

Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



POLSCY WETERANI I KOMBATANCI

WCZORAJ I DZIŚ

Redakcja
PIOTR

77830

AKADEMIA O



4



POLSCY WETERANI I KOMBATANCI

WCZORAJ I DZIŚ

Redakcja
PIOTR

77830

AKADEMIA O

**POLSCY
WETERANI I KOMBATANCI
WCZORAJ I DZIŚ**



POLSCY WETERANI I KOMBATANCI WCZORAJ I DZIŚ

Pod redakcją naukową
Piotra LOTARSKIEGO

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WARSZAWA 2016

Recenzenci

prof. dr hab. Marian CIEŚLARCZYK
dr hab. Ryszard NIEDŹWIECKI

Komitety naukowy

płk dr hab. Juliusz TYM
dr hab. Andrzej KUNERT
dr Tomasz LIMANOWSKI
ppłk dr Piotr LOTARSKI
mjr dr Wojciech SÓJKA

Komitet organizacyjny

mgr Michał PRZYBYŁAK
mgr Marek KLASA
Joanna ZYCH
Jakub SZAFRAŃSKI
Kajetan KOZŁOWSKI
Szymon JEMBRZYCKI

Projekt okładki

Joanna ZYCH

Opracowanie redakcyjne

mgr Anna SKOLIMOWSKA

ISBN 978-83-7523-509-8

Syg. AON 6406/16

© Copyright by Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016

Druk i oprawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 261-814-055, tel./faks 261-813-752
e-mail: wydawnictwo@aon.edu.pl
Zam. nr 967/16

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	
<i>Piotr LOTARSKI</i>	7
I. Weterani Powstania Styczniowego w II Rzeczypospolitej <i>Michał PRZYBYŁAK</i>	10
II. Powojenna działalność niezależnych kombatanatów Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt” <i>Joanna ZYCH</i>	41
III. Powojenne losy żołnierzy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich <i>Anna KOTOWICZ</i>	62
IV. Związek Junackiej Szkoły Kadetów w Wielkiej Brytanii – działania na rzecz upowszechniania etosu kadeta w historii Polski (1949–2015) <i>Aneta HOFFMANN</i>	77
V. Życie i działalność na rzecz upamiętnienia dziejów polskiej kawalerii i zbrodni katyńskiej przez gen. bryg. Jerzego Grobickiego na emigracji w latach 1947–1972 <i>Bartosz JANCZAK</i>	90
VI. Organizacje kombatanckie – cele i zadania <i>Jakub SZAFRAŃSKI</i>	105
VII. Wkład organizacji kombatanckich w edukację patriotyczną i obywatelską młodzieży <i>Przemysław WYWIAŁ</i>	116
VIII. Procedura nadania statusu weterana i weterana poszkodowanego w świetle obowiązujących przepisów prawa <i>Ilona RADZIWIŃ</i>	129
IX. Organizacje pozarządowe specjalizujące się w pomocy weteranom wojsk specjalnych – analiza wybranych organizacji <i>Szymon JEMBRZYCKI</i>	140

X. PTSD wśród weteranów działań poza granicami państwa – wpływ na funkcjonowanie ich rodzin <i>Agata KRZEMIŃSKA</i>	152
XI. Wizerunek polskiego żołnierza – weterana, biorącego udział w działaniach poza granicami państwa w XXI wieku przedstawiony w kulturze popularnej <i>Anita LEWANDOWSKA</i>	168

WSTĘP

Wydział Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej wspiera wszelkie inicjatywy zmierzające do kształtowania postaw obronnych młodzieży oraz przygotowania jej do wypełniania podstawowych powinności obywatelskich. Czyni to poprzez publikacje naukowe, działalność dydaktyczną, współpracę ze szkołami ponadpodstawowymi, aktywność studenckich kół naukowych. Upowszechnianie tradycji walk o suwerenność i niepodległość Polski, działań poza granicami kraju w walce o pokój i nierozprzestrzenianie konfliktów zbrojnych jest obowiązkiem kolejnych pokoleń, a krzewienie wiedzy w społeczeństwie na temat kombatanów i weteranów wpływa na kształtowanie etosu żołnierskiego oraz postaw patriotycznych i proobronnych.

W okresie międzywojennym Rzeczypospolita Polska w szczególności sposób honorowała weteranów powstania styczniowego i walk o uzyskanie niepodległości po 123 latach niewoli. W młodym państwie zajęli oni miejsce symbolu narodowego, wzoru obrońcy państwowości. Zorganizowany wówczas mechanizm pomocy kombatanom walk o niepodległość stał się protoplastą późniejszych systemów opieki prawnej, medycznej, duchowej i ekonomicznej dla weteranów konfliktów zbrojnych, w których Polska uczestniczyła.

Na skutek II wojny światowej polscy żołnierze walcząc na wielu frontach, na wschodzie i zachodzie zostali podzieleni w powojennej Polsce na weteranów lepszych i gorszych. Honorowano tych walczących po stronie wschodniej w Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, Batalionach Chłopskich czy innych, odsuwając stopniowo pamięć o setkach tysięcy żołnierzy i bojowników oddających życie i zdrowie w walce z Państwami Osi w Polskim Państwie Podziemnym czy po zachodniej stronie frontu.

Po zakończeniu dwubiegunowego podziału świata, przeprowadzeniu wolnych wyborów w Polsce, kombatanom przywrócono należny szacunek. Aktywowano weteranów służby w Armii Krajowej, Szarych Szeregach, Związku Walki Zbrojnej, Narodowych Siłach Zbrojnych, Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Powołano Związek Kombatanów RP

i Byłych Więźniów Politycznych, Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, które kontynuują tradycje patriotyczne oraz działalność społeczną założonego w 1919 roku Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Powstała również nowa grupa weteranów kierowanych do działań poza granicami państwa pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych i koalicji międzynarodowych w składzie kontyngentów tworzonych z udziałem żołnierzy, pracowników wojska, a także policjantów.

Udział Polski w konfliktach zbrojnych w byłej Jugosławii, Iraku, Afganistanie uwydatnił konieczność opieki nad żołnierzami i weteranami poszkodowanymi w walce oraz potrzebę przeciwdziałania problemowi stresu bojowego (PTSD). Utworzone po 1990 roku liczne organizacje pozarządowe i stowarzyszenia zapewniają pomoc polskim weteranom, którzy ucierpieli podczas zagranicznych misji i operacji. Zakładane są wyspecjalizowane fundacje, dla których pomoc żołnierzom-weteranom jest głównym celem statutowym.

Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 roku o weteranach działań poza granicami państwa, przyznaje polskim żołnierzom uczestniczącym w międzynarodowych misjach i operacjach status weterana działań poza granicami państwa. Jej uchwalenie było wyrazem należytego uznania i szacunku dla weteranów oraz zadośćuczynieniem za lata nieuregulowanego statusu prawnego.

Celem niniejszej publikacji jest przybliżenie czytelnikowi zagadnień, związanych z sytuacją polskich kombatanów i weteranów od momentu odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską aż do czasów współczesnych. Szczególną uwagę poświęcono roli weteranów i kombatanów w kształtowaniu postaw patriotycznych i proobronnych, a także ich sytuacji prawnej, socjalno-bytowej oraz miejscu w społeczeństwie polskim.

Na niniejsze opracowanie składają się artykuły będące pokłosiem konferencji naukowej nt. „Polscy weterani i kombatanzi wczoraj i dziś” zorganizowanej przez Koło Naukowe Studentów Bezpieczeństwa Narodowego działające w Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego przy współudziale kadry Jednostki Strzeleckiej 1313. Treści w nich zawarte pozwalają zapoznać się z poglądami autorów, pokazują także istotę przedmiotowej wiedzy w interpretacji prelegentów i uczestników dyskusji. Tematyka konfe-

rencji opracowana w początkach 2015 roku wpisuje się w dzisiejszy dyskurs nt. Żołnierzy Wyklętych i uwieńcza na swój sposób działalność koła naukowego kierowanego przez Joannę Zych.

Publikacja w ciekawy sposób połączyła naukowy dyskurs z subiektywnymi doświadczeniami polskich weteranów i kombatanatów. Jej interdyscyplinarny charakter otwiera pole do dyskusji i pozwala na przyjrzenie się tej kwestii z różnych perspektyw.

Autorzy monografii są w większości młodymi naukowcami, studentami studiów magisterskich i licencjackich, toteż docenić należy ich wolę pielęgnowania polskich tradycji niepodległościowych, działań poza granicami kraju w misjach/operacjach stabilizacyjnych i pokojowych, oraz chęć przekazania tej wiedzy następnym pokoleniom.

Piotr LOTARSKI

mgr Michał PRZYBYŁAK
Akademia Obrony Narodowej

I. WETERANI POWSTANIA STYCZNIOWEGO W II RZECZYPOSPOLITEJ

*O broń i orły narodowe,
Prosimy Cię, Panie.
O śmierć szczęśliwą na polu bitwy,
Prosimy Cię, Panie.
O grób dla kości naszych w ziemi naszej,
Prosimy Cię, Panie.
O niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej,
Prosimy Cię, Panie¹*

Wprowadzenie

Powstanie Styczniowe było ostatnim wielkim, polskim zrywem niepodległościowym XIX wieku. Klęska i popowstaniowe represje zmieniły sposób myślenia społeczeństwa na temat możliwości militarnych narodu. Romantyzm celów, rzucanie się z kosami na najeżone bagnety i armatami szeregi zaborczych armii zastąpił pozytywizm środków, praca u podstaw oraz powolne godzenie się z niewolą narodową. Dzięki takiej postawie Polacy stali się elitą ekonomiczną Imperium Rosyjskiego, skutecznie konkurowali z pruskimi junkrami oraz odnosili sukcesy polityczne na dworze Habsburgów. Przykład uległej, współpracującej z CK Monarchią, a dzięki temu liberalnej Galicji tylko wzmacniał nastroje ugodowe w całym narodzie.

U progu Wielkiej Wojny, wymarzonej i wymodlonej wojny powszechnej za wolność ludów, społeczeństwo polskie było rozbrojone, zdemilitaryzowane jako narodowa całość i włączone w trzy zaborcze systemy wojskowe. Polacy nie byli gotowi wziąć w tej wojnie udziału jako zwarta i jednolita siła. Jedynym wyjątkiem od tych tendencji były małe grupy socjalistów z Organizacji Bojowej Józefa Piłsudskiego. Uzbrojone w rewolwery i bomby domowej roboty były skuteczne w efektywnym pozyskiwaniu aktywów pieniężnych oraz likwidowaniu pojedynczych przed-

¹ A. Mickiewicz, *Litania pielgrzymka* [w:] A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Paryż 1832, s. 93.

stawiciele aparatu represji, ale już nie w starciu ze zorganizowanym przeciwnikiem. Socjalni niepodległościowcy boleśnie odczuli to podczas rewolucji 1905 roku.

Nawet w liberalnej Galicji, gdzie możliwe było powołanie w 1908 roku Związku Walki Czynnej (ZWC), który dał asumpt do powołania legalnych i jawnych Związków Strzeleckich, Polacy nie byli gotowi w najmniejszym stopniu do kolejnego powstania.

Piłsudski (główna postać ZWC, a tym samym Związków Strzeleckich), chcąc odbudować zdolności wojskowe rodaków, potrzebował wzorców – sięgnął po nie do najbliższej (znanej mu z własnych doświadczeń) przeszłości. Powstańcy Styczniowi – ostatni żołnierze wolnej Polski byli idealnymi kandydatami do zajęcia miejsca symbolu narodowego, niedoścignionego wzoru.

Niemłodzi, często po wielu latach spędzonych na zesłaniu, odsunięci od działalności polityczno-gospodarczej, a nawet darzeni pogardą przez pozytywistyczną część społeczeństwa weterani Powstania Styczniowego awansowali do roli bohaterów narodowych. Dla Piłsudskiego symbol roku 1863 był idealny – wpasowywał się w koncepcję Rzeczypospolitej federalnej, ukazywał zdolności militarne Polaków, Litwinów, Ukraińców i Białorusinów, a co najważniejsze pokazywał, że nie wszyscy dali się zasymilować, włączyć w systemy polityczno-militarne państw zaborczych. Nie wszyscy Polacy byli kamieniem pleśnią pokrytym².

Powstańcy Styczniowi zajęli specyficzne miejsce w II Rzeczypospolitej. Miejsce, które w rzeczywistości im się należało, lecz o które właściwie nie zabiegali. W konsekwencji doprowadziło to do powstania kompleksowego systemu opieki medycznej, duchowej i ekonomiczno-bytowej nad nimi. W zamian, w przestrzeni publicznej, wojskowej, społecznej, a nawet kulturowej i edukacyjnej, stali się symbolem aspiracji odrodzonej

² Por. „Polacy okazali się kamieniem pleśnią pokrytym, a nie ładunkiem dynamitu” – Józef Piłsudski, przemówienie w Lipnicy Górnej, 30 grudnia 1914. Podczas tego wystąpienia Piłsudski wyrzucał rodakom, że nie przyłączyli się do jego zrywu niepodległościowego i pozostali głusi na apele o powołanie własnej siły zbrojonej. Ślady tego samego żalu można zauważyć również w *Marszu I Brygady*:

*Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.*

Polski – pokolenie *Kolumbów* zostało wychowane właśnie na wzorcach roku 1863. Zadbali o to szczególnie Józef Piłsudski, a wierni jego naukom (przynajmniej w tym zakresie!) członkowie sanacyjnej elity władzy kontynuowali ten kurs.

W niniejszym rozdziale będę chciał podkreślić i rozwinąć zarysowaną wyżej problematykę z naciskiem na kwestie prawodawstwa dotyczącego weteranów, ich miejsca w społeczeństwie oraz w kulturze i sztuce. Wywód uporządkowany został w trzy główne obszary tematyczne:

- ustawodawstwo państwowe i wojskowe II Rzeczypospolitej dotyczące weteranów Powstania Styczniowego;
- organizacje pozarządowe opiekujące się weteranami Powstania Styczniowego w II Rzeczypospolitej;
- miejsce i rola weteranów Powstania Styczniowego w życiu społecznym i kulturowym oraz ideologii państwowej II Rzeczypospolitej.

Taki dobór treści, według mojej opinii, pozwoli udzielić kompleksowej odpowiedzi na podstawowe i fundamentalne pytanie: Jakie miejsce zajmowali weterani roku 1863 i 1864 w odrodzonej Polsce? Ponadto miejsce Powstańców Styczniowych w II Rzeczypospolitej jest idealnym elementem odniesienia do czasów nam współczesnych, zwłaszcza, że identyczna perspektywa historyczna dzieli rok 1863 i II Rzeczypospolitą oraz konspirację antyniemiecką i antysowiecką z III Rzeczypospolitą. Czy Polska po uzyskaniu suwerenności w 1989 roku dokonała podobnych wyborów w doborze swych bohaterów?

Ustawodawstwo państwowe i wojskowe II Rzeczypospolitej dotyczące weteranów Powstania Styczniowego

Deklaracje objęcia opieką jakiegokolwiek grupy społecznej, nawet te najszczerze, aby nie zostały jedynie pustosłowiem wymagają poparcia ich realnymi rozwiązaniami ustrojowymi i prawnymi. W latach 1918–1939 władze cywilne i wojskowe wydały szereg ustaw, rozporządzeń oraz rozkazów dotyczących weteranów powstań narodowych. Były to m.in.:

- ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r.³;
- rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Skarbu w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r.⁴;
- ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku⁵;
- ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o przyznaniu stopni i praw oficerskich weteranom z roku 1831, 1848 i 1863⁶;
- ustawa z dnia 8 czerwca 1920 r. zmieniająca przepis artykułu 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku⁷;
- ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. zmieniająca przepis art. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863⁸;
- ustawa z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie nadzwyczajnego dodatku do stałej pensji dla weteranów 1831, 1848 i 1863 roku⁹;
- rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 lipca 1922 r. do ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o zaopatrzeniu

³ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r. (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 65, poz. 397).

⁴ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Skarbu w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r. (DzU 1919, nr 91, poz. 495).

⁵ Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku (DzU 1920, nr 2, poz. 4).

⁶ Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o przyznaniu stopni i praw oficerskich weteranom z roku 1831, 1848 i 1863 (DzU 1920, nr 2, poz. 5).

⁷ Ustawa z dnia 8 czerwca 1920 r. zmieniająca przepis artykułu 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku (DzU 1920, nr 50, poz. 306).

⁸ Ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. zmieniająca przepis art. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 (DzU 1920, nr 61, poz. 386).

⁹ Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie nadzwyczajnego dodatku do stałej pensji dla weteranów 1831, 1848 i 1863 roku (DzU 1921, nr 29, poz. 164).

weteranów powstań narodowych 1831, 1848 i 1863 r. i wdów po nich¹⁰;

- rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 r. uzupełniające postanowienia ustawy z dnia 23 marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich¹¹;
- rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1927 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 23 marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich¹²;
- rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 lutego 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 lipca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich¹³;
- rozporządzenie Ministrów Opieki Społecznej i Skarbu z dnia 4 stycznia 1938 r. wydane w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów i Ministrami Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów w sprawie wy-

¹⁰ Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 lipca 1922 r. do ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o zaopatrzeniu weteranów powstań narodowych 1831, 1848 i 1863 r. i wdów po nich (DzU 1922, nr 54, poz. 498).

¹¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 r. uzupełniające postanowienia ustawy z dnia 23 marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich (DzU 1927, nr 83, poz. 737).

¹² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1927 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 23 marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich (DzU 1927, nr 88, poz. 791).

¹³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 lutego 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 lipca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich (DzU 1930, nr 11, poz. 86).

- konania ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego¹⁴;
- rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 22 stycznia 1938 r. o sposobie udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego¹⁵.

Pierwszym przejawem państwowej troski o weteranów była ustawa z 2 sierpnia 1919 roku dotycząca ustanowienia stałej pensji dla powstańców listopadowych i styczniowych oraz wdów po nich¹⁶. Na jej mocy uprawnieni zyskiwali możliwość pobierania stałej, dożywotniej pensji ze Skarbu Państwa (o ile nie mieli zabezpieczonej starości). Dla weteranów nieposiadających stopni oficerskich było to w skali miesięcznej 250 marek polskich, a w rocznej 3000. Natomiast dla oficerów odpowiednio 300 marek miesięcznie i 3600 na rok. Wdowy na mocy ustawy uzyskały prawo do pobierania połowy wymienionych wyżej sum. Zgodnie z art. 3 ww. aktu prawnego weterani musieli wylegitymować się z uczestnictwa w bezpośrednich walkach lub przygotowaniu powstań przed specjalnie powołanym zespołem. Stanowiła go Komisja Kwalifikacyjna przy Centralnym Zarządzie Uczestników Powstania 1863 r. w Warszawie. W jej skład wchodziło trzech weteranów delegowanych przez stowarzyszenia kombatanckie ze Lwowa, Warszawy i Krakowa, trzech weteranów zaproszonych przez rząd i dwóch przedstawicieli rady ministrów (wskazywanych przez Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Spraw Wojskowych). Głównym zadaniem Komisji było sporządzenie i dostarczenie do Ministerstwa Spraw Wojskowych imiennego wykazu uczestników walk 1830 i 1863 roku mogących otrzymywać wsparcie pieniężne. Do zmian w działaniu Komisji doszło w lipcu 1922 r. Wtedy to skład Komisji Kwalifikacyjnej uległ modyfikacji.

¹⁴ Rozporządzenie Ministrów Opieki Społecznej i Skarbu z dnia 4 stycznia 1938 r. wydane w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów i Ministrami Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Pocht i Telegrafów w sprawie wykonania ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (DzU 1938, nr 4, poz. 27).

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 22 stycznia 1938 r. o sposobie udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego (DzU 1938, nr 8, poz. 50).

¹⁶ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r. (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 65, poz. 397).

Poszerzono go do 9 osób, w tym 3 przedstawicieli rządu: Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i 6 weteranów. Pięciu z nich delegowały stowarzyszenia Weteranów 1863 r. w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie, zaś szóstego mianował minister Spraw Wojskowych na wniosek przewodniczącego Komisji. Funkcję przewodniczącego pełnił pracownik Ministerstwa Spraw Wojskowych, a jego zastępcą był przedstawiciel Ministerstwa Skarbu. Komisja w toku całej swojej działalności przyznała prawa weteranów 3644 osobom¹⁷. By należycie ocenić skalę świadczeń warto porównać je do cen rynkowych z 1919 roku. Koszty podstawowych dóbr latem 1919 roku kształtowały się następująco: 1 kg słoniny – 120 mk (marek), 1 litr mleka – 6 mk, buty męskie – 1000 mk, natomiast robotnik zarabiał dziennie około 100 mk¹⁸. Ustawa gwarantowała więc poważne wsparcie finansowe dla weteranów. Nie mogło być ono jednak podstawą ich utrzymania, zwłaszcza w perspektywie galopującej inflacji i niestabilności systemu gospodarczego młodego państwa.

Dość szybko, bo już w grudniu 1919 roku, ten akt prawny został znowelizowany. Zastąpiła go ustawa z dnia 18 grudnia 1919 roku¹⁹. Celem uaktualnienia było przede wszystkim zwiększenie grupy adresatów o weteranów zrywów 1848 roku – czyli Powstania Wielkopolskiego – oraz wystąpień o charakterze niepodległościowym, będących częścią ogólnoeuropejskiej Wiosny Ludów. Do 1920 roku na mocy przytoczonych przepisów przyznawano roczną rentę, która miała być wypłacana jednorazowo tylko tym powstańcom, którzy nie dysponowali innymi środkami finansowymi lub posiadającym niskie dochody. Zauważyć należy, że po kolejnej nowelizacji ograniczenia te zostały uchylone²⁰. Pomimo skrajnie trudnej sytuacji gospodarczej drugiej i trzeciej dekady XX wieku rządzący nie zapo-

¹⁷ T. Wawrzyński, *Weterani Powstania Styczniowego: Kawalerowie Krzyża i Medalu Niepodległości*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 1 (2), s. 139–144.

¹⁸ J. Kurpiewski, *Zarys historii pieniądza polskiego*, PTAiN, Warszawa 1988, s. 176.

¹⁹ Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku (DzU 1920, nr 2, poz. 4).

²⁰ Ustawa z dnia 8 czerwca 1920 r. zmieniająca przepis artykułu 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku (DzU 1920, nr 50, poz. 306).

minali o weteranach zrywów niepodległościowych. Już po zakończeniu wojny z bolszewicką Rosją rząd uchwalił kolejny akt prawny przyznający świadczenia materialne powstańcom. Przyznawał on *na czas trwania wojny wywołanych stosunków ekonomicznych, nadzwyczajny dodatek miesięczny do pobieranej pensji* odpowiednio – dla weteranów w wysokości 1500 mk, zaś dla wdów po nich połowę tej kwoty²¹.

Ostatecznie uprawnienia weteranów unormowała nowa ustawa z 23 marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich²². Do 1939 roku ustawa ta była jeszcze dwukrotnie nowelizowana, w 1927²³ oraz w 1938 roku²⁴.

Główne zmiany wprowadzone w kolejnych nowelizacjach dotyczyły częściowej modyfikacji zasad przyznawania uprawnień do świadczeń przysługujących weteranom. Najważniejszą z nich było zniesienie warunku nieposiadania własnych środków utrzymania lub posiadanie niskich dochodów przez byłych powstańców. Ustawodawcy zrównali również wszystkich uczestników walk o niepodległość pod względem wysokości świadczeń. Nieistotny był już posiadany stopień podczas walk lub przygotowań do nich, tylko sam w nich udział. Ponadto przyznano tzw. dodatek drożyzniany oraz prawo do leczenia i opieki społecznej (pobyt w zakładach opieki). Dotychczasowe świadczenia dla wdów po weteranach pozostawiono bez zmian. Kolejnym *novum* było również uregulowanie sytuacji, które powodowały wygaśnięcie (zawieszenie) prawa do świadczenia. Były to przypadki:

²¹ Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie nadzwyczajnego dodatku do stałej pensji dla weteranów 1831, 1848 i 1863 roku (DzU 1921, nr 29, poz. 164).

²² Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 lipca 1922 r. do ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o zaopatrzeniu weteranów powstań narodowych 1831, 1848 i 1863 r. i wdów po nich (DzU 1922, nr 54, poz. 498).

²³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 r. uzupełniające postanowienia ustawy z dnia 23 marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich (DzU 1927, nr 83, poz. 737).

²⁴ Rozporządzenie Ministrów Opieki Społecznej i Skarbu z dnia 4 stycznia 1938 r. wydane w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów i Ministrami Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów w sprawie wykonania ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (DzU 1938, nr 4, poz. 27.)

- śmierci osoby uprawnionej;
- prawomocnego skazania osoby uprawnionej za „czyn karygodny”, powodujący utratę prawa do świadczenia;
- ponownego zamążpójścia wdowy po weteranie.

Opisane powyżej przywileje i prawa o charakterze bytowo-socjalnym były bardzo ważnym elementem troski okazywanym ze strony odrodzonego państwa polskiego. Dzięki nim w większości sędziwi i wymagający opieki weterani zrywów niepodległościowych byli nie tylko wspomagani pod względem materialnym, ale także ze względu na samą już ilość aktów prawnych im poświęconych wywnioskować można, że elity państwa składały do ich uhonorowania dużą wagę.

Analizując aspekty prawne dotyczące byłych powstańców styczniowych w II RP należy zwrócić uwagę na ich dwoistość. Zagadnienia tego dotyczyły zarówno ustawy i rozporządzenia wydawane przez rząd i organy władzy państwowej, jak i również instytucje wojskowe. Ze względu na swą specyfikę pion cywilny zajmował się głównie sprawami bytowymi i socjalnymi. Natomiast Wojsko Polskie akcentowało aspekty honorowe, w tym odznaczenia, awanse wojskowe oraz specjalne przywileje mundurowe. Pierwszym z aktów upamiętniającym uczestników powstania był rozkaz Naczelnego Wodza zaliczający weteranów w poczet żołnierzy Wojska Polskiego:

Żołnierze!

Pięćdziesiąt lat temu ojcowie nasi rozpoczęli walkę o niepodległość Ojczyzny. Szli nie w lśniących mundurach, lecz w łachmanach i boso, nie w przepychu techniki, lecz z strzelbami myśliwskimi i kosami na armaty i karabiny. Prowadzili wojnę rok cały, pozostając, jako żołnierze, niedoścignionym ideałem zapału, ofiarności i trwania w nierównej walce, w warunkach fizycznych jak najcięższych.

Przegrali wojnę i po ich klęsce niewola wciskać się poczęła do dusz polskich, czyniąc z Polaków nie niewolników z musu, lecz nieledwie z własnej chęci, szukających poprawy losu przez protekcję u swych panów rozbiorców i w ogóle obcych. Jako żołnierze i obrońcy Ojczyzny, zostali w Polsce usunięci przez swych współczesnych gdzieś w kąt daleki, jako rzecz, o której zapomnieć należy.

Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 r. są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącymi o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy.

Dla uczczenia ich i upamiętnienia 1863 r. w szeregach armii polskiej, wydałem rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 r. z prawem noszenia munduru wojsk polskich w dni uroczyste. Witam ich tym rozkazem, jako naszych Ojców i Kolegów.

Rozkaz przeczytać przed frontem kompanij, szwadronów, baterij i załóg.

Belweder, dnia 21 stycznia 1919 r.

Wódz Naczelny

Józef Piłsudski²⁵.



Rysunek 1. Krój munduru Powstańców Styczniowych

Źródło: A. E. Market, *Gloria victis – tradycje Powstania Styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004, s. 64.

Był to pierwszy akt prawny, który odnosił się do kwestii weteranów powstania. Zawarte w nim słowa o prawie do noszenia munduru stawiały pytanie w jakiej formie i kroju miałby on funkcjonować. W wyniku prac Komisji opracowano specjalny rodzaj munduru, który w późniejszych latach uległ zmianom. Ostateczny wzór przyjęto w 1922 roku. Według niego mundur składał się z charakterystycznej czapki rogatywki, nawiązującej bezpośrednio do tradycji powstańczych. Czapka była wykonana z sukna koloru granatowego z takim też otokiem. Znajdował się na niej specjalny rodzaj orła wojskowego, który na piersiach miał połączoną literę „W”, co

²⁵

<http://jpilsudski.org/przemowienia-odezwy-rozkazy/1270-rozkaz-jozefa-pilsudskiego-w-rocznice-powstania-styczniowego-21-stycznia-1919-r> [dostęp: 05.04.2016].

charakteryzowało weterana, zaś na tarczy amazonek widniała data roczna powstania 1863. Surdut, który mieli nosić weterani był takiego samego koloru jak rogatywka, wykonany z włókna czesankowego, sięgający do kolan, zapinany na dwa rzędy guzików, po sześć w każdym rzędzie. Górne brzegi surduta zachodziły na siebie tworząc wyłogi, podbite karmazynowym suknem. Posiadał on także charakterystyczny dla epoki stojący kołnierz zapinany na haftki, na którym znajdowały się patki z karmazynową wypustką obszyte wężykiem oficerskim w kolorze srebrnym. Na naramiennikach, oprócz oznaczeń stopnia wojskowego, widniała data 1863. W skład kompletu wchodziły również spodnie barwy granatowej z wypustkami koloru karmazynowego. Krój oraz kompletny sort mundurowy przedstawiono na Rysunku 1 oraz Rysunku 2.



Rysunek 2. Kompletny mundur Powstańców Styczniowych

Źródło: M. Pacut, *Mundur weterana Powstania Styczniowego*, <http://www.muzeumwp.pl/em-wpaedia/mundur-weterana-powstania-styczniowego.php>, [dostęp: 05.05.2016].

Jeszcze w tym samym dniu (21 stycznia 1919 r.) Naczelnik Państwa podpisał rozkaz specjalny, na mocy którego weterani powstania styczniowego uzyskali uprawnienia żołnierzy Wojska Polskiego:

Wszystkim żyjącym dotąd weteranom Wojsk Polskich z 1863 r. będzie przyznane prawo do noszenia w dniu uroczyste munduru Wojsk Polskich.

W związku z powyższym przedstawi mi Ministerstwo Spraw Wojskowych projekt umundurowania dla wymienionych osób, jak również wejdzie

w porozumienie z istniejącymi w kraju organizacjami weteranów 1863 r., celem ustalenia imiennej listy osób, posiadających prawo do noszenia munduru weteranów 1863 roku²⁶.

W 1923 roku instrukcja mundurowa została w nieznacznym zakresie zmieniona²⁷. Najważniejszą z modyfikacji była zamiana niepraktycznej (szczególnie dla osób w podeszłym wieku) czamary (kurtki mundurowej) i zastąpienie jej eleganckim i bardziej nobliwym surdudem. Wyjaśnienie tej zmiany jest niezwykle prozaiczne i bardzo dobrze świadczy o trosce, a także zdrowym rozsądku jakim cechowali się autorzy *Instrukcji mundurowej*. Weterani powstania styczniowego jako osoby w podeszłym wieku w większości odznaczałi się również nieco korpulentną budową ciała. Surdud, oprócz tego, że był o wiele wygodniejszy w użytkowaniu, zapewniał również bardziej godne prezentowanie się podczas uroczystości wymagających wystąpień w mundurach. Niewielkim zmianom uległy ponadto wymogi dotyczące wyglądu płaszcza oraz czapki rogatywki.

Kolejnym aktem prawnym, dotyczącym powstańców i uczestników walk o niepodległość Rzeczypospolitej, była przyjęta przez Sejm Ustawodawczy ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o przyznaniu stopni i praw oficerskich weteranom roku 1831, 1848 i 1863²⁸. Na jej podstawie nadano powstańcom z korpusu osobowego szeregowych i podoficerów pierwszy stopień oficerski – podporucznika Wojsk Polskich. Oficerów powstańczych awansowano na odpowiednio wyższy stopień oficerski. Ponadto ustawa uprawniała uhonorowanych do korzystania ze wszystkich praw i przywilejów przynależnych oficerom armii czynnej, z wyjątkiem stałego żołdu (zastąpionego innymi rodzajami świadczeń). Z honorowego awansu zostali wyłączeni weterani, którzy byli karani sądownie za przestępstwa uchybające godności stanu oficerskiego.

Oprócz uniformu przeznaczonego wyłącznie do użytku weteranów (było to zupełne *novum* w historii polskiego munduru wojskowego) władze

²⁶ <http://jpilsudski.org/przemowienia-odezwy-rozkazy/1270-rozkaz-jozefa-pilsudskiego-w-rocznice-powstania-styczniowego-21-stycznia-1919-r> [dostęp: 05.04.2016].

²⁷ Najpierw poprzez Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych 1922, nr 20, poz. 304. Następnie za sprawą DzURP 1919, nr 67, poz. 409. Po czym po kilkunastu latach została zastąpiona ustawą z dnia 25 marca 1933 r. o orderze wojennym „Virtuti Militari” (DzU 1933, nr 33, poz. 285).

²⁸ Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o przyznaniu stopni i praw oficerskich weteranom z roku 1831, 1848 i 1863 (DzU 1920, nr 2, poz. 5).

wojskowe postanowiły wyróżnić powstańców najwyższymi orderami i odznaczeniami państwowymi i wojskowymi. Pierwszym aktem prawnym regulującym uhonorowanie weteranów powstania 1863 r. odznaczeniami państwowymi była ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. orderu wojskowego „Virtuti Militari”²⁹. Przywracała ona ciągłość historyczną tego, najwyższego odznaczenia wojennego w Polsce (pomijając przy tym okres zaborów i niejako anulując rosyjskie nadania orderowe).

Jednocześnie przyznawała ona jego posiadaczom, również weteranom powstania styczniowego, szereg przywilejów o charakterze nie tylko honorowym. Wyróżnionemu żołnierzowi przysługiwała roczna gratyfikacja w wysokości 300 złotych. Ponadto należał mu się tytuł Kawalera orderu Virtuti Militari określonej klasy oraz przywileje takie jak: *prawo pierwszeństwa przy przyjęciu do korpusu inwalidów, przy nadziale ziemi, przy obsadzeniu posad rządowych i przy przyjmowaniu dzieci odznaczonych na miejsca stypendialne w zakładach wychowawczych rządowych*³⁰. Warto podkreślić, że w pierwotnej wersji ustawy odznaczony mógł być jedynie wódz, oficer, podoficer i szeregowy, który wyróżnił się szczególnym męstwem na polu walki oraz weterani powstania styczniowego. Ustawa ta potwierdzała więc decyzję Naczelnika Państwa o włączeniu powstańców w szeregi Wojska Polskiego.

Zgodnie z zapisami ustawowymi, przewodniczącym Kapituły Orderowej został Wódz Naczelny – Józef Piłsudski. Korzystając ze swych uprawnień pierwsze posiedzenie Kapituły Orderu Virtuti Militari zostało przez niego wyznaczone na kolejną rocznicę wybuchu powstania – 22 stycznia 1920 roku. Wtedy również odbyły się pierwsze dekoracje. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari zostało odznaczonych łącznie 59 weteranów. Tamtego dnia Wódz Naczelny zwrócił się do odznaczonych następującymi słowami:

Rozumiem dobrze, starzy koledzy, ile się goryczy w waszych sercach nieraz zbierało, i może pociechą wam będzie, że byli nieszczęśliwsi od was ci, którzy wam zazdrościli. Należałem do ich liczby. Gdy nastąpiły po waszej klęsce ciężkie czasy niewoli nie tylko fizycznej, ale i duchowej, zdawało się, że szczęście powitania wiosny, którą dotąd miało każde pokolenie

²⁹ Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. orderu wojskowego „Virtuti Militari” (DzU 1919, nr 67, poz. 409).

³⁰ Tamże.

*Polski, moje pokolenie ominie. I wtedy nieraz, zmęczony dzikimi warunkami podziemnej walki, zazdrościłem wam gorąco szczęścia walki oko w oko, pierś w pierś z wrogiem. Przyjemnie mi więc dzisiaj, w dniach tryumfu, widzieć was pośród nas, jako zasłużonych kolegów w pracy nad pionem, co błyska i uderza*³¹.

W ciągu dwudziestu lat istnienia II Rzeczypospolitej weterani Powstania Styczniowego byli sukcesywnie odznaczani *Virtuti Militari*. Jedną z najbardziej symbolicznych uroczystości nadania orderu miała miejsce 5 sierpnia 1921 roku, w 57. rocznicę stracenia Romualda Traugutta oraz pozostałych członków powstańczego Rządu Narodowego – Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Romana Żulińskiego i Jana Jeziorańskiego. Tego dnia, na stokach Cytadeli, Marszałek Piłsudski odznaczył dziesięciu weteranów, m.in.: Benedykta Dybowskiego³² – Komisarza Rządu Narodowego na Litwie i Białorusi (Białejrusi), Aleksandra Kraushara – redaktora konspiracyjnej prasy powstańczej oraz Mariana Dubieckiego – sekretarza Wydziału Rusi Rządu Narodowego, następnie zesłańca syberyjskiego.

Oprócz orderu wojennego Rzeczypospolita honorowała weteranów roku 1863 i 1864 innymi odznaczeniami oraz medalami, m.in.: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Niepodległości, Krzyżem Niepodległości oraz Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Powstańcy byli honorowani także jako pierwsi obywatele miast, goście honorowi, patroni szkół, instytucji publicznych oraz jednostek wojskowych.

Kolejnym sposobem honorowania powstańców oraz kontynuowania tradycji zrywu lat 1863–1864 było nadawanie honorowego patronatu poszczególnym pułkom Wojska Polskiego³³, weteranom tzw. honorowego szefostwa pułków. Zjawisko to przybrało na sile w drugiej połowie lat 30. XX wieku. W latach 1937–1938 pięć pułków Wojska Polskiego otrzymało imiona bohaterów styczniowych (oraz odpowiednie sztandary). Wiązało się to także ze zmianami w umundurowaniu pułkowym. Żołnierze tych jednostek zamiast ich numerów nosili na naramiennikach inicjały imienia

³¹ J. Piłsudski, *Józef Piłsudski o sobie: z pism, rozkazów i przemówień komendanta*, Panteon Polski, Warszawa 1929, s. 87.

³² Ze względów rodzinnych odznaczenie to było szczególnie ważne dla Marszałka.

³³ J. Gmitruk, *Powstanie styczniowe w legendzie, historiografii i sztuce*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2013, s. 67.

i nazwiska honorowego szefa (naramiennik z 76 pułku piechoty z Grodna – 76 Lidzki Pułk Piechoty, którego patronem został Ludwik Narbutt prezentuje Rysunek 3).



**Rysunek 3. Naramiennik 76 Lidzkiego Pułku Piechoty
z inicjałami patrona honorowego Ludwika Narbutta**

Źródło: Z. Sawicki, *Odznaki Wojska Polskiego 1918–1945. Katalog Zbioru Falerystycznego. Wojsko Polskie 1918–1939. Polskie Siły Zbrojne Na Zachodzie*, Pantera Books, Warszawa 2007, s. 48

Pułkami, których patronami stali się styczniowi bohaterowie, były:

- 50 Pułk Piechoty im. Francesco Nullo;
- 72 Pułk Piechoty im. Dionizego Czachowskiego;
- 76 Lidzki Pułk Piechoty im. Ludwika Narbutta;
- 83 Pułk Strzelców Poleskich im. Romualda Traugutta;
- 19 Pułk Ułanów Wołyńskich im. gen. Edmunda Różyckiego.

Organizacje pozarządowe opiekujące się Weteranami Powstania Styczniowego w II Rzeczypospolitej

Kolejnym ważnym aspektem była sprawa opieki nad żyjącymi jeszcze weteranami, którzy z racji swojego podeszłego wieku nie mogli samodzielnie i swobodnie funkcjonować. Jej początków należy doszukiwać się już w kilka lat po upadku niepodległościowego zrywu. Wówczas wielu uczestników powstania znalazło schronienie na terenie Galicji i Małopolski, gdzie polityka Habsburgów była bardziej liberalna. W 1867 roku powstały we Lwowie specjalne komitety obywatelskie, których celem była opieka i pomoc powstańcom uchodzącym z terenów Cesarstwa Rosyjskie-

go³⁴. W wyniku ich połączenia powstało Towarzystwo Opieki Narodowej. Ewoluowało ono następnie w Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 roku, które 7 lutego 1888 roku zatwierdziło statutem swoją działalność. Pod koniec XIX wieku we Lwowie znajdowało się około 800 byłych powstańców. Podczas pierwszej wojny światowej żołnierze Legionów Polskich, w duchu idei swojego dowódcy Józefa Piłsudskiego, starali się odnajdywać żyjących jeszcze uczestników powstania i otaczać ich opieką. Zajmowali się również podtrzymywaniem pamięci tamtych wydarzeń i opieką nad powstańczymi mogiłami. W czerwcu 1914 roku podczas pogrzebu ostatniego sekretarza Rządu Narodowego – Józefa Kajetana Jankowskiego, legionieści pełnili wartę honorową przy trumnie zmarłego, a cała uroczystość zmieniła się w wielką patriotyczną manifestację. W 1915 roku w Warszawie powstało Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania, które prowadziło działalność na podobnych zasadach, jak jego lwowski odpowiednik.

Po odzyskaniu niepodległości wiele środowisk podjęło się zadania godnego upamiętnienia i opieki nad weteranami. Praktyczne podwaliny pod działalność tych organizacji dało Stowarzyszenie Weteranów Kresowych, które szczególnie dbało o styczniowych weteranów. Przeprowadzało ono zbiórki pieniężne i rzeczowe dla potrzebujących powstańców, otaczało opieką sanatoryjną i organizowało letni wypoczynek w gościnnych dworach na Kresach. W tym czasie, pod egidą państwową, zaczęły również powstawać specjalne domy opieki dla uczestników powstania. W 1924 roku takie miejsca istniały m.in. w Warszawie, Włocławku, Lwowie, Krakowie, Płocku i Łodzi. W tym samym roku żyło jeszcze 1753 weteranów i 10 weteranek³⁵.

II Rzeczypospolita w 1918 roku „wybuchła” oddolnymi inicjatywami. Przez ponad 100 lat zaborcy starali się tłumić aktywność społeczną Polaków. W ciągu pierwszych miesięcy niepodległości powstawały setki organizacji, komitetów i stowarzyszeń. Część z nich za swój główny cel wzięło pomoc i opiekę nad weteranami XIX-wiecznych zrywów niepodległo-

³⁴ L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003, s. 87.

³⁵ A. Maziarz, *Powstanie styczniowe: motywy, walka, dziedzictwo*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014, s. 54.

ściowych. Po zakończonej Wielkiej Wojnie nastał sprzyjający okres dla powstawania nowych organizacji kombatanckich, które zaczęły się zawiązywać w całej Europie³⁶. Ten trend nie ominął również Polski, ale przyjął zgoła inne cele i formy działania. Polskie organizacje zrzeszały, poza wspomnianymi już weteranami powstań narodowych, działaczy niepodległościowych, więźniów politycznych z okresu zaborów, a także żołnierzy i inwalidów wojennych z okresu I wojny światowej i polskich wojen kontynuacyjnych.

Pierwszym aktem prawnym dotyczącym stowarzyszeń i związków kombatanckich był Dekret Naczelnika Państwa z dnia 3 stycznia 1919 r. o stowarzyszeniach³⁷. W późniejszych latach został on zastąpiony rozporządzeniem z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach³⁸. Na ich podstawie i w określonych przez te akty prawne ramach powstało w latach 1919-1939 kilkadziesiąt różnych organizacji o charakterze kombatanckim. Pośród nich były również te, których podstawowym celem było świadczenie pomocy weteranom Powstania Styczniowego. Do najważniejszych należy zaliczyć zarejestrowane w 1921 roku Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r.³⁹.

Pierwszym prezesem Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r. został Stanisław Leski, zaś członkami honorowymi: Marszałek Piłsudski, Aleksandra Piłsudska (która przez cały okres dwudziestolecia z ogromnym zaangażowaniem działała w różnorodnych organizacjach charytatywnych) oraz m.in. gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Felicjan Sławoj-Składkowski oraz gen. Jan Kołłątaj-Srzednicki, czyli ścisła elita ówczesnego społeczeństwa.

Stowarzyszenie działało z wyjątkowym rozmachem. Najlepszym tego przykładem jest uroczysty raut dobroczynny zorganizowany w 1928 roku

³⁶ Przykładem mogą tu służyć Związki Kombatanckie (wł. *Fasci di combattimento*) założone 23 marca 1919 roku w Mediolanie z inicjatywy Mussoliniego. Była to organizacja grupująca weteranów wojennych, która dwa lata później stała się podstawą do utworzenia Partii Faszystowskiej.

³⁷ Dekret Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 3 stycznia 1919 r. o stowarzyszeniach (DzU 1919, nr 3, poz. 88).

³⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach (DzU 1932, nr 94, poz. 808).

³⁹ J. S. Wojciechowski, *Stowarzyszenia i związki kombatanckie w latach 1919–1939*, Ajaks, Warszawa 2008, s. 15.

pod honorowym patronatem Aleksandry Piłsudskiej. Stał się on początkiem dużej akcji społecznej mającej na celu niesienie pomocy weteranom. Dochód z samego rautu – łącznie ponad 10 tys. zł – zasilił kwotą 6 tys. zł Stowarzyszenie. Druga część zebranych pieniędzy wpłynęła do Schroniska Weteranów na warszawskiej Pradze z wyraźnym ich przeznaczeniem na poprawę zaopatrzenia i wyżywienia dla jego podopiecznych.

W 1929 roku powstało Towarzystwo Przyjaciół Weteranów 1863 r., którego główną postacią znów stała się Aleksandra Piłsudska. Podstawowym zadaniem Towarzystwa było „[...] okazywanie na każdym kroku słowem i czynem sympatii i pomocy ostatnim żyjącym jeszcze uczestnikom Powstania Styczniowego przez pełne synowskiej miłości roztaczanie opieki nad weteranami, zamieszkałymi w schroniskach i oddzielnie”⁴⁰. Towarzystwo kierowało się następującymi celami określonymi w statucie:

- gromadzenie funduszy;
- przyjęcie pod własny zarząd i prowadzenie istniejących już schronisk dla weteranów i zakładanie nowych;
- udzielanie weteranom zapomóg stałych i doraźnych w gotówce i naturze;
- zaspokajanie kulturalnych potrzeb weteranów;
- dostarczanie odpowiedniej lektury, ułatwianie uczęszczania do teatrów i na inne widowiska.

Działania Towarzystwa finansowane były głównie ze składek członkowskich w wysokości 50 gr miesięczne oraz dochodów pozyskiwanych z organizowanych balów, rautów i imprez charytatywnych, a także subwencji rządowych i prywatnych. Pomocą finansową mogli być również objęci bliscy weteranów, np. wdowy lub wnuczeta.

Sami weterani również organizowali się i zakładali własne stowarzyszenia. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć wileńskie Stowarzyszenie Weteranów 1863 r. Ponadto: Związek Byłych Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej (1927 r.), Kujawski Związek Weteranów (1927 r.), Związek Sybiraków (1928 r.), Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej (1938 r.) oraz wiele innych, zwykle o charakterze regionalnym lub opartych na związkach jeszcze

⁴⁰ J. Załęczny, *Żywe pomniki bohaterstwa, czyli o szacunku dla weteranów Powstania Styczniowego w II RP*, „Niepodległość i Pamięć” 20013, nr 1–2 (41–42), s. 55.

z okresu powstania lub represji zaborczych. Stowarzyszenia te miały za zadanie organizować pomoc dla najbardziej potrzebujących, ale ze względów na ograniczone możliwości samych weteranów nie było to zadanie najbardziej eksponowane. Organizacje te ułatwiały przede wszystkim organizowanie spotkań weteranów, a podczas nich wymianę wspomnień, poglądów i opinii. Wzmagały aktywność i życie towarzyskie w gronie byłych powstańców, którzy w niektórych przypadkach niezwykle potrzebowali tych form aktywności w obliczu uciążliwej samotności i często opuszczenia.

Miejsce i rola weteranów Powstania Styczniowego w życiu społecznym i kulturowym oraz ideologii państwowej II Rzeczypospolitej

Odrodzone po wiekowej absencji na mapie Europy państwo polskie nie było państwem jednolitym. Do 1923 roku nie dysponowało nawet uznanymi przez społeczność międzynarodową granicami. Polacy oraz mniejszości narodowe zamieszkujące terytorium II Rzeczypospolitej nie dysponowały spójną i jednolitą tradycją historyczną. Wspólnota losów narodowych została przerwana ostatecznie w 1815 roku po Kongresie Wiedeńskim. Pod trzema różnymi zaborami kształtowały się stopniowo zupełnie inne podejścia do polskości. W obrębie jednego narodu można było zauważyć trzy różne rodzaje bycia Polakami. Różnice pomiędzy *Poznaniakami*, *Królewiakami* i *Galicjanami* były nawet tak przyziemne, jak odmienne systemy organizacji ruchu samochodowego – w byłym zaborze austriackim obowiązywał ruch lewostronny.

Koniecznością i nakazem chwili było jak najszybsze zatarcie różnic i zbudowanie jednorodnego państwa. Państwa, z którym mógł się identyfikować każdy obywatel. Potrzebna ku temu była idea państwowa, która połączyłaby wszystkich Polaków. Było to zadanie niezwykle trudne, wydawałoby się wręcz niemożliwe. Spór pomiędzy poszczególnymi siłami polityczno-ideowymi w II RP zaczynał się już przecież na etapie zdefiniowania kto jest, a kto nie jest Polakiem.

Dla „endecji” źródłem ideałów wychowawczych, kształtujących obywatela odrodzonego państwa powinna być idea narodowa. Według poglądów Romana Dmowskiego i jego środowiska ukształtowana jeszcze za czasów Polski szlacheckiej. W świadomości tej najbardziej skonsoli-

dowanej w I połowie XX wieku grupy politycznej dominował model Polaka-katolika. Odzyskanie niepodległości w 1918 roku dało wymarzoną szansę do ziszczenia się tej koncepcji. Od samego początku istnienia II Rzeczypospolitej grupy skupione wokół partii prawicowo-narodowych kierowały się hasłami politycznymi mówiącymi o całkowitym utożsamianiu polskości z katolicyzmem. Wymarzony przez prawą stronę ław sejmowych sojusz tronu z ołtarzem programowo dążył do polonizacji i katolizacji całego społeczeństwa. W niniejszym rozdziale nie ma miejsca na udowadnianie bezcelowości tej drogi polityczno-ideologicznej w warunkach społecznych II Rzeczypospolitej. Endecja walkę o rząd dusz przegrała już na początku budowy państwa wykluczając z niego *a priori* prawie 35% obywateli mniejszości narodowych i religijnych. Koniecznością była reakcja drugiej strony sporu o kształt i wygląd odrodzonej Polski, sporu którego stawką była wielkość lub upadek Rzeczypospolitej. Tą drugą stronę reprezentował Józef Piłsudski.

W poglądach przyszłego Naczelnika i Wodza Naczelnego w drugiej połowie XIX wieku społeczeństwo miało dwie twarze: współpracy z zaborcami, bez względu na ich proveniencję (*trzeba nam się stać Moskalami* jak mówił gen. Zajączek) i oporu przeciw. Stopniowa asymilacja, wtapianie się Polaków w organizmy imperiów zaborczych (Polacy stanowili ok. 20% elity gospodarczej Imperium Carów) powodowały mentalne odsunięcie w czasie i przestrzeni momentu odzyskania wymarzonej niepodległości⁴¹. Jednak większość społeczeństwa nie rozumiała, że przegrane z kretesem Powstania Narodowe nie są końcem polskiej historii, a jedynie jej chwilowym wygaszeniem. Wiedzieli o tym Powstańcy Styczniowi, młodzi uczniowie organizujący strajki szkolne, socjaliści dążący nie do rewolucji, a do niepodległości⁴². Rozumiał to Józef Piłsudski i właśnie tą wiarę, ten stan duszy i umysłu, chciał przenieść na całe społeczeństwo. Przykład chłopców, którzy w styczniową noc poszli w bój bez broni miał zbudować imperium ducha. Potęgę nie opartą na sile militarnej, rozległych posiadłościach kolonialnych, ale właśnie na wierze w Naród. Weterani Powstania Styczniowego w II Rzeczypospolitej stali się żywymi symbo-

⁴¹ W. Caban, *Powstanie styczniowe 1863–1864: walka i uczestnicy, represje i wygnanie, historiografia i tradycja*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2005, s. 159.

⁴² L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003, s. 87.

lami tej wiary⁴³. Stawiani na piedestałach, doceniani przywilejami i względami wojskowymi, ekonomicznymi i reprezentacyjnymi mieli stać się pomnikiem polskiego umiłowania wolności. Weterani Powstania Styczniowego łączyli w sobie czystość moralną, poświęcenie Ojczyźnie, heroiczną walkę do końca, a co bardzo ważne również program budowy Rzeczypospolitej Trojga Narodów.

Naprzeciw małej, narodowo-katolickiej Polski Józef Piłsudski postawił wielką Polskę, która nie była tworem samych Polaków, która miała stać się federacją narodów wolnych. Narodów połączonych nie więzami krwi, lecz wiary i sprzeciwu wobec obcych imperiów. Koncepcja ta potrzebowała podstawy, mitu założycielskiego i przykładu do naśladowania. Powstańcy Styczniowi noszący na sztandarach Orła Białego, Pogoń i Michała Archanioła⁴⁴ stali się więc żywym symbolem idei Polski federacyjnej⁴⁵.

Najjaskrawszym przykładem różnicy między Polską narodowo-inkorporacyjną, a federacyjną jest stosunek do obywateli polskich wyznania mojżeszowego. Jak pisał sam Marszałek „[...] dotyczą one licznego udziału Żydów w powstaniu. Organizacja wówczas wszędzie była oparta na pewnym schemacie. W miasteczku każdym był burmistrz chrześcijanin i pomocnik burmistrza Żyda. I pamiętam ze wspomnień jednego, młodego Żyda, któremu najniebezpieczniejsze ekspedycje poruczono, który przewoził wszystkie tajne rzeczy, który masowo broni dostarczał, i który, jako o jedyną łaskę prosił, by mu jakieś najmniejsze odznaczenie dano od rządu polskiego”⁴⁶.

Klęska programu współpracy z narodami Wschodniej Europy wymogła zmianę skali z międzynarodowej na wewnętrzną. Przykład Powstania Styczniowego od połowy lat 20. XX wieku stał się jednym z głównych filarów rządowej propagandy (przed II wojną światową rozumianą bardziej, jako współczesny PR niż nazistowska i komunistyczna propaganda graniczająca z „praniem mózgu”).

⁴³ J. Gmitruk, *Powstanie styczniowe w legendzie, historiografii i sztuce*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2013, s. 67.

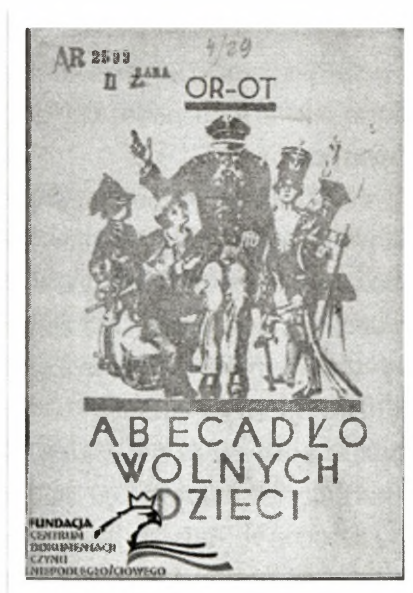
⁴⁴ Herby trzech składowych Rzeczypospolitej Trojga Narodów: Orzeł Biały – Polski, Pogoń – Litwy, Michał Archanioł – Rusi (Ukrainy).

⁴⁵ Zob. S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, PWN, Warszawa 2003.

⁴⁶ J. Piłsudski, *Rok 1863*, Książka i Wiedza, Warszawa 1989, s. 152.

Przykłady użycia mitu powstańczego, a przez to także samych weteranów w procesie kształtowania ideologii państwowej w okresie II Rzeczypospolitej są niezwykle mnogie. Dotyczą one wszelkich przejawów życia politycznego, społecznego, kulturalnego i wojskowego. Przykłady opieki ze strony Wojska Polskiego, państwa i społeczeństwa nad tradycjami powstańczymi oraz samymi weteranami zostały opisane na poprzednich stronach niniejszego rozdziału. By uzupełnić ten obraz należałoby poszerzyć go o przykłady związane z życiem kulturalnym. Na tym polu weterani Powstania Styczniowego zostali również docenieni i postawieni na piedestale.

Przykładem mogą tu służyć dwie, zapomniane już dzisiaj, pozycje: zbiór wierszy patriotycznych *Abecadło wolnych dzieci* Artura Oppmana Or-Ota wydany w 1926 roku oraz książka *Mały Piłsudczyk* pióra Tadeusza Nittmana z 1935 roku. Obie te lektury skierowane były do młodego pokolenia. Zbiór wierszy Oppmana do najmłodszych, a powieść Nittmana nieco starszej, młodzieży szkolnej.



Rysunek 4. Okładka zbioru wierszy *Abecadło wolnych dzieci* Artura Oppmana

Źródło: Fundacja Dokumentacji Czynu Niepodległościowego,
http://sowiniec.com.pl/zbiory_o/AR_2599.jpg [dostęp: 07.04.2016].

W przypadku *Abecadła* charakterystyczna jest już okładka. Znajduje się na niej grupa dzieci, ubranych w mundurki szkolne i wojskowe. Skupia

się ona jednak wokół postaci centralnej: brodatego weterana, ubranego w charakterystyczny mundur powstańca (omawianego na poprzednich stronach rozdziału). Kompozycja tej scenki wskazuje, że jest on dla młodych ludzi autorytetem – słuchają go uważnie i wyraźnie lgną do niego. Wspomnianą okładkę przedstawiono na Rysunek 4.

Sam zbiór wierszy pełen jest nieco naiwnych, ale szczerze patriotycznych rymowanek. Łatwych do nauki i z pewnością oddziałujących na najmłodszych. Przykładem może służyć rymowanka dotycząca wojny 1920 roku o następującej treści:

*Napadł na nas wróg półdziki,
Baszkir, Tungus, Tatar,
Lecz Piłsudski dał mu wnyki,
Tęgo łba mu natarł.
Dalej z Polski, rozbójnicy,
Ani chwili dłużej! -
I zmykają bolszewicy,
Aż się droga kurzy...*⁴⁷.

Wszystkie wiersze pełne są specyficznego uroku patriotyzmu II Rzeczypospolitej. Nie brakuje też w nich nawiązań do powstań narodowych i bohaterstwa samych insurgentów.

Do nieco starszych czytelników skierowana była powieść Tadeusza Nittmana *Mały Piłsudczyk*. Wydana w 1939 roku była swoistym ukoronowaniem propagandy obozu sanacyjnego. Można w niej bowiem wyczytać następujące treści: „Prędzej czy później w ślad za Nim pójda i Jego towarzysze, Jego rówieśnicy starsi i młodszy, Tobie Polskę krwią swą wywalczoną oddając w pieczę, Drogi Mały Piłsudczyku. [...] Tym Żywotem Niezłomnym krzepić się musisz i utrwać, z wielkiego Wczoraj Jego ery musisz czerpać mądrość i hart na wszystkie twoje dni, codzienne i odświętne, na całe twoje życie, Osierocony Mały Piłsudczyku”⁴⁸. Postać, o której Nittman napisał wielką literą to oczywiście Józef Piłsudski. Książka ta jest jednym, wielkim hymnem pochwalnym na jego cześć oraz próbą przekształcenia poglądów Marszałka w formę przyswajalną dla nastoletniego

⁴⁷ A. Oppman, *Abecadło wolnych dzieci*, Księgarnia Gustawa Szylinga, Warszawa 1931, s. 11.

⁴⁸ T. Nittman, *Mały Piłsudczyk*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1939, s. 14.

czytelnika. Z perspektywy niemal 80 lat trzeba przyznać autorowi, że zamysł ten zrealizował perfekcyjnie.

Właściwa fabuła powieści rozpoczyna się od retrospekcji najnowszej (w 1939 roku) historii Polski. Trzech, głównych bohaterów – młodych harcerzy jadących na wieś, na krótki wypoczynek spowodowany epidemią szkarlatyny w szkole – opowiada sobie dzieje własnego narodu. Skupia się na analizie Powstania 1863 roku, czym zachęca do dyskusji starszego Pana Zygmunta – inteligenta podróżującego w tę samą stronę. W usta Zygmunta Nittman wkłada następujące słowa: „[...] ostatni bohaterski poryw, zbrojny starego pokolenia, świadczący o wielkości narodu to rok 1863. Wypatrywaliśmy w ogniu płomiennych cyfr: 1863..., którym na imię: wielkość narodu”⁴⁹. Na dalszych stronach książki bohaterowie odwiedzają swoich dziadków – weteranów Powstania Styczniowego, podkreślają szacunek jaki w nich wzbudzą starsi panowie w *charakterystycznych, granatowych surdutach* oraz odwiedzają mogiły powstańcze. Co charakterystyczne, podczas jednej z takich wycieczek odkrywają i udaremniają spisek organizowany przez niemieckiego szpiega. I w tym, antyniemieckim akcencie można doszukać się ręki czynników rządowych – od połowy 1938 roku ekipa sanacyjna coraz wyraźniej podkreślała negatywne nastawienie do zachodniego sąsiada.

Oprócz dwóch przytoczonych wyżej przykładów w całej sferze kulturalnej można znaleźć dziesiątki przykładów odwołań do Powstania Styczniowego. Również podopieczni Klio żywo interesowali się tą tematyką. Ukazały się dziesiątki edycji źródłowych, napisano ogromną ilość przyczynków, bardzo popularne były powstańcze regionalizmy, powstało wiele ważnych biografii. Przez pewien czas mówiono również o utworzeniu na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Wileńskiego całej katedry badań nad Powstaniem Styczniowym. O objęciu jej kierownictwa całkiem na poważnie myślał nie kto inny, jak sam Marszałek Józef Piłsudski⁵⁰. Dorobek historiografii międzywojennej (do 1937 roku) w zakresie badań nad insurekcją 1863 r. podsumował Henryk Mościcki w swej pracy⁵¹.

⁴⁹ Tamże, s. 45.

⁵⁰ A. Market, *Gloria victis – tradycje Powstania Styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004, s. 79.

⁵¹ H. Mościcki, *Historiografia powstania styczniowego ostatnich lat piętnastu 1923–1937*, Druk. Ekonomiczna, Warszawa 1938.

Poza opisanymi wyżej formami aktywności II Rzeczypospolita fetowała rocznice związane z Powstaniem Styczniowym. Niewątpliwie do najważniejszych z nich należy zaliczyć ogólnopolskie obchody 70. rocznicy wybuchu powstania w 1933 roku. Patronat nad nimi objął Marszałek Piłsudski oraz Prezydent Mościcki. Na czele Komitetu Honorowego stanęła niezawodna Aleksandra Piłsudska, zaś w jego skład weszli m.in.: Aleksander Prystor, Kazimierz Świtalski oraz Władysław Raczkiewicz. W skład Komitetu Wykonawczego, któremu przewodniczył gen. Edward Rydz-Śmigły, wchodzili przedstawiciele około 50 różnych organizacji społecznych stolicy. W 75. rocznicę insurekcji styczniowej również w Warszawie odbył się zjazd weteranów z całej Polski. Z liczby żyjących wówczas 52 weteranów, na spotkanie z prezydentem na Zamek Królewski przybyło kilkunastu – ci, którym stan zdrowia pozwolił na odbycie podróży. Wszystkich 52 powstańców, udekorowano nadanym przez Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski⁵².

Weterani powstania styczniowego darzeni byli ogromnym szacunkiem przez społeczeństwo międzywojennej Rzeczypospolitej. Charakterystyczne były sceny, gdy weteranom salutowali nawet generałowie, a przechodnie na ich widok uchylali nakrycia głowy. Powstańcy uchodzili za ojców Narodu, dzięki którym możliwe było odrodzenie ojczyzny po latach zaborów. Także restytucja orderu *Virtuti Militari* w rocznicę wybuchu powstania miała na stałe związać ówczesny żołnierski trud z czynem ich poprzedników. Weterani byli szczególnie widoczni podczas uroczystości państwowych, zwłaszcza kolejnych rocznic wybuchu styczniowego zrywu. Odwiedzali szkoły i jednostki wojskowe, pojawiali się na rautach i przyjęciach. Trzeba podkreślić, że byli to ludzie znacznie już doświadczeni wiekiem, co tym bardziej świadczy o ich aktywności.

Podsumowanie

Przyjęło się mówić, że wielka klęska może być początkiem wielkiego sukcesu. Władysław Pobóg-Malinowski obliczył, że w wyniku klęski Powstania Styczniowego zginęło, zostało zamordowanych, zesłanych, przymusowo wcielonych do rosyjskiej armii i doszczętnie zrujnowanych około

⁵² W. Caban, *Powstanie styczniowe 1863–1864: walka i uczestnicy, represje i wygnanie, historiografia i tradycja*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2005, s. 159.

250 tys. Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców wszelkich wyznań⁵³. Klęska 1863 roku była więc jedną z największych klęsk polskich do 1939 roku. Jednak klęska ta pozwoliła na – wydawałoby się niemożliwe – odrodzenie niepodległej Polski.

Miejsce i rola weteranów Powstania Styczniowego w II Rzeczypospolitej były wypadkową kilku tendencji o charakterze oddolnym, ale również realizowanych przez oficjalne czynniki rządowe. Weterani stali się jednym z elementów tworzenia nowego państwa. Państwa, które potrzebowało wzorów do naśladowania i określenia wyraźnych postaw do wpojenia ich swoim obywatelom. Jednak nie tylko to tłumaczyło specyficzny status insurgentów styczniowych w II RP. W dużej części społeczeństwo było im po prostu wdzięczne za to czego dokonali. Polacy, w wolnym państwie spłacali po prostu dług jaki został zaciągnięty w 1863 roku. To właśnie dlatego wszelkie inicjatywy mające na celu polepszenie ich losu cieszyły się takim poparciem. Weterani Powstania Styczniowego byli też otaczani powszechnym szacunkiem i czcią. Jak pisał Jan Nowak-Jeziorański: „Od małego dziecka uczono mnie zdejmować czapkę na widok weterana 1863 roku”⁵⁴. Wyróżnianie i otaczanie państwową opieką (np. w postaci zasiłków pieniężnych lub rzeczowych) nigdy nie spotkało się z jakimkolwiek sprzeciwem, a w okresie walk o kształt granic inne wydatki wydawały się bardziej priorytetowe.

Jednak największym zwolennikiem postawienia Powstańców Styczniowych na narodowym piedestale był Józef Piłsudski. Zafascynowany czynem powstańczym już w dzieciństwie, mający z nim osobiste, rodzinne związki przez całe swoje życie polityczne i wojskowe odwoływał się do roku 1863. Z racji roli jaką Piłsudski pełnił w II Rzeczypospolitej jego osobiste poglądy i przekonania łatwo było przekuć w rzeczywistość legislacyjną. W 1924 roku, podczas odczytu w kinie Colosseum znajdującym się przy ul. Nowy Świat w Warszawie Marszałek Piłsudski wygłosił swoje myśli dotyczące Powstania Styczniowego, a właściwie wiarę w jego sens i misję. Aktualną tak samo w 1863, jak i w latach istnienia II RP. Warto przytoczyć te słowa w całości:

⁵³ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 1, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1990, s. 57.

⁵⁴ Jan Nowak-Jeziorański, *Biografia opowiadana*, red. M. Pałka, M. Urbanek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2014, s. 12.

To cud siły, cud Rządu Narodowego, cud jakiejś wielkości. Gdym karty historii Rządu Narodowego, przerzucił, pytałem siebie, gdzie przy tej cudownej „Teruga Dei” był spór, gdzie podziały się te namiętności, które przy wybuchu powstania tak żywo grały? Czy czerwoni i biali, jedni i drudzy, przebrali się w kolor różowy i różaną wodą zlewali siebie ku uspokojeniu własnemu? Nie! Ludzie zostali ludźmi, a z nimi namiętności i ich siła. Umieli się przewyciężać, a przy tym zwycięstwie nawet ludzie mali stanęli do pracy, jako ludzie godni swej epoki.

Wielkości, gdzie twoje imię?

Rok 1863 dał wielość nieznaną, wielkość, co do której i teraz świat wątpi, gdy mówi o nas, wielkość zaprzeczającą wszystkiemu temu, co my o sobie mówimy, wielość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, siły zbiorowej wysiłków woli, siły moralnej nie „Teruga Dei” szui zbiorowej, nie „Teruga Dei” tchórzów, lecz „Teruga Dei” ludzi, którzy w wielkiej godzinie, gdy palec Boży ziemi dotknął, rosną w olbrzymy olbrzymiej pracy moralnej. [...].

I gdy raz jeszcze rzucam pytanie: wielkości, gdzie twoje imię? znajduje odpowiedź: wielkość naszego narodu w wielkiej epoce 1863 roku istniała, a polegała ona na jedynym może w dziejach naszych rządzie, który nie znany z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzbudzać może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów. [...].

Polska trudy ciężkie przeżywa, nieraz Polak miota się w trwodze wtedy widzicie, z mogił, z grobów 1863 roku żywy cień powstanie, cień wielkości epoki, cień Rządu Narodowego i wtedy mogiły zawołają głosem strasliwym „Idź i czyń!”⁵⁵.

Dziedzictwo Powstania Styczniowego pielęgnowane było do końca istnienia II Rzeczypospolitej. Niestety, ale z każdym rokiem coraz mniej weteranów mogło uczestniczyć w uroczystościach i swoją obecnością świadczyć o sensie swojej walki. 60. rocznicę wybuchu powstania w 1923 roku świętowało 1970 weteranów, w 61. rocznicę w 1924 roku było ich 1791, w 70. rocznicę w 1933 roku Krzyżem Niepodległości udekorowano 365 żyjących powstańców, a w obchodach uczestniczyło 258 osób, natomiast na 75. rocznicy w 1938 roku pojawiło się już tylko szesnastu Powstańców. Najdłużej żyjącym weteranem był ppor. Feliks Bartczuk, który

⁵⁵ J. Piłsudski, *Rok 1863*, Książka i Wiedza, Warszawa 1989, s. 153–155.

zmarł 9 marca 1946 roku przeżywszy 100 lat. Od władz II Rzeczypospolitej otrzymał Medal Niepodległości i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Polonia Restituta, a w 1933 roku Krzyż Siedemdziesięciolecia Powstania Styczniowego. Miejsce swojego ostatniego spoczynku znalazł na cmentarzu grzebalnym w Kosowie Lackim. Gdy zgłosił się do powstańczego oddziału miał zaledwie 17 lat.

W tym miejscu warto zastanowić się nad tym, jak my – obywatele III Rzeczypospolitej dbamy o ludzi, którym zawdzięczmy wolność. Od okresu II Wojny Światowej i walk podziemia niepodległościowego po 1944 roku dzieli nas ta sama perspektywa czasowa jaka różniła rok 1863 i II RP. Weterani Powstania Warszawskiego, walk na wszystkich frontach II WŚ, Żołnierze Wyklęci – czy oni zajmują to samo miejsce jakie było rolą weteranów Powstania Styczniowego w latach 1918–1939? Czy robimy wszystko by ich docenić?

Podsumowując, ostatecznie należy przyznać, że II RP potrafiła należyście docenić ludzi, którzy kilkadziesiąt lat wcześniej podjęli się straceńczej próby walki o Niepodległą. Można to motywować ogromnym wysiłkiem zbrojnym jaki tamto pokolenie podjęło u progu niepodległości. Społeczeństwo dokładnie pamiętało lata walk o granice, tym bardziej potrafiło docenić powstańców walczących w o wiele trudniejszych warunkach. Dziś możemy czerpać ogrom doświadczeń ze wzorów wypracowanych przez poprzedników w odniesieniu do weteranów drugiej wojny światowej i okresu powojennego. Próbuując porównać te analogiczne sytuacje można zauważyć, jak dużo jeszcze wyzwań stoi przed nami na tym polu.

Bibliografia

I. Pozycje zwarte, artykuły:

1. Caban W., *Powstanie styczniowe 1863–1864: walka i uczestnicy, represje i wygnanie, historiografia i tradycja*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2005.
2. Gmitruk J., *Powstanie styczniowe w legendzie, historiografii i sztuce*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2013.
3. Jan Nowak-Jeziorański. *Biografia opowiadana*, red. M. Pałka, M. Urbanek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2014.
4. Kieniewicz S., *Powstanie Styczniowe*, PWN, Warszawa 2003.

5. Kurpiewski J., *Zarys historii pieniądza polskiego*, PTAiN, Warszawa 1988.
6. Market A., *Gloria victis – tradycje Powstania Styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004.
7. Maziarz A., *Powstanie styczniowe : motywy, walka, dziedzictwo*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014.
8. Michalska-Bracha L., *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003.
9. Mościcki H., *Historiografia powstania styczniowego ostatnich lat piętnastu 1923-1937*, Druk. Ekonomiczna, Warszawa 1938.
10. Nittman T., *Mały Piłsudczyk*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1939.
11. Oppman A., *Abecadło wolnych dzieci*, Księgarnia Gustawa Szylinga, Warszawa 1931.
12. Piłsudski J., *Józef Piłsudski o sobie: z pism, rozkazów i przemówień komendanta*, Panteon Polski, Warszawa 1929.
13. Piłsudski J., *Rok 1863*, Książka i Wiedza, Warszawa 1989.
14. Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t. 1, Krajowa-Agencja Wydawnicza, Kraków 1990.
15. Wawrzyński T., *Weterani Powstania Styczniowego: Kawalerowie Krzyża i Medalu Niepodległości*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 1 (2).
16. Wojciechowski Jerzy S., *Stowarzyszenia i związki kombatanckie w latach 1919-1939*, Ajaks, Warszawa 2008.
17. Załączny J., *Żywe pomniki bohaterstwa, czyli o szacunku dla weteranów Powstania Styczniowego w II RP*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1-2 (41-42).

II. Akty prawne i dokumenty:

1. Dekret Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 3 stycznia 1919 r. o stowarzyszeniach (DzU 1919, nr 3, poz. 88).
2. Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Skarbu w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r. (DzU 1919, nr 91, poz. 495).
3. Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Pracy i Opieki Społecznej z dnia

4 lutego 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 lipca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich (DzU 1930, nr 11, poz. 86).

4. Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 22 stycznia 1938 r. o sposobie udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego (DzU 1938, nr 8, poz. 50).

5. Rozporządzenie Ministrów Opieki Społecznej i Skarbu z dnia 4 stycznia 1938 r. wydane w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów i Ministrami Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów w sprawie wykonania ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (DzU 1938, nr 4, poz. 27).

6. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 r. uzupełniające postanowienia ustawy z dnia 23 marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich (DzU 1927, nr 83, poz. 737).

7. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach (DzU 1932, nr 94, poz. 808).

8. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1927 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 23 marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych z 1831 r., 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich (DzU 1927, nr 88, poz. 791).

9. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 lipca 1922 r. do ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o zaopatrzeniu weteranów powstań narodowych 1831, 1848 i 1863 r. i wdów po nich (DzU 1922, nr 54, poz. 498).

10. Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. orderu wojskowego „Virtuti Militari” (DzU 1919, nr 67, poz. 409).

11. Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o przyznaniu stopni i praw oficerskich weteranom z roku 1831, 1848 i 1863 (DzU 1920, nr 2, poz. 5).

12. Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku (DzU 1920, nr 2, poz. 4).

13. Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie nadzwyczajnego dodatku do stałej pensji dla weteranów 1831, 1848 i 1863 roku (DzU 1921, nr 29, poz. 164).

14. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r. (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 65, poz. 397).

15. Ustawa z dnia 8 czerwca 1920 r. zmieniająca przepis artykułu 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku (DzU 1920, nr 50, poz. 306).

16. Ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. zmieniająca przepis art. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 (DzU 1920, nr 61, poz. 386).

Joanna ZYCH

Akademia Obrony Narodowej

II. POWOJENNA DZIAŁALNOŚĆ NIEZALEŻNYCH KOMBATANTÓW ŚRODOWISKA ŚWIĘTOKRZYSKICH ZGRUPOWAŃ PARTYZANCKICH ARMII KRAJOWEJ „PONURY” – „NURT”

Wprowadzenie

Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt” utworzone zostało przez weteranów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, dowodzonych przez por. cc. Jana Piwnika „Ponurego”⁵⁶ oraz weteranów I batalionu 2 pułku piechoty Legionów AK, dowodzonego przez por. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”⁵⁷, które w latach 1943–1945 walczyły z niemieckim okupantem na ziemi kieleckiej i sandomierskiej. Pierwszy z oddziałów powstał w połowie 1943 r. po scaleniu pod dowództwem por. Piwnika leśnych oddziałów dywersyjnych, działających na północy obecnego województwa świętokrzyskiego. W ich skład wchodziły trzy samodzielne zgrupowania: I Zgrupowanie pod dowództwem por. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”, II Zgrupowanie pod dowództwem ppor. Waldemara Szwieca „Robota” oraz III Zgrupowanie, dowodzone przez ppor. Stanisława Pałaca „Marianckiego”⁵⁸. We wrześniu 1943 r. dołączył do nich oddział Narodowych Sił Zbrojnych wachm. Tomasza Wójcika „Tarzana”, służąc od tej pory jako zwiad konny I Zgrupowania⁵⁹. Głównym miejscem koncentracji ustanowiono polanę Wykus na tzw. Wzgórzu 326 w lasach siekierzyńskich (niedaleko Wąchocka), która

⁵⁶ „Ponury” pośmiertnie został awansowany do stopnia majora, a następnie (w 2012 r.) do stopnia pułkownika.

⁵⁷ W maju 1944 r. awansowany do stopnia kapitana, następnie w styczniu 1945 r. do stopnia majora.

⁵⁸ W. Borzobohaty, „Jodła” – *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Instytut Wydawniczy PAX, wyd. II popr. i rozsz., Warszawa 1988, s. 58–59.

⁵⁹ C. Chlebowski, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Epoka, wyd. V popr. i rozsz., Warszawa 1988, s. 274–275.

w latach powojennych stała się miejscem – symbolem całego środowiska partyzanckiego w regionie.

Do momentu odwołania Jana Piwnika z funkcji dowódcy Zgrupowań na początku stycznia 1944 r., wstąpiły się one m.in. brawurowym zajęciem miasta Końskie, zasadzkami na niemieckie pociągi, opanowaniem posterunku policji granatowej w Pawłowie, zabiciem pod Ożarowem dowódcy 174 Dywizji Rezerwowej Wehrmachtu gen. Kurta Rennera oraz bojem z oddziałem żandarmerii pod Smarkowem⁶⁰. Po przeniesieniu „Ponurego” do Okręgu Nowogródzkiego AK dowódcą Zgrupowań został mianowany Eugeniusz Kaszyński „Nurt”. W ramach przygotowań do Akcji „Burza” i tworzenia jednostek bojowych nawiązujących do przedwojennej struktury organizacyjnej, oddział „Nurta” przekształcono w I batalion 2 pułku piechoty Legionów AK (wchodzący w skład 2 Dywizji Piechoty Legionów AK). Od połowy 1944 r. batalion działał na obszarze Obwodów AK Sandomierz i Opatów, gdzie przeprowadził m.in. akcję wysadzenia niemieckiego pociągu wojskowego pod Ćmielowem, likwidację opatowskiego szefa Gestapo czy zasadzkę na konwój w Łagowie. Po odwołaniu operacji marszu na Warszawę w sierpniu 1944 r., partyzanci „Nurta” skierowani zostali w rejon Końskich i Włoszczowy⁶¹. W połowie listopada 1944 r. dowódca zdecydował o rozformowaniu batalionu, a żołnierze odesłani zostali na okres zimy do rodzinnych miejscowości. „Nurt” ze sztabem pułku, zwiadem konnym i żołnierzami pochodzącymi spoza regionu udał się w okolice Jędrzejowa⁶². Tam też oczekiwał rozkazu Komendanta Głównego z dnia 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu Armii Krajowej, który przekazany został wszystkim podkomendnym.

⁶⁰ Raport ppor. cc. Jana Piwnika „Ponurego” do gen. bryg. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, Komendanta Głównego AK [w:] *Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, oprac. M. Jedynak, Wydawnictwo Barbara i Instytut Pamięci Narodowej, Kielce 2014, s. 286–287. Zob. także: W. Borzobohaty, dz. cyt., s. 58. M. Świdorski, *Wśród lasów, wertepów*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983, s. 38, 51–56.

⁶¹ Szerzej: P. Sierant, *2 pułk piechoty Legionów Armii Krajowej*, Bellona, Warszawa 1996.

⁶² M. Jedynak, *Niezależni kombataneci w PRL. Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt” (1957-1989)*, Wydawnictwo Barbara i Instytut Pamięci Narodowej, Kielce 2014, s. 34–38. Z. Rachtan, „Nurt”. Major Eugeniusz Kaszyński 1909–1976, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2008, s. 160–166. P. Sierant, dz. cyt., s. 253–254. M. Świdorski, dz. cyt., s. 142–145.

Od tego momentu należy rozpocząć analizę genezy środowiska kombatanckiego, którego zręby powstawały już na początku 1945 r. 605 partyzantów ze Zgrupowań „Ponurego” i „Nurta”, którzy przeżyli wojnę⁶³, po rozwiązaniu AK musiało odnaleźć się w zupełnie nowej rzeczywistości. Losy poszczególnych żołnierzy oraz postawy wobec nowego reżimu politycznego, prezentowane przez nich w pierwszej powojennej dekadzie, stanowią podstawę do określenia, co wpłynęło na utworzenie niezależnego środowiska kombatanckiego, działającego prężnie od połowy lat pięćdziesiątych aż do włączenia się w struktury Stowarzyszenia Żołnierzy AK w 1989 roku.

Żołnierze „Ponurego” i „Nurta” w latach 1945–1957

Analizując losy podkomendnych „Ponurego” i „Nurta” po formalnym rozwiązaniu AK można dostrzec trzy główne kategorie postaw w stosunku do nowej rzeczywistości w Polsce. Pierwszą z nich stanowi konspiracja niepodległościowa, w którą zaangażowała się grupa świętokrzyskich akowców, nieakceptujących przejęcia władzy przez komunistów. Część żołnierzy Zgrupowań „Ponurego” i „Nurta”, którzy zaangażowali się w działania ruchu antykomunistycznego, znalazła się w strukturach organizacji „Nie” („Niepodległość”) i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj w Likwidacji (DSZ), a od września 1945 r. także w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Z raportu przedłożonego przez „Nurta” w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych za Zachodzie⁶⁴ wynika, iż on sam do końca lipca 1945 r. działał w kieleckim „Nie”-DSZ, uczestnicząc m.in. w rozbrojeniu milicji PPR, wykonaniu wyroku śmierci na agentach NKWD oraz rozbrojeniu posterunku w Iłży⁶⁵.

Największa grupa byłych żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” działała przy placówkach „Nie”-DSZ w Wąchocku i Skarżysku-Kamiennym. Mniejsze grupy, skupiające weteranów Zgrupowań, działały wzdłuż trasy Kielce –

⁶³ Liczba szacunkowa, wg stanu badań z 2013 r. W sumie przez oddziały „Ponurego” i „Nurta” przeszło 861 żołnierzy. M. Jedynak, *Niezależni kombataneci...*, s. 39.

⁶⁴ „Nurt”, podobnie jak część innych oficerów Zgrupowań, w sierpniu 1945 r. przedostał się przez Czechosłowację do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Stamtąd trafił do Wielkiej Brytanii. M. Jedynak, *Niezależni kombataneci...*, s. 52–55. Z. Rachtań, „Nurt”..., s. 170–171.

⁶⁵ M. Jedynak, *Niezależni kombataneci...*, s. 45.

Opatów oraz w rejonie Daleszyce – Zagnańsk – Bodzentyn – Nowa Słupia. Żołnierze z I batalionu 2 pp Leg. AK służyli także w szeregach WiN w okolicach Opatowa i Ostrowca Świętokrzyskiego⁶⁶, pod Wąchockiem i Ilżą⁶⁷ oraz w rejonie Skarżyska-Kamiennej. Ich działalność w ramach WiN skupiała się na agitacji politycznej i propagandowej, organizowanej zwłaszcza przed referendum ludowym w 1946 r., uczestniczyli także w kilku akcjach zbrojnych. Żołnierze „Ponurego” i „Nurta” trafili również do Zarządów Głównych WiN⁶⁸. Ze względu na poszukiwanie poszczególnych żołnierzy przez organy bezpieczeństwa i prześladowania środowiska akowskiego w okresie stalinowskim, część z nich zmuszona była emigrować bądź uciekać z kraju.

Głównym powodem wyjazdów na Zachód w pierwszych latach po zakończeniu wojny było ściganie za udział w antykomunistycznym podziemiu oraz docierające do żołnierzy wieści o aresztowaniach członków AK we wschodniej Polsce. Większość z nich przedostawała się z fałszywymi dokumentami do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, skąd trafiali do Wielkiej Brytanii, zasilali II Korpus Polski we Włoszech, dołączali do wojsk alianckich bądź też jako cywile migrowali do innych krajów. Z grupy 31 weteranów, którzy na stałe opuścili wtedy Polskę, największa liczba trafiła do Kanady, USA, Wielkiej Brytanii i Australii. Pozostali wyemigrowali do Izraela, Peru, Szwajcarii, Szwecji i Niemiec. Niektórzy wyjeżdżali od razu, mając świadomość, że są ścigani, inni – po pewnym czasie dezercerowali z Ludowego Wojska Polskiego, do którego zostawali wcieleni. Za przykład mogą tu posłużyć losy kpr. Jacka Wilczura „Kazika Lwowiaka”, który w czerwcu 1945 r., po wyjściu na jaw jego akowskiej przeszłości, zdezerterował ze służby w Łodzi i z pomocą amerykańskich żołnierzy przedostał się do 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka, z którą powrócił do Wielkiej Brytanii. We wrześniu tego samego roku dwóch weteranów Zgrupowań „Ponury” – „Nurt”, po otrzymaniu informacji o poszukiwaniu ich w Wąchocku przez UB, zdezerterowało ze służby w Gdańsku

⁶⁶ Na przełomie 1946/1947 r. ośrodek został rozbity przez UB, a jego członkowie oskarżeni i skazani na kary od 4 do 15 lat więzienia. Tamże, s. 48.

⁶⁷ Oddział zlikwidowany w połowie maja 1948 r. po zastrzeleniu jego dowódcy plut. Mariana Sowy „Marynarza” przez agenta UB. Tamże, s. 49.

⁶⁸ Tamże, s. 48–50.

i na pokładzie szwedzkiego statku uciekło na Zachód⁶⁹. Nie licząc wspomnianej grupy 31 emigrantów, pozostali żołnierze Zgrupowań, którzy opuścili Polskę w pierwszych latach po wojnie, w większości wrócili do kraju po 1956 r. i współtworzyli środowisko kombatanckie. Sam Kaszyński ze względu na zły stan zdrowia nie zdecydował się na powrót i zmarł w Wielkiej Brytanii 24 marca 1976 roku⁷⁰.

Trzeci rodzaj postaw wśród świętokrzyskich weteranów AK, poza czynnym oporem przeciw nowej władzy i emigracją, charakteryzował się – pozorną lub faktyczną – akceptacją powojennej rzeczywistości i był zdecydowanie najliczniejszy. Ci, którzy zdecydowali się pozostać w kraju, niejednokrotnie zmuszeni byli ukrywać swoją akowską przeszłość, aby uniknąć represji. Pojawiające się aż do odwilży 1956 r. oskarżenia AK o kolaborację z Niemcami oraz publiczne potępienie organizacji spowodowały wykluczenie weteranów AK z wielu sfer życia. Część byłych żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”, mimo biernego stosunku do nowych władz, nie uniknęła aresztowań przez NKWD i polskie organy bezpieczeństwa. Pierwszą ofiarą NKWD padł Zygmunt Mauer „Ciapciak”, aresztowany jeszcze w grudniu 1944 r. i skazany na 7 lat łagrów. W głąb ZSRR zesłany został także sierż. Mieczysław Zasada „Wrzos”. Według ustaleń dr. Marka Jedynaka z kieleckiej Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej, co najmniej 32 weteranów Zgrupowań „Ponurego” i „Nurta” trafiło do więzień UB (wyroki do 15 lat pozbawienia wolności), orzeczono 8 kar śmierci (w tym 2 wykonano), a siedmiu akowców zginęło w innych okolicznościach (najczęściej podczas prób ucieczki przed zatrzymaniem)⁷¹. Całe środowisko AK było też stale inwigilowane, a pozostający na wolności weterani doświadczali problemów z przyjęciem do pracy lub kontynuacją edukacji.

W takich okolicznościach, utrzymujących się do połowy lat pięćdziesiątych, samodzielna integracja środowiska weteranów AK była praktycznie niemożliwa. Działający od 1949 r. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) podporządkowany był całkowicie władzom państwowym i posiadał wyłączność na zrzeszanie polskich kombatanów

⁶⁹ Tamże, s. 51–58.

⁷⁰ Z. Rachtan, „Nurt”..., s. 172.

⁷¹ M. Jedynak, *Niezależni kombataneci...*, s. 60–66.

w ramach jednej struktury⁷². Do 1956 r. organizacja stopniowo traciła na liczebności, a w jej szeregach pojawili się – oprócz weteranów II wojny światowej – członkowie Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wojsk Ochrony Pogranicza i funkcjonariusze UB, biorący udział w „utrwalaniu władzy ludowej”, jak w nomenklaturze stosowanej przez ZBoWiD określano udział w zwalczaniu powstałego na bazie AK i NSZ antykomunistycznego podziemia zbrojnego, a także band UPA i niemieckiego Werwolu⁷³. Wymienione grupy często sprawowały władzę w lokalnych kołach ZBoWiD, stąd też członkostwo weteranów AK nie było powszechne – głównie ze względów ideologicznych, uniemożliwiających przyjęcie, jak i z powodu niechęci samych zainteresowanych⁷⁴. Oficjalna linia propagandowa ZBoWiD, głosząca braterstwo wszystkich walczących z Niemcami organizacji konspiracyjnych, nie przewidywała miejsca w panteonie bohaterów dla „sanacyjnej” AK.

Zmiany nastąpiły dopiero po „odwilży” października 1956 r., kiedy rozpoczął się proces rehabilitacji Armii Krajowej – w tym zwolnienia z więzień – a jej weterani zaczęli masowo wstępować ZBoWiD, często dominując liczebnie nad innymi członkami. W sytuacji, gdy niemożliwe było niezależne, legalne zrzeszanie się weteranów poszczególnych organizacji bojowych działających w czasie II wojny światowej, podjęto próbę zmiany charakteru samego ZBoWiD poprzez wyparcie ze stanowisk kierowniczych „utrwalaczy władzy ludowej” i obsadzenie ich weteranami AK. W taki sposób do struktur miejscowych oddziałów organizacji na Kielecczyźnie trafili na jedną kadencję żołnierze „Ponurego” i „Nurta”, którzy – wykorzystując swoją pozycję w zarządzie koła w Starachowicach

⁷² ZBoWiD powstał podczas zjazdu zjednoczeniowego w Warszawie (1–2 września 1949 r.) poprzez połączenie sześciu stowarzyszeń skupiających weteranów II wojny światowej, dwóch organizacji zrzeszających więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, a także trzech organizacji, do których należeli powstańcy śląscy, uczestnicy walk rewolucyjnych w latach 1905–1918 oraz weterani Brygad Międzynarodowych, walczący w latach 1936–1939 w wojnie domowej w Hiszpanii. Do końca 1949 r. struktury ZBoWiD rozbudowano na poziomie wojewódzkim i powiatowym. J. Wawrzyniak, *ZBoWiD – ewolucja ideologii a więź grupowa* [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2003, s. 355–356

⁷³ Udział w „utrwalaniu władzy ludowej” stanowił podstawę do nadania przez ZBoWiD uprawnień kombatanckich również wtedy, gdy wnioskujący nie brał wcześniej udziału w innych działaniach zbrojnych w ramach II wojny światowej.

⁷⁴ M. Jedynak, *Niezależni kombataneci...*, s. 87–90.

– rozpoczęli działania mające na celu nieformalną integrację własnego środowiska kombatanckiego.

Powstanie Środowiska. Cele i struktura

W połowie lat pięćdziesiątych zamieszkujący w kraju żołnierze „Ponurego” i „Nurta” pozostawali w trzech głównych ośrodkach. Pierwszym z nich była Kielecczyzna (szczególnie okolice Starachowic), drugim Warszawa, a trzecim Dolny Śląsk, gdzie adiutant „Ponurego” Leszek Popiel de Choszczak „Antoniewicz” jeszcze przed „odwilżą” próbował doprowadzić do niezależnej od ZBoWiD integracji środowiska świętokrzyskich akowców. Podejmowane przez niego próby zgromadzenia wspomnień byłych partyzantów i ustalenia ich losów powojennych doprowadziły do nawiązania kontaktów pomiędzy trzema wspomnianymi ośrodkami⁷⁵. Po spotkaniu w Warszawie przedstawicieli rozrzuconych po Polsce grup w lutym 1957 r. podjęto pierwszą inicjatywę, która miała na celu upamiętnienie czynu zbrojnego AK w Górach Świętokrzyskich i stanowiła początek wspólnego działania weteranów. Staraniem rady wykonawczej ze środowiska starachowickiego⁷⁶, na Wykusie w pobliżu miejsca koncentracji oddziałów partyzanckich stanęła kapliczka Matki Boskiej Bolesnej, poświęcona poległym i pomordowanym w czasie wojny żołnierzom „Ponurego” i „Nurta”, na której umieszczono pseudonimy partyzantów oraz symboliczne hasło: *Przechodniu! Ponieś wieść, że zginęliśmy za Ojczyznę*. Dzięki członkostwu Mariana Świderskiego i Teofila Stawskiego w zarządzie starachowickiego ZBoWiD udało się uzyskać wszystkie pozwolenia na budowę i przeprowadzić legalną zbiórkę funduszy. Była to jedyna inicjatywa Środowiska, z konieczności realizowana przy współudziale ZBoWiD.

Poświęcenie kapliczki 15 września 1957 r. stanowiło jednocześnie okazję do pierwszego w powojennej Polsce spotkania tak dużej liczby weteranów AK. Warto tu zaznaczyć, że w ramach ZBoWiD zrzeszanie się członków możliwe było wyłącznie na zasadzie wspólnego miejsca zamel-

⁷⁵ Tenże, *Kapliczka na Wykusie. Wokół powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt”*, Instytut Pamięci Narodowej, Kielce 2009, s. 11.

⁷⁶ W jej skład weszli: Marian Świdorski „Dzik”, Edmund Rachtan „Kaktus”, Polikarp Rybicki „Konar” i Teofil Stawski „Kret”.

dowania (koła miejskie i gromadzkie) lub pracy (koła zakładowe). Nie dopuszczano natomiast do skupiania się poszczególnych środowisk wokół dowódców i tradycji bojowych, aby zapobiec odradzaniu się struktur konspiracyjnych⁷⁷. Z tego względu nagła aktywność środowisk akowskich we wrześniu 1957 r. od razu wzbudziła podejrzenia organów bezpieczeństwa. Dzięki wykorzystaniu prywatnych sposobów łączności, niemal do wszystkich żyjących podkomendnych „Ponurego” i „Nurta” trafiła anonimowa ulotka z wezwaniem do stawienia się na Wykusie. Pomimo jej przechwycenia przez organy bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku i rozpracowywania przez SB całego środowiska kombatanatów Zgrupowań „Ponury” – „Nurt”⁷⁸, podczas pierwszego zjazdu na Wykusie zgromadziło się ok. 1500 osób z całej Polski: weterani, ich rodziny, a także duża grupa miejscowej ludności.

Dzień odsłonięcia i poświęcenia kapliczki uznaje się za początek istnienia nieformalnego ugrupowania kombatanckiego, które jako pierwsze w Polsce zrzeszało tak dużą grupę akowców i podejmowało działania na tak dużą skalę. Tworzący go kombataneci za podstawowy cel obrali sobie upamiętnienie czynu zbrojnego AK oraz ochronę dobrego imienia swoich dowódców i towarzyszy broni. Sztandarowym przedsięwzięciem środowiska stała się od tej pory organizacja corocznych zjazdów na Wykusie, które stanowiły swoistą manifestację patriotyczną, oprócz samych weteranów angażując sympatyzującą z AK ludność lokalną, harcerzy i Kościół.

Do 1963 r. jednym z głównych liderów środowiska był Leszek Popiel de Choszczak, który poświęcił się gromadzeniu informacji o powojennych losach żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”, a na początku lat sześćdziesiątych podjął próbę wydania sumptem Wojskowego Instytutu Historycznego książki z własnymi wspomnieniami. Po jego tragicznej śmierci 25 lipca 1963 r. nieformalnymi przywódcami środowiska zostali Marian Świderski „Dzik” (kierujący większością inicjatyw w Górach Świętokrzyskich) oraz Zdzisław Rachtan „Halny”, pośredniczący między weteranami z Warszawy a środowiskiem skupionym na Kielecczyźnie. Przy podejmowaniu

⁷⁷ Jedynym legalnie działającym środowiskowym kołem był Klub „Hubalczyków”, założony w 1966 r. z inspiracji Prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD – nie była to jednak oddolna inicjatywa samych kombatanatów. M. Jedynak, *Niezależni kombataneci...*, s. 89–91.

⁷⁸ Tenże, *Kapliczka na Wykusie...*, s. 9–13.

najważniejszych decyzji szczególną rolę odgrywali członkowie tzw. Rady Starszych. W jej skład wchodził żyjący dowódca i najaktywniejsi w środowisku kombatanckim żołnierze. Nie licząc wyjątkowych sytuacji, Rada spotykała się raz w roku podczas „koncentracji” na Wykusie – decydowano wtedy m.in. o planach na najbliższy okres, omawiano problemy środowiska, opiniowano projekty pomników i innych form upamiętnienia⁷⁹.

Środowisko stopniowo wypracowywało także struktury terytorialne. Do 1989 r. utworzono 10 kół terenowych, z których cztery działały w Górach Świętokrzyskich i okolicach (koła: Kielce, Ostrowiec Świętokrzyski, Skarżysko-Kamienna i Starachowice), a pozostałe w innych częściach Polski (koła: Górny Śląsk i Krakowskie, Lublin i Radom, Łódź, Warszawa, Wrocław, Wybrzeże). Funkcjonowało także jedno dodatkowe koło, zrzeszające wszystkich weteranów Zgrupowań „Ponury” – „Nurt” mieszkających na stałe za granicą. Jako że działalność środowiska przez cały okres jego istnienia pozostawała pod obserwacją organów bezpieczeństwa, konieczne stało się przyjęcie wewnętrznego systemu łączności pomiędzy kombatanami. Oparto go na istniejącej jeszcze w czasach konspiracji siatce ośrodków, w których działali łącznicy (tzw. „setnicy”), odpowiedzialni za przekazywanie wiadomości od Rady Starszych do wszystkich członków oraz od kombatanów i kół terenowych do Rady. Osobnych łączników ustanowiono dla sympatyków Środowiska, niebędących członkami, natomiast z kołem zrzeszającym weteranów poza granicami Polski kontaktowała się bezpośrednio Rada Starszych⁸⁰.

Liderzy Środowiska dużą wagę przywiązywali do utrzymania niezależności od ZBoWiD – niemniej jednak, członkostwo w organizacji uznawano za prywatną decyzję weteranów i akceptowano je pod warunkiem, że zainteresowany nie angażował się w przedsięwzięcia godzące w interesy Środowiska. Należy tu zaznaczyć, że nawet po ogłoszeniu dwóch nowych ustaw dotyczących uprawnień kombatanckich i pomocy udzielanej przez państwo inwalidom wojennym z 1982 r., które sugerowały istnienie różnych dróg uzyskiwania statusu kombatanta, w praktyce proces weryfikacyjny niemal zawsze wymagał dokumentów wydawanych przez ZBoWiD. Dlatego też wielu weteranów AK wstępowało w szeregi organizacji

⁷⁹ M. Jedynak, *Niezależni kombataneci...*, s. 100–104.

⁸⁰ Tamże, s. 107–108.

wyłącznie w celu uzyskania statusu kombatantha, a tym samym dostępu do należnych przywilejów (pomocy finansowej, świadczeń lekarskich, ulg na korzystanie z komunikacji publicznej, zniżek na opłaty za media in.). Ze względu na niejednokrotnie ciężką sytuację materialną świętokrzyskich akowców, formalne członkostwo w ZBoWiD było dość powszechne. Do 1989 r. do ZBoWiD przystąpiło co najmniej 121 weteranów Zgrupowań „Ponury” – „Nurt”, z czego 20 pełniło funkcje w zarządach na różnych szczeblach⁸¹. Niektórzy do końca nie wstąpili w struktury Związku, np. Kazimierz Dąbek „Bukowy”, który odmawiał należenia do jednej organizacji z żołnierzami Armii Ludowej⁸². Wielu rezygnowało też ze starania o jakiegokolwiek uprawnienia kombatanckie, nie godząc się na zrównanie świadczeń przysługujących tym, którzy w czasie wojny uczestniczyli w zbrojnym ruchu oporu, z uprawnieniami funkcjonariuszy MO, ORMO i UB, zwalczającymi żołnierzy podziemia w pierwszych latach powojennych.

Niemniej jednak, na szczeblu lokalnym stosunki pomiędzy Środowiskiem a ZBoWiD układały się w większości przypadków poprawnie. W niektórych sytuacjach (np. zjazd na Wykusie w czerwcu 1969 r.) ZBoWiD patronował nawet inicjatywom w Górach Świętokrzyskich. Większość podejmowanych akcji świadczy jednak raczej o chęci wykorzystania oddolnych, niezależnych przedsięwzięć kombatanatów na rzecz propagandy państwowej, niż o faktycznym ich popieraniu. W 1983 r. liderom Środowiska zaoferowano wpisanie „koncentracji” na Wykusie do oficjalnego kalendarza uroczystości organizowanych przez ZBoWiD i wsparcie organizacyjne zlotu, jednak akowcy propozycję zdecydowanie odrzucili⁸³.

Działalność na rzecz upamiętnienia czynu zbrojnego Armii Krajowej

Wspomniana już coroczna „koncentracja” na Wykusie stanowiła główne przedsięwzięcie Środowiska przez cały okres jego funkcjonowania. Należy podkreślić, że dla weteranów wychowanych w II Rzeczypospolitej w kulcie powstania styczniowego miejsce to miało podwójne znaczenie – na Wzgórzu 326 obozowali zarówno oni sami w czasie niemieckiej okupa-

⁸¹ M. Jedynak, *Niezależni kombataneci...*, s. 326.

⁸² Tamże, s. 324.

⁸³ Tamże, s. 328.

cji, jak i partyzanci Mariana Langiewicza w 1863 r. Wykus stanowił więc symbol ciągłości historycznej, stając się miejscem pamięci walczących o wolność ojczyzny w różnych okresach historycznych.

Do 1968 r. spotkania odbywały się we wrześniu, w rocznicę oblawy niemieckiej na partyzantów „Ponurego”⁸⁴. W tym roku odnaleziony został sztandar Zgrupowań, który w czasie wojny nigdy nie trafił w ręce partyzantów, mimo wielu prób jego przekazania. Rok później „koncentrację” zorganizowano w czerwcu, w 25. rocznicę śmierci „Ponurego” – wtedy też po raz pierwszy sztandar zaprezentowano publicznie⁸⁵. Od tej pory złoty corocznie organizowano w czerwcowe soboty i niedziele najbliższe dacie śmierci dowódcy Zgrupowań. Oprócz okazji do koleżeńskich spotkań weteranów, „koncentracje” stanowiły swoiste manifestacje patriotyczno-religijne, poświęcone pamięci bohaterów narodowych. Z roku na rok angażowały się w nie coraz większe grupy sympatyków z całego kraju, a także środowiska harcerskie, opozycja demokratyczna, młodzież szkolna i sprzyjający Środowisku zakonnicy z klasztoru Cystersów w pobliskim Wąchocku. Wsparcie udzielone przez duchownych z Wąchocka oraz Opatą o. Benedykta Matejkiewicza (honorowego kapelana Środowiska AK aż do 1992 r.)⁸⁶ w znacznym stopniu ułatwiło podejmowanie działań na rzecz upamiętnienia świętokrzyskich partyzantów. Od 1978 r. za zgodą Opaty kombatancki rozpoczęli umieszczanie w murze klasztornym poświęconych dowódcom tablic i symboli Armii Krajowej. Epitafia umieszczano również w klasztornym kościele, a o. Benedykt – sam będąc weteranem AK – organizował dla Środowiska msze polowe i zjednywał mu przychylność lokalnej ludności.

Należy wspomnieć, że „koncentracja” na Wykusie nie była jedyną cykliczną uroczystością, organizowaną przez kombatanatów. W 1962 r. na cmentarzu w Ćmielowie wybudowano pomnik poświęcony żołnierzom wachm. Tomasza Wójcika „Tarzana”, poległym pod Wolą Grójecką w lipcu 1944 r. Od tego momentu (w niedziele najbliższe rocznicy rozbicia

⁸⁴ Szerzej o okolicznościach oblawy w 1943 r.: 1943 wrzesień, [b.m.] – *Meldunek por. cc. Jana Piwnika „Ponurego” dot. II oblawy na Wykusie* [w:] *Dokumenty do dziejów...*, s. 155–156. C. Chlebowski, dz. cyt., s. 276–285.

⁸⁵ Po wykonaniu repliki, w 1977 r. sztandar został przekazany przez kombatanatów jako *votum* do klasztoru na Jasnej Górze.

⁸⁶ Z. Rachtań, „Nurt”..., s. 173. Zob. także: *Patriotyzm*, Portal Opactwa Cysterskiego w Wąchocku, <http://www.wachock.cystersi.pl/patriotyzm/> [dostęp: 02.03.2016].

oddziału przez Niemców) członkowie Środowiska spotykali się w Ćmielowie wraz z weteranami Obwodu AK Opatów, aby oddać hołd pochowanym w zbiorowej mogile żołnierzom. Od drugiej połowy lat sześćdziesiątych podobne uroczystości organizowano przy pomniku w Chotowie i przy kwaterach partyzanckich na cmentarzu w pobliskim Olesznie, gdzie spoczywają polegli w 1944 r. żołnierze 2 pp Leg. AK. Od 1984 r. odbywały się uroczystości tzw. „Koneckiego Września”, organizowane przez Środowisko w rocznicę zdobycia Końskich przez partyzantów Zgrupowań⁸⁷.

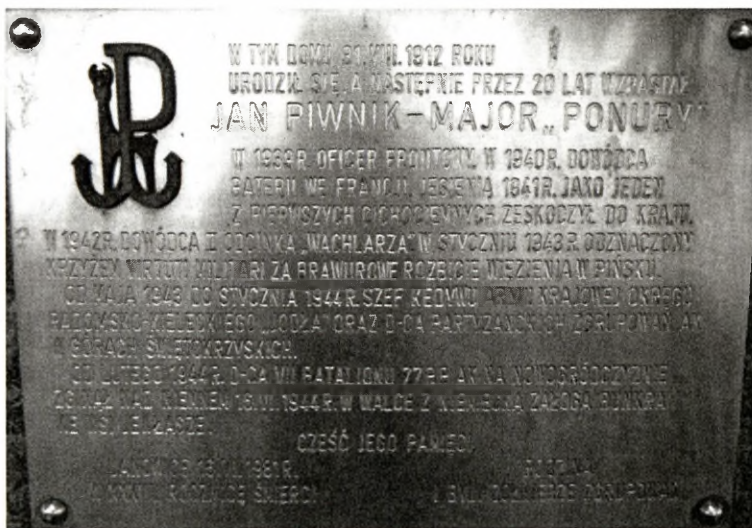
Żołnierze „Ponurego” i „Nurta” angażowali się także w szereg innych inicjatyw, mających na celu upamiętnienie poległych w czasie wojny towarzyszy broni. Dzięki staraniom Środowiska oraz rodzin poległych, w 1957 r. pod Wielką Wsią, w miejscu gdzie zginął ppor. Waldemar Szwiec „Robot” i jego poczet osłonowy, stanął obelisk z pamiątkową tablicą i krzyżem. W latach siedemdziesiątych weterani mieszkający na Kielecczyźnie rozpoczęli zaopatrywanie w imienne tablice leśnych mogił partyzanckich wokół Wykusu, z których jeszcze w 1945 r. poległych żołnierzy ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w Kielcach. Od 1974 r. w murze okalającym kapliczkę na Wykusie kombatanCI umieszczali tabliczki upamiętniające żołnierzy Zgrupowań zmarłych już po wojnie. Rok później w kaplicy w Kałkowie pojawiła się tablica poświęcona poległym żołnierzom „Ponurego” i „Nurta”, podobne Środowisko umieściło w kolejnych latach w kościołach w Nowej Słupi i Starachowicach. Od połowy lat siedemdziesiątych niemal co roku przy okazji ważnych rocznic lub „koncentracji” fundowano tablice pamiątkowe i pomniki, najczęściej ulokowane w kościołach.

Po śmierci na emigracji mjr. „Nurta” jego podkomendni umieścili symboliczny grób dowódcy wśród jego żołnierzy spoczywających w Olesznie.⁸⁸ W 1984 r. kombatanCI Środowiska, mimo wielu trudności administracyjnych, zdołali postawić na rynku w Wąchocku pomnik z po-

⁸⁷ M. Jedynek, *Niezależni kombatanCI...*, s. 220–231.

⁸⁸ R. Kowalczyk, *Ocalić od zapomnienia – 69 rocznica bitwy pod Chotowem*, Portal Urzędu Gminy Krasocin, <http://www.krasocin.com.pl/index.php/66-strona-startowa/1285-ocalic-od-zapomnienia-69-rocznica-bitwy-pod-chotowem> [dostęp: 03.03.2016]. Staraniem Środowiska prochy „Nurta” zostały ekshumowane i sprowadzone z Wielkiej Brytanii do Polski, a następnie uroczystie pogrzebane na Wykusie w 1994 r. E. Chachajowa, *Pogrzeb „Nurta”*, <http://www.wykus.zhr.pl/old/pnurt.htm> [dostęp: 03.03.2016].

piersiem „Ponurego”, przy którym do dziś odbywają się uroczystości poświęcone świętokrzyskiej AK. Z kolei podkomendni „Robota”, w porozumieniu z Radą Starszych Środowiska, podjęli inicjatywę ustawiania „głazów pamięci” na Ziemi Koneckiej – zakończoną dużym sukcesem, mimo ominięcia przez kombatanatów jakichkolwiek kwestii pozwoleń administracyjnych na rozmieszczanie obelisków w ważnych dla II Zgrupowania miejscach. Osiągnięcia Środowiska do roku 1989 r. przedstawiają się imponująco: staraniem kombatanatów wybudowano 57 pomników, tablic lub mogił⁸⁹. Miejsca pamięci opatrzone charakterystycznym symbolem kotwicy Polski Walczącej z jeleniem św. Emeryka (który od 1970 r. stanowił odznakę Środowiska, a później stosowany były przez szersze kręgi partyzantów z Kielecczyny) na stałe wpisały się w świętokrzyski krajobraz (zob. Rysunek 5).



Rysunek 5. Tablica na obelisku przed domem rodzinnym „Ponurego” w Janowicach, opatrzona symbolem Zgrupowań

Źródło: Opracowanie własne.

Zwieńczeniem wysiłków Środowiska stał się rok 1987, kiedy po latach starań udało się sprowadzić do Polski zwłoki Jana Piwnika. O ekshumację poległego w 1944 r. pod Jewłaszkami i pochowanego w Wawiórcie (obecna Białoruś) „Ponurego” jego rodzina i żyjący jeszcze podkomendni starali

⁸⁹ M. Jedynak, *Niezależni kombataneci...*, s. 189–196.

się przez 18 lat, jednak dopiero we wrześniu 1987 r. uzyskano pozwolenie na przewiezienie do kraju urny z prochami. W czerwcu 1988 r. odbył się ponowny pochówek dowódcy. Trwająca trzy dni uroczystość pogrzebowa przerodziła się w ogromną manifestację patriotyczną, gromadząc w sumie ponad 20 tys. uczestników⁹⁰. Kondukt żałobny przemierzył ponad 100 km, docierając m.in. do miejsca pochówku rodziców Jana Piwnika, jego domu rodzinnego w Janowicach, zbiorowej mogiły zamordowanych przez Niemców mieszkańców Michniowa, a wreszcie na Wykus, gdzie odbyły się główne uroczystości pogrzebowe, będące jednocześnie okazją do oficjalnego przekazania tradycji świętokrzyskiej AK ruchowi harcerskiemu. Po dotarciu konduktu do lasu siekierzyńskiego, konny patrol 8 Krakowskiej Konnej Drużyny Harcerzy przejął komendę nad całą uroczystością i wprowadził trumnę na Wykus. Tam też harcerze ponieśli prochy „Ponurego” na katafalk pod kapliczką.

W całej uroczystości, zarówno w charakterze asysty honorowej, jak i służby porządkowej czy medycznej, uczestniczyło 1700 harcerzy. Ich szczególną rolę w tym wyjątkowo ważnym dla Środowiska wydarzeniu oraz symboliczne przejęcie tradycji świętokrzyskiej AK przez harcerzy zaznaczył Marian Świdorski „Dzik” na początku meldunku, złożonego „Ponuremu” na Wykusie:

*Panie Komendancie, melduję postusznie: w Twoim partyzanckim obozie na Wykusie wita Cię, Panie Komendancie, polska młodzież; wita pokolenie młodych Polaków wyrosłe po wojnie ... Witają Cię wszyscy, dla których Bóg, Honor i Ojczyzna były, są i zawsze będą wartościami najwyższymi, a Twoja postać symbolem tych wartości. Melduję Ci Komendancie, żołnierzy polskich różnych formacji i oddziałów, żołnierzy Armii Krajowej i Twoich, zawsze wiernych, podkomendnych*⁹¹.

Kolejnego dnia, jeszcze przed uroczystościami religijnymi i złożeniem prochów w grobowcu, w Wąchocku przed trumną „Ponurego” odbyła się największa w powojennej Polsce defilada oddziałów Armii Krajowej.

⁹⁰ M. Jedynek, W. Königsberg, S. Mróz, *Pułkownik Jan Piwnik „Ponury”*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2013, s. 35.

⁹¹ Cyt. za: wypowiedź Mariana Świdorskiego „Dzika”, zarejestrowana w filmie dokumentalnym z uroczystości pogrzebowych: *Ostatnia droga Komendanta „Ponurego”*, reż. E. Cendrowska [video], Centralna Wytwórnia Programów i Filmów Telewizyjnych Poltel, 1988.

Przybyli z całego kraju żołnierze oddawali ostatni hołd, przeprowadzając następnie poczty sztandarowe do klasztoru Cystersów, w którego podziemiach pochowano Jana Piwnika. Zorganizowanie tak wielkiej uroczystości, w której uczestniczyli przedstawiciele środowisk akowskich z całej Polski, uznaje się za jedno z głównych wydarzeń, które przyspieszyły integrację wszystkich weteranów AK w ramach jednej struktury po roku 1989.

Środowisko Zgrupowań „Ponury” – „Nurt” po 1989 roku

W lutym 1989 r., w trakcie opracowywania w Sejmie PRL nowego prawa o stowarzyszeniach, kombatancki Armii Krajowej wystosowali apel nawołujący do utworzenia niezależnego od ZBoWiD ogólnokrajowego stowarzyszenia, zrzeszającego wszystkich żyjących żołnierzy AK. 11 marca w Warszawie powołano komitet założycielski Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej (SŻAK), a w maju ogłoszono kolejny apel, do którego na łamach prasy pozytywnie ustosunkowała się Rada Starszych Środowiska Zgrupowań „Ponury” – „Nurt”, wyrażając nadzieję na zalegalizowanie w ramach nowego stowarzyszenia trwającej od 1957 r. działalności świętokrzyskich kombatanów⁹². 18 listopada 1989 r. w Warszawie odbyła się nadzwyczajna „koncentracja” Środowiska, na której przyjęto uchwały dotyczące jego formalnej legalizacji, regulaminu, zarządu, oficjalnej nazwy i przystąpienia do SŻAK, jako jedna z jednostek organizacyjnych stowarzyszenia⁹³. Po połączeniu się SŻAK z powstałym w tym samym okresie Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej (ZŻAK), stowarzyszenie przekształcono w Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej (ŚŻŻAK), a w jego Zarządzie Głównym znaleźli się m.in. Zdzisław Rachtan „Halny” i Zdzisław Witebski „Poraj” ze Zgrupowań „Ponurego” i „Nurta”.

Również po dołączeniu do ŚŻŻAK świętokrzyscy kombatancki podjęli wiele inicjatyw, mających na celu upamiętnienie swoich dowódców i towarzyszy broni oraz przekazanie tradycji Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej kolejnym pokoleniom. W czerwcu 1990 r. Środowisko podjęło dialog ze świętokrzyską Policją, wyrażając zgodę na uczynienie Jana Piwnika jej patronem. Rok później ustanowiono Krzyż Policyjny

⁹² M. Jedynak, *Niezależni kombatancki...*, s. 406.

⁹³ Tamże, s. 408–409.

im. „Ponurego”, nadawany od tej pory za wybitne zasługi i poświęcenie podczas pełnienia służby⁹⁴. Krzyżem – od 1999 r. pod nazwą Honorowej Odznaki Zasługi im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” – wyróżnieni policjanci dekorowani są do dziś podczas corocznych uroczystości na Wykusie. Od początku lat dziewięćdziesiątych świętokrzyska Policja współorganizuje również czerwcowe „koncentracje”.

Po 1990 r. Środowisko nawiązało też współpracę ze świętokrzyskimi szkołami, które przyjęły za swoich patronów żołnierzy Armii Krajowej i których uczniowie czynnie uczestniczą w przedsięwzięciach organizowanych przez kombatanów, a także podejmują własne inicjatywy. Uczniowie opiekują się żołnierskimi mogiłami i pomnikami, upamiętniającymi działalność AK na Ziemi Świętokrzyskiej, uczestniczą w konkursach wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym i współorganizują zloty na Wykusie. Środowisko Zgrupowań „Ponury” – „Nurt” wspiera objęte przez nie patronatem szkoły, m.in. dostarczając do bibliotek publikacje na temat AK, organizując dla młodzieży rajdy, wycieczki oraz spotkania z ostatnimi żyjącymi partyzantami. W 2003 r. powstało Stowarzyszenie Szkół im. Bohaterów Armii Krajowej, zrzeszające obecnie dziesięć szkół z Kielecczyny, które we współpracy ze Środowiskiem realizują wspólne projekty edukacyjne, mające służyć szerzeniu wiedzy o czynie zbrojnym AK wśród młodych pokoleń: konkursy historyczne i plastyczne, rajdy śladami poszczególnych żołnierzy lub oddziałów świętokrzyskiej AK czy spotkania z weteranami oraz szkolne uroczystości, upamiętniające patronów⁹⁵. Na uwagę zasługuje także współpraca Środowiska z Wyższą Szkołą Handlową w Kielcach. Od 1998 r. studenci kierunku Administrowanie Systemami Bezpieczeństwa po zaliczeniu pierwszego roku studiów składają w czasie „koncentracji” na Wykusie uroczyste ślubowanie, wzorowane na przysiędze żołnierzy płk. „Ponurego”⁹⁶.

Oprócz placówek oświatowych, środowisko ściśle współpracuje także ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej. 25 maja 1996 r., z inicjatywy Zdzisława Rachtana „Halnego”, zawarto porozumienie między Środowi-

⁹⁴ Z. Rachtan, *Półwiecze działalności Środowiska za nami*, „Wykus” 2007, nr 12, s. 4.

⁹⁵ *Stowarzyszenie Szkół im. Bohaterów Armii Krajowej: Lekcje historii inaczej...*, Portal Gimnazjum im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” w Bodzentynie, <http://gimbodzentyn.edupage.org/about/?subpage=5> [dostęp: 11.03.2016].

⁹⁶ M. Jedynak, W. Königsberg, S. Mróz, dz. cyt., s. 36.

skiem Zgrupowań „Ponury” – „Nurt” a Obwodem Świętokrzyskim ZHR, na mocy którego harcerze zobowiązali się kontynuować tradycję upamiętniania czynu zbrojnego AK. Wśród różnego rodzaju przedsięwzięć, które realizują wspólnie z kombatanami, na uwagę zasługuje gazeta jednodniowa „Wykus”, wydawana co roku (w czerwcu) przez ZHR i Środowisko. Od 2001 r. tradycją stało się przyjmowanie instruktorów ZHR do Zarządu Środowiska jako członków nadzwyczajnych⁹⁷.

Warto dodać, że od lat siedemdziesiątych Środowisko wydaje także medale okolicznościowe, upamiętniające ważne dla kombatanów wydarzenia. Medale takie wydano m.in. przy okazji rocznic śmierci „Ponurego” i „Nurta”, rocznic poświęcenia kapliczki na Wykusie i powstania Środowiska, a także zbiegających się w czasie 120. rocznicy wybuchu powstania styczniowego i 40. Rocznicy utworzenia Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” (zob. Rysunek 6).



Rysunek 6. Medal okolicznościowy wydany w 1983 r. z okazji 40. rocznicy utworzenia oddziału „Ponurego” i 120. rocznicy Powstania Styczniowego

Źródło: J. Buciński, *Wykus i jego bohaterowie w medalierstwie*, Blog „Wokół Wykusu”, <http://ponury-nurt.blogspot.com/2014/06/wykus-i-jego-bohaterowie-w.html> [dostęp: 11.03.2016].

Środowisko świętokrzyskich akowców ściśle współpracuje także z organizacjami proobrońnymi, muzeami, ośrodkami badawczymi oraz stowarzyszeniami, które odwołują się do tradycji AK i działają na rzecz propagowania wiedzy o dokonaniach armii Polskiego Państwa Podziemnego. Sami kombatanци opublikowali wiele opracowań, dotyczących działalności

⁹⁷ J. Cel, *Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej jako kontynuator tradycji Armii Krajowej*, Portal Obwodu Świętokrzyskiego ZHR, http://obwodswietokrzyski.zhr.pl/zawartosc.php?id_txt=wspolpraca_AK [dostęp: 11.03.2016].

świętokrzyskiej AK, jak i własnych wspomnień. Jeszcze w latach osiemdziesiątych ukazała się książka Mariana Świderskiego *Wśród lasów, werteptów*, będąca szczegółową dokumentacją wojennych losów Zgrupowań „Ponurego” i „Nurta”⁹⁸, z kolei na początku 1989 r. wydano spisane w latach 1943–1944 wspomnienia Teofila Obarę „Teosia”, żołnierza I Zgrupowania⁹⁹. Po 1989 r. swoje wspomnienia, obejmujące okres służby w świętokrzyskiej AK, opublikowali m.in. Stanisław Iwan „Paw” (*Świętokrzyskie dni i noce*)¹⁰⁰ i łączniczka Anna Starosz „Antena” (*Z „Albińskim”, „Nurtem” i „Ponurym”. Wspomnienia*)¹⁰¹. Swoją książkę, wydaną w trzech językach, napisał także Józef Halperin „Ziuk”, który po zakończeniu wojny przedostał się na Zachód, a następnie wyjechał na stałe do Palestyny, gdzie doświadczenie bojowe zdobyte w świętokrzyskiej partyzantce miał okazję wykorzystać w czasie wojny o niepodległość Izraela¹⁰². Zdzisław Rachtan „Halny” podjął się z kolei zadania spisania biografii mjr. Kaszyńskiego „Nurta”, która opublikowana została w Warszawie w 2008 roku¹⁰³. Spuścizna pisarska, którą pozostawili po sobie weterani Zgrupowań, pozwala nie tylko zapoznać się z ich dokonaniem w szeregach AK, ale często także prześledzić szczegółowo losy poszczególnych żołnierzy po zakończeniu II wojny światowej.

Podsumowanie

Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt” stanowiło ewenement w powojennej Polsce, będąc jedyną tak dużą i tak dobrze zorganizowaną grupą kombatanatów II wojny światowej, działającą niezależnie od ZBoWiD. W latach 1957–1989 podjęło żmudną pracę na rzecz odkłamywania historii AK, przywracania dobrego imienia jej żołnierzom i upamiętniania wszystkich, którzy w jej szeregach walczyli o wolną Ojczyznę. Cykliczne „koncentracje” na Wykusie

⁹⁸ M. Świdorski, dz. cyt.

⁹⁹ T. Obara, *Dziennik z Wykusu*, Dom Środowisk Twórczych, Kielce 1989.

¹⁰⁰ S. Iwan, *Świętokrzyskie dni i noce*, Bellona, Warszawa 1994.

¹⁰¹ A. Starosz, *Z „Albińskim”, „Nurtem” i „Ponurym”. Wspomnienia*, PiS Agencja Wydawniczo-Poligraficzna, Skarżysko-Kamienna 1993.

¹⁰² J. Halperin, *Ludzie są wszędzie*, ASPRA-JR, Warszawa 2002 (wydana w języku hebrajskim pod innym tytułem: *Neurim Ba-Azikim* [„Młodość w kajdanach”], podobnie w j. angielskim – *A Youth Unchained*).

¹⁰³ Z. Rachtan, „Nurt”..., dz. cyt.

na stałe wpisały się w harmonogram uroczystości patriotycznych na Kielecczyźnie, budując w czasach PRL zręby społeczeństwa obywatelskiego i do dziś gromadząc ostatnich żyjących partyzantów, a także ich potomków, środowiska harcerskie, przedstawicieli lokalnej administracji, Kościoła, Policji i wojska, młodzież szkolną i wielu innych sympatyków Środowiska. Pomniki i tablice, oznaczone symbolem kotwicy Polski Walczącej z jeleniem św. Emeryka, wybudowane dzięki weteranom Zgrupowań „Ponurego” i „Nurta”, stały się częścią krajobrazu Gór Świętokrzyskich. Dzięki otwarciu się na członków niebędących weteranami, ale szczególnie zasłużonych dla propagowania wiedzy o świętokrzyskiej AK, Środowisko cały czas się rozwija. Nawiązanie współpracy z młodzieżą, a zwłaszcza z ruchem harcerskim, zaowocowało zaszczepieniem wartości wyznawanych przez żołnierzy AK w młodych ludziach, którzy zobowiązali się kontynuować dzieło kombatanatów. Ich dotychczasowa działalność świadczy o tym, że pomimo kurczącej się liczby żyjących żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”, tradycje świętokrzyskiej AK pozostaną stałym elementem tożsamości kolejnych pokoleń.

Bibliografia

I. Pozycje zwarte, artykuły:

1. Borzobohaty W., *„Jodła” – Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Instytut Wydawniczy PAX, wyd. II popr. i rozsz., Warszawa 1988.
2. Chlebowski C., *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie*, Epoka, wyd. V popr. i rozsz., Warszawa 1988.
3. Halperin J., *Ludzie są wszędzie*, ASPRA-JR, Warszawa 2002.
4. Iwan S., *Świętokrzyskie dni i noce*, Bellona, Warszawa 1994.
5. Jedynek M. (oprac.), *Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, Wydawnictwo Barbara i Instytut Pamięci Narodowej, Kielce 2014.
6. Jedynek M., *Kapliczka na Wykusie. Wokół powstania Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt”*, Instytut Pamięci Narodowej, Kielce 2009.
7. Jedynek M., *Niezależni kombataneci w PRL. Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt”*

(1957–1989), Wydawnictwo Barbara i Instytut Pamięci Narodowej, Kielce 2014.

8. Jedynak M., Königsberg W., Mróz S., *Pułkownik Jan Piwnik „Ponury”*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2013.

9. Obara T., *Dziennik z Wykusu*, Dom Środowisk Twórczych, Kielce 1989.

10. Rachtan Z., *„Nurt” major Eugeniusz Kaszyński 1909–1976*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2008.

11. Rachtan Z., *Półwiecze działalności Środowiska za nami*, „Wykus” 2007, nr 12.

12. Sierant P., *2 pułk piechoty Legionów Armii Krajowej*, Bellona, Warszawa 1996.

13. Starosz A., Z „Albińskim”, „Nurtem” i „Ponurym”. *Wspomnienia*, PiS Agencja Wydawniczo-Poligraficzna, Skarżysko-Kamienna 1993.

14. Świdorski M., *Wśród lasów, wertepów*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983.

15. Wawrzyniak J., *ZBoWiD – ewolucja ideologii a więź grupowa [w:] PRL. Trwanie i zmiana*, red. Stola D., Zaremba M., Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2003.

II. Źródła internetowe:

1. Buciński J., *Wykus i jego bohaterowie w medalierstwie*, Blog „Wokół Wykusu”, <http://ponury-nurt.blogspot.com/2014/06/wykus-i-jego-bohaterowie-w.html> [dostęp: 11.03.2016].

2. Cel J., *Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej jako kontynuator tradycji Armii Krajowej*, Portal Obwodu Świętokrzyskiego ZHR, http://obwodswietokrzyski.zhr.pl/zawartosc.php?id_txt=wspolpraca_AK [dostęp: 11.03.2016].

3. Chachajowa E., *Pogrzeb „Nurta”*, <http://www.wykus.zhr.pl/old/pnurt.htm> [dostęp: 03.03.2016].

4. Kowalczyk R., *Ocalić od zapomnienia – 69 rocznica bitwy pod Chotowem*, Portal Urzędu Gminy Krasocin, <http://www.krasocin.com.pl/index.php/66-strona-startowa/1285-ocalic-od-zapomnienia-69-rocznica-bitwy-pod-chotowem> [dostęp: 03.03.2016].

5. *Patriotyzm*, Portal Opactwa Cysterskiego w Wąchocku, <http://www.wachock.cystersi.pl/patriotyzm/> [dostęp: 02.03.2016].

6. *Stowarzyszenie Szkół im. Bohaterów Armii Krajowej: Lekcje historii inaczej...*, Portal Gimnazjum im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” w Bodzentynie, <http://gimbodzentyn.edupage.org/about/?subpage=5> [dostęp: 11.03.2016].

III. Materiały audiowizualne:

1. *Ostatnia droga Komendanta „Ponurego”*, reż. E. Cendrowska [video], Centralna Wytwórnia Programów i Filmów Telewizyjnych Poltel, 1988.

mgr Anna KOTOWICZ
Uniwersytet Gdański

III. POWOJENNE LOSY ŻOŁNIERZY 14 PUŁKU UŁANÓW JAZŁOWIECKICH

Wprowadzenie

Przedmiotem rozważań w tym rozdziale jest problematyka dotycząca powojennych losów żołnierzy związanych z 14 Pułkiem Ułanów Jazłowieckich. Dzieje żołnierzy polskich walczących u boku aliantów zachodnich, w większości przypadków stanowią dramatyczną emanację decyzji jakie zapadły na konferencjach wielkich mocarstw w Teheranie i Jalcie. Setki tysięcy spośród nich po wojnie stanęło przed bardzo ciężkim wyborem – powrotem do okupowanego przez Sowieców kraju lub emigracją. Większość wybrała ciężką drogę wychodźstwa, pozostając na Wyspach Brytyjskich bądź wyjeżdżając w różne rejony świata. Na tych, którzy zdecydowali się na powrót do Polski bądź kontynuowanie walki w podziemiu antykomunistycznym, w wielu przypadkach czekały represje i więzienia. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich po wrześniu 1939 r. znajdował się w rozproszeniu, co determinowało późniejsze losy jego żołnierzy. Jednostka została odtworzona w strukturach Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie oraz w Okręgu Lwowskim AK.

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich w wojnie obronnej 1939 roku Odtwarzanie pułku w strukturach PSZ i AK

We wrześniu 1939 r. 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich wchodził w skład Podolskiej Brygady Kawalerii podlegającej „Armii Poznań” gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby. W wojnie obronnej pułk stoczył wiele walk, szczególnie ważną była słynna szarża pod Wólką Węglową, która umożliwiła oddziałom „Armii Poznań”, cofającym się znad Bzury, przejście do Warszawy. Mimo ogromnych strat, jednostka wzięła udział w obronie stolicy. Po kapitulacji Warszawy większość oficerów dostała się do niewoli nie-

mieckiej i przebywała w oflagach aż do wyzwolenia w 1945 roku¹⁰⁴. Szwadron marszowy pułku, 22 września, w okolicach Złoczowa, dostał się do niewoli sowieckiej. Z kolei szwadron zapasowy oraz nadwyżki mobilizacyjne przeszły do Ośrodka Zapasowego Podolskiej Brygady Kawalerii w Stanisławowie, gdzie jako szwadrony drugi i trzeci zasilili skład Podolskiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez ppłk. Włodzimierza Gilewskiego¹⁰⁵. 22 września pułk otrzymał rozkaz przemarszu na Węgry, gdzie został rozbrojony, żołnierzy zaś umieszczono w obozach internowania. Po pewnym czasie liczebność obozów znacznie zmalała, ze względu na liczne ucieczki żołnierzy do Francji, gdzie rozpoczęto formowanie polskiej armii¹⁰⁶.

Odtwarzanie pułku w ramach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej

Na miejsce organizacji polskiej armii we Francji wyznaczono obóz w Coëtquidan w południowej Bretanii, którego komendantem został gen. bryg. Stanisław Maczek¹⁰⁷. W maju 1940 r. oddział złożony z Ułanów Jazłowieckich wszedł w skład 10 Brygady Kawalerii Pancernej, jako III Batalion im. Ułanów Jazłowieckich dowodzony przez mjr. Stefana Sarnawskiego. Po klęsce Francji pułk ewakuowano do Wielkiej Brytanii. Do końca 1941 r. jego głównym zadaniem była ochrona południowego odcinka wybrzeża Szkocji. W sierpniu 1944 r. 14 Pułk Kawalerii Pancernej¹⁰⁸ otrzymał pierwsze uzupełnienie spośród Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu. W maju 1945 r., kiedy jednostka posiadała już pełną gotowość bojową, dostała rozkaz przekazania 1 Dywizji Pancer-

¹⁰⁴ *Dzieje Ułanów Jazłowieckich*, praca zbiorowa, wyd. Koło Ułanów Jazłowieckich Odnowa, Londyn 1988, s. 198.

¹⁰⁵ Tamże, s. 207.

¹⁰⁶ *14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, Wielka księga Kawalerii Polskiej 1918–1939*, t. 17, red. prowadzący K. Mijakowski, red. merytoryczny Paweł Rozdżestwieński, Edipresse Polska, Warszawa 2012, s. 57.

¹⁰⁷ B. Królikowski, *Kres ułańskiej epopei. Szkice do dziejów kawalerii rozpoznawczej i pancernej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1947*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2007, s. 18.

¹⁰⁸ 15 sierpnia 1942 I Batalion Strzelców im. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich został przemianowany na 14 Pułk Kawalerii Pancernej. Następnie w październiku 1943 roku skadrowany wszedł w skład 16 Brygady Pancernej.

nej większości oficerów i ułanów, tym samym nie wzięła ona udziału w walkach na kontynencie.

W przypadku oddziałów, które działały we Lwowie i wokół miasta, organizowano je zgodnie z planem odtwarzania sił zbrojnych (OSZ) jaki opracowała Komenda Główna AK w 1942 r. OSZ dla Okręgu Lwów AK przewidywało utworzenie 14 Pułku Ułanów¹⁰⁹, finalnie jako jednostki zmotoryzowanej. Wiosną 1944 r. w lasach winnickich rozlokowano pierwsze oddziały leśne 14 Pułku Ułanów¹¹⁰, pod dowództwem zbiegłego z niewoli niemieckiej, oficera armii jugosłowiańskiej kpt. Dragana Sotirovicia „Draży”. Oddziały wzięły udział w walkach o Lwów, jakie stoczono w ramach Akcji „Burza” w dniach 22–27 lipca 1944 roku¹¹¹. Sowietci, po zajęciu miasta, rozbroili, aresztowali lub wcielili do „ludowego wojska polskiego” tysiące żołnierzy AK. Aresztowana została także kadra dowódca okręgu¹¹².

Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie po zakończeniu II wojny światowej Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia oraz samopomoce

Nowy ład polityczny w Europie, w efekcie którego Polska weszła w strefę wpływów ZSRR oraz zakończenie działań zbrojnych na kontynencie w maju 1945 r. spowodowały, iż przyszłość Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie stanęła pod znakiem zapytania. Wobec demobilizacji podejmowanej przez aliantów zachodnich, rząd polski w Londynie zmuszony był również podjąć działania idące w tym kierunku. Efektem tych okoliczności było wydanie przez Ministerstwa Obrony Narodowej szeregu zarządzeń dotyczących demobilizacji PSZ, które były przede wszystkim grą na zwłokę, ponieważ likwidacja polskich jednostek nie leżała w gestii rządu londyńskiego, ani tym bardziej samych żołnierzy. Polski rząd na uchodźstwie stanął przed trudnym zadaniem rozwiązania problemu dalszego bytu setek tysięcy żołnierzy, jeńców wojennych, byłych więźniów obozów kon-

¹⁰⁹ W dzielnicy Łyczków, już w pierwszym roku okupacji, powstał pluton „Grunwald” 14 p.uł., dowodzony przez Władysława Załogowicza „Felka”.

¹¹⁰ *Dzieje ułanów...*, dz. cyt., s. 212–213.

¹¹¹ Szerzej: *Akcja Burza we Lwowie i pod Lwowem* [w:] *W Lwowskiej Armii Krajowej*, J. Węgiński, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989.

¹¹² J. Węgiński, *W Lwowskiej Armii Krajowej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989, s. 241–242.

centracyjnych oraz uchodźców cywilnych. Jednostki PSZ po zakończeniu II wojny światowej rozmieszczone na terenie Wielkiej Brytanii (I Korpus Polski), we Włoszech (II Korpus Polski), Niemczech (I Dywizja Pancerna, I Samodzielna Brygada Spadochronowa) oraz na Środkowym Wschodzie (znajdowały się tu głównie jednostki zapasowe). Ich stan w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny wynosił łącznie ok. 250 tys. osób¹¹³.

Sprawa PSZ dla rządu brytyjskiego stawała się coraz bardziej kłopotliwa, dlatego też podjął on szereg starań by jak najwięcej Polaków, w jak najkrótszym czasie opuściło kraj, najlepiej od razu repatriując się do Polski¹¹⁴. 5 lipca 1945 r. Wielka Brytania oraz inne państwa zachodnie wycofały poparcie dla emigracyjnych władz polskich w Londynie, wkrótce zaprzestając także uznawania zwierzchności prezydenta oraz Naczelnego Wodza na PSZ. Pierwszym z kroków, jaki podjęto w sprawie likwidacji PSZ, było przejęcie przez władze brytyjskie zwierzchnictwa nad ich całością 24 sierpnia 1945 r. 21 września 1945 r. rząd brytyjski zorganizował we wszystkich oddziałach PSZ plebiscyt. Do ankiet załączono tekst autorstwa Ministra Spraw Zagranicznych Ernsta Bevina mówiący, iż głównym założeniem brytyjskiej polityki względem PSZ jest dobrowolny powrót jak największej ilości ich członków Polski.¹¹⁵ Po plebiscycie do repatriacji zgłosiło się 37 060 ludzi, głównie szeregowców, wcielonych do Wehrmachtu¹¹⁶. Po licznych rozmowach z przedstawicielami polskiego rządu na uchodźctwie, 11 marca 1946 r. powołano Gabinetowy Komitet dla spraw Polskich Sił Zbrojnych¹¹⁷. Następne rozporządzenie, z 21 maja 1946 r., dotyczyło już utworzenia specjalnego korpusu armii brytyjskiej pod nazwą Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia (PKPiR), który miał

¹¹³ Dane polskie i brytyjskie na temat dokładnej liczby PSZ różnią się. Wg źródeł brytyjskie ich stan w lipcu 1945 r. wynosił 230 tys. osób, wg źródeł polskich opartych na danych zgromadzonych przez Instytut im. gen. Sikorskiego na ten sam okres liczebność PSZ wynosiła 228 tys., w grudniu 1945 r. wzrastając do 249 tys. Zob. S. M. Nurek. *Gorycz zwycięstwa. Los polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009 oraz J. Radomski, *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1945–1951*, wyd. Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Kraków 2008.

¹¹⁴ S. M. Nurek. *Gorycz zwycięstwa...*, dz. cyt., s. 622.

¹¹⁵ J. Radomski, *Demobilizacja Polskich Sił...*, dz. cyt., s. 42–43.

¹¹⁶ Tamże, s. 43.

¹¹⁷ K. A. Tochman, *Z ziemi obcej do Polski. Los żołnierzy PSZ na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. 1., wyd. AWR Artium, Zwierzyniec-Rzeszów-Londyn 2006, s. 228.

przygotować polskich żołnierzy do życia cywilnego. Była to organizacja wojskowa, administrowana przez War Office, na czele, której stanął gen. Gwily Ivor Thomas, inspektorem generalnym zaś został gen. dyw. Stanisław Kopański (wcześniej szef sztabu NW). PKPiR miał objąć wszystkich żołnierzy PSZ, przeprowadzić demobilizację oraz przygotować ich do pracy zawodowej, na terytorium Wielkiej Brytanii bądź innych państw. Wstępowanie do Korpusu miało charakter ochotniczy, jego członkami mogły zostać osoby, które rozpoczęły służbę w okresie przed 1 czerwca 1945 roku¹¹⁸. W początkowej fazie istnienia PKPiR żołnierze szeregowi, w przeciwieństwie do oficerów, zgłaszali się do repatriacji bardzo licznie¹¹⁹. Negatywny stosunek względem powrotu do komunistycznej Polski widoczny był szczególnie wśród żołnierzy II Korpusu. Ich stanowisko determinowane było, nie tyle niepokojącymi wiadomościami jakie docierały z kraju, a przede wszystkim doświadczeniem okupacji sowieckiej i terroru okupanta. Poważnym problemem w funkcjonowaniu PKPiR była kwestia oficerów starszych wiekiem, którzy w przeciwieństwie do młodszych kolegów nie byli w stanie podjąć się pracy fizycznej. Do PKPiR wstąpiło 120 tys. żołnierzy PSZ. Korpus zakończył swoją działalność w 1949 r. ze stanem 13 tys. osób. Większość z nich wybrała emigrację do obu Ameryk lub Australii.

Już 24 czerwca 1945 r., w momencie kiedy ważyły się losy rządu RP na uchodźctwie oraz losy sprawy polskiej, z inicjatywy oficerów Polskich Sił Powietrznych powołano do istnienia załączki pierwszej organizacji kombatanckiej w Anglii funkcjonującej pod nazwą Samopomoc Lotnicza¹²⁰. Jej powstanie, a następnie tworzenie innych organizacji kombatanckich poszczególnych rodzajów sił zbrojnych (Samopomocy Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej) można uznać jako udaną oraz świadomą próbę dostosowania się środowiska żołnierzy PSZ do gwałtownie zmieniającej się sytuacji politycznej¹²¹. Tworzenie Samopomocy w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny było źle odbierane przez znaczną grupę

¹¹⁸ J. Radomski, *Demobilizacja Polskich Sił...*, dz. cyt., s. 86.

¹¹⁹ S. M. Nurek. *Gorycz zwycięstwa...*, dz. cyt., s. 508.

¹²⁰ T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, wyd. Neriton, instytut Historii PAN, Warszawa 2007, s. 7.

¹²¹ Tamże, s. 7.

przedstawicieli kadry dowódczej, szczególnie w II Korpusie¹²². W okresie oczekiwania na konflikt między aliantami zachodnimi a ZSRR, obawiano się, że tworzenie kół kombatanckich mogłoby doprowadzić do rozluźnienia dyscypliny i wewnętrznego rozłamu w strukturach PSZ, które w momencie wybuchu nowej wojny miały walczyć o oswobodzenie Polski spod sowieckiej okupacji. Zwolennikiem oraz osobą wspierającą powstawanie kół był szef sztabu NW gen. Kopański. Uważał on, że to właśnie te organizacje powinny przejąć ciężar walki o stworzenie godnych warunków bytowych dla swoich członków¹²³. Głównym zadaniem wszystkich trzech Samopomocy było ułatwienie przejścia tysiącom żołnierzy do życia cywilnego. Od pierwszych tygodni istnienia szczególny nacisk kładziono na kwestie bytowe oraz pomoc socjalną. Równoległe aktywną działalność prowadziły działy zatrudnienia i emigracji. Opieką otaczano również chorych i inwalidów. Prężnie działała także komórka kulturowo-oświatowa. Tworzenie kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów oraz domów kombatanta w okresie ciężkich i pełnych obaw o przyszłość początków życia na uchodźstwie, bardzo pozytywnie wpłynęły na integrację środowiska weteranów oraz podtrzymywanie duchowej łączności z krajem. Trzy Samopomocy stworzyły i rozbudowały na terenie Wielkiej Brytanii 260 kół rozlokowanych na przestrzeni ok. 900 km, od północnej Szkocji aż po południe Anglii.

Powojenne losy żołnierzy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich

Powojenne losy żołnierzy pułku można podzielić w następujący sposób:

1. Losy żołnierzy służący w strukturach PSZ na Zachodzie:
 - żołnierze służący w pułku pancernym w Szkocji; większość z nich zdecydowała się pozostać na emigracji w Anglii i innych krajach, tworząc m.in. Koło Ułanów Jazłowieckich w Londynie;
 - oficerowie i żołnierze ze szwadronów zapasowych, internowani na przełomie lat 1939/40 na Węgrzech i Rumunii, którzy następnie dołączyli do powstającej we Francji Armii Polskiej; po

¹²² Zmiana stanowiska odnośnie tworzenia kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów nastąpiła na początku czerwca 1946 r. i wynikała z decyzji o likwidacji PSZ.

¹²³ T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie...*, dz. cyt., s. 474.

wojnie w większości pozostali na terytorium Wielkiej Brytanii lub emigrowali;

- oficerowie, którzy trafili do niewoli niemieckiej, przebywając w oflagach do momentu wyzwolenia przez aliantów zachodnich, wstępując następnie do PSZ oraz podchorąży, chorąży oraz żołnierze szeregowi, którzy po kapitulacji umieszczani byli w Stalagach oraz kierowani do prac przymusowych (szeregowi);
- niewielka grupa oficerów, którzy dostali się do niewoli sowieckiej, po układzie Sikorski-Majski wstąpili do powstającej w ZSRR Armii Polskiej pod dowództwem gen. Andersa; następnie w PSZ;
- mała grupa żołnierzy, która zdecydowała się na powrót do Polski, m.in. gen. Skibiński z 1 Dywizji Pancerniej, który był represjonowany przez władze komunistyczne; wyjątek stanowił gen. Ziemiński, który obejmował wysokie stanowiska sztabowe w LWP;

2. Losy żołnierzy służący w strukturach AK:

- ukrywający się od kapitulacji Warszawy, m.in. działający w strukturach SZP/ZWZ/AK, często na wysokich stanowiskach, jak płk E. Godlewski – Komendant obszaru Białystok, następnie Komendant Okręgu Kraków AK oraz płk J. Bokota w Okręgu Krakowskim AK;
- żołnierze 14 Pułku AK ze Lwowa i okolic; część z nich po aresztowaniach osadzona została w łagrach, po uwolnieniu osiedlali się głównie na Dolnym Śląsku. Zazwyczaj czynni w środowiskach ŚŻŻAK i Rodziny Jazłowieckiej;
- żołnierze 14 Pułku AK lwowskiego; większość represjonowana, wcielona przymusowo do LWP, część z nich walczyła nadal z NKWD/UB w rzeszowskim i w podziemiu antykomunistycznym – dolnośląski okręg WiN, nawet do 1956 r., gdy się ujawnili.

Życie na emigracji w Wielkiej Brytanii

Zakończenie II wojny światowej i wygrana obozu aliantów zostały odebrane w pułku bez większej ekscytacji. Żołnierze mieli świadomość, iż Polska znalazła się pod nową sowiecką okupacją. Wobec zaistniałej sytuacji politycznej bardzo sceptycznie podchodzono do kwestii powrotu do kraju, który mógł grozić represjami ze strony reżimu komunistycznego ze śmiercią włącznie, bądź wieloletnim więzieniem. Część żołnierzy, mimo świadomości ryzyka, po okresie nacisku propagandy politycznej nakłaniającej do powrotu, zdecydowała się jednak na wyjazd do Polski.

Jeszcze w 1945 r. z inicjatywy dowódcy pułku płk. Stefana Starnawskiego zorganizowano kursy zawodowe, które miały przygotować żołnierzy do życia cywilnego. Pułk do końca 1946 r. przebywał w Szkocji. 11 lipca 1946 w Castletown, zorganizowano ostatnie uroczyste obchody święta pułkowego, na które przybyli koledzy, którzy po kampanii wrześniowej i kapitulacji Warszawy znaleźli się w niewoli niemieckiej. W styczniu 1947 r. pułk przerzucono transportem kolejowym do Johnstone¹²⁴. Następnie połączono go administracyjnie z 9 Pułkiem Ułanów Małopolskich w jedną jednostkę w ramach PKPiR, nadając jej nr 114. 2 października 1947 r. władze brytyjskie wydały rozkaz o rozwiązaniu 114 Oddziału PKPiR. Wówczas płk Starnawski przekazał Kołu Ułanów Jazłowieckich proporzec pułkowy, który, jak wskazują sami żołnierze, przez „[...] 7 lat zastępował [...] sztandar, kronikę, rozkazy pułkowe, dokumenty i majątek pułkowy”¹²⁵.

Po rozformowaniu, a następnie rozwiązaniu pułku, większość oficerów oraz część szeregowych ułanów podjęła decyzję o pozostaniu na emigracji osiedlając się w Anglii, Szkocji lub reemigrowała do Kanady, USA, Australii i Argentyny. W wielu przypadkach, ze względu na niemożność znalezienia pracy w zawodzie, podejmowali się ciężkiej pracy fizycznej.

Już w początkowej fazie życia na emigracji rozpoczęto działania mające na celu integrację oraz udzielanie wsparcia środowisku jazłowiaków. Jeszcze w 1943 r., podczas ćwiczeń 1 Dywizji Pancerniej w obozie manewrowym niedaleko Newmarket, powołano do życia Koło 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Za priorytet obrano wówczas integrację środowiska jazło-

¹²⁴ T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie...*, dz. cyt., s. 284.

¹²⁵ Tamże.

wiaków, zarówno tych w służbie czynnej, jak i odkomendowanych do innych oddziałów oraz przebywających w kraju. Po zakończeniu wojny i demobilizacji na siedzibę koła wybrano Londyn. Od 20 lipca 1949 roku Koło posiadało swój dom, mieszczący się przy North Eyot Gardens 53, który służył jako jego siedziba aż do rozwiązania w latach 90-tych¹²⁶. W nim gromadzono i przechowywano pamiątki, obchodzono uroczystości i święta związane z pułkiem. Dom był miejscem spotkań jazłowiaków, ich rodzin oraz przyjaciół, stając się ostatecznie swoistym centrum życia towarzyskiego i koleżeńskiego. Ważną postacią w życiu Koła była Teresa hr. Łubieńska¹²⁷, związana z pułkiem przez syna, który służył w jego szeregach, ale także przez działalność jaką prowadziła od lat 20-tych na rzecz pomocy rodzinom poległych ułanów. Od 1948 r. była honorowym członkiem Koła. Poświęcając się działalności społecznej na emigracji, nie zapominała o jazłowiakach, nadal angażując się w pomoc najbardziej potrzebującym spośród nich. W 1952 r. Koło adoptowało 20 Drużynę Harcerzy im. Króla Jana III Sobieskiego¹²⁸. Weterani dokładali wszelkich starań aby zapoznać młodzież z historią i tradycjami 14 p.uł. oraz włączyć ich w życie Koła.

Koło ufundowało szereg pomników i tablic pamiątkowych poświęconych pułkowi i jego żołnierzom, które umieszczone zostały w kościołach w Londynie, Wrocławiu i Warszawie (przy udziale kół pułkowych powstałych w Polsce w latach 1947/1948) oraz w Kielinie i Puszczy Kampińskiej¹²⁹. Koło posiadało swoje sekcje w Szkocji, Francji i Kanadzie, które mimo, mniejszej liczebności prowadziły aktywne działania mające na celu kontynuację zwyczajów i tradycji pułkowych.

¹²⁶ Tamże, 381–382.

¹²⁷ Teresa hr. Łubieńska – porucznik AK, działaczka społeczna. Brała czynny udział w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy jej mieszkanie nazywane Zbawieniem stało się punktem konspiracyjnym, w którym ukrywano wykradzionych ze szpitali rannych i uciekinierów z obozów jenieckich, tu również tworzone dla nich fałszywe dokumenty. Aresztowana w listopadzie 1942 roku. Więziona na Pawiaku, w Auschwitz i Ravensbrück. Na emigracji poświęciła się niesieniu pomocy byłym więźniom niemieckich obozów koncentracyjnych oraz walczyła o równouprawnienie Polaków w ubieganiu się o odszkodowania od niemieckiego rządu. Została zabita w niewyjaśnionych okolicznościach 24 maja 1957 roku w Londynie.

¹²⁸ Zob. „Ułan Jazłowiecki” 2012, nr 30, s. 3.

¹²⁹ Tamże, s. 8.

Życie i działalność w komunistycznej Polsce

Po wydarzeniach z końca lipca 1944 r. oraz zgodnie z wytycznymi KG AK, struktury Okręgu Lwowskiego AK zaczęto przekształcać w organizację „Niepodległość” – NIE¹³⁰. Z inicjatywy szefa sztabu KO Lwów AK-NIE płk. Tomaszewskiego „Ostrogi” podjęło decyzję o utworzeniu na Rzeszowszczyźnie oddziału „Warta”, który miał ruszyć z odsieczą dla Lwowa, gdyby miasto ostatecznie zostało przyznane Polsce, a Ukraińcy chcieliby je odbić¹³¹. Do oddziału zaczęli napływać byli żołnierze formacji leśnych 14 p.uł. Dołączył do nich również zbiegły sowietom, kpt. Sitorović, który wkrótce objął dowództwo nad kompanią D14¹³² Batalionu D. Zadaniem zgrupowania była obrona polskiej ludności przed UPA oraz NKWD i UB. „Warta” została rozwiązana 15 sierpnia 1945 r. Już we wrześniu większość oficerów sztabu, batalionów oraz kompanii weszła w skład organizacji „Wolność i Niezawisłość”, działając na obszarze Dolnego Śląska¹³³. Aresztowania żołnierzy i oficerów rozpoczęły się jesienią 1947 r. i trwały do kwietnia następnego roku, kończąc się wyrokami wojskowych sądów rejonowych skazującymi na śmierć. W kilku przypadkach kary zamieniono na długoletnie więzienie¹³⁴. W inny sposób potoczyły się losy części żołnierzy Kompani D14 i C2, którzy wobec zagrożenia aresztowaniem przez NKWD, zostali zgromadzeni w Gliwicach, gdzie zaopatrzone ich w fałszywe greckie dokumenty repatriacyjne. Dotarli następnie do Pilzna, gdzie z oddziałami amerykańskiej III Armii, przedostali się do Norymbergii i po uzupełnieniach weszli w jej struktury, jako 4007 Polska kompania Wartownicza¹³⁵. Mjr Sotirović latem 1945 r. przedostał się do Francji, przyjął tamtejsze obywatelstwo i zmienił nazwisko na Jacques Roman.

¹³⁰ J. Węgierski, *Oddziały Leśne „Warta” Obszaru Lwów na Rzeszowszczyźnie (wrzesień–czerwiec 1945)* [w:] „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 9, s. 17.

¹³¹ Tamże, s. 19.

¹³² Tamże, s. 39.

¹³³ Szerzej: T. Balbus, *O Polskę Wolną i Niezawisłą (1945–1948). WiN w południowo-zachodniej Polsce (geneza – struktury – działalność – likwidacja – represje)*, wyd. Societas Vistulana, Kraków-Wrocław 2004.

¹³⁴ J. Węgierski, *Przeciw okupacji sowieckiej. Żołnierze Wyklęci na Kresach Południowo-Wschodnich po 1944 r.*, <http://www.lwow.home.pl/spotkania/przeciw.html> [dostęp: 10.03.2016].

¹³⁵ J. Węgierski, *Oddziały Leśne...*, dz. cyt., s. 39.

W komunistycznej Polsce, podobnie jak w Londynie, z inicjatywy byłych żołnierzy 14 p.uł. utworzone zostały Koła Pułkowe. Koło w Warszawie powstało na przełomie lat 1947/1948 za sprawą por. Zdzisława Malanowskiego – adiutanta pułku we wrześniu 1939 roku, oraz w wyniku starań garstki byłych żołnierzy pułku¹³⁶. Koło utrzymywało stałą łączność z palcówką londyńską. Przy pomocy koła londyńskiego, koło warszawskie ufundowało pięć tablic pamiątkowych ku czci poległych żołnierzy pułku, w Laskach koło Warszawy oraz w kościołach w Warszawie. Zorganizowane 11 lipca 1947 r. we Wrocławiu przez płk. Józefa Bokotę i chor. Bronisława Gadzinę spotkanie dało początek tamtejszemu kołu. Członkami kół krajowych byli głównie żołnierze, którzy trafili do niemieckich obozów jenieckich oraz członkowie leśnych oddziałów 14 p.uł. ze Lwowa. Pomimo licznych trudności ze strony władz komunistycznych i stałej inwigilacji środowiska ułanów, koła prowadziły swoją działalność aż do lat 90-tych.

Przykłady powojennych historii żołnierzy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich

Powojenne dzieje żołnierzy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich były charakterystyczne dla losów członków polskich jednostek zbrojnych po zakończeniu II wojny światowej. Uczestnicy walk na zachodzie w wielu przypadkach decydowali się na emigrację, gdzie zazwyczaj podejmowali się ciężkiej pracy fizycznej. Żołnierze pułku walczący w AK trafiali do łagrów i komunistycznych więzień lub, po zakończeniu wojny, dalej pozostawali w konspiracji prowadząc walkę z sowieckim okupantem w podziemiu antykomunistycznym.

Wartą przytoczenia jest historia niepokalanki-ułana z jazłowieckiego klasztoru, s. Laurety od Serca Jezusowego, weteranki walk o Lwów 1918–1919, którą płk Klemens Rudnicki wspominał w następujących słowach: „[...] była kapralem i ekspertem klasztornym od spraw wojskowych; lubiła huk i gwar wojenny”¹³⁷. W randze plutonowego w 6 Dywizji Piechoty była komendantką drużyny PSK 17 pułku w Armii gen. Andersa. Po usilnych dążeniach, 13 marca 1944 r. uzyskała przydział do „macierzy-

¹³⁶ „Ułan Jazłowiecki” 2012, nr 30, s. 5.

¹³⁷ <http://niepokalanki.pl/old/index.php?op=zgr&pop=0811> [dostęp: 10.03.2016].

stego”¹³⁸ pancernego 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich w Szkocji, gdzie pełniła funkcję świetliczanki, kierowniczkę kantyny i zachrystianki. W marcu 1946 r. wyruszyła z niebezpieczną misją do Polski, z zadaniem przywiezienia ukrytego w Warszawie sztandaru pułku oraz organizacji nielegalnego przerzutu niektórych członków rodzin ułanów na Zachód¹³⁹. Powróciła do kraju 18 kwietnia 1947 wraz z ostatnim transportem repatriantów¹⁴⁰. Do końca życia pracowała w zgromadzeniu.

Kolejne fascynujące a zarazem dramatyczne koleje losów wiążą się z postacią historyka Okręgu Lwowskiego AK por. Jerzego Węgerskiego, dowódcy jednego ze szwadronów oddziałów leśnych 14 p.uł. Po Akcji „Burza” kontynuował walkę w szeregach AK-NIE, aresztowany przez NKWD, po brutalnym śledztwie skazany został na dożywocie, które zamieniono na wieloletni pobyt w łagrach. W trakcie odbywania wyroku poznał Aleksandra Sołżenicyna, który postać Węgerskiego uwiecznił w Archipelagu GUŁag. Do kraju wrócił w 1954 r., gdzie podjął pracę jako inżynier kolejnictwa.

Podobnie potoczyła się historia Krystyny Cydzikowej „Cesi”, służącej w oddziałach leśnych 14 p.uł., następnie skierowanej do kancelarii kpt. Sotirovicia. Wskutek zdrady aresztowana przez NKWD, więziona na Łubiance, gdzie wraz z dwoma kolegami z oddziału miała być wykorzystana jako świadek w procesie gen. Okulickiego. Skazana na 20 lat łagru w Workucie. Wraz z mężem, poznanym na zesłaniu, również żołnierzem AK, powróciła do Polski.

Represje polskiego aparatu komunistycznego dotknęły także kpt. Władysława Wilczyńskiego „Sępa”, żołnierza 14 p.uł. AK, w 1944 r. wcielonego do LWP, z którego zdezerterował. Dołączył następnie do dolnośląskiego WiN-u, jako zastępca dowódcy grupy „Olimpia”. Aresztowany przez UB, po ciężkim śledztwie, został skazany na dożywocie, zmienione na karę 15 lat więzienia. Był aktywnym działaczem NSZZ „Solidarność”.

Represje nie ominęły także por. Władysława Zagołowicza „Felka”, legendarnego twórcy plutonu „Grunwald” 14 p.uł., żołnierza zasłużonego w zachowywaniu pamięci o Ułanach Jazłowieckich we lwowskiej AK oraz opiekuna grobów Ułanów na wrocławskich cmentarzach.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ <http://niepokalanki.pl/old/index.php?op=zgr&pop=0811> [dostęp: 10.03.2016].

¹⁴⁰ Tamże.

Z kolei uł. pchor. Włodzimierz Rzeczycki, był jednym ze współwięźniów osadzonych z gen. Augustem Fieldorfem „Nilem” w celi mokotowskiego więzienia. Swoje wspomnienia tego okresu zawarł w poetyckiej opowieści „Nil, siedziałem z Tobą w jednej celi...”¹⁴¹.

Podsumowanie

Powojenne dzieje żołnierzy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich stanowią jedną z ciemnych kart historii polskiej kawalerii po zakończeniu II wojny światowej. Niezależnie od tego jak potoczyły się losy poszczególnych oficerów czy szeregowych ułanów, w okresie powojennym podejmowali oni liczne działania mające na celu podtrzymywanie tradycji, obyczajów oraz mimo formalnego zawieszenia działalności jednostki, starali się oni umacniać pułkowy *esprit de corps*.

Zadaniem tworzonych w okresie powojennym, w kraju, jak i na emigracji, kół pułkowych było kultywowanie zwyczajów jednostki oraz upamiętnienie czynu zbrojnego ułanów, a także pomoc najbardziej potrzebującym weteranom i ich rodzinom. Wzmacnianie relacji koleżeńskich, wzajemne wsparcie oraz podtrzymywanie i utrwalanie pamięci o pułku stanowiło próbę zachowania ciągłości z przedwojennym Wojskiem Polskim. Od 1995 roku tradycje 14 p.uł. kultywowane były przez 1 batalion czołgów 6 Brygady Kawalerii Pancernej ze Stargardu. W 2008 roku przejął je 2 batalion 12 brygady zmechanizowanej.

Bibliografia

I. Pozycje zwarte, artykuły:

1. *14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, Wielka księga Kawalerii Polskiej 1918–1939*, t. 17, red. prowadzący K. Mijkowski, red. merytoryczny Paweł Rozdżestwieński, Edipresse Polska, Warszawa 2012
2. Balbus T., *O Polskę Wolną i Niezawistą (1945–1948). WiN w południowo-zachodniej Polsce (geneza – struktury – działalność – likwidacja – represje)*, wyd. Societas Vistulana, Kraków-Wrocław 2004.
3. *Dzieje Ułanów Jazłowieckich*, praca zbiorowa, Koło Ułanów Jazłowieckich, wyd. Odnova, Londyn 1988.

¹⁴¹ Zob. W. Rzeczycki, *Nil, siedziałem z Tobą w jednej celi...*, nakł. aut., 1994.

4. Kondracki T., *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, wyd. Neriton, instytut Historii PAN, Warszawa 2007.

5. Królikowski B., *Kres ułańskiej epopei. Szkice do dziejów kawalerii rozpoznawczej i pancерnej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1947*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2007.

6. Nurek S. M., *Gorycz zwycięstwa. Los polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009.

7. Peszke M. A., *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1946. Koncepcje strategiczne i realia gospodarcze*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2014.

8. Radomski J., *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1945–1951*, wyd. Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Kraków 2008.

9. Rudnicki K., *Na polskim szlaku. Wspomnienia z lat 1939–1947*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990.

10. Sotirović D., *Europa na licytacji. Wspomnienia dowódcy 14 Pułku Ułanów lwowskiej AK.*, wyd. Antyk-Marcin Dybowski, 2000.

11. Tochman K. A., *Z ziemi obcej do Polski. Los żołnierzy PSZ na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. 1., wyd. AWR Artium, Zwierzyniec-Rzeszów-Londyn 2006.

12. „Ułan Jazłowiecki” nr 30.

13. Węgierski J., *Bardzo różne życie: we Lwowie, w sowieckich łagrach, na Śląsku*, Katowice 2003.

14. Węgierski J., *Odziały Leśne „Warta” Obszaru Lwów na Rzeszowszczyźnie (wrzesień–czerwiec 1945)* [w:] „Zeszyty Historyczne WiNu” 1996, nr 9.

15. Węgierski J., *W lwowskiej Armii Krajowej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989.

II. Źródła internetowe:

1. <http://www.lwow.home.pl/spotkania/przeciw.html> [dostęp: 10.03.2016].
2. <http://www.lwow.home.pl/spotkania/burza.html#mazur> [dostęp: 10.03.2016].

3. <http://niepokalanki.pl/old/index.php?op=zgr&pop=0811> [dostęp: 10.03.2016].
4. <http://www.ulanijazlowieccy.pl/index.php> [dostęp: 10.03.2016].
5. Węgierski J., Przeciw okupacji sowieckiej,. Żołnierze Wyklęci na Kresach Południowo-Wschodnich po 1944 r., <http://www.lwow.home.pl/spotkania/przeciw.html> [dostęp: 10.03.2016].

mgr Aneta HOFFMANN

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

IV. ZWIĄZEK JUNACKIEJ SZKOŁY KADETÓW W WIELKIEJ BRYTANII – DZIAŁANIA NA RZECZ UPOWSZECHNIANIA ETOSU KADETA W HISTORII POLSKI (1949-2015)

Wprowadzenie

Niezwyczajnym zjawiskiem w dziejach polskiego szkolnictwa były wojskowe szkoły dla małoletnich zwane Korpusami Kadetów. Ich początek przypada na rok 1765 i utworzenie Szkoły Rycerskiej osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej Polskiej¹⁴². Jej celem było przygotowanie młodzieży do służby wojskowej oraz pracy w administracji państwa polskiego. Dbałość o wysoki poziom moralny i wykształcenie kadetów sprawił, iż jej wychowankowie należeli do przyszłej elity. Na jej wzorze, po odzyskaniu przez Polskę w 1918 r. niepodległości, władze państwowe II Rzeczypospolitej rozpoczęły tworzenie Korpusów Kadetów, które powstały i działały aktywnie we Lwowie, Rawiczu i Chełmnie¹⁴³. Powstała w wyjątkowych warunkach, a nawiązującą ściśle do ww. tradycji była Junacka Szkoła Kadetów utworzona przy Armii Polskiej ewakuowanej w 1942 r. z ZSRR.

Agresja sowiecka na Polskę w dniu 17.09.1939 r. rozpoczęła okres masowych represji wobec obywateli polskich na terenach dawnych Kresów

¹⁴² Szkoła Rycerska – Akademia Szlacheckiego Korpusu Kadetów Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej była uczelnią wojskową dla małoletnich powołaną do życia w 1765 r. przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Działała do 1794 r. i wykształciła 650 absolwentów – kadetów oraz 300 eksternistów. Z uwagi na jej nowatorskie podejście do wychowania młodych kandydatów do wojska przyczyniła się do wykształcenia szeregu ważnych dowódców polskich wystąpień zbrojnych. Zob. L. Wyszczelski *Wychowanie i edukacja polskich kadr wojskowych do 1945 r.* [w:] red. M. Hebda, *Wojskowe akademie w Polsce*, Pol-Press, Warszawa 2003, s. 27–28.

¹⁴³ W II RP istniały następujące Korpusy Kadetów: nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łobzowie pod Krakowem (1919–1920 r.), a następnie we Lwowie (1921–1939 r.); nr 2 w Modlinie (1922–1926), a następnie w Chełmnie (1927–1936), by w 1936 r. zostać połączonym z Korpusem nr 3 z Rawicza (1937–1939 r.); oraz nr 3 w Rawiczu (1925–1936 r.), by po połączeniu z Korpusem nr 2 istnieć do 1939 r. jako KK nr 2 im. Marszałka Rydza Śmigłego. Zob. *Kadet – wydanie specjalne. Światowy Zjazd Kadetów II RP*, Chełmno 1993, s. 5.

Wschodnich II RP, w tym masowych deportacji całych rodzin w latach 1940–1941 w głąb ZSRR i do Kazachskiej SRR. Uwolnienie zesłańców oraz przebywających w więzieniach, obozach jenieckich i łagrach obywateli polskich było możliwe po zawarciu Paktu Sikorski-Majski w lipcu 1941 roku. W jego wyniku rozpoczęła obowiązywać tzw. *amnestia* i zapoczątkowana została przy tym rekrutacja do, mającego powstać na terenie ZSRR, Wojska Polskiego. Do punktów zbornych rozpoczęły swój exodus dziesiątki tysięcy Polaków. Pokonując tysiące kilometrów, walcząc z zimą, głodem i chorobami docierały do Armii Polskiej dzieci, dorośli i starcy. Wszystkich ich przygarniało pod swoją opiekę Wojsko Polskie¹⁴⁴.

Głównodowodzący Armią Polską w ZSRR – gen. Władysław Anders zdawał sobie sprawę z konieczności uregulowania statusu jak największej liczby osób znajdujących się przy Armii, celem ich ocalenia i ewentualnej ewakuacji z *niehumanitarnej ziemi*. Jednym z przejawów troski gen. Andersa było utworzenie w latach 1941–1942 na mocy jego rozkazu z dnia 12.09.1941 r. jeszcze w Rosji sowieckiej oddziałów junackich z rzeszy „[...] dzieci i młodzieży poniżej «wieku wojskowego», które przybyły do obozów zbarnych Wojska Polskiego w Rosji”¹⁴⁵. Szkoła Junaków pod dowództwem kpt. Bronisława Sarnowskiego, istniejąca początkowo w Tockoje, a następnie we Wremskoje koło Taszkienu¹⁴⁶, nie tylko umożliwiła kształcenie rzeszy polskich dzieci w wieku 14–18 lat, ale przede wszystkim uratowała ich (głównie sieroty, w tym dzieci ofiar zbrodni katyńskiej) od śmierci głodowej i chorób nabytych po tragicznych przejściach w ZSRR. Podobnie stało się z dziewczętami, które zgrupowano w Szkole Junaczek utworzonej rozkazem organizacyjnym nr 10 z dnia 07.03.1942 roku¹⁴⁷.

Następnym etapem ich tułaczki była ewakuacja oddziałów i szkół wraz z Armią Polską z ZSRR do Iranu, a następnie do Palestyny. Tam też została dokonana reorganizacja. Z uwagi na różnice wiekowe i edukacyjne polskiej młodzieży junackiej utworzono na Bliskim Wschodzie szkoły po-

¹⁴⁴ Z. Wawer, *Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941–1942*, Bellona, Warszawa 2012, s. 97.

¹⁴⁵ *Junacka Szkoła Kadetów JSK 1942–1947 – Ostatni nosiciele tradycji kadeckich*, Związek Junackiej Szkoły Kadetów, s. 2.

¹⁴⁶ *Junacka Szkoła Kadetów 1942–1948*, red. E. Bąkała, Koło Junackiej Szkoły Kadetów, Londyn 1972, s. 16.

¹⁴⁷ Z. Wawer, dz. cyt., s. 431.

wszechne i techniczne, gimnazja, licea humanistyczne i techniczno-drogowe pozostające pod nadzorem powołanego rozkazem organizacyjnym Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie z dnia 16.07.1942 r. – Dowództwa Szkół Junaków. Zostały one zorganizowane w formie: Junackiej Szkoły Kadetów, Junackich Szkół Mechanicznych, Szkoły Łączności, Szkoły Lotniczej i Morskiej oraz Szkoły Młodszych Ochotniczek¹⁴⁸.

Junacka Szkoła Kadetów (JSK) została powołana do życia decyzją z 28.08.1942 r., a jej pierwszym komendantem mianowany został mjr Andrzej Kulczycki. Po egzaminach sprawdzających i badaniach psychotechnicznych trafiali do niej chłopcy pragnący kształcić się humanistycznie i mający w planach dalsze studia czy służbę wojskową. JSK obejmowała gimnazjum oraz liceum, a także pełny program szkolenia i ćwiczeń wojskowych. Program nauczania opierał się na przedwojennych polskich programach szkolnych oraz programie pracy wychowawczej ustalonym na mocy rozkazów władz wojskowych, którym podlegała organizacyjnie każda szkoła junacka¹⁴⁹. Głównym celem przyświecającym jej twórcom, zgodnie ze słowami gen. Władysława Andersa, było „[...] wychowanie i kształtowanie młodego pokolenia polskiego, w pełnej świadomości głównego celu stojącego przed całym narodem: odzyskania wolności i niepodległości Rzeczypospolitej”¹⁵⁰. Po wielu latach tak opisywał swą szkołę w przemówieniu na Ogólnoświatowym Zjeździe Wychowanków Korpusów Kadetów II RP kadet z JSK Mieczysław Widuch: „Junacka Szkoła Kadetów była na pewno zjawiskiem zupełnie wyjątkowym w całej historii Szkół Kadeckich i może niepowtarzalnym już w przyszłości. Już sam fakt istnienia jej nie na ziemi ojczystej lecz obcej, – i to, że szeregi JSK tworzyła młodzież wyrwana i wywieziona brutalną przemocą z rodzinnego Kraju na zsyłkę bezmiarów rosyjskich w 1940 r. czyni JSK czymś naprawdę wyjątkowym”¹⁵¹. Nie sposób nie zgodzić się z autorem tych słów. Z uwagi na sytuację rodzinną (sieroty, półsieroty) i położenie uczniów w okresie II wojny światowej, po represjach sowieckich, jakie ich dotknęły, szkoła stała się dla nich wielką rodziną, domem, opiekunką i wychowawczynią, odbudowującą system wartości i kształcącą na dalsze

¹⁴⁸ *Junacka Szkoła Kadetów JSK 1942–1947 – Ostatni...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁴⁹ Tamże, s. 2.

¹⁵⁰ *Junacka Szkoła Kadetów 1942–1948*, dz. cyt., s. 5.

¹⁵¹ „*Kadet – biuletyn Koła Junackiej Szkoły Kadetów*” 1993, nr 36, s. 6.

lata ich życia. Doskonalać ich wiedzę ogólną i wojskową, podnoszącą sprawność, ale także dbającą przy tym o ich wychowanie patriotyczne.

Przez szeregi JSK przeszło łącznie ponad 1200 uczniów¹⁵², z których 961 ukończyło gimnazjum, a 339 uzyskało dyplomy dojrzałości. Wielu po osiągnięciu wieku poborowego zasiliło szeregi 2 Korpusu Polskiego we Włoszech (minimum 100), by walczyć następnie często na pierwszej linii frontu. Spośród nich przynajmniej 11 poległo w walkach w kampanii włoskiej i spoczęło na tamtejszych polskich cmentarzach wojennych na Monte Cassino, w Loreto czy Bolonii¹⁵³. 340 kadetów przeszło do szkół lotniczych i morskich¹⁵⁴. W *Księdze pamiątkowej Junackiej Szkoły Mechanicznej* Adolfa Kołodzieja płk S. Wyskota-Zakrzewski w swojej wypowiedzi przypomina słowa gen. Andersa dotyczące oddania 100 kadetów i junaków w 1943 r. do Pułku Ułanów Karpackich: „Widziałem, że coś rozmyśla, że waha się, walczy ze sobą. Po dłuższym milczeniu, spojrzał na mnie i głosem wzruszonym oświadczył: Dam Panu co mam najdroższego, moją ostatnią rezerwę... ze Szkół Junackich. To są dzieci. Oddam je Panu, tylko proszę się nimi opiekować. Przeważnie byli z rocznika 1926, choć nie brakło wśród nich przedstawicieli rocznika 1927..., którzy podali wcześniejszą datę urodzenia”¹⁵⁵.

Junacka Szkoła Kadetów mieściła się początkowo w Palestynie w Bashit (maj–październik 1942 r.), następnie w Qastina (październik 1942–lipiec 1943), by ostatecznie mieć swoją siedzibę do 1946 r. w Barbarze¹⁵⁶. Organizacyjnie Szkoła podlegała pod opiekę 3 Dywizji Strzelców Karpackich (3 DSK). Więzy te przetrwały lata i zaowocowały także w powojennej działalności dawnych junaków w ścisłej współpracy z weteranami 3 DSK 2 Korpusu na emigracji. Główne cele kształcenia w Szkole były zbieżne z celami określonymi jeszcze w przedwojennych programach

¹⁵² *Księga pamiątkowa Junackiej Szkoły Kadetów 1942–1948*, red. A. Czeremski, J. Kozłowski, Związek Junackiej Szkoły Kadetów, Londyn 2000, s. 190.

¹⁵³ *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej, tom III Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, red. E. Pawłowski, Ajaks, Pruszków 1994. Niestety do chwili obecnej nie została określona pełna lista kadetów JSK poległych w II wojnie światowej.

¹⁵⁴ *Junacka Szkoła Kadetów 1942–1948*, dz. cyt., s. 11.

¹⁵⁵ „*Kadet – biuletyn Junackiej Szkoły Kadetów*” 1984, nr 18, s. 1.

¹⁵⁶ *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2003, s. 340.

kształcenia tego dla typu szkół: wychowanie twórczego obywatela o silnym poczuciu obowiązku, odpowiedzialności; wykształconego na poziomie ogólnym umożliwiającym kontynuowanie edukacji na poziomie wyższym; przeszkolonego wojskowo, zdyscyplinowanego, oddanego Ojczyźnie, rozumiejącego konieczność walki w obronie niepodległości Polski; człowieka odpornego na trudy codziennego i żołnierskiego życia¹⁵⁷. Dla młodzieży odbudowującej się po tragedii Sybiru miejsce to było szkołą życia, więzi ponadczasowych, kuźnią charakterów. Pomimo początkowych trudności w zakwaterowaniu, braku odpowiednich pomieszczeń i przyborów szkolnych, od pierwszych dni istnienia kadra i uczniowie JSK – jak wspominali po latach najwyżsi dowódcy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – wyróżniali się zapałem i karnością. Byli ponadto przyzwyczajeni do trudnych warunków (szkoła w formie internatu pod namiotami), a poza nauką szkolną i wyszkoleniem wojskowym uczestniczyli także w szeregu zajęć pozalekcyjnych, w tym w zawodach sportowych, harcerstwie, chórze czy orkiestrze szkolnej. Wydawali pismo *Kadet*, a harcerze – *Na tropie*, których publikowanie było kontynuowane także w okresie powojennym¹⁵⁸. Fenomen szkół polskich poza granicami kraju jest tym godniejszy uwagi, iż tworzone one były w bardzo trudnych warunkach wojennych, z dala od Polski, pomimo to z dobrymi efektami, czego najlepszym dowodem są dalsze losy ich absolwentów. Pragnąc wyrównać różnice w wykształceniu uczniów, zgodnie z decyzją Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rządu Polskiego na Uchodźstwie, w roku szkolnym 1943/44 uczniowie JSK przerobili program dwuletni w jeden rok, by w kolejnych latach już uczyć się w trybie normalnym.

Szkoła istniała na terenie Palestyny do lipca 1947 r., by następnie zostać przeniesioną do Anglii, gdzie po ostatnim roku szkolnym w Bodney koło Brandon z dniem 28.02.1948 r. przestała istnieć, podobnie jak wszystkie inne szkoły junackie¹⁵⁹. Rozpoczął się wówczas nowy etap życia kadetów – najpierw w szeregach Polskiego Korpusu Przysposobienia

¹⁵⁷ *Junacka Szkoła Kadetów 1942–1948*, dz. cyt., s. 43.

¹⁵⁸ Szerzej o Junackiej Szkole Kadetów w: *Junacka Szkoła Kadetów 1942–1948*, Koło Junackiej Szkoły Kadetów, Londyn 1972 oraz *Księga pamiątkowa Junackiej Szkoły Kadetów 1942–1948*, Koło Junackiej Szkoły Kadetów, Londyn 2000.

¹⁵⁹ *Junacka Szkoła Kadetów 1942–1948*, dz. cyt., s. 71.

i Rozmieszczenia¹⁶⁰ lub szkołach cywilnych Komitetu Oświaty, następnie starając się o możliwość dalszej edukacji na studiach wyższych, o stypendia czy pracę. Niewielka grupa uczniów JSK decydowała się na powrót do Polski, podczas gdy w późniejszym okresie inni decydowali się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady czy Australii.

Koło Junackiej Szkoły Kadetów – działalność w latach 1949–1989

Niezależnie od dbałości o swe losy – rodzinę, pracę – w dawnych kadetach, najwcześniej spośród innych szkół junackich, zrodziła się potrzeba założenia organizacji skupiającej dawnych absolwentów JSK. Koło Junackiej Szkoły Kadetów zostało utworzone i zarejestrowane w Sekretariacie Kół Oddziałowych w Londynie w 1949 r. z inicjatywy Waldemara Piesieckiego. Jego przedwczesna śmierć przesunęła formalny początek działalności organizacji o rok. Impulsem do założenia Koła była kwestia losów funduszy wojskowych na Środkowym Wschodzie zbieranych z przeznaczeniem na Dom Młodzieży. Po tej jednorazowej aktywności nie powrócono do myśli o Kole aż do 1952 r., od kiedy datuje się ukonstytuowanie pierwszego zarządu organizacji i początek jej aktywnej działalności¹⁶¹. Do głównych celów organizacji należało włączenie się w niepodległościową działalność emigracyjną, w tym upowszechnianie wiedzy o korpusach kadetów, a także działalność samopomocy i podtrzymywania kontaktów pomiędzy dawnymi uczniami Junackiej Szkoły Kadetów. Postanowiono przy tym utrzymać tradycję Święta Kadeta, ustanowionego oficjalnie przez władze II RP w 1923 r., a obchodzonego także w Barbarze uroczystości w dniu 29 listopada. Od tego momentu każdego roku pod koniec listopada do chwili obecnej odbywają się Walne Zjazdy tej organizacji z udziałem kadetów z całego świata, a także do lat dziewięćdziesiątych – także kadry Szkoły.

Od 1963 r. datuje się aktywną współpracę Koła londyńskiego z jego nieformalnymi oddziałami – Kołami JSK w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Z uwagi na bliskie relacje łączące uczniów Junackiej Szkoły Kadetów z uczennicami Szkoły Młodszych Ochotniczek (SMO) w Nazarecie

¹⁶⁰ T. Kondracki, *Mała Polska nad Tamizą – dwa stulecia polskiej obecności w Wielkiej Brytanii*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2009, s. 14.

¹⁶¹ „Biuletyn informacyjny Koła J.S.K.” 1969, nr 69/I, s. 12–13.

w czasach palestyńskich, także i w okresie powojennym kontakty te zostały utrzymane. Wiele spotkań odbywa się przy wspólnej organizacji¹⁶², a koło w Kanadzie jest formalnie Kołem JSK/SMO.

Spośród członków Koła w latach 60. XX wieku większość mieszkała w Wielkiej Brytanii, duże skupisko było także w Ontario w Kanadzie, a także w okolicach Chicago w Stanach Zjednoczonych. Inni członkowie Koła mieszkali w Argentynie, RPA, na Bliskim Wschodzie czy w Australii, Nowej Zelandii i na Dalekim Wschodzie¹⁶³. Nawiązanie bliższych kontaktów z nielicznymi kadetami JSK zamieszkałymi w Polsce zintensyfikowało się w latach 70. XX wieku.

W początkowym okresie istnienia Koła, szczególnie intensywna jego działalność przypada na przełom lat 60. i 70. XX wieku, gdy prowadzone były prace nad *Albumem Junackiej Szkoły Kadetów*. Wydanie publikacji, jak i odbycie się towarzyszącej mu wystawy w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, miało miejsce w 1972 roku. Wydarzenia te stanowią istotny impuls do upowszechniania wiedzy o Junackiej Szkole Kadetów w środowiskach emigracyjnych¹⁶⁴. Członkowie Koła, od początku jego istnienia, aktywnie współpracowali z innymi organizacjami kombatanckimi, dawnymi dowódcami (jak: gen. Władysław Anders, gen. Stanisław Kopański – dowódca 3 Dywizji Strzelców Karpackich czy jego następca gen. Bronisław Duch – niektórzy uczestnicy uroczystości kadeckich na przestrzeni pierwszych dwudziestu lat istnienia Koła) czy kadrą Szkoły zamieszkałą zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i innych częściach świata. Byli także aktywnymi działaczami polskiej emigracji powojennej, stanowiącymi, zdaniem weteranów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, „średnie pokolenie emigracyjne, mającymi do spełnienia zadanie czynnego udziału w działalności niepodległościowej”¹⁶⁵. Kierowali się m.in. słowami wypowiedzianymi przez gen. Klemensa Rudnickiego, że są częścią PSZ, „[...] opierającą się na tradycji, więc starajcie się ją podtrzy-

¹⁶² Koło SMO zostało utworzone w Wielkiej Brytanii w 1967 r. Zob. *Komunikat zjazdowy Koła Junackiej Szkoły Kadetów*, Londyn 9 listopada 1969 r., s. 10.

¹⁶³ „Biuletyn informacyjny Koła J.S.K.” 1969, nr 69/I, s. 4.

¹⁶⁴ „Biuletyn Koła Junackiej Szkoły Kadetów” styczeń 1972, s. 1.

¹⁶⁵ Słowa prezesa Światowej Federacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Stefana Soboniewskiego, wygłoszone na Walnym Zjeździe Koła JSK w dniu 27 listopada 1984 r. Zob. „Kadet – biuletyn Koła Junackiej Szkoły Kadetów” 1985, nr 21, s. 3.

mać i walczyć o nasze cele”¹⁶⁶. Wsparli więc budowę i działalność Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie, Biblioteki Polskiej, Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego (gdzie od 1986 r. Koło ma wieczyste członkostwo), budowę Pomnika Katyńskiego na cmentarzu Gunnersbury czy Fundację i Centrum 2 Korpusu Polskiego przy zakładach naukowych w Orchard Lake w Stanach Zjednoczonych. Chcąc wymienić niektóre z aktywności warto wspomnieć, że byli aktywnymi działaczami w szeregu organizacji polonijnych, w tym w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów (koło nr 30, a następnie nr 222 – Wychowanków Szkół Wojskowych – Junak, zlikwidowane w 1992 r.¹⁶⁷), w Radzie Szkół Wojskowych (z przedstawicielami Szkoły Młodszych Ochotniczek, Junackiej Szkoły Mechanicznej, Szkół Lotniczych dla Małoletnich, koła Porto San Giorgio), Zjednoczeniu Polskich Organizacji Młodzieżowych¹⁶⁸ czy Zjednoczeniu Polskim w Wielkiej Brytanii (gdzie Koło jest członkiem)¹⁶⁹. Koło aktywnie współpracowało także ze Związkiem Kadetów II RP¹⁷⁰ (1918–1939), by potem włączyć ich dawnych członków do Koła JSK¹⁷¹, a po 1989 r. ze środowiskami kadeckimi w Polsce.

Nieodzownym elementem działalności Koła była działalność edukacyjna (artykuły w prasie emigracyjnej, radiu i telewizji polonijnej, m.in. w Kanadzie czy Radiu Wolna Europa; publikacja albumu), a także uczestnictwo w szeregu uroczystości z udziałem polskiej emigracji, w tym delegacji na Monte Cassino czy samopomoc koleżeńska i dbałość o groby swych zmarłych kolegów i członków kadry JSK¹⁷². Po latach podtrzymywane są także kontakty z wdowami i dziećmi kadetów.

Od maja 1975 r. wydawany od początku istnienia Koła *Biuletyn* zmienił nazwę na *Kadet – biuletyn (Koła/Związku) Junackiej Szkoły Kadetów*. W zależności od możliwości redakcyjnych ukazywał się raz lub dwa razy

¹⁶⁶ Słowa gen. Klemensa Rudnickiego wygłoszone na Walnym Zejeździe Koła JSK w dniu 27 listopada 1983 r. Zob. „*Kadet – biuletyn Junackiej Szkoły Kadetów*” 1984, nr 18, s. 3.

¹⁶⁷ T. Kondracki, *Historia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii (1946–1996)*, Zarząd Główny SPK w Wielkiej Brytanii, Londyn 1996, s. 500.

¹⁶⁸ *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Wyd. Literackie, Kraków 2001, s. 159.

¹⁶⁹ „*Kadet – biuletyn Koła Junackiej Szkoły Kadetów*” 1977, nr 6–2/77, s. 1.

¹⁷⁰ Istniejącym w Londynie do 2003 r.

¹⁷¹ „*Kadet – biuletyn Związku Junackiej Szkoły Kadetów*” 2002, nr 54, s. 3.

¹⁷² „*Biuletyn informacyjny Koła J.S.K.*” 23.10. 1965, s. 2.

w roku: marcu–maju i październiku–listopadzie. Umożliwiał upowszechnianie wiedzy na temat działalności Koła wśród jego członków niezależnie od dzielących ich odległości. W latach 1967–1998 miał z reguły objętość 8–12 stron¹⁷³. Jego wieloletnim redaktorem, aż do śmierci w 1998 r., był kadet Eugeniusz Bąkała.

Przełomowymi momentami w działalności Koła były z pewnością: wydanie Albumu JSK w 1972 r., Walny Zjazd w 1976 r. na 25-lecie Szkoły, Światowy Zjazd Szkół Junackich i Lotniczych w sierpniu 1980 r. w Londynie, Światowy Zjazd Junackiej Szkoły Kadetów i Szkoły Młodszych Ochotniczek w Toronto w Kanadzie w 1985 r. czy Światowy Zjazd Szkół Wojskowych w Londynie w 1992 r. z udziałem członków z Polski. Widomym znakiem wdzięczności Polsce przez absolwentów Junackiej Szkoły Kadetów jest tablica poświęcona Szkole, a ufundowana przez członków Koła, znajdującą się w Kościele św. Jacka w Warszawie, odsłonięta tam 8 września 1987 roku.

Aktywność Koła (Związku) Junackiej Szkoły Kadetów po przemianach ustrojowych w Polsce

W pełni zgodna z poglądami Tadeusza Kondrackiego, na temat roli organizacji kombatanckich w życiu środowisk byłych żołnierzy, jest intensyfikacja działalności Koła Junackiej Szkoły Kadetów i otwarcie na nowe środowiska po przejściu większości jej członków na przełomie lat 80. i 90. XX wieku na emeryturę, gdy przeżycia wojenne stanowią ważny wyznacznik tożsamości¹⁷⁴. Dodatkowym impulsem do zwiększenia aktywności zewnętrznej Koła były przemiany demokratyczne w Polsce w roku 1989. Dzięki nim w znaczący sposób zwiększyła się aktywność omawianej organizacji w kraju, upowszechnianie przez nią wiedzy o Junackiej Szkole Kadetów, o której w okresie Polski Ludowej nie mówiło się czy pisało zbyt wiele. Od połowy lat 90. XX wieku Koło nawiązało bliskie kontakty ze Związkiem Kadetów II RP, a jego członkowie uczestniczyli w Światowych Zjazdach Kadetów organizowanych w Polsce, poczynawszy od roku 1996 i historycznego spotkania JSK w Warszawie, poprzez zjazdy

¹⁷³ „Kadet – biuletyn Związku Junackiej Szkoły Kadetów” 2012, nr 76, s. 9.

¹⁷⁴ T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Wyd. Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007, s. 47.

w Krakowie (1999 r.) czy Światowy Zjazd Kadetów w Chełmnie (2006 r.). Istnienie JSK dawni kadeci „barbarzyńscy” upamiętnili kolejnymi tablicami w Katedrze Polowej w Warszawie (2005 r.), w Częstochowie (2003 r.) czy na dawnym budynku przedwojennego Korpusu Kadetów w Chełmnie (2006 r.), a także symboliczną urną w Kolumbarium na warszawskich Powązkach Wojskowych. Prowadzili także intensywną pracę archiwalną i wydawniczą redagując, po wielu latach starań, kolejną ważną dla historii Junackiej Szkoły Kadetów publikację opartą na zbiorach Koła – *Księgę pamiątkową Junackiej Szkoły Kadetów 1942–1948* (2000 r.) oraz współtworząc film dokumentalny o Korpusach Kadetów *Pamiętaj, żeś miał honor być Kadetem*¹⁷⁵. Regularnie wydawany był także biuletyn *Kadet*, który od lat 90. XX wieku niejednokrotnie osiągał objętość ponad 20 stron. Publikacje Koła od końca lat 80. są obecne w bibliotekach Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego czy Bibliotece Narodowej. Koło organizowało w Polsce obszerne wystawy o swej Szkole – w 1997 i 1998 r. w Warszawie oraz 1999 r. w Krakowie. Gabloty z pamiątkami po Junackiej Szkole Kadetów zostały umieszczone w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie oraz Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Wszystkie powyższe działania, wraz z aktywnością w prasie polskiej i emigracyjnej, radiu i telewizji, sprzyjały upowszechnianiu wiedzy o historii i tradycjach Junackiej Szkoły Kadetów.

Na mocy decyzji Walnego Zjazdu w dniu 28 listopada 1999 r. nazwa organizacji dawnych kadetów JSK w Barbarze została zmieniona z Koła na Związek Junackiej Szkoły Kadetów¹⁷⁶. W uznaniu zasług dla gen. Władysława Andersa w utworzeniu i prowadzeniu szkoły przy 2 Korpusie Polskim oraz jego wieloletniej troski o dalszy los kadetów po II wojnie światowej Walny Zjazd Związku w 2005 r. podjął decyzję o rozszerzeniu nazwy ich organizacji i nadanie jej imienia gen. Władysława Andersa. Związek aktywnie uczestniczył w szeregu uroczystości państwowych w środowiskach polonijnych (w szczególności dzięki swym członkom w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych Ameryki) oraz w Polsce, w tym w obchodach Roku gen. Andersa. W tym też,

¹⁷⁵ „*Kadet – biuletyn Junackiej Szkoły Kadetów*” 2015, nr 80, s. 21.

¹⁷⁶ „*Kadet – biuletyn Związku Junackiej Szkoły Kadetów*” 2000, nr 50, s. 5.

2007 roku, w 65-lecie Junackiej Szkoły Kadetów, wydany został przez Związek pamiątkowy medal.

Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje podjęta w latach 90. XX wieku działalność edukacyjna Koła, a następnie Związku, ukierunkowana na nawiązanie kontaktów ze szkołami różnych szczebli (m.in. im. Bohaterów Monte Cassino) i jednostkami Wojska Polskiego w kraju. Zwieńczeniem działalności kombatanckiej dawnych kadetów JSK było przekazanie w grudniu 2012 r. tradycji Korpusów Kadetów Liceum Akademickiemu Korpusu Kadetów w Łysej Górze, które jako pierwsze w III Rzeczypospolitej podjęło trud zapewnienia ciągłości tradycji Szkół Kadeckich w narodzie polskim¹⁷⁷. Spełniło się tym samym wieloletnie marzenie kadetów JSK, aby to nie oni byli ostatnimi kadetami Rzeczypospolitej, żeby podtrzymana była cenna spuścizna polskich korpusów kadeckich.

Podsumowanie

W ostatnich latach znacznie zmniejszyła się liczba członków Związku spowodowana odejściem na wieczną wartę szeregu kadetów. Obchody 70. rocznicy utworzenia Junackiej Szkoły Kadetów miały zakończyć istnienie Związku. Jednakże na prośbę członków działa on do dnia dzisiejszego, podczas gdy w październiku 2014 r. zakończyła działalność Rada Junackich Szkół Wojskowych, a ostatni numer *Kadeta* (nr 80) ukazał się w lutym 2015 roku¹⁷⁸. Podobnie, jak ma to miejsce w przypadku innych organizacji kombatanckich żołnierzy walczących na frontach II wojny światowej, także Związek Junackiej Szkoły Kadetów powoli kończy swą działalność. Przysnać jednak należy, że pomimo rozproszenia jego członków po całym świecie na przestrzeni lat uczynił on wiele dla udokumentowania i upowszechnienia wiedzy o Junackiej Szkole Kadetów – jej historii, losach jej uczniów i Kadry, a także jej tradycjach, nie zapominając przy tym o utrzymywaniu więzów koleżeńskich pomiędzy dawnymi kadetami. Należy mieć nadzieję, że przekazane tradycje będą pielęgnowane przez kolejne pokolenia, pomimo odmiennych od Palestyny z czasów II wojny światowej warunków, w imię słów wygłoszonych przez Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego w czasie jego wizyty w JSK w dniu

¹⁷⁷ „*Kadet – biuletyn Związku Junackiej Szkoły Kadetów*” 2013, nr 77, s. 9.

¹⁷⁸ „*Kadet – biuletyn Związku Junackiej Szkoły Kadetów*” 2015, nr 80, s. 4 i 17.

17 listopada 1943 roku: „Polak nie tylko powinien umieć walczyć za Ojczyznę i umierać za nią – to może jest nawet łatwiejsze. Trzeba umieć żyć dla Ojczyzny, żyć godnie, uczciwie, sprawiedliwie i z honorem”¹⁷⁹.

Bibliografia

I. Pozycje zwarte, artykuły:

1. „*Biuletyn informacyjny Koła J.S.K*”, roczniki 1953, 1964–1973.
2. *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2003.
3. *Junacka Szkoła Kadetów 1942–1948*, red. E. Bąkała, Koło Junackiej Szkoły Kadetów, Londyn 1972.
4. *Junacka Szkoła Kadetów JSK 1942–1947 – Ostatni nosiciele tradycji kadeckich*, Związek Junackiej Szkoły Kadetów, b.d.
5. „*Kadet – biuletyn Koła (Związku) Junackiej Szkoły Kadetów*”, numery 1–80.
6. „*Kadet – wydanie specjalne. Światowy Zjazd Kadetów II RP*”, Chełmno 1993.
7. *Komunikat zjazdowy Koła Junackiej Szkoły Kadetów*, Londyn 09.11.1969 r.
8. Kondracki T., *Historia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii (1946–1996)*, Zarząd Główny SPK w Wielkiej Brytanii, Londyn 1996.
9. Kondracki T., *Mała Polska nad Tamizą – dwa stulecia polskiej obecności w Wielkiej Brytanii*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2009.
10. Kondracki T., *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Wyd. Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007.
11. *Księga pamiątkowa Junackiej Szkoły Kadetów 1942–1948*, Koło Junackiej Szkoły Kadetów, Londyn 2000.
12. *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej, tom III Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, red. E. Pawłowski, Ajaks, Pruszków 1994.

¹⁷⁹ *Księga pamiątkowa Junackiej....*, dz. cyt., s. 77.

13. *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Wyd. Literackie, Kraków 2001.
14. Wawer Z., *Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941–1942*, Bellona, Warszawa 2012.
15. Wyszczelski L., *Wychowanie i edukacja polskich kadr wojskowych do 1945 r.* [w:] *Wojskowe akademie w Polsce*, red. M. Hebda, Pol-Press, Warszawa 2003.

mgr Bartosz JANCZAK
Uniwersytet Opolski

V. ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ UPAMIĘTNIEŃ DZIEJÓW POLSKIEJ KAWALERII I ZBRODNI KATYŃSKIEJ PRZEZ GEN. BRYG. JERZEGO GROBICKIEGO NA EMIGRACJI W LATACH 1947–1972

Wprowadzenie

W niniejszym rozdziale chciałbym przedstawić działania, na rzecz upamiętnienia dziejów polskiej kawalerii i zbrodni katyńskiej, postaci nietuzinkowej, barwnej, ale również tragicznej, która podobnie jak większość oficerów przedwojennego Wojska Polskiego (dalej: WP) doświadczyła trudnej lekcji życia. Gen. bryg. Jerzy Grobicki, bo o niego chodzi, to nie tylko oficer kawalerii, który walczył o niepodległość Polski w czasie II wojny światowej, ale także wybitny historyk, badacz dziejów naszej historii, który jako naoczny świadek wydarzeń „piórem” starał się kształtować świadomość historyczną Polaków po 1945 r. daleko od granic Polski, najpierw w Wielkiej Brytanii, a następnie w Kanadzie. Dbał o historię polskiej kawalerii, której dokonania w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były marginalizowane. Jeszcze większe wysiłki gen. Grobicki podejmował, aby zbrodnia katyńska nie została wymazana. Niewola sowiecka oraz uniknięcie dołów katyńskich odcisnęło ogromne piętno na jego życiu. Został spadkobiercą pamięci o sowieckich ofiarach z wiosny 1940 r. Dla niego był to oczywisty żołnierski obowiązek, by mówić i pisać o tej straszliwej zbrodni, by nie została ona nigdy zapomniana, i aby świat dowiedział się, kto jest za nią odpowiedzialny.

Kariera wojskowa

Jerzy Grobicki przyszedł na świat 4 stycznia 1891 r. w majątku Piastów niedaleko Grójca. Był synem Jadwigi i Aleksandra Grobickich. Podczas I wojny światowej Grobicki służył w armii austro-węgierskiej w 13 pułku ułanów, 4 Dywizji Kawalerii i niemieckim 202 pułku piechoty,

a także w II Brygadzie Legionów Polskich. Wojnę zakończył w stopniu rotmistrza, jako pełniący obowiązki dowódcy austriackiego 13 pułku ułanów. W listopadzie 1918 r. wstąpił do tworzącego się WP. W latach 1918–1920 zajmował stanowiska szefa sztabu w różnych oddziałach. 11 maja 1920 r. został awansowany na stopień majora ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r. Pierwszy przydział do kawalerii WP otrzymał 24 lipca 1920 r. Mianowano go wówczas szefem sztabu IV Brygady Jazdy dowodzonej przez płk. Gustawa Orlicz-Dreszera¹⁸⁰. 15 sierpnia 1920 r. został dowódcą 1 pułku szwoleżerów. Od razu po objęciu stanowiska Grobicki poprowadził pułk w walkach pod Ćwiklinem, które zakończyły się zdobyciem miejscowości. 18 sierpnia 1920 r. niedaleko od stoczonej przez szwoleżerów walki, dowódca 5 Armii, gen. dyw. Władysław Sikorski odznaczył żołnierzy pułku oraz dowódcę Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* V klasy¹⁸¹.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, mjr. J. Grobickiego wysłano do Budapesztu, gdzie objął stanowisko attaché wojskowego¹⁸². W styczniu 1923 r. powrócił do kraju i został mianowany zastępcą dowódcy 16 pułku ułanów Wielkopolskich, stacjonujących w Bydgoszczy. Przez oficerów i ułanów 16 pułku ułanów ppłk J. Grobicki był oceniany jako człowiek szczery, bezpośredni, wymagający, koleżeński, potrafiący szybko zjednywać sobie podkomendnych. 15 sierpnia 1924 r. podczas Święta Żołnierza mjr J. Grobicki otrzymał awans na podpułkownika¹⁸³.

W celu uzupełnienia wykształcenia wojskowego wyniesionego jeszcze ze szkoły austriackiej, 15 października 1924 r. ppłk J. Grobicki został powołany na IV kurs doszkolenia do Wyższej Szkoły Wojennej

¹⁸⁰ Centralna Biblioteka Wojskowa, Dział Zbiorów Specjalnych (dalej: CBW, DZS), Rps 342, *Spuścizna gen. Jerzego Grobickiego, t. III, Życiorys gen. Jerzego Grobickiego*, s. 1–3.

¹⁸¹ J. Karcz, W. Kryński, *Zarys historii wojennej 1-go pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1931, s. 49, 52.

¹⁸² P. Stawecki, *Attaché wojskowi Drugiej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (dalej „PHW”) 2004, nr 2, s. 127.

¹⁸³ L. Kukawski, C. Leżeński, *Oddziały kawalerii II RP*, Warszawa 2004, s. 123; S. Krasuski, *LXX lat 1918–1988. W 70. rocznicę powstania 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera*, Bydgoszcz 1988, s. 12; P. Jaźwiński, *Oficerowie i dżentelmeni. Życie prywatne i służbowe kawalerzystów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 282.

w Warszawie (dalej: WSWoj.). Po jego zakończeniu trafił do Generalnego Inspektoratu Kawalerii, gdzie do kwietnia 1926 r. pełnił funkcję oficera do zadań specjalnych. Kolejnym krokiem podniesienia własnych kwalifikacji wojskowych był udział w III Kursie Oficerów Sztabowych Kawalerii w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu (od kwietnia do lipca 1926 r.)¹⁸⁴. Po jego ukończeniu, 31 grudnia 1926 r. podpułkownika wyznaczono na stanowisko pełniącego obowiązki dowódcy 22 pułku ułanów Podkarpackich, a w 1928 r. został dowódcą pułku. W tym samym roku mianowano go p.o. dowódcy 6 Samodzielnej Brygady Kawalerii.

1 stycznia 1930 r. awansowano ppłk. Grobickiego do stopnia pułkownika i przeniesiono do WSWoj. na stanowisko kierownika Katedry Taktyki Kawalerii¹⁸⁵. Dobrze rozwijająca się kariera wojskowa została jednak zahamowana 16 listopada 1931 r., gdyż został wówczas przeniesiony do dyspozycji szefa Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, a następnie ostatniego dnia marca 1932 r. przeszedł w stan spoczynku¹⁸⁶. Wydarzenia te były zaaranżowane przez Oddział II Sztabu Głównego, ponieważ płk Grobicki został oceniony jako oficer nadający się do pracy wywiadowczej i przeznaczony do wyjazdu do Teheranu, aby zorganizować tam placówkę wywiadowczą na ZSRR. W wywiadzie działał w latach 1935–1939¹⁸⁷.

W maju 1939 r. ściągnięto go do kraju i mianowano dowódcą nowo utworzonej Sieradzkiej Brygady Obrony Narodowej. W sierpniu dowództwo Brygady zostało przemianowane w Oddział Wydzielony Nr 2 10 Dywizji Piechoty, lecz w czasie kampanii polskiej 1939 r. dowodził oddziałem jedynie cztery dni¹⁸⁸. 4 września został dowódcą Kresowej Brygady Kawalerii (dalej: Kresowa BK). O okolicznościach tego awansu pisał po latach: „[...] tym byłem wściekły, że faktycznie

¹⁸⁴ P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 69–71; L. Kukawski, J. S. Tym, T. Wójcik, *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Poznań 2009, s. 526–527.

¹⁸⁵ CBW, DZS, Rps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. III, Życiorys gen. J. Grobickiego, s. 7–8.

¹⁸⁶ *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, Nr 6 z 23 marca 1932 r., Warszawa 1932, s. 257, 259.

¹⁸⁷ M. Majewski, *Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii 1939 roku*, Warszawa 2011, s. 164–165.

¹⁸⁸ T. Böhm, *Bataliony Obrony Narodowej w Wielkopolsce w latach 1936–1939 i ich rola w Kampanii Wrześniowej*, Poznań 1996, s. 54–55.

sprawdziły się moje przewidywania, że na wojnie «pan Grobicki okaże się potrzebny» i że będę musiał kiedyś w ciężkiej sytuacji naprawiać błędy któregoś z moich kolegów «pierwszobrygadowców»»¹⁸⁹.

Na czele Kresowej BK, płk Grobicki dotarł do Warszawy, gdzie od gen. dyw. Juliusza Rómmła, dowódcy Armii „Warszawa”, otrzymał rozkaz objęcia dowództwa „odcinka Wisły od południowej granicy miasta Warszawy do Maciejowic włącznie”, a miejscem koncentracji resztek oddziałów Kresowej BK był Otwock, do którego pododdziały brygady przybyły 9 września¹⁹⁰. 11 września gen. bryg. Władysław Anders, dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii otrzymał rozkaz od gen. J. Rómmła, aby z dniem 12 września utworzył Grupę Operacyjną Kawalerii (dalej GOKaw.), w której skład weszła Kresowa BK¹⁹¹. W składzie tej grupy pododdziały Kresowej BK dowodzone przez płk. J. Grobickiego. 20 września dotarły do Wierchowin, miejscowości położonej na południe od Chełma tocząc po drodze szereg ciężkich walk z nieprzyjacielem. Wieczorem 21 września gen. Anders zarządził odprawę dowódców brygad kawalerii wchodzących w skład GOKaw., podczas której ogłosił, że 22 września zostanie rozwiązana Kresowa BK, która w tym czasie przedstawiała siłę dywizjonu kawalerii, a płk. Grobickiego uczynił swym zastępcą¹⁹².

W związku z decyzją dowódcy GOKaw. o przebijaniu się na Węgry, 24 września nastąpiła kolejna reorganizacja w Grupie. Z resztek Wołyńskiej, Wileńskiej, Kresowej BK, i innych oddziałów, utworzono kombinowaną brygadę kawalerii – Kresowa Brygada Kawalerii II pod dowództwem płk. J. Grobickiego. Jeszcze tego samego dnia brygada wyruszyła w kierunku Horyńca, a 26 września ześrodkowała się w rejonie Rogoźno–Siedliska. Wówczas dowódca udał się do miejscowości Dernaki, gdzie miał się znajdować sztab gen. Andersa, co okazało się nieprawdą, a pododdziały Grobickiego zostały tam zaatakowane przez sowiecką 99 Dywizję Strzelców. Po krótkiej walce do niewoli dostał się dowódca Kresowej BK

¹⁸⁹ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego (dalej: IPMS), KOL. 80/10, Płk dypl. J. Grobicki, „Od Prosny po Bug. Wrzesień 1939.”, k. 73.

¹⁹⁰ M. Majewski, dz. cyt., s. 98, 118–121.

¹⁹¹ IPMS, B.I. 23/A/1, Relacja dowódcy Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, gen. Władysława Andersa, k. 4.

¹⁹² IPMS, KOL. 80/10, Płk dypl. Jerzy Grobicki, „Od Prosny po Bug. Wrzesień 1939.”, k. 154–155, 172.

II¹⁹³.

Najpierw trafił do obozu jenieckiego w Putywlu, a 1 października znalazł się ostatecznie w obozie specjalnym Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (*Narodnyj Komissariat Wnutriennich Del* – dalej: NKWD) w Kozielsku¹⁹⁴. Płk Grobicki w obozie posługiwał się fałszywym nazwiskiem – Grabicki, ponieważ obawiał się represji za swoją działalność wywiadowczą w Teheranie. Jednak NKWD doskonale wiedziało kogo ma w swoich rękach¹⁹⁵.

Wiosną 1940 r. rozpoczęła się akcja „rozładowywania” trzech obozów specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku oraz Ostaszkowie. Z około 15 tys. jeńców ocalało zaledwie 395 oficerów, w tym płk J. Grobicki. Uniknął śmierci, ponieważ jako były oficer wywiadu stanowił potencjalne źródło informacji dla NKWD¹⁹⁶. Grobicki obóz opuścił 26 kwietnia 1940 r. wraz ze 106 innymi jeńcami i transportem kolejowym udał się na stację Babynino, skąd trafili do kompletnie nieprzygotowanego obozu jenieckiego w Pawliszczew Borze (ostatni transport jeńców z Kozielska wyjechał 10 maja)¹⁹⁷. Następnie ocaleni od zagłady jeńcy trafili do obozu jenieckiego w Griazowcu. W tym ostatnim włączył się w prace grupy polskich oficerów skupionych wokół gen. bryg. Jerzego Wołkowickiego, którzy czynili starania, by NKWD respektowało ich prawa wynikające jenieckiego statusu, a także dbali o porządek i odpowiednie morale wśród oficerów. Poczynania grupy NKWD oceniało, jako działania „kontrewolucyjne”¹⁹⁸.

Dzięki podpisaniu Układu Sikorski-Majski z 31 lipca 1941 r. zakończył się okres niewoli płk. J. Grobickiego. Trafił on do powstającej na terenie ZSRS polskiej armii, do 5 Dywizji Piechoty, gdzie objął stanowisko

¹⁹³ Tamże, k. 207–209.

¹⁹⁴ CBW, DZS, Rps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. II, Rękopis pamiętnika z okresu 22 VI 1941 r.–29 V 1943 r., k. 1.

¹⁹⁵ J. Grobicki, *Fakty katyńskie* [w:] *Zbrodnia katyńska. Dokumenty i publicystyka*, oprac. J. Czumt, Warszawa 1990, s. 228.

¹⁹⁶ IPMS, KOL. 12/3, Oświadczenie (Projekt.), k. 1.

¹⁹⁷ M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939–maj 1940)*, Siedlce 2013, s. 292–294.

¹⁹⁸ Raport specjalny naczelnika UNKWD ZSRR obwodu wołogodzkiego P. Kondakowa dla Ł. Berii o kontrewolucyjnej działalności jeńców wojennych w obozie griazowieckim z 29 września 1940 r. [w:] *Katyń, Dokumenty zbrodni*, t. 3, Warszawa 2001, s. 152–153.

zastępcy dowódcy¹⁹⁹. Z początkiem listopada został odwołany z funkcji i przeniesiony do dyspozycji dowódcy armii.

W październiku 1942 r. Grobicki powrócił do 5 DP, która w tym czasie, po wielu zmianach organizacyjnych, wchodziła w skład nowo powstałej Armii Polskiej na Wschodzie. Został dowódcą 3 Brygady Strzelców. Podczas kilkumiesięcznego dowodzenia oddziałem zdobył ogromną sympatię swoich żołnierzy, którzy wręcz śpiewali o nim żurawiejki. W wyniku kolejnej reorganizacji w 5 DP, 7 marca 1943 r. pułkownika wyznaczono dowódcą 5 Brygady Strzelców wchodzącej w skład utworzonej 5 Kresowej Dywizji Piechoty²⁰⁰, jednak dowodził brygadą zaledwie cztery dni. Naczelnny Wódz, gen. dyw. Władysław Sikorski odwołał go ze stanowiska, twierdząc, że pułkownik głosił antysowieckie nastawienie. Wrogość Grobickiego w stosunku do Związku Sowieckiego nasiliła się po ogłoszeniu przez III Rzeszę odkrycia mogił katyńskich. Podczas wizyty Naczelnego Wodza na Środkowym Wschodzie w czerwcu 1943 r., doszło do spotkania obu oficerów. Na znak sprzeciwu pułkownik odpiął przed nim Krzyż Orderu VM V klasy, który został mu nadany w 1920 r., w odpowiedzi gen. W. Sikorski... obiecał mu nowe stanowisko.

Przydział otrzymał już z rąk nowego Naczelnego Wodza, gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, który wyznaczył Pułkownika oficerem łącznikowym przy brytyjskim dowództwie we Włoszech. Jednak w czasie walk 2 Korpusu na Półwyspie Apenińskim nie sprawował tej funkcji, ponieważ w 1944 r. wysłano go do Wielkiej Brytanii na kurs w Centrum Wyższych Studiów Wojskowych. Po jego zakończeniu został attaché wojskowym przy Ambasadzie RP w Czunkingu w Republice Chińskiej. Ostatnim przydziałem służbowym Grobickiego w Polskich Siłach Zbrojnych (dalej: PSZ) było stanowisko komendanta obozu Quassasin w Egipcie w latach 1946–1947²⁰¹.

¹⁹⁹ *Armia Polska w ZSRR 1941–1942. Organizacja Armii Polskiej w ZSRR 1941–1942. Wybór źródeł*, t. I, wybór i oprac. B. Polak, M. Polak, Leszno 2006, s. 33–34; Z. Wawer, *Znów w polskim mundurze. Armia Polska w ZSRR sierpień 1941–marzec 1942*, Warszawa 2001, s. 16–17.

²⁰⁰ Z. Wawer, *5 Kresowa Dywizja Piechoty na Bliskim Wschodzie i Środkowym Wschodzie wrzesień 1942–styczeń 1944* [w:] *5. Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947*, red. A. Suchcitz, Londyn 2012, s. 68, 82.

²⁰¹ CBW, DZS, Rps 342, *Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. III, Życiorys gen. Jerzego Grobickiego*, s. 12–14.

Po zdemobilizowaniu PSZ Grobicki początkowo zamieszkał w Londynie, a w 1949 r. wraz z rodziną osiadł w Toronto (Kanada), gdzie pracował jako nauczyciel geografii na miejscowym uniwersytecie oraz jako robotnik w różnych fabrykach²⁰². 19 marca 1964 r. prezydent August Zaleski awansował go na stopień generała brygady²⁰³.

Działalność emigracyjna

Mimo konieczności podjęcia codziennej pracy zarobkowej, gen. Grobicki starał się upamiętniać dzieje polskiej kawalerii i nagłośnić zbrodnię katyńską. Jako przedwojenny oficer, weteran walk o niepodległość Polski z lat 1918–1920 i 1939–1945, jeńiec sowiecki, naoczny świadek wydarzeń, starał się głównie „walczyć słowem”, by nie wymazano tych dwóch spraw z polskiej historii i świadomości ludzkiej, o co szczególnie, jeśli chodzi o zbrodnię katyńską, zabiegały władze w Związku Radzieckim i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Uznał to za jedną z najważniejszych misji.

Generał posiadał talent pisarski, który ujawnił się służąc jeszcze w przedwojennym Wojsku Polskim. W tym okresie zajmował się działaniami wojennymi polskiej kawalerii w 1792 r., w okresie walk o ratowanie przed rozbiorami I Rzeczypospolitej. Na ten temat ukazały się trzy artykuły w „Przeglądzie Kawaleryjskim”, w jednym z najważniejszych przedwojennych czasopism wojskowych. Zajmował się także dziejami polskiej i zagranicznej kawalerii w XIX w. W 1930 r. napisał książkę o bitwie pod Jarosławicami z 21 sierpnia 1914 r.²⁰⁴. Przed wybuchem II wojny światowej wydałby kolejną, ponieważ do jednej z warszawskich drukarni Grobicki złożył tekst o historii Kozaków i Dragonów Otomańskich Sadyka Paszy–Czajkowskiego, ale drukarnia spłonęła w czasie bombardowania Warszawy²⁰⁵.

Do badań nad dziejami polskiej kawalerii powrócił po 1945 r. Jednak

²⁰² T. Kondracki, *Polskie Organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Warszawa 2007, s. 354.

²⁰³ CBW, DZS, Rps 342, *Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. III, Życiorys gen. Jerzego Grobickiego*, s. 15.

²⁰⁴ J. Grobicki, *Bitwa konna pod Jarosławicami*, Warszawa 1930.

²⁰⁵ CBW, DZS, Rps 342, *Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. III, Życiorys gen. Jerzego Grobickiego*, s. 16.

jego teksty poza walorami poznawczymi i naukowymi, miały jeszcze inne zadania, a mianowicie obronę podważanych wówczas dokonań polskich kawalerzystów w czasie kampanii polskiej 1939 r. Swoje teksty zamieszczał w wydawanym w Londynie *Przeglądzie Kawalerii i Broni Pancernej*. Na łamach tego emigracyjnego periodyku opublikował kilka artykułów²⁰⁶ dotyczących głównie działań Kresowej BK. Były one jednymi z pierwszych, które rozpoczęły dyskusję o burzliwych i kontrowersyjnych działaniach tego oddziału we wrześniu 1939 r. Starał się pisać je jak najbardziej profesjonalnie, zachowując rygory pracy historycznej, jednak mimo to posiadają ładunek emocjonalny i miejscami pozbawione są obiektywizmu, a Grobicki niechętnie przyznawał się w nich do popełnionych przez siebie błędów w dowodzeniu. Brał również udział w powstaniu monografii 1 pułku szwoleżerów stworzonej przez byłych żołnierzy oddziału. Przygotował artykuł dotyczący działań jednostki podczas kampanii polskiej 1939 roku²⁰⁷.

Tylko niewielka część oficerów z przedwojennego kilkutysięcznego korpusu oficerskiego zdecydowała się na spisanie swoich przeżyć z czasów służby w Wojsku Polskim II RP oraz z okresu II wojny światowej. Jednym z nich był Grobicki, którego wspomnienia znajdują się w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie. Składają się one z kilku części, które odpowiadają poszczególnym etapom życia. Pierwsza część dotyczy okresu przedwojennego, kolejna – kampanii polskiej 1939 r., a najobszerniejsze są wspomnienia z niewoli sowieckiej i służby w Polskich Siłach Zbrojnych, w których znajduje się wiele faktów, szczegółów i osobistych refleksji. To cenne źródło do dziejów wojskowości Polski w pierwszej połowie XX w. Przede wszystkim są jednak dowodem w sprawie katyńskiej, pochodzącym od bezpośredniego świadka tej straszliwej zbrodni.

Jako oficer ocalony od zagłady katyńskiej, przebywając na emigracji, Grobicki starał się robić wszystko, co w jego mocy, aby to wydarzenie nie

²⁰⁶ J. Grobicki, *Przebieg się Brygady Kresowej pod Ozorkowem dnia 7 września 1939 r.*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1963, nr 31, Tenże, *Wspomnienia o bitwie pod Krasnobrodem 23 IX 1939*, Tamże 1965, nr 38; Tenże, *W sprawie nadmiaru artylerii – rozważania taktyczne*, Tamże 1965, nr 39.

²⁰⁷ *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego 1914–1945*, pod red. K. Wasylika, Łomianki 2007.

zostało wymazane z kart historii. Gdy dowiedział się o tej niesamowitej zbrodni w 1943 r., jeszcze bardziej uwidocznili się jego antysowieckie nastawienie, które z biegiem lat tylko narastało. Nie miał żadnych wątpliwości, że to władze Związku Sowieckiego stały za morderstwem polskich oficerów. Pisał zatem: „[...] dlatego uważam za swój obowiązek obywatelski, o ile możliwości, przyczynić się do zdemaskowania i przypieczętowania tego obłudnego mordercy, którym według mojego sumienia i faktów z jakimi jestem obeznanym nie może być kto inny jak Sowieckie NKWD, ze Stalinem na czele. Bo bez wiadomości Stalina w Sowietach nie stać się nie może, a zatem i fakt wymordowania kilkunastu tysięcy jeńców, w osiem miesięcy po zakończeniu tzw. działań wojennych przeciwko Polsce, nie mógł się odbyć bez wiadomości i zezwolenia tegoż”²⁰⁸.

Jak sam pisał, był jednym z kilkunastu „Kozielszczan” (jeńców obozu w Kozielsku), którzy uniknęli śmierci w Lesie Katyńskim. Grobicki o swoim ocaleniu pisał: „Osobiście, od śmierci w lasu Katyńskim i spoczęcia w piaszczystej mogile wraz z innymi kolegami, których widziałem opuszczających Kozielsk z uśmiechem na ustach, uratował mnie przypadek. [...] przydzielony byłem do grupy, która wyjechała z Kozielska w dniu 20 kwietnia i w całości została zlikwidowana. Ale tuż przed wyjazdem dostałem różę na nodze i odszedłem do szpitala, skąd mnie lekarze, jako zaraźliwie chorego, gdy wachtior przyszedł po mnie, abym się zbierał do wyjazdu, nie puścili. W ten sposób dostałem się do transportu, który opuścił Kozielsk w dniu 26 kwietnia i wylądował w Pawliszczewnym Borze, zamiast w lasu katyńskim... A jak wówczas byłem wściekły na tych lekarzy, że mnie rozłączyli z paczką moich kolegów i przyjaciół”²⁰⁹.

Gdy przelewał te słowa na kartkę papieru nie wiedział oczywiście, że uniknął śmierci nie przez chorobę, a w związku z swą działalność wywiadowczą w wojsku II RP.

Argumenty za winą władz sowieckich określił mianem „faktów katyńskich” i wielokrotnie przytaczał je w swoich pracach. Kiedy dowiedział się o zbrodni, to jak sam stwierdził: „I dopiero wówczas zaczęły się nam, pozostałym przy życiu kozielszczanom, otwierać oczy na różne szczegóły,

²⁰⁸ IPMS, KOL. 12/3, Płk dypl. Jerzy Grobicki, Moje osobiste komentarze do „Faktów Katyńskich”, k. 1.

²⁰⁹ Tamże, Moje osobiste komentarze do „Faktów katyńskich”, k. 1–2.

na które poprzednio nie zwracaliśmy uwagi, a które obecnie stawały się punktami oskarżenia w stosunku do morderców”²¹⁰. „Fakty katyńskie” przedstawiane przez gen. J. Grobickiego były nie tylko dowodami bezspornej winy Związku Sowieckiego za zamordowanie polskich oficerów, ale miały również „ocalić od zapomnienia” to straszne wydarzenie. Jako jeden z dowodów za winą ZSRS przytaczał to, że gdy wydobywano ciała ofiar z mogił, to okazało się, że zabici leżeli w takim porządku i w takich grupach, w jakich ich wywożono z Kozielska. Grobicki pisał: „A zatem, razem obok siebie leżeli generałowie Bohatyrewicz i Smorawiński, a obok nich kilku pułkowników, razem z nimi wywiezionych. Studiując w swoim czasie niemiecką książkę o Katyniu, stwierdziłem tenże fakt również w stosunku do innych oficerów, których nazwisk już dzisiaj nie pamiętam. Czy można przypuścić aby Niemcy zadali sobie tyle trudu i mieli w ogóle możliwość rozstrzelanych w rok czy dwa po ich wywiezieniu z Kozielska (jak twierdzą bolszewicy), ustawić do egzekucji w tym samym porządku w jakim opuścili Kozielsk? Nie... [...] A jak ich wywożono, w jakim porządku o tym Niemcy jesienią 1941 r. wiedzieć absolutnie nie mogli”²¹¹.

Opisując moment opuszczenia obozu zwracał uwagę na: „Wyjechałem z Kozielska ostatnim transportem, w końcu drugiego miesiąca wywożeń. Na ścianach wagonów więziennych, którymi nas przewożono, było dużo napisów zgodnie stwierdzających iż poprzednie transporty pojechały w kierunku Smoleńska i były wysadzane na stacji Sołowieckije Gorki /Katyń/ [...]. Podczas ostatniej przed wyjazdem rewizji w Kozielsku [...], zabierano wszelkie rzeczy przedstawiające jakąkolwiek wartość. Bojce rewidujący mnie zabrał mi wieczne pióro przeciwko czemu ostro zaprotestowałem wobec obecnego sowieckiego kapitana. Ten jednak cynicznie mi odpowiedział: «Tam kuda jedziecie ono wam bolsze niżno nie budiet» A zatem również wiedział dokąd nas wiezie”²¹².

²¹⁰ J. Grobicki, *Fakty katyńskie* [w:] *Zbrodnia katyńska. Dokumenty i publicystyka*, oprac. J. Czumt, Warszawa 1990, s. 228.

²¹¹ Tamże, s. 230. Potwierdzenie tego argumentu Generał uzyskał już w 1943 r., podczas przeprowadzonej od 29 marca do 7 czerwca ekshumacji. Odkryto wówczas 8 mogił i wydobyto 4143 ciał. Udało się zidentyfikować 2815 ofiar mordu. Generałowie Mieczysław Smorawiński i Bronisław Bohaterewicz wyjechali z Kozielska 7 kwietnia 1940 r. M. Faldowska, dz. cyt., s. 260–261, 282.

²¹² IPMS, KOL. 80/10, Płk dypl. Jerzy Grobicki, *Fakty katyńskie „bezpośrednie spostrzeżenia”*, k. 6.

Innym „Faktem Katyńskim” było przerwanie korespondencji pomiędzy rodzinami, a jeńcami. Grobicki zaznaczył, że: „Od razu w pierwszych listach, jakie otrzymaliśmy od rodzin, przyszły zapytania, co się dzieje z X lub Y, od których nie ma żadnej wiadomości. Na przestrzeni od października 1940 r. do maja 1941 r., z którego to czasu datują się nasze ostatnie listy otrzymywane przez nas z kraju, mogliśmy stwierdzić na podstawie korespondencji, iż poza naszym obozem w Griazowcu nie istniał na terenie ZSSR żaden inny obóz jeniecki dla oficerów polskich. Wszystkie transporty [...], zniknęły z powierzchni ziemi niczym kamienie w wodzie”²¹³.

Od 20 listopada 1939 r. do 11 marca 1940 r. jeńcy legalnie mogli pisać listy do swoich najbliższych. Wprowadzenie całkowitego zakazu prowadzenia korespondencji przez jeńców wojennych wiązało się oczywiście z przygotowaniami do akcji likwidacyjnej jeńców. A już po dokonaniu tej zbrodni, wydano zarządzenie nakazujące zniszczenie korespondencji, w celu zatarcia wszelkich śladów pobytu polskich oficerów w niewoli sowieckiej²¹⁴.

Generał Grobicki spróbował również odpowiedzieć na pytanie, dlaczego władze Związku Sowieckiego wydały wyrok na polskich oficerów przebywających w trzech obozach specjalnych NKWD. W jego opinii jednym z powodów było to, że: „Bolszewicy sprzymierzeni z Niemcami byli przekonani, że raz na zawsze rozwiązali sprawę Polską, a widząc zatem nieprzejednane stanowisko znacznej większości korpusu oficerskiego w stosunku do bolszewików i czując, że materiału tego nie da się wykorzystać dla propagandy komunistycznej lub też współpracy z Sowietami, postanowili pozbyć się raz na zawsze niebezpiecznego i niewygodnego dla nich elementu, który bądź co bądź bardzo przeszkadzał w ich kombinacjach politycznych. Być może [...], że odgrywała w tem również chęć zemsty w stosunku do znienawidzonego narodu „panów” [...]”²¹⁵.

²¹³ J. Grobicki, *Fakty katyńskie...*, s. 229.

²¹⁴ Protokół zniszczenia korespondencji jeńców wojennych z 19 czerwca 1940 r. [w:] *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 392; S. Jaczyński, *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012, s. 176.

²¹⁵ IPMS, KOL. 12/3, Moje osobiste komentarze do „Faktów katyńskich”, k. 3.

Grobicki słusznie zauważył, że władze sowieckie były przekonane, że prawda o zbrodni katyńskiej nigdy nie wyjdzie na jaw, na zawsze pozostanie tajemnicą. Stalin mocno wierzył w sojusz z III Rzeszą i sam planował atak na Europę w 1941 r., co zapewne zamknęłoby raz na zawsze sprawę katyńską. Niemieckie wojska ubiegły Armię Czerwoną i zajęły tereny, gdzie od ponad roku spoczywali polscy oficerowie. Podobnie starano się zatrzeć ślady mordu na oficerach obozu w Starobielsku i Ostaszkowie. Dla Generała tłumaczenie władz sowieckich, że polscy oficerowie od kwietnia 1940 r. byli na robotach polowych pod Smoleńskiem i zostali wobec tego zamordowani przez nazistów w 1941 r. było wręcz niedorzeczne²¹⁶.

O rzekomej winie Niemców za zbrodnię katyńską forsowaną przez ZSRR, Generał w 1948 r. pisał: „Nie myślę wcale brać pod obronę Niemców [sic!], którzy na swoim sumieniu mają takąż ilość potwornych zbrodni co i bolszewicy, ale logika nakazuje postawić sobie pytanie: dlaczego Niemcy przyznawszy się do tylu innych krwawych zbrodni konsekwentnie i kategorycznie odmawiają się od mordu katyńskiego? Co znaczy wobec setek tysięcy rozstrzelanych i powieszonych na Majdanku, Oświęcimiu i innych obozach, jakieś tam pięć tysięcy jeńców polskich? [...] nie mieli celu w dokonaniu takiego mordu nie mordując równo-cześnie innych oficerów polskich znajdujących się w ich obozach. A poza tem gdyby zaistniał taki wypadek konieczności ich rozstrzelania z takich czy innych powodów, to by się do tego faktu z całym cynizmem, zwykłym ich rasie, przyznali, bo to już nie odgrywało roli, tylu mnie czy też więcej...”²¹⁷.

Pisząc te słowa, autor miał zapewne na myśli wydarzenia z głównego procesu norymberskiego, podczas którego strona sowiecka oskarżyła kierownictwo III Rzeszy o dokonanie zbrodni katyńskiej. Jednak ostatecznie całkiem łatwo potrafili odeprzeć te zarzuty. W tej sytuacji strona sowiecka niewracana już do tej zbrodni i pominięto ją w końcowym akcie oskarżenia.

²¹⁶ J. Grobicki, *Fakty katyńskie...*, s. 230.

²¹⁷ IPMS, KOL. 12/3, Moje osobiste komentarze do „Faktów katyńskich”, k. 4.

Podsumowanie

Jak zostało wcześniej zauważone, bohater opisywany na stronach niniejszego rozdziału bardzo przeżył odkrycie masowych grobów w Katyniu i starał się robić wszystko, aby to wydarzenie nie zostało zapomniane, a przede wszystkim zakłamane. Miał świadomość, że mógł zostać zamordowany przez NKWD i spoczywać w dołach śmierci w Katyniu obok swych kolegów. Sam o swoim ocaleniu napisał: „Gdy oglądam fotografie grobów katyńskich, góry trupów pomordowanych kolegów, których widziałem opuszczających Kozielsk z uśmiechem na ustach; gdy pomyślę, że i ja mógłbym tam leżeć z rękami związanymi drutem kolczastym i ustami zapchanymi trocinami; gdy w nocy obłąany zimnym potem zrywam się wspomniawszy straszny koszmar Katynia – wołam: «Boże, czyż nie ma zemsty i kary dla takich zbrodniarzy?»”²¹⁸.

Trudno o bardziej osobistą i szczerą refleksję na ten temat. Może ulgą byłoby przyznanie się strony sowieckiej do popełnienia tej straszliwej zbrodni, ale Grobicki nie dożył tej chwili, tj. 13 kwietnia 1990 r. Zmarł 22 września 1972 r. w wieku 81 lat w Toronto.

Gen. bryg. Jerzy Grobicki był oficerem kawalerii, znawcą rzemiosła wojskowego, ale również był naukowcem, historykiem, pisarzem. Oprócz wielu stoczonych bitew, bojów, pozostawił po sobie dorobek naukowy, pisarski, wspomnieniowy. Wiedział, że oficerowie muszą po sobie zostawić opis swych dokonań na piśmie, w słowie, aby nigdy nie odeszły w niepamięć. Po zakończonej II wojny światowej będąc kombatantem, osobą, która przeżyła okrucieństwa wojen, starał się pielęgnować pamięć o kawalerzystach, o ich stoczonych bitwach, o ich dokonaniach, ale przede wszystkim „walczył słowem” o prawdę historyczną dotyczącą zbrodni katyńskiej. Był w gronie nielicznych osób, które konsekwentnie starały się informować, że to Sowieci odpowiadają za tę zbrodnię. Wysiłki tych ludzi, a wśród nich Grobickiego przyniosły efekt, niestety wiele lat po śmierci opisywanego bohatera.

²¹⁸ IPMS, KOL. 80/10, Płk dypl. Jerzy Grobicki, Fakty katyńskie „bezpośrednie spostrzeżenia”, k. 15.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne:

1. Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie:
 - Dział Zbiorów Specjalnych, Rps 342, Spuścizna gen. Jerzego Grobickiego.
2. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego:
 - B.I.1 – Relacje z Kampanii 1939 roku,
 - KOL. 12 – Zbrodnia Katyńska,
 - KOL. 80 – Kolekcja gen. bryg. Jerzego Grobickiego.

II. Pozycje zwarte, artykuły:

1. *5 Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947*, red. A. Suchcitz, Londyn 2012.
2. *Armia Polska w ZSRR 1941–1942. Organizacja Armii Polskiej w ZSRR 1941–1942. Wybór źródeł*, t. I, wybór i oprac. B. Polak, M. Polak, Leszno 2006.
3. Böhm T., *Bataliony Obrony Narodowej w Wielkopolsce w latach 1936–1939 i ich rola w Kampanii Wrześniowej*, Poznań 1996.
4. *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, Nr 6 z 23 marca 1932 r., Warszawa 1932.
5. Grobicki J., *Bitwa konna pod Jarosławicami*, Warszawa 1930.
6. Grobicki J., *Przebiecie się Brygady Kresowej pod Ozorkowem dnia 7 września 1939 r.*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1963, nr 31.
7. Grobicki J., *Wspomnienia o bitwie pod Krasnobrodem 23 IX 1939*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1965, nr 38.
8. Grobicki J., *W sprawie nadmiaru artylerii – rozważania taktyczne*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1965, nr 39.
9. Jaczyński S., *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.
10. Jaźwiński P., *Oficerowie i dżentelmeni. Życie prywatne i służbowe kawalerzystów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011.
11. Karcz J., W. Kryński, *Zarys historii wojennej 1-go pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1931.
12. *Katyń, Dokumenty zbrodni*, t. 2, 3., Warszawa 2001.
13. Kondracki T., *Polskie Organizacje kombatanckie w Wielkiej*

Brytanii w latach 1945–1948, Warszawa 2007.

14. Krasuski S., *LXX lat 1918–1988. W 70. rocznicę powstania 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera*, Bydgoszcz 1988.

15. Kukawski L., Tym J. S., Wójcik T., *Kawaleryjska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Poznań 2009.

16. Kukawski L., Leżeński C., *Oddziały kawalerii II RP*, Warszawa 2004.

17. Majewski M., *Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii 1939 roku*, Warszawa 2011.

18. *Pierwszy Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego 1914–1945*, red. K. Wasylik, Łomianki 2007.

19. Stawecki P., *Attaché wojskowi Drugiej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2004, nr 2.

20. Stawecki P., *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.

21. Wawer Z., *Znów w polskim mundurze. Armia Polska w ZSRR sierpień 1941–marzec 1942*, Warszawa 2001.

22. *Zbrodnia katyńska. Dokumenty i publicystyka*, oprac. J. Czumt, Warszawa 1990.

VI. ORGANIZACJE KOMBATANCKIE – CELE I ZADANIA

Wprowadzenie

Na terenie Polski działa około 60 organizacji zrzeszających środowiska kombatanckie bądź strzegących pamięć o weteranach walk za wolność narodu polskiego. W niniejszym rozdziale zostaną zaprezentowane cele i zadania trzech, wybranych przez autora tekstu, organizacji kombatanckich – Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenia Szarych Szeregów oraz Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych – z wyszczególnieniem ich roli w zapewnieniu opieki weteranom wojen o niepodległość, inwalidom wojennym oraz pamięci o nich. Do badań posłużyły dokumenty konstytuujące działalność organizacji jak statuty, rozporządzenia wewnętrzne, doniesienia medialne i literatura. Celem pracy jest pokazanie jak wyżej wymienione organizacje wypełniają swoje obowiązki względem kombatanatów, z jakimi stowarzyszeniami współpracują w wypełnianiu swej misji, a także jak III Rzeczpospolita Polska wspiera ich działania.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej został założony w dniach 14–15 marca 1990 r. Odbył się wówczas I Walny Zjazd, na którym połączyły się: Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej, Związek Żołnierzy Armii Krajowej oraz inne organizacje kombatanckie na obczyźnie²¹⁹, dając tym samym początek organizacji, liczącej obecnie 10 tysięcy członków, którzy służyli w szeregach Armii Krajowej oraz 5 tysięcy członków nadzwyczajnych²²⁰ i będącej największym stowarzyszeniem

²¹⁹ *Historia Związku*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/wstep/30-informacje-wstpne>, [dostęp: 05.03.2016].

²²⁰ Tamże.

kombatanckim w Polsce. Należy wspomnieć, że szeregi jej członków topnieją, a na wieczną wartę odchodzi coraz więcej kombatanatów. Na początku lat 90. XX wieku, tj. po zorganizowaniu kół, środowisk i okręgów Związek liczył ponad 80 tysięcy osób, w roku 2008 już około 35 tysięcy a obecnie, jak zostało wspomniane wyżej – niecałe 10 tysięcy. Choć jest to naturalna kolej rzeczy – starsi członkowie odchodzą, pozostawiając po sobie jedynie wspomnienie czynów dokonanych za życia – organizacja dążyć będzie do podtrzymywania ich pamięci i uzyskiwania pomocy dla rodzin członków, którzy jeszcze żyją. Nie bez znaczenia jest fakt, że statut organizacji dopuszcza wstępowanie w jej szeregi osób niebędących żołnierzami Armii Krajowej, ale wyznających ideały Związku i pragnących uczcić pamięć bohaterów II Wojny Światowej. Daje to młodym ludziom wielką szansę nie tylko na poznanie historii swojego narodu i uczestnictwo w życiu społeczeństwa, ale także bezpośrednie obcowanie z ludźmi, którzy własne życie poświęcili po to, by zapewnić wolność sobie i przyszłym pokoleniom, a którzy jeszcze pozostali przy życiu, mogąc podzielić się swoim ogromnym doświadczeniem i wspomnieniami.

Traktując o działalności ŚZŻAK nie sposób nie opisać struktury stowarzyszenia – podstawową jednostką organizacyjną organizacji jest Koło Terenowe lub Koło Środowiskowe. Jak stanowi §22, punkt 1 Statutu ŚZŻAK „Koła Terenowe zrzeszają żołnierzy Armii Krajowej z różnych struktur organizacyjnych ich działalności podziemnej, oraz inne osoby o których mowa w §1 Statutu zamieszkałych w zasadzie na terenie jednego powiatu, miasta, względnie jednej lub kilku gmin²²¹”; natomiast Koła Środowiskowe „[...] zrzeszają żołnierzy Armii Krajowej z tej samej struktury organizacyjnej ich działalności podziemnej²²²”. Pośrednią jednostką organizacyjną jest Okręg, powoływany przez Zarząd Główny i mieszczący się w granicach jednego województwa lub, równorzędnie z Okręgiem, Środowisko Ogólnokrajowe oraz Środowisko Zagraniczne. Jest także możliwość, jeśli zaistnieje taka potrzeba, powołać na obszarze jednego województwa więcej niż jeden Okręg. Z treści §22 punktu 2 Statutu wynika, że „Okręg zrzesza żołnierzy Armii Krajowej z różnych struktur organizacyjnych i ich działalności podziemnej oraz inne osoby, o których mowa

²²¹ Statut Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z dn. 18 marca 2013 r.

²²² Tamże.

w §1 Statutu²²³ a Środowisko Ogólnokrajowe „[...] zrzesza żołnierzy Armii Krajowej z tej samej struktury organizacyjnej ich działalności podziemnej²²⁴”, natomiast Środowisko Zagraniczne obejmuje żołnierzy AK mieszkających na terenie danego miasta lub kraju. Najwyższą władzą SZŻAK jest Zjazd Delegatów, a pomiędzy zjazdami władzę sprawują Zarząd Główny, Główna Komisja Rewizyjna oraz Główny Sąd Koleżeń-
ski, których członkowie wybierani są przez Zjazd Delegatów na okres trzech lat²²⁵. Ponadto siedzibą władz naczelnych jest Miasto stołeczne Warszawa.

Jak wynika z §6 Statutu, Związek obrał sobie za cel dbałość o dobro Polski, umacnianie jej integralności i suwerenności, obronę godności, dobrego imienia i pamięci Armii Krajowej (jej żołnierzy oraz struktur Polskiego Państwa Podziemnego); utrzymywanie i zacieśnianie koleżeń-
skiej więzi między żołnierzami AK, członkami struktur PPP oraz ich rodzinami; badanie, utrwalanie i rozpowszechnianie dziedzictwa ideowego, historii i tradycji Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Ponadto, wśród obszarów zainteresowania Związku znajduje się także współpraca z organizacjami zrzeszającymi kombatantów i ofiary II Wojny Światowej oraz uczestników walk z reżimem komunistycznym; organizowanie opieki medycznej i socjalnej oraz pomocy koleżeń-
skiej dla byłych żołnierzy AK i ich rodzin²²⁶.

Wyżej wymienione cele stowarzyszenie realizuje poprzez określanie i prezentowanie swojego stanowiska w podstawowych problemach państwa, społeczeństwa i środowisk kombatanckich, organizowanie pomocy dla żołnierzy AK i ich rodzin, wsparcie wychowania patriotycznego i obywatelskiego młodzieży oraz rozpowszechnianie wiedzy o historii Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego²²⁷. Związek inicjuje także upamiętnianie miejsc związanych z działaniami AK i cywilnych struktur Delegatury Rządu na Kraj, a także miejsc ich kaźni. Ponadto wspiera działalność naukową i publicystyczną dotyczącą AK i PPP – na

²²³ Tamże.

²²⁴ Tamże.

²²⁵ *Historia Związku*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/wstep/30-informacje-wstpne> [dostęp: 05.03.2016].

²²⁶ *Statut Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej* z dn. 18 marca 2013 r.

²²⁷ Tamże.

terenie kraju i poza granicami państwa – oraz współdziała z organizacjami o pokrewnych celach, pomaga w uzyskiwaniu uprawnień kombatanckich dla wdów i wdowców po kombatantach²²⁸.

Przykładem działalności członków stowarzyszenia, bądź wspierania różnych inicjatyw patriotycznych i upamiętniających wydarzenia związane z działalnością Armii Krajowej może być m.in.: udział członków i kombatantów ŚŻŻAK w uroczystościach „Aby pamięć trwała...” w gminie Łuków, z których jedna odbyła się 13 września 2015 roku i podczas której można było wysłuchać wspomnień jednego z kombatantów. Podczas uroczystości złożono także kwiaty pod pomnikiem Żołnierzy Kampanii Wrześniowej, Partyzantów i Ofiar Zbrodni Hitlerowskich poległych za Wolność Ojczyzny²²⁹. Kolejną inicjatywą jaką warto przedstawić, była uroczystość upamiętniająca 71. rocznicę bitwy na polanie Kałużówka, gdzie 23–24 sierpnia 1944 roku rozegrała się bitwa stoczona przez oddziały Armii Krajowej z Niemcami. Patronem Honorowym tej uroczystości był Prezes Zarządu Głównego ŚŻŻAK prof. dr hab. Leszek Żukowski wraz z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego Władysławem Ortyłem. W uroczystości wzięła udział także młodzież szkolna oraz harcerze. Ponadto w uroczystości udział wzięli: córka i syn Adama Lazarowicza ps. „Klamra” oraz syn Ludwika Marszałka ps. „Zbroja”, uczestników bitwy, którzy zostali później zamordowani za udział w konspiracji antykomunistycznej²³⁰.

Dnia 28 grudnia 2015 roku odbyły się w Warszawie obchody 97. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego, w których udział wzięli przedstawiciele Zarządu Okręgu Wielkopolska ŚŻŻAK – wiceprezes mjr Ludwik Miśka i członek Prezydium Henryk Józefowski, a także Poczty Sztandarowe Okręgu i Inspektoratu Poznań AK. Obchody rozpoczęły się mszą świętą w intencji Powstańców Wielkopolskich w kościele oo. Dominikanów, natomiast główne uroczystości odbyły się przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Uczestniczył w nich m.in. Prezydent RP, wiceminister

²²⁸ Tamże.

²²⁹ „Aby pamięć trwała...”. Uroczystość historyczno-patriotyczna w Gminie Łuków, <http://www.armiakrajowa.org.pl/aktualnosci/411-qaby-pami-trwaa-q-uroczysto-historyczno-patriotyczna-w-gminie-ukow> [dostęp: 05.03.2016].

²³⁰ P.W. Kurek, *W hołdzie bohaterom – uroczystości rocznicowe Kałużówka 2015*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/aktualnosci/407-w-hodzie-bohaterom-uroczystosci-rocznicowe-kauowka-2015> [dostęp: 05.03.2016].

MON, zastępca szefa UdSKiOR, a także wielkopolscy parlamentarzyści, przedstawiciele władz Wielkopolski, delegacje szkół i harcerze. Udział członków ŚŻŻAK w uroczystościach upamiętniających zwycięskie Powstanie Wielkopolskie, rozpoczęte 27 grudnia 1918 roku, świadczy o szerokim zaangażowaniu Związku w proces propagowania historii i budowania dumy narodowej²³¹.

Stowarzyszenie Szarych Szeregów

Stowarzyszenie Szarych Szeregów powstało w dniach 2–4 listopada 1990 roku podczas zjazdu założycielskiego w Wesołej koło Warszawy. Już w latach 70. XX wieku żołnierze Szarych Szeregów organizowali się nieoficjalnie na terenie Małopolski, podejmując szereg inicjatyw mających na celu zintegrowanie środowiska kombatanckiego i patriotycznego w Polsce²³². Organizacja jest dobrowolnym zrzeszeniem kombatanatów będącymi członkami organizacji harcerskich działających w konspiracji w latach 1939–1945 pod kryptonimem Szare Szeregi oraz uczestniczących w Powstaniu Warszawskim lub innych akcjach zbrojnych tego okresu oraz akcjach niepodległościowych po roku 1945. Stowarzyszenie działa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej a jego siedzibą jest miasto stołeczne Warszawa. Jego działalność opiera się na podstawie prawa o stowarzyszeniach, ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz statutu organizacji²³³. Natomiast podstawą ideowo-wychowawczą członków Stowarzyszenia jest Prawo Harcerskie (w brzmieniu zgodnym z Statutem ZHP z 1936 roku) oraz ostatni rozkaz gen. Leopolda Okulickiego z dnia 19 stycznia 1945 roku nakazujący: „[...] starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu, każdy z was ma być dla siebie dowódcą”²³⁴.

Organizacja ma na celu obronę dobrego imienia, godności i pamięci żołnierzy Szarych Szeregów, Armii Krajowej i Polskiego Państwa Pod-

²³¹ P.W. Kurek, *Warszawskie obchody 97. Rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/aktualnosci/443-warszawskie-obchody-97-rocznicy-wybuchu-powstania-wielkopolskiego> [dostęp: 05.03.2016].

²³² *Szare Szeregi – Stowarzyszenie*, <http://www.muzeum-ak.pl/szareszeregi/stowarzyszenie.php> [dostęp: 05.03.2016].

²³³ Tamże.

²³⁴ Tamże.

ziemnego, integrację środowisk kombatanckich oraz więzi koleżeńskich i braterstwa broni między nimi; propagowanie historii i etosu Szarych Szeregów, a także wspieranie tworzenia świadomości narodowej, pielęgnowanie polskości, krzewienie idei patriotyzmu, rozpowszechnianie wiedzy o historii Polski. Oprócz tego Stowarzyszenie współpracuje z innymi organizacjami harcerskimi i kombatanckimi, organizuje i udziela pomocy członkom organizacji, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej i materialnej.

Przykładem działalności członków Stowarzyszenia może być organizacja i zabezpieczenie, wraz z innymi organizacjami kombatanckimi i patriotycznymi, rocznic akcji zbrojnych Szarych Szeregów, jak np. Rocznica Akcji Koppe, której uroczystość odbyła się 11 lipca 2015 roku, rozpoczynając mszą św. w Kościele Ojców Kapucynów w Krakowie przy ul. Loretańskiej a kończąc przemarszem pocztów sztandarowych na ul. Powiśle, w którym wzięły udział: poczty sztandarowe AK, Wojska Polskiego: Zespołu Bojowego C Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca oraz wielu szkół. Pod pomnikiem Żołnierzy Czynu Zbrojnego Polski Walczącej, wygłoszono okolicznościowe mowy oraz złożono kwiaty i zapalono znicze upamiętniające Akcję Koppe²³⁵. Do działalności naukowej i upowszechniającej historię Stowarzyszenia można zaliczyć także sesję naukową o „Niepokornym Harcerstwie”, która miała miejsce 21 listopada 2015 roku w budynku Urzędu Miasta Krakowa²³⁶ oraz prezentację filmu „Oni szli Szarymi Szeregami” w reż. Mariusza Malca, która odbyła się 26 listopada 2014 roku²³⁷. Z innych przedsięwzięć należy wspomnieć konferencję nt. krakowskiego harcerstwa z lat 1939–1945, która odbyła się 12 listopada 2014 roku²³⁸.

²³⁵ J. Janiec, *Rocznica Akcji Koppe*, <http://www.muzeum-ak.pl/szareszeregi/formatka.php?idwyb=672> [dostęp : 05.03.2016].

²³⁶ *Sesja naukowa o Niepokornym Harcerstwie*, <http://www.muzeum-ak.pl/szareszeregi/formatka.php?idwyb=704> [dostęp: 05.03.2016].

²³⁷ *Oni szli Szarymi Szeregami*, <http://www.muzeum-ak.pl/szareszeregi/formatka.php?idwyb=623> [dostęp: 05.03.2016].

²³⁸ *Konferencja nt. krakowskiego harcerstwa z lat 1939-1945*, <http://www.muzeum-ak.pl/szareszeregi/formatka.php?idwyb=605> [dostęp: 05.03.2016].

Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych

Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych jest organizacją kombatancką powstałą 25 marca 1990 roku w Lublinie. Związek zrzesza byłych żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Związku Jaszczurczego, Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego²³⁹, a także innych członków, którym bliskie są ideały Narodowych Sił Zbrojnych i Związku. Podstawą prawną funkcjonowania organizacji jest ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U z 2001, Nr 79, poz. 855 z późn. zm.) oraz Statut Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych²⁴⁰.

Jako o stowarzyszenie społeczno-kulturalne ZŻNSZ przyjął określone w Statucie cele: dbanie o dobre imię, godność oraz pamięć o NSZ i ich żołnierzy, integracja środowiska kombatantów NSZ, utrzymywanie więzów przyjaźni i koleżeńskej pomocy wśród nich, badanie historii NSZ, upowszechnianie ich tradycji i utrwalanie pamięci o nich, działalność na rzecz weteranów walk o niepodległość Polski. Ponadto celem Związku jest uzupełnianie i wzbogacanie powszechnej oferty edukacyjnej dla wszystkich grup społecznych i wiekowych, w szczególności o wiedzę z historii najnowszej Polski, pielęgnowanie i podtrzymywanie tradycji narodowej, polskości i patriotyzmu, wspieranie rozwoju nauki, edukacji i rekreacji. O szczególnej roli społecznej, jaką pełni organizacja, stanowią niniejsze cele, które zostały zamieszczone w Statucie: opiniowanie aktów prawnych dotyczących ważnych kwestii społecznych, działalność na rzecz kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji, wspierania i organizowania działalności kulturalnej, twórczej, muzycznej, teatralnej i filmowej a także działanie na rzecz krzewienia kultury fizycznej i działalność na rzecz obronności kraju²⁴¹.

Wyżej wymienione cele Związek realizuje poprzez wspieranie i inicjowanie działalności naukowej, publicystycznej i edukacyjnej, mającej na celu zabezpieczenie dorobku historycznego i politycznego NSZ oraz

²³⁹ Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, <http://www.szczegolny-rok-1991.party/about-ZŻNSZ> [dostęp: 08.03.2016].

²⁴⁰ Statut Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, s.1.

²⁴¹ Tamże. s. 2.

martyrologii ich żołnierzy; katalogowanie i zbieranie pamiątek historycznych, archiwizowanie materiałów dotyczących NSZ; współdziałanie z archiwami, muzeami, ośrodkami naukowo-badawczymi, organizacjami kombatanckimi i szkołami; upowszechnianie wśród społeczeństwa wiedzy o NSZ, upamiętnienie miejsc walk i męczeństwa ich żołnierzy, organizowanie szkoleń, doradztwa, prowadzenie badań naukowych. Ponadto Związek prowadzi działalność wydawniczą i wspiera tworzenie ośrodków wiedzy (bibliotek, archiwów, muzeów, instytutów badawczo-naukowych, szkół, portali naukowych i innych), a także podejmuje starania o nadawanie ulicom, placom i rondom nazw Narodowych Sił Zbrojnych oraz stawianie pamiątkowych tablic²⁴².

Jak można zauważyć Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych poprzez swoje cele oraz ich osiąganie jest jednym z najaktywniejszych społecznie stowarzyszeń w Polsce. Tak szeroki zakres działalności organizacji umożliwił jej dotarcie do bardzo szerokich kręgów społecznych, wśród których znaleźli się: sportowcy, literaci, naukowcy, młodzież szkolna, studenci a także inne grupy wiekowe. Przykładem tego są inicjatywy takie, jak I Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie o Puchar Żołnierzy Wyklętych zorganizowane w dniu 1 marca 2012 roku przez Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Lublinie i Klub Strzelecki Snajper, które ZZNSZ objął swoim patronatem²⁴³. Z kolei polem, na którym mogli wykazać się uczniowie okazał się Ogólnopolski Konkurs Historyczno-Literacki o Żołnierzach Wyklętych, którego wyniki ogłoszono 1 marca 2013 roku²⁴⁴. Do kolejnych inicjatyw ZZNSZ lub które ta organizacja wspierała, należą: wystawienie Grupy Rekonstrukcji Historycznych NSZ na powstańczym kopcu wraz z sztandarem Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych w dniu 1 sierpnia 2011 r.²⁴⁵, 63. Rocznica bitwy pod

²⁴² Tamże.

²⁴³ *I Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie o Puchar Żołnierzy Wyklętych*, <http://nsz.com.pl/index.php/aktualnosci/650-i-ogolnopolskie-zawody-strzeleckie-o-puchar-onierzy-wykltych> [dostęp : 08.03.2016].

²⁴⁴ *Ogólnopolski Konkurs Historyczno-Literacki o Żołnierzach Wyklętych*, <http://nsz.com.pl/index.php/nsz/806-ogolnopolski-konkurs-historyczno-literacki-o-onierzach-wykltych> [dostęp: 08.03.2016].

²⁴⁵ *Grupa Rekonstrukcji Historycznych NSZ na powstańczym kopcu*, <http://nsz.com.pl/index.php/grh-nsz/561-20110801-grupa-rekonstrukcji-historycznej-nsz-na-powstaczym-kopcu> [dostęp: 08.03.2016].

Olesznem, upamiętniająca walkę oddziałów partyzanckich NSZ mjr. Władysława Kołacińskiego „Żbika” i AK Mieczysława Tarchalskiego „Marcina”, której uroczystości odbyły się w dniu 29 lipca 2007 roku²⁴⁶ a także Marsz Niepodległości, który odbywa się co roku w Warszawie, nad którym Związek sprawuje patronat honorowy²⁴⁷. Te i wiele innych organizowanych, bądź opatrzonych patronatem stowarzyszenia, imprez sprawia, że obecnie ZŻNSZ odgrywa bardzo ważną rolę w życiu społeczeństwa polskiego, propagując wartości patriotyczne, popularyzując historię najnowszej Polski oraz wspierając naukę, literaturę, sztukę a także rozwój fizyczny wśród obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Podobnie jak w przypadku innych organizacji kombatanckich, jej szeregi z roku na rok zmniejszają się a odpowiedzialność za przedsięwzięcie ochrony pamięci i krzewienia polskości wśród społeczeństwa przypada młodszym pokoleniom, od których będzie zależało czy ideały, którymi kierowali się narodowi bohaterowie okresu II Wojny Światowej i okupacji sowieckiej, przetrwają.

Podsumowanie

Organizacje kombatanckie pełnią niezwykle ważną funkcję w życiu społeczeństwa polskiego. Podtrzymują pamięć o wydarzeniach, które miały miejsce w przeszłości Rzeczypospolitej oraz o tych, którzy oddali całe swoje życie by Jej służyć, wspierają rozwój kultury i nauki – szczególnie rozwój nauk historycznych z okresu II Wojny Światowej. Ponadto dogłębają upamiętnienia i stosownego oddania czci żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego okresu 1939–1945 a także ofiarom reżimu nazistowskiego i komunistycznego. Swymi działaniami rozbudzają uczucia patriotyczne w młodych pokoleniach, a także poczucie obowiązku wobec Ojczyzny i dumę narodową, niezwykle ważną dla budowania tożsamości narodu polskiego. Słusznym jest stwierdzenie, że organizacje te są niezbędne i odgrywają ogromną rolę w życiu niepodległej Rzeczypospolitej

²⁴⁶ P. Kazimierczak, 2007.07.29 – 63. *Rocznica bitwy pod Olesznem*, <http://nsz.com.pl/index.php/aktualnosci/329-20070729-63-rocznica-bitwy-pod-olesznem> [dostęp: 08.03.2016].

²⁴⁷ *Marsz Niepodległości przeszedł ulicami Warszawy*, <http://nsz.com.pl/index.php/nsz/800-marsz-niepodlegosci-przeszed-ulicami-warszawy> [dostęp: 08.03.2016].

Polskiej, ponieważ to one są właśnie skarbnicą wiedzy, pamięci i wartości Jej budowniczych i obrońców.

Niestety z biegiem czasu szeregi związków i stowarzyszeń kombatanckich maleją, odchodzą bowiem ci, którzy przetrwali piekło wojny i okupacji sowieckiej. Pozostawiają oni po sobie dzieło swojej pracy – liczne publikacje, książki, filmy, pomniki i wiele innych – młodym pokoleniom, by mogły z nich uczyć się o tym czym jest odwaga, honor, patriotyzm i odpowiedzialność. Jednakże ta praca nie kończy się i nie będzie skończona wraz z odejściem twórców i kontynuatorów wolności. Należy mieć nadzieję, że młode pokolenia wezmą na siebie odpowiedzialność za kontynuowanie działalności stowarzyszeń, przekazując ich idee społeczności. Trzeba pamiętać, że ich założyciele za wierność Rzeczypospolitej zapłacili krwią i stratą bliskich, po to by oni i przyszłe pokolenia Polaków mogły żyć w wolnym kraju, jako pełnoprawni, równi wobec prawa obywatele. Od przyszłych pokoleń zależy czy historia i dzieło ich rąk zostanie zapamiętane czy zapomniane, a wraz z nimi wszelkie wartości, które tworzą naszą tożsamość i trwanie narodu polskiego.

Bibliografia

I. Źródła internetowe:

1. *I Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie o Puchar Żołnierzy Wyklętych*, <http://nsz.com.pl/index.php/aktualnosci/650-i-ogolnopolskie-zawody-strzeleckie-o-puchar-onierzy-wykltych> [dostęp : 08.03.2016].

2. „*Aby pamięć trwała...*”. *Uroczystość historyczno-patriotyczna w Gminie Łuków*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/aktualnosci/411-qaby-pami-trwaa-q-uroczysto-historyczno-patriotyczna-w-gminie-ukow> [dostęp: 05.03.2016].

3. *Grupa Rekonstrukcji Historycznych NSZ na powstańczym kopcu*, <http://nsz.com.pl/index.php/grh-nsz/561-20110801-grupa-rekonstrukcji-historycznej-nsz-na-powstaczym-kopcu> [dostęp: 08.03.2016].

4. *Historia Związku*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/wstep/30-informacje-wstpne> [dostęp: 05.03.2016].

5. Janiec J., *Rocznica Akcji Koppe*, <http://www.muzeum-ak.pl/szareszeregi/formatka.php?idwyb=672> [dostęp : 05.03.2016].

6. Kazimierczak P., 2007.07.29 – 63. *Rocznica bitwy pod Olesznem*, <http://nsz.com.pl/index.php/aktualnosci/329-20070729-63-rocznica-bitwy-pod-olesznem> [dostęp: 08.03.2016].
7. *Konferencja nt. krakowskiego harcerstwa z lat 1939–1945*, <http://www.muzeum-ak.pl/szareszeregi/formatka.php?idwyb=605> [dostęp: 05.03.2016].
8. Kurek P.W., *Warszawskie obchody 97. Rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/aktualnosci/443-warszawskie-obchody-97-rocznicy-wybuchu-powstania-wielkopolskiego> [dostęp: 05.03.2016].
9. Kurek P.W., *W hołdzie bohaterom – uroczystości rocznicowe Kałużówka 2015*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/aktualnosci/407-w-hodzie-bohaterom-uroczystosci-rocznicowe-kauowka-2015> [dostęp: 05.03.2016].
10. *Marsz Niepodległości przeszedł ulicami Warszawy*, <http://nsz.com.pl/index.php/nsz/800-marsz-niepodlegoci-przeszed-ulicami-warszawy> [dostęp: 08.03.2016].
11. *Ogólnopolski Konkurs Historyczno-Literacki o Żołnierzach Wyklętych*, <http://nsz.com.pl/index.php/nsz/806-ogolnopolski-konkurs-historyczno-literacki-o-onierzach-wykltych> [dostęp: 08.03.2016].
12. *Oni szli Szarymi Szeregami*, <http://www.muzeum-ak.pl/szareszeregi/formatka.php?idwyb=623> [dostęp: 05.03.2016].
13. *Szare Szeregi – Stowarzyszenie*, <http://www.muzeum-ak.pl/szareszeregi/stowarzyszenie.php> [dostęp: 05.03.2016].
14. *Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych*, <http://www.szcze-golny-rok-1991.party/about-ZŻNSZ> [dostęp: 08.03.2016].

II. Dokumenty:

1. *Statut Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej* z dn. 18 marca 2013 r.
2. *Statut Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych*.

dr Przemysław WYWIAŁ

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

VII. WKŁAD ORGANIZACJI KOMBATANCKICH W EDUKACJĘ PATRIOTYCZNĄ I OBYWATELSKĄ MŁODZIEŻY

Wyrażamy przekonanie, że wielkie doświadczenie organizacyjne, bojowe i wychowawcze Armii Krajowej oraz wielki jej prestiż wśród naszego społeczeństwa mogą i powinny być przeniesione i wykorzystane w tworzeniu systemu Obrony Terytorialnej...

(z listu prezesa ŚŻAK ppłk. Stanisława Karolkiewicza do Ministra Obrony Narodowej Bronisława Komorowskiego, 7 XII 2000)

Wprowadzenie

Kombatanci walk o niepodległość Polski zawsze odgrywali dużą rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych kolejnych pokoleń. Przekazywali im swoje doświadczenia oraz ideały, w imię których walczyli i poświęcali się. Silna pamięć powstania styczniowego wpływała na sposób myślenia tych, którzy podjęli trud przygotowań do kolejnego zrywu na początku XX stulecia. Na ideałach zrywu 1863–1864 wychowali się członkowie Związków Strzeleckich, którzy w 1914 roku – powołując się m.in. na symbolikę powstańczego Rządu Narodowego – rozpoczęli marsz ku wolnej Polsce.

Należy podkreślić, że w rozkazie do odradzającego się Wojska Polskiego, wydanym 21 stycznia 1919 r., Naczelnny Wódz Józef Piłsudski pisał: „Żołnierze!!! Pięćdziesiąt sześć lat temu Ojcowie nasi rozpoczęli walkę o niepodległość Ojczyzny [...]. Przegrali wojnę i po ich klęsce niewola wciskać się poczęła do dusz polskich, czyniąc z Polaków nie niewolników z musu, lecz nieledwie z własnej chęci, szukających poprawy losu przez protekcję u swych panów rozbiorców i w ogóle obcych [...]. Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 roku są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącej o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy. Dla uczczenia ich i upamiętnienia roku 1863 w szeregach armii polskiej wydałem rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 roku z pra-

wem noszenia munduru wojsk polskich w dni uroczyste. Witam ich tym rozkazem, jako naszych Ojców i Kolegów”²⁴⁸. Powstańcy styczniowi cieszyli się dużym szacunkiem społeczeństwa i opieką ze strony państwa w latach II Rzeczypospolitej.

Również i obecnie ostatni uczestnicy II wojny światowej i konspiracji antykomunistycznej po 1945 roku mogą zaangażować się w edukację patriotyczną i obywatelską młodzieży, przekazując jej swoje wartości i ideały.

Rys historyczny

W XX wieku, który tak dramatycznie zapisał się w historii naszego narodu, kombatanci walk o niepodległość niejednokrotnie mogli wykorzystywać swoje doświadczenia wojenne w pracy na rzecz społeczeństwa również w okresie pokoju. Organizacje zrzeszające kombatantów były aktywne w realizacji programu „naród pod bronią” w okresie międzywojennym. Program ten obejmował powszechną edukację dla bezpieczeństwa, w którą zaangażowane były: szkoła, organizacje społeczne oraz wojsko. Spośród organizacji kombatanckich dużą aktywność w pracy z przedpoborowymi i rezerwistami wykazywały chociażby: Związek Powstańców Śląskich oraz Związek Powstańców i Wojaków²⁴⁹.

Także w okresie Polski Ludowej stowarzyszenia skupiające kombatantów wspierały system obronny państwa. Rola największych z nich, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Inwalidów Wojennych, sprowadzała się m.in. do kształtowania postaw patriotycznych i wychowania młodzieży. Członkowie tych organizacji – posiadających odpowiedni zasób wiedzy wojskowej i doświadczenie zdobyte w czasie walk – pełniło również społeczne funkcje instruktorów szkolenia, dowódców lub szefów w oddziałach Obrony Terytorialnej, zwłaszcza w oddziałach samoobrony czy na kursach szkolenia ludności²⁵⁰.

²⁴⁸ *Weterani 1863 r. i tradycja Powstania Styczniowego w II Rzeczypospolitej*, Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, Warszawa 2014, s. 10–11.

²⁴⁹ J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 85–87.

²⁵⁰ B. Chocha, *Obrona Terytorium Kraju*, Wyd. MON, Warszawa 1974, s. 247.

Również obecnie organizacje kombatanckie włączają się w edukację patriotyczną młodzieży i pracują na rzecz umacniania tożsamości narodowej.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej

W dniach 14–15 marca 1990 roku z połączenia Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz organizacji kombatanckich na obczyźnie powstał Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, największa obecnie organizacja zrzeszająca uczestników walk o niepodległość w szeregach Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego w czasie II wojny światowej. Wraz ze Związkiem Inwalidów Wojennych oraz Związkiem Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych ŚŻŻAK reprezentuje polskich kombatanów w Światowej Federacji Kombatanów.

Zgodnie ze swoim statutem, Związek jest „[...] stowarzyszeniem posiadającym osobowość prawną zrzeszającym byłych żołnierzy Armii Krajowej. Związek zrzesza także członków (działaczy) struktur cywilnych Polskiego Państwa Podziemnego – Delegatury Rządu na Kraj”²⁵¹. Należec mogą do niego również „[...] niebędący kombatanami członkowie rodzin wymienionych grup, sympatycy i przyjaciele Polskiego Państwa Podziemnego, którzy pragną uczestniczyć w dziele przekazywania Etosu Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego, akceptując cele i formy działania Związku”²⁵².

Wkrótce po powołaniu liczył on ponad 80 tys. członków. W chwili obecnej w szeregach ŚŻŻAK jest około 10 tysięcy osób – żołnierzy, a członkowie nadzwyczajni stanowią kolejne około 5 tysięcy osób²⁵³.

Jednostkami organizacyjnymi Związku są Okręgi i równorzędne z nimi Środowiska Ogólnokrajowe i Zagraniczne oraz działające w ramach tych jednostek Koła. Władze naczelne Związku stanowią: Zjazd Delegatów, Zarząd Główny (z Prezesem), Główna Komisja Rewizyjna, Główny Sąd

²⁵¹ *Statut Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej*. Treść z uwzględnieniem zmian zawartych w Uchwale nr 6 XII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego – Nadzwyczajnego Delegatów ŚŻŻAK z dnia 18 marca 2013 roku, § 1.

²⁵² Tamże.

²⁵³ *Historia Związku*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/wstep/30-informacje-wstpne> [dostęp: 10.03. 2016].

Koleżeński. Władzami Okręgu są z kolei: Zjazd Delegatów Kół, Zarząd, Komisja Rewizyjna, Sąd Koleżeński²⁵⁴.

Obecnie w strukturze ŚZZAK działa 35 Okręgów, w tym 27 to Okręgi terytorialne, 5 – Okręgi „bez ziemi” (wileński, poleski, nowogródzki, wołyński i lwowski) oraz 3 ogólnopolskie Środowiska (Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich „Ponury Nurt”, Ogólnokrajowe Środowisko Batalionu „Kiliński”, Ogólnokrajowe Środowisko Żołnierzy Armii Krajowej „Jodła”)²⁵⁵.

Jako swój główny cel organizacja postawiła sobie obronę godności imienia i pamięci żołnierzy AK. Do statutowych celów Związku zaliczono również m.in.: dobro Kraju oraz umacnianie jego integralności i suwerenności; obronę godności dobrego imienia i pamięci Armii Krajowej i jej żołnierzy oraz struktur Polskiego Państwa Podziemnego; utrzymywanie i zacieśnianie koleżeńskiej więzi między rozproszonymi żołnierzami Armii Krajowej, członkami (działaczami) struktur Polskiego Państwa Podziemnego oraz ich rodzinami; badanie, utrwalanie i rozpowszechnianie historii, tradycji i dziedzictwa ideowego – Etosu Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego; współpracę z organizacjami zrzeszającymi kombatanatów i ofiary II wojny światowej oraz uczestników walk z reżimem komunistycznym o niepodległą Polskę; inicjowanie organizowania opieki medycznej i socjalnej oraz pomocy koleżeńskiej dla byłych żołnierzy Armii Krajowej i ich rodzin²⁵⁶.

Związek realizuje swoje cele m.in. poprzez: formułowanie i prezentowanie stanowiska Związku w podstawowych problemach Państwa, społeczeństwa i środowisk kombatanckich oraz w bieżących ważnych wydarzeniach; organizowanie opieki socjalnej i pomocy koleżeńskiej dla żołnierzy Armii Krajowej i ich rodzin; pomoc w wychowaniu obywatelskim, patriotycznym i organizacyjnym młodych pokoleń oraz krzewienie wśród młodzieży i społeczeństwa wiedzy o historii Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego; inicjowanie upamiętniania miejsc związanych z działalnością Armii Krajowej i struktur cywilnych Delegatury Rządu na Kraj oraz miejsc ich kaźni; prowadzenie i popieranie różnych form dzia-

²⁵⁴ Statut Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

²⁵⁵ „By czas nie zatart i niepamięć”. Okręgi Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, „Biuletyn Informacyjny ŚZZAK” 2015, nr 3, s. 55.

²⁵⁶ Statut Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

łałości naukowej, publicystycznej i popularyzatorskiej dotyczących Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego; prowadzenie działalności wydawniczej popularyzującej w kraju i poza granicami różne formy działalności struktur Polskiego Państwa Podziemnego we współpracy z odpowiedzialnymi agendami rządowymi²⁵⁷.

Dużą rolę w pracach edukacyjnych odgrywa działalność wydawnicza. We współpracy z Oficyną Wydawniczą RYTM Związek publikuje serie popularnonaukowe poświęcone dowódcom Armii Krajowej oraz słynnym akcjom i bitwom. Wydaje także miesięcznik „Biuletyn Informacyjny”, który ze względu na jego poziom oraz wkład w krzewienie wiedzy historycznej i postaw patriotycznych wyróżniony został przez Ministerstwo Obrony Narodowej prestiżową Odznaką Honorową i Medalem Pamiątkowym Kustosza Tradycji, Sławy i Chwały Oręża Polskiego²⁵⁸.

W ŚZZAK duży nacisk kładzie się także na przekazywanie tradycji niepodległościowej młodemu pokoleniu. Pod jego patronatem działa około 30 Klubów Historycznych im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” i Armii Krajowej. Związek opiekuje się i utrzymuje stałe kontakty z ponad 500 szkołami noszącymi imię Armii Krajowej, przesyłając im publikacje oraz współpracując z nauczycielami i biorąc udział w spotkaniach z młodzieżą. Organizuje też sesje historyczne, zarówno o charakterze naukowym, jak i popularyzatorskim. Stara się upamiętniać dzieje i etos Armii Krajowej poprzez renowację i budowę nowych pomników, tablic pamiątkowych (przy wsparciu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa)²⁵⁹.

Związek utworzył także Fundację Filmową Armii Krajowej, która zainicjowała i doprowadziła do realizacji 20 filmów o tematyce historycznej²⁶⁰.

Ciekawą i ważną inicjatywą jest program KONTYNUACJA, którego założenia przyjęto Uchwałą XI Zjazdu Delegatów ŚZZAK z dnia 15 marca 2012 roku. Jego istotą jest Przekaz Etosu Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. W uchwale podkreślono, że dla zapewnienia realizacji tego zadania należy „[...] wzmacniać pozyskiwanie członków spośród

²⁵⁷ Tamże.

²⁵⁸ *Założenia programowe*, <http://www.armiakrajowa.org.pl/wstep/31-zaoenia-programowe> [dostęp: 12.03.2016].

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ Tamże.

młodszych pokoleń, którym bliskie są ideały Polski Walczącej”²⁶¹. Za-
uważono, że w związku z tym, iż członkowie niekombatanci stanowią już
poważny odsetek składu osobowego organizacji, należy w odpowiednim
stopniu uwzględnić ich w formowaniu organów władz związkowych
wszystkich szczebli. Jak stwierdzono, „[...] ten niezbędny, potrzebny pro-
ces rodzić będzie w przyszłości naturalną zmianę ściśle kombatanckiego
charakteru Związku. Nabierać będzie on przeto – na przestrzeni lat, może
pod koniec lat 20. – charakteru kombatancko-społecznego, by w końcu
stać się Związkiem o charakterze społecznym”²⁶². Także wtedy powinna
być utrzymana jego rola, jako Kontynuatora Przekazu Etosu.

Zgodnie z Programem KONTYNUACJA ŚZŻAK nadal realizuje po-
przez swoje struktury wszelkie formy Przekazu Etosu. W realizacji te
włącza różne organizacje, jak np. Kluby Historyczne im. gen. „Grota”,
Kluby Historyczne im. Armii Krajowej, Stowarzyszenia i Związki, które
w swej nazwie mają odwołanie do Armii Krajowej i jej bohaterów, stowa-
rzyszenia i kluby powstałe z inspiracji organizacji terenowych Związku
oraz te, z którymi zawarte zostały stosowne porozumienia przez Związek,
organizacje harcerskie, stowarzyszenia młodzieżowe, szkoły im. Armii
Krajowej i jej bohaterów, biblioteki, instytucje samorządowe.

Szczególne znaczenie w założeniach Programu KONTYNUACJA ma
współpraca ze środowiskami naukowymi, historykami, badaczami dziejów
Polski po 1939 roku. Jak podkreślono w założeniach programowych, nale-
ży poświęcić uwagę na zbieranie, gromadzenie dokumentacji, pamiątek
związanych z czynem Polski Walczącej. Odnosi się to zwłaszcza do dzia-
łań organizacji regionalnych Związku²⁶³.

Pisząc o wkładzie SZŻAK w wychowanie i przekaz wartości młodemu
pokoleniu, należy przypomnieć słowa listu, jaki prezes tej organizacji,
ppłk Stanisław Karolkiewicz, skierował do ministra obrony narodowej
Bronisława Komorowskiego 7 grudnia 2000 roku:

„Wyrażamy przekonanie, że wielkie doświadczenie organizacyjne, bo-
jowe i wychowawcze Armii Krajowej oraz wielki jej prestiż wśród nasze-

²⁶¹ *Program: Kontynuacja*, pkt. 2, http://www.armiakrajowa.org.pl/pdf/Program_kontynuacja.pdf [dostęp: 12.03. 2016].

²⁶² Tamże, pkt. 4.

²⁶³ Tamże, pkt. 8.

go społeczeństwa mogą i powinny być przeniesione i wykorzystane w tworzeniu systemu Obrony Terytorialnej [...].

Armia Krajowa była powszechną terytorialną organizacją wojskową. Jej struktury dowodzenia i ośrodki szkolenia oraz wojska obszarów, okręgów, podokręgów, obwodów i placówek obejmowały całe państwo włącznie do gminy i wioski. Wielką siłą AK było powszechne wsparcie jej działań przez całe społeczeństwo w formie wywiadu i rozpoznania, zaopatrzenia, pomocy medycznej, zakwaterowania, a przede wszystkim wsparcia moralnego.

Panie Ministrze! Jesteśmy przekonani, że tworzenie OT jest spełnieniem «Wizji Sił Zbrojnych III RP w Koncepcji Armii Krajowej (ze stycznia 1943 roku)» oraz kontynuacją wspaniałych tradycji i doświadczeń organizacyjnych, bojowych i wychowawczych Armii Krajowej.

Pragniemy, by struktury terenowe Obrony Terytorialnej przyjęły i kontynuowały tradycje akowskie w tym zagadnieniu. Deklarujemy Panu Ministrowi objęcie przez Światowy Związek Żołnierzy AK oraz wszystkie ognia terenowe Związku patronatu nad tworzeniem OT i poszczególnymi dowództwami terytorialnymi i jednostkami OT. Sądzymy, że kontynuacja tradycji AK przez OT będzie zarówno wielkim hołdem dla walki i ofiar żołnierzy AK, jak również wykorzystaniem bezcennego doświadczenia organizacyjnego i bojowego AK w tworzeniu skutecznej siły obronnej III RP»²⁶⁴.

W tym swoistym testamencie Żołnierzy Armii Krajowej zachęcają oni władze do czerpania z ich doświadczeń wojennych oraz ofiarują swoje wsparcie w budowie nowoczesnego systemu bezpieczeństwa narodowego, opartego m.in. na obronie terytorialnej.

Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari

Kolejną ważną organizacją kombatancką jest obecnie Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari. Rozpoczął on działalność w 2001 roku jako ogólnopolska organizacja społeczna zrzeszająca weteranów walk wszystkich frontów II wojny światowej, uhonorowanych Orderem Virtuti Militari.

²⁶⁴ *Testament Żołnierzy Armii Krajowej. List do Bronisława Komorowskiego*, <https://obronanarodowa.pl/news/display/209/> [dostęp: 12.03.2016].

Wśród statutowych celów i zadań Klubu znalazły się: kultywowanie i propagowanie tradycji walk o wolność i niepodległość Polski, chwały oręża polskiego, szczególnie – wybitnych żołnierzy Dam i Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari; obrona godności, dobrego imienia i honoru Dam i Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari; utrzymywanie koleżeńskich więzi i współpracy (niezależnie od pełnionych funkcji organizacyjnych w Klubie VM) pomiędzy Damami i Kawalerami Orderu Wojennego VM w kraju i za granicą; reprezentowanie wobec władz państwowych i innych instytucji uzyskanych praw oraz obowiązków Dam i Kawalerów Orderu Wojennego VM²⁶⁵.

Swoje cele i zadania stowarzyszenie realizuje m.in. poprzez: organizowanie spotkań koleżeńskich, środowiskowych i towarzyskich; tworzenie i popieranie różnych form działalności publicystycznej i wydawniczej z zakresu utrwalania tradycji samego Orderu Virtuti Militari, jak też jego Dam i Kawalerów; wydawanie „Biuletynu” klubowego i „Zeszytów Historycznych”; uczestnictwo w uroczystościach państwowych i narodowo-patriotycznych; pomoc w uzyskiwaniu (dla członków) wyższych stopni wojskowych i odznaczeń; występowanie do władz o godne uhonorowanie Dam i Kawalerów Virtuti Militari z okazji świąt państwowych i rocznic²⁶⁶.

Władze Klubu stanowią: Walne Zebrańie, Zarząd, Komisja Rewizyjna²⁶⁷.

Za priorytet w swojej działalności Klub VM uznał podejmowanie wszelkich działań o charakterze edukacyjno-patriotycznym na rzecz popularyzacji tradycji Orderu VM i osób nim odznaczonych, w tym również ochrony Orderu Virtuti Militari przed zapomnieniem. Dziełu temu służy m.in. działalność redakcyjno-wydawnicza Stowarzyszenia. Szczególny wkład w prace stowarzyszenia ma Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, które przez oddelegowanie do pracy w Stowarzyszeniu dwóch osób z własnej obsady etatowej wspomaga realizację zadań statutowych organizacji. Wsparcie to polega w szczególności na zapewnieniu stałej obsługi biura i sekretariatu Klubu VM, współpracy z zakresu spraw organizacyjnych oraz socjalnych (indywidualnych spraw członków Klubu VM), samodzielnym realizowaniu zadań wydawniczo-redakcyjnych,

²⁶⁵ Statut Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari.

²⁶⁶ Tamże.

²⁶⁷ Tamże.

utworzeniu i prowadzeniu strony internetowej oraz organizacji i przeprowadzaniu przedsięwzięć o charakterze proobronnym, sportowym i kulturalnym, ze szczególnym uwzględnieniem młodej kadry Wojska Polskiego oraz młodzieży szkolnej²⁶⁸.

W ramach edukacji historycznej Klub VM obejmuje Patronatem Honorowym Ogólnopolski Konkurs Historyczny i Olimpiadę Tematyczną z cyklu „Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego”, organizowany od wielu lat dla młodzieży szkolnej. Patronatem Honorowym Klubu VM obejmowane są również konkursy szkolne i inne przedsięwzięcia z udziałem dzieci i młodzieży (np. organizowane przez Gimnazjum nr 2 im. Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari i Szkołę Podstawową nr 70 im. Bohaterów Monte Cassino w Warszawie oraz inne, organizowane i współorganizowane przez inne placówki oświatowe, kuratoria oraz Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej). Członkowie Zarządu Klubu VM biorą aktywny udział w uroczystościach oraz spotkaniach z kadrą Wojska Polskiego i z młodzieżą szkolną²⁶⁹.

Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

Trzecie stowarzyszenie, które chcę omówić, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych jest „[...] organizacją kombatancką o charakterze wielośrodowiskowym, zrzeszającą obywateli polskich, którzy walczyli o wolność, suwerenność i niepodległość Ojczyzny w formacjach Wojska Polskiego, sojusznicznych armii państw koalicji antyhitlerowskiej, podziemnych organizacjach ruchu oporu oraz byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych i stalinowskich łagrów”²⁷⁰.

Związek od 1990 roku integruje w swoich szeregach żołnierzy i kombatantów skupionych w środowiskach Wojska Polskiego, Września 1939 r., Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Armii Ludowej, Polaków wcielonych do jednostek Armii Sowieckiej, Polskich Oddziałów Samoobrony z południowo-wschodnich

²⁶⁸ *Historia powstania i działalność*, <http://www.klubvm.org.pl/page/12> [dostęp: 14.03.2016].

²⁶⁹ Tamże.

²⁷⁰ *Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych*, http://www.kombatantpolski.pl/f_o_nas.html [dostęp: 22.03.2016].

Kresów II RP (tzw. *Istriebitielnych Batalionów*), „Synów Pułku”, byłych więźniów politycznych i obozów koncentracyjnych, represjonowanych²⁷¹.

Władzami naczelnymi Związku są: Kongres (odbywający się co cztery lata), Zarząd Główny, Główna Komisja Rewizyjna i Główny Sąd Koleżeń-ski. Bieżącą działalnością Związku kieruje trzydziestoduosobowy Zarząd Główny i dziesięcioosobowe Prezydium. Zarządowi Głównemu bezpo-srednio podlega 27 Zarządów, w tym: 16 Zarządów Wojewódzkich i 11 Zarządów Okręgowych (ogółem w ich skład wchodzi 1426 kół tere-nowych)²⁷².

Zarząd Główny Związku wydaje miesięcznik „Polsce Wierni”²⁷³.

Do statutowych celów Związku należą m.in.: kształtowanie aktywnych postaw w działaniu dla dobra Ojczyzny i tworzenie warunków do współ-pracy środowisk kombatanckich w imię nadrzędnych interesów narodu i państwa; otaczanie opieką członków Związku i pozostałych po nich wdów i wdowców oraz osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w zakresie spraw socjalnych i zdrowotnych; popularyzowanie i utrwalanie w pamięci społecznej dziejów walk niepodległościowych oraz udział w procesie wy-chowania młodzieży w duchu patriotyzmu i obywatelskiego oddania Oj-czyźnie; działanie na rzecz otaczania opieką miejsc pamięci narodowej; umacnianie solidarności kombatanatów w kraju i za granicą²⁷⁴.

Cele te Związek realizuje m.in. poprzez: organizowanie i uczestnictwo w uroczystościach, sesjach i konferencjach związanych z walkami o nie-podległość; gromadzenie materiałów historycznych, ich upowszechnianie i popularyzowanie; współpracę z wojskiem, związkami harcerstwa, szko-łami i innymi placówkami oświatowymi, organizacjami młodzieżowymi, zwłaszcza w patriotycznym wychowaniu młodzieży, w upamiętnianiu miejsc walki i męczeństwa, sprawowanie opieki nad grobami poległych i zmarłych kombatanatów; informowanie opinii publicznej, władz pań-stwowych i samorządowych o problemach kombatanckich i działalności Związku; prowadzenie działalności wydawniczej, informacyjnej i gospo-darczej²⁷⁵.

²⁷¹ *O nas*, http://www.kombatantpolski.pl/f_o_nas.html [dostęp: 14.03.2016].

²⁷² Tamże.

²⁷³ Tamże.

²⁷⁴ *Statut Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych*.

²⁷⁵ Tamże.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej jest „[...] kontynuatorem praw i tradycji patriotycznych oraz działalności społecznej założonego w 1919 r. Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej”²⁷⁶.

Do jego celów statutowych należą m.in.: obrona uprawnień inwalidów wojennych, wojskowych, osób represjonowanych oraz członków ich rodzin; popularyzowanie w społeczeństwie szczególnej rangi inwalidztwa wojennego i wojskowego powstałego w służbie Ojczyźnie oraz rangi cierpienia osób poddawanych represjom w hitlerowskich i sowieckich obozach zagłady oraz więzieniach politycznych; podejmowanie działań zmierzających do zapewnienia członkom godnych warunków życia i ochrony zdrowia; upowszechnianie w społeczeństwie patriotycznych tradycji walk narodu polskiego o wolność, niepodległość i suwerenność kraju oraz wiedzy o poniesionych w tej walce ofiarach; utrwalanie historii Związku i pamięci o jego działaczach²⁷⁷.

Cele te realizowane są m.in. poprzez: współpracę z organami władzy, administracji rządowej i samorządowej, Wojskiem Polskim, organizacjami kombatanatów i innymi instytucjami w kraju i za granicą, w zakresie: leczenia, protezowania, rozwoju przychodni lekarskich i rehabilitacyjnych, organizowania działalności kulturalnej, oświatowej oraz udziału w obchodach rocznic narodowych i kombatanckich; rozpoznawanie potrzeb społecznych, materialnych i zdrowotnych członków oraz pomoc w rozwiązywaniu ich życiowych problemów; poradnictwo prawne i pomoc członkom Związku w zakresie uzyskiwania i realizacji ich uprawnień, pozyskiwanie środków finansowych na prowadzenie działalności statutowej Związku²⁷⁸.

Ogniwa organizacyjne Związku stanowią: oddziały powoływane przez zarządy okręgowe oraz okręgi, zrzeszające oddziały powoływane przez Zarząd Główny. Władzami naczelnymi Związku są: Krajowy Zjazd Delegatów i Zarząd Główny²⁷⁹.

²⁷⁶ Statut Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, § 1.

²⁷⁷ Tamże, § 2.

²⁷⁸ Tamże.

²⁷⁹ Tamże, § 4.

Podsumowanie

Dziś, w drugiej dekadzie XXI stulecia, kombatanCI II wojny światowej i późniejszych walk z komunistycznym zniewoleniem mogą z powodzeniem – mimo podeszłego już wieku i związanymi z tym niejednokrotnie chorobami czy słabością – zostać włączeni w edukację patriotyczną i obywatelską społeczeństwa, w szczególności młodzieży.

Doświadczenia pokazują, że ich udział w uroczystościach rocznicowych i patriotycznych, organizowanych przez władze centralne, samorządowe, wojsko czy szkoły łączy się z ich gorącym, często owacyjnym przyjęciem przez uczestników. Traktowani są zatem z należytym szacunkiem i uznawani powszechnie za bohaterów, którym należy oddawać cześć.

Młodzież chętnie bierze udział w spotkaniach z uczestnikami konspiracji czy żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych, by posłuchać relacji ostatnich uczestników i świadków zbrojnych walk o niepodległość Ojczyzny. Współpracujący ze szkołami, wojskiem czy organizacjami młodzieżowymi (w tym proobronnymi) kombatanCI przekazują młodemu pokoleniu pałeczkę w patriotycznej sztafecie pokoleń. I wydaje się, że ta pałeczka przez dużą część młodzieży jest podnoszona, o czym świadczy ogromne zaangażowanie młodych ludzi w organizowanie i udział w obchodach choćby Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Bibliografia

I. Pozycje zwarte, artykuły:

1. „By czas nie zatarł i niepamięć”. *Okręgi Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej*, „Biuletyn Informacyjny ŚZŻAK” 2015, nr 3.
2. Chocha B., *Obrona Terytorium Kraju*, Wyd. MON, Warszawa 1974.
3. Kęsik J., *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998.
4. *Weterani 1863 r. i tradycja Powstania Styczniowego w II Rzeczypospolitej*, Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, Warszawa 2014.

II. Dokumenty statutowe:

1. *Statut Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari.*
2. *Statut Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.* Treść z uwzględnieniem zmian zawartych w Uchwale nr 6 XII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego – Nadzwyczajnego Delegatów ŚŻŻAK z dnia 18 marca 2013 roku.
3. *Statut Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.*
4. *Statut Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.*

III. Źródła internetowe:

1. *Historia powstania i działalność,* <http://www.klubvm.org.pl/page/12> [dostęp: 14.03.2016].
2. *Historia Związku,* <http://www.armiakrajowa.org.pl/wstep/30-informacje-wstepne> [dostęp: 10.03.2016].
3. *O nas,* http://www.kombatantpolski.pl/f_o_nas.html [dostęp: 21.03.2016].
4. *Program: Kontynuacja,* http://www.armiakrajowa.org.pl/pdf/Program_kontynuacja.pdf [dostęp: 12.03.2016].
5. *Testament Żołnierzy Armii Krajowej. List do Bronisława Komorowskiego,* <https://obronanarodowa.pl/news/display/209/> [dostęp: 12.03.2016].
6. *Założenia programowe,* <http://www.armiakrajowa.org.pl/wstep/31-zaoenia-programowe> [dostęp: 12.03.2016].

VIII. PROCEDURA NADANIA STATUSU WETERANA I WETERANA POSZKODOWANEGO W ŚWIECIE OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW PRAWA

Status prawny weterana i weterana poszkodowanego

Aktem prawnym regulującym pozycję prawną weterana i weterana poszkodowanego działań poza granicami państwa, uprawnienia tych osób oraz tryb ich przyznawania, jak również postępowanie i właściwość organów administracyjnych nadających uprawnienia jest ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa²⁸⁰.

W artykule 2 ustawy o weteranach zawarta jest definicja legalna pojęcia *weteran działań poza granicami państwa*. Status ten może uzyskać osoba, która brała udział, na podstawie skierowania, w działaniach poza granicami państwa w ramach: misji pokojowej lub stabilizacyjnej, kontyngentu policyjnego, kontyngentu Straży Granicznej, zadań ochronnych Biura Ochrony Rządu lub zapewniania bezpieczeństwa państwa, nieprzerwanie przez okres, na jaki została skierowana, jednak nie krócej niż przez okres 60 dni; albo grupy ratowniczej Państwowej Straży Pożarnej, łącznie przez okres nie krótszy niż 60 dni.

Ustawodawca w omawianym akcie prawnym określił także legalne przesłanki kwalifikujące daną osobę do nadania jej statusu weterana poszkodowanego. Zgodnie z art. 3 u.w. weteranem poszkodowanym może być osoba, która biorąc udział na podstawie skierowania w działaniach poza granicami państwa, doznała uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z tymi działaniami lub choroby nabytej podczas wykonywania zadań lub obowiązków służbowych poza granicami państwa, z tytułu których przyznano jej świadczenia odszkodowawcze. W ustawie o weteranach zawarta jest także legalna definicja pojęcia wypadku pozostającego w związku z działaniami poza granicami państwa, co

²⁸⁰ Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa (DzU 2011, nr 205, poz. 1203), dalej jako: „u.w.” lub „ustawa o weteranach”.

oznacza zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uszczerbek na zdrowiu, które zaistniało podczas lub w związku z:

a) działaniami podejmowanymi w ramach uderzenia na przeciwnika bądź odparcia jego uderzeń,

b) zamachem lub innym bezprawnym działaniem wymierzonym przeciwko osobie, która brała udział w działaniach poza granicami państwa,

c) innymi działaniami pozostającymi w bezpośrednim związku z wykonywaniem zadań:

— przez żołnierza, z wyłączeniem przypadków, w których żołnierz przy wykonywaniu zadań nie przestrzegał przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,

— określonych w akcie utworzenia kontyngentu policyjnego, kontyngentu Straży Granicznej, grupy ratowniczej Państwowej Straży Pożarnej, w skierowaniu do wykonywania zadań ochronnych Biura Ochrony Rządu lub w skierowaniu do wykonywania zadań mających na celu zapewnianie bezpieczeństwa państwa (art. 4 pkt 15 u.w.).

Z punktu widzenia zarówno organów administracji publicznej, jak i podmiotów ubiegających się o przyznanie statusu weterana (weterana poszkodowanego), istotne znaczenie ma interpretacja przepisów dotyczących wypadku pozostającego w związku z działaniami poza granicami państwa. Otóż nie każdy wypadek mający miejsce poza granicami państwa będzie kwalifikował się do uznania go wypadkiem omówionym w art. 4 pkt 15 ustawy o weteranach. Przykładowo w sytuacji gdy wypadek nastąpił w ramach wykonywania zadań służbowych charakterystycznych dla zawodu żołnierza, bez względu na miejsce pełnionej służby i bez związku ze szczególnym charakterem zadań wykonywanych przez jego jednostkę, to sam fakt, że wypadek miał miejsce poza granicami kraju, nie kwalifikuje go jako wypadku w rozumieniu art. 4 pkt 15 lit. c ustawy o weteranach²⁸¹. Trafny przykład takiego zdarzenia został omówiony w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2013 r. Sąd orzekł, iż wypadek polegający na tym, że przy wykonywaniu obowiązków służbowych, w trakcie prowadzenia rozmowy telefonicznej, poszkodowany odchylił się do tyłu i złamały się podstawy

²⁸¹ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 listopada 2015 r., II SA/Wa 1255/15, LEX nr 1966913.

fotela biurowego, w wyniku czego doznał uszczerbku na zdrowiu w postaci przewlekłego pourazowego zespołu szyjno-czaszkowego z ograniczeniem ruchomości kręgosłupa szyjnego po przebyтым urazie głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa, nie mieści się w definicji wypadku z art. 4 pkt 15 ustawy z 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa. Nie jest to działanie w sytuacji bezpośredniego zagrożenia²⁸². Ustawodawca zapewnił gwarancję i ochronę osobom, które doznały uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku poza granicami państwa innego niż ten opisany w art. 4 pkt 15 ustawy o weteranach. Otóż osobom takim przysługują uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową²⁸³.

Bezsporne jest stanowisko WSA w Warszawie, który stwierdził, iż niemożliwe jest nadanie statusu weterana poszkodowanego osobie ewakuowanej do kraju z innych powodów medycznych, niezwiązanych z wypadkiem lub chorobą nabytą w rejonie działania poza granicami państwa. Statusu weterana poszkodowanego przyznaje się osobom, które doznały uszczerbku na zdrowiu w związku z wykonywaniem działań *stricto* bojowych lub w wyniku działań skierowanych przeciwko nim, przy założeniu, że działania te mają bezpośredni związek z wykonywaniem zadań, dla wypełnienia których została powołana misja. Samo zaistnienie wypadku podczas pobytu poza granicami państwa, do którego doszło z jakiegokolwiek przyczyny, pozostającej bez związku z realizacją celów misji, nie może skutkować przyznaniem statusu weterana poszkodowanego²⁸⁴.

Orzecznictwo przywołuje także kolejny przykład wypadku niekwalifikującego do nadania statusu weterana poszkodowanego. W pewnej sytuacji żołnierz podczas rotującej się zmiany do kraju, w trakcie załadunku bagaży do śmigłowca w bazie poczuł silny ból w dolnej części kręgosłupa, w wyniku którego nastąpiło zaostrzenie przewlekłego zespołu bólowego kręgosłupa u osoby z późniejszymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa oraz przebyтым leczeniem operacyjnym. Trwały uszczerbek na

²⁸² Wyrok WSA w Warszawie z dnia 13 stycznia 2013 r., II SA/Wa 1807/12, LEX nr 1325969.

²⁸³ Dz. U. Nr 83, poz. 760 z późn. zm.

²⁸⁴ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 października 2015 r., II SA/Wa 118/15, LEX nr 1940913.

zdrowiu spowodowany opisanym zdarzeniem wyniósł 7%. Z tytułu uszczerbku na zdrowiu zostało mu przyznane odszkodowanie. Opisany wypadek nie mieści się w określonej w art. 4 pkt 15 ustawy o weteranach działań poza granicami państwa definicji wypadku pozostającego w związku z działaniami poza granicami państwa, niezbędnej do przyznania mu statusu weterana poszkodowanego²⁸⁵.

Orzecznictwo posługuje się także obrazowym przykładem wypadku, którego doznał żołnierz w trakcie zakładania koła jezdnego w pojeździe, czego konsekwencją był przykurcz stawu barkowego prawego nieznacznie upośledzającego sprawność ustroju. W myśl obowiązujących przepisów wypadek ten nie spełnia kryteriów określonych w art. 4 pkt 15 ustawy o weteranach, a zatem nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające przyznanie żołnierzowi statusu weterana poszkodowanego²⁸⁶.

Procedura uzyskania statusu weterana i weterana poszkodowanego

Nie ma wątpliwości, że nadanie statusu weterana (weterana poszkodowanego) jest poprzedzone postępowaniem administracyjnym, którego skutkiem jest przyznanie lub odmowa przyznania przez organ statusu weterana (weterana poszkodowanego) w formie decyzji administracyjnej. Podkreślenia wymaga fakt, iż przebieg postępowania administracyjnego w przedmiocie nadania statusu weterana (weterana poszkodowanego) regulowany jest także przepisami kodeksu postępowania administracyjnego²⁸⁷.

W świetle ustawy o weteranach wszczęcie postępowania o nadanie statusu weterana (weterana poszkodowanego) następuje na wniosek podmiotu zainteresowanego (żołnierza, funkcjonariusza lub funkcjonariusza ABW). Organem właściwym do wydania decyzji administracyjnej jest Minister Obrony Narodowej (w odniesieniu do żołnierzy), minister właściwy do spraw wewnętrznych (w przypadku funkcjonariuszy), oraz Szef

²⁸⁵ Wyrok NSA w Warszawie z dnia 8 października 2015 r., I OSK 432/14, LEX nr 1985928.

²⁸⁶ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 27 stycznia 2015 r., II SA/Wa 1115/14, LEX nr 1746975.

²⁸⁷ Ustawa z dn. 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (DzU 2013, poz. 267 t. j. z późn. zm.), dalej jako: „kpa”.

Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w odniesieniu do funkcjonariuszy ABW (art. 5 ust. 1 u.w.).

Już na wstępie należy zauważyć, że w przypadku nadania statusu weterana lub weterana poszkodowanego, wnioskodawca załącza do wniosku nieco inne dokumenty. Ustawodawca określa rodzaje dokumentów niezbędnych do wszczęcia postępowania administracyjnego w przedmiocie nadania statusu weterana. Oprócz wniosku skierowanego do odpowiedniego organu należy także dołączyć zaświadczenie wydane przez odpowiedni organ w zależności, z którą z formacji mundurowych wnioskodawca był związany:

- a) dowódcę jednostki wojskowej, w której żołnierz ostatnio pełnił lub pełni służbę,
- b) wojskowego komendanta uzupełnień właściwego ze względu na miejsce zamieszkania żołnierza albo właściwego kierownika archiwum wojskowego,
- c) Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- d) Szefa Agencji Wywiadu,
- e) Komendanta Głównego Policji,
- f) Komendanta Głównego Straży Granicznej,
- g) Szefa Biura Ochrony Rządu,
- h) Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej (art. 7 ust. 2 u.w.).

Zaświadczenie te zawiera następujące informacje: imię (imiona) i nazwisko osoby ubiegającej się o przyznanie statusu weterana, jej numer PESEL; nazwę i rodzaj działania poza granicami państwa, w którym uczestniczyła osoba ubiegająca się o przyznanie statusu weterana; okres uczestnictwa w działaniach poza granicami państwa oraz zajmowane stanowisko służbowe lub pełnioną funkcję podczas udziału w działaniach poza granicami państwa (art. 7 ust. 3 u.w.). Ponadto wnioskodawca dołącza także zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego, czyli zaświadczenie o niekaralności, które co do zasady wydawane jest bez zbędnej zwłoki, po uiszczeniu opłaty skarbowej w wysokości 30 zł, zaś w wersji elektronicznej – 20 zł.

W przypadku ubiegania się o status weterana poszkodowanego należy dołączyć także protokół powypadkowy albo decyzję o stwierdzeniu choroby zawodowej. Niezbędne jest także orzeczenie właściwej komisji lekarskiej o związku uszczerbku na zdrowiu z wypadkiem pozostającym

w związku z działaniami poza granicami państwa lub chorobą nabytą podczas wykonywania zadań lub obowiązków służbowych w ramach działań poza granicami państwa albo orzeczenie lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalające uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową wydane dla celów świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dokumentem będącym podstawą do ubiegania się o przyznanie statusu weterana poszkodowanego jest także decyzja administracyjna o przyznaniu świadczeń odszkodowawczych albo prawomocny wyrok sądu zasądzający odszkodowanie (art. 8 u.w.).

Podkreślenia wymaga fakt, iż zamiast wyżej wymienionych dokumentów osoba ubiegająca się o nadanie statusu weterana poszkodowanego może przedstawić inne dokumenty stwierdzające jej udział w działaniach poza granicami państwa. Ponadto wskazane dokumenty powinny być dostarczone organowi w oryginale bądź w formie kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem. Mając komplet niezbędnych dokumentów można je złożyć osobiście, a także za pośrednictwem osoby trzeciej, w siedzibie odpowiedniego organu bądź wysłać pocztą tradycyjną – listem poleconym.

Jeśli właściwy organ stwierdzi, że wniosek zawiera braki formalne, wówczas w myśl art. 64 § 2 kpa wzywa wnioskodawcę do usunięcia braków formalnych w ciągu 7 dni. W przypadku, gdy organ administracji uzna za prawidłowy przedstawiony przez wnioskodawcę materiał dowodowy, wówczas wydaje decyzję administracyjną o nadaniu statusu weterana. Jeśli chodzi o termin wydania owej decyzji to również należy odnieść się do przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Z art. 35 § 2 kpa wynika, że zrealizowanie sprawy powinno nastąpić niezwłocznie, w oparciu o dowody przedstawione przez stronę łącznie z żądaniem wszczęcia postępowania lub w oparciu o fakty i dowody powszechnie znane albo znane z urzędu organowi, przed którym toczy się postępowanie, bądź możliwe do ustalenia na podstawie danych, którymi rozporządza ten organ. Realizacja sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego powinna nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca, a sprawy szczególnie skomplikowanej – nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania (art. 35 § 3 kpa).

Decyzja o nadaniu statusu weterana zawiera podstawowe elementy, takie jak:

- oznaczenie organu administracji publicznej,
- datę wydania,
- oznaczenie strony lub stron,
- powołanie podstawy prawnej,
- rozstrzygnięcie,
- uzasadnienie faktyczne i prawne,
- pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie,
- podpis, z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego, osoby upoważnionej do wydania decyzji lub, jeżeli decyzja wydana została w formie dokumentu elektronicznego, powinna być opatrzona bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu (art. 107 § 1 kpa).

Decyzja o nadaniu statusu weterana poszkodowanego

Poza elementami podstawowymi każdej decyzji administracyjnej ustawodawca określił także dwa obligatoryjne elementy treści, które zawiera decyzja o przyznaniu statusu weterana poszkodowanego (zawarte są w art. 5 ust. 2 ustawy o weteranach). Po pierwsze, w decyzji przyznającej status poszkodowanego określona jest procentowa wysokość uszczerbku na zdrowiu doznanego wskutek wypadku pozostającego w związku z działaniami poza granicami państwa lub choroby nabytej podczas wykonywania zadań lub obowiązków służbowych w ramach działań poza granicami państwa, z tytułu których przyznano świadczenia odszkodowawcze. Po drugie, wysokość dodatku weterana poszkodowanego, o którym mowa w art. 36 ustawy o weteranach. Zgodnie z tym przepisem weteran poszkodowany pobierający emeryturę lub rentę inwalidzką ma prawo do dodatku weterana poszkodowanego od miesiąca złożenia wniosku do organu emerytalno-rentowego, do którego załącza decyzję o przyznaniu statusu weterana poszkodowanego albo jej odpis. Podstawę wymiaru dodatku weterana poszkodowanego stanowi najniższa emerytura. Wysokość dodatku weterana poszkodowanego uzależniona jest od ustalonego procentu uszczerbku na zdrowiu doznanego wskutek wypadku pozostającego w związku z dzia-

łaniami poza granicami państwa lub choroby nabytej podczas wykonywania zadań lub obowiązków służbowych w ramach działań poza granicami państwa, z tytułu których przyznano świadczenia odszkodowawcze, i – w zależności od przedziału – wynosi:

- od 10 do 20% uszczerbku – 10% podstawy wymiaru;
- od 21 do 30% uszczerbku – 20% podstawy wymiaru;
- od 31 do 40% uszczerbku – 30% podstawy wymiaru;
- od 41 do 50% uszczerbku – 40% podstawy wymiaru;
- od 51 do 60% uszczerbku – 50% podstawy wymiaru;
- od 61 do 80% uszczerbku – 60% podstawy wymiaru;
- powyżej 80% uszczerbku – 80% podstawy wymiaru.

Dodatek weterana poszkodowanego podlega waloryzacji poprzez ponowne obliczenie jego wysokości od kwoty najniższej emerytury, przy zastosowaniu właściwej dla ustalonego procentu uszczerbku na zdrowiu, stawki procentowej podstawy wymiaru, określonej powyżej. Waloryzacji dokonuje właściwy do wypłaty dodatku weterana poszkodowanego organ emerytalno-rentowy w terminach przewidzianych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych²⁸⁸. W przypadku zbiegu prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej przyznawanych na podstawie odrębnych przepisów, przysługuje tylko jeden dodatek weterana poszkodowanego. Dodatek weterana poszkodowanego jest wypłacany wraz z emeryturą lub rentą inwalidzką w terminie i trybie określonych dla tych świadczeń, a w przypadku wypłaty dodatku po raz pierwszy – w najbliższym terminie płatności emerytury lub renty albo w następnym terminie płatności, jeżeli wniosek został złożony na 14 dni przed upływem terminu płatności emerytury lub renty. W przypadku zawieszenia wypłaty emerytury lub renty właściwy organ emerytalno-rentowy wypłaca dodatek weterana poszkodowanego kwartalnie, w trzecim miesiącu kwartału.

Egzemplarz decyzji o przyznaniu statusu weterana poszkodowanego Minister Obrony Narodowej – w odniesieniu do żołnierzy, minister właściwy do spraw wewnętrznych – w odniesieniu do funkcjonariuszy, oraz Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – w odniesieniu do

²⁸⁸ Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.).

funkcjonariuszy ABW, przesyłają do Prezesa Funduszu, o którym mowa w art. 98 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych²⁸⁹ w terminie 7 dni od dnia wydania decyzji ostatecznej.

Dokumentem potwierdzającym status weterana oraz weterana poszkodowanego jest odpowiednio legitymacja weterana albo legitymacja weterana poszkodowanego wydana przez organ, który był właściwy do rozpatrzenia wniosku o nadanie statusu weterana (weterana poszkodowanego). Legitymacje wydaje się w terminie do 60 dni od dnia wydania decyzji ostatecznej o przyznaniu statusu weterana albo weterana poszkodowanego. Rodzaje legitymacji różnią się kolorystyką. Legitymacja weterana jest koloru zielono-żółtego, natomiast legitymacja weterana poszkodowanego – koloru jasnoniebieskiego.

Utrata statusu weterana

Status weterana oraz weterana poszkodowanego nie przysługuje osobie, która została skazana prawomocnym wyrokiem sądu za:

1. przestępstwo popełnione umyślnie lub przestępstwo skarbowe popełnione umyślnie w związku z wykonywaniem zadań lub obowiązków służbowych podczas udziału w działaniach poza granicami państwa;

2. przestępstwo przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (art. 6 ust. 1 u.w.).

W sytuacji, gdy w stosunku do osoby ubiegającej się o nadanie statusu weterana (weterana poszkodowanego), która złożyła wniosek, wszczęto postępowanie karne lub karne skarbowe, pod zarzutem popełnienia przestępstwa umyślnego, rozpatrzenie wniosku zawiesza się do czasu prawomocnego zakończenia wszczętego postępowania (art. 6 ust. 2 u.w.).

W przypadku, gdy osoba uzyskała już status weterana (weterana poszkodowanego) i została skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo karne lub karne skarbowe opisane w art. 6 u.w., organ który nadał jej status weterana (weterana poszkodowanego) pozbawia tę osobę go w drodze decyzji administracyjnej (art. 11 u.w.). Weteran albo weteran poszkodowany traci swój status z dniem, w którym decyzja staje się ostateczna. O skazaniu prawomocnym wyrokiem weterana lub

²⁸⁹ Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych 9DzU 2008, nr 164, poz. 1027, z późn. zm.).

weterana poszkodowanego za przestępstwo, o którym mowa w art. 6 ust. 1, sąd zawiadamia, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, organ właściwy do nadania statusu weterana (weterana poszkodowanego). Osoba pozbawiona statusu weterana (weterana poszkodowanego) decyzją ostateczną traci uprawnienia wynikające z ustawy i jest obowiązana do zwrotu legitymacji weterana (weterana poszkodowanego) organowi, który ją wydał, w terminie 7 dni od dnia doręczenia jej tej decyzji. Z art. 11 ust. 5 ustawy o weteranach wynika, że w przypadku pozbawienia statusu weterana poszkodowanego, organ właściwy do jego nadania, zawiadamia właściwy organ emerytalno-rentowy oraz organ, o którym mowa w art. 98 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w terminie 7 dni od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna.

Podsumowanie

Przyznanie statusu weterana lub weterana poszkodowanego jest bez wątplenia oparte na przepisach postępowania administracyjnego. Najwięcej trudności w procedurze nadania statusu weterana poszkodowanego powoduje właściwe określenie okoliczności wypadku mającego bezpośredni związek z działaniami poza granicami państwa. Orzecznictwo w tej kwestii jest jednoznaczne. Otóż, aby wypadek, który zdarzył się w związku z działaniami poza granicami państwa był podstawą do ubiegania się o nadanie statusu weterana poszkodowanego musi spełnić kryteria wypadku określone w art. 4 pkt 15 ustawy o weteranach.

Co więcej status weterana lub weterana poszkodowanego wiąże się z dodatkowymi uprawnieniami gwarantowanymi przez państwo, jako uhonorowania i wyodrębnienia tej grupy społecznej spośród wszystkich obywateli. Wspomniane uprawnienia stanowią szeroki katalog, zaś do najważniejszych z nich należą: uprawnienia o charakterze honorowym (odznaki, wojskowa asysta honorowa podczas pogrzebu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, prawo noszenia umundurowania), możliwość posługiwania się legitymacją weterana lub legitymacją weterana poszkodowanego, pomoc psychologiczna dla weteranów, weteranów poszkodowanych i ich rodzin, umieszczenie w domu weterana, zwrot kosztów przejazd-

du i zakwaterowania poniesionych w związku z udziałem w uroczystościach, uprawnienia pracownicze.

Bibliografia

I. Ustawy:

1. Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa (DzU 2011, nr 205, poz. 1203).
2. Ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (DzU 2003, nr 83, poz. 760 z późn. zm.).
3. Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.).
4. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (DzU 2008, nr 164, poz. 1027, z późn. zm.).
5. Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (DzU 2013, poz. 267 t. j. z późn. zm.).

II. Orzecznictwo:

1. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 listopada 2015 r., II SA/Wa 1255/15, LEX nr 1966913.
2. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 13 stycznia 2013 r., II SA/Wa 1807/12, LEX nr 1325969.
3. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 października 2015 r., II SA/Wa 118/15, LEX nr 1940913.
4. Wyrok NSA w Warszawie z dnia 8 października 2015 r., I OSK 432/14, LEX nr 1985928.
5. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 27 stycznia 2015 r., II SA/Wa 1115/14, LEX nr 1746975.

IX. ORGANIZACJE POZARZĄDOWE SPECJALIZUJĄCE SIĘ W POMOCY WETERANOM WOJSK SPECJALNYCH – ANALIZA WYBRANYCH ORGANIZACJI

Wprowadzenie

Wojska Specjalne stanowią najmłodszy z rodzajów sił zbrojnych. Całość sił zbrojnych jest podsystemem militarnym, który przy współdziałaniu z podsystemem niemilitarnym oraz podsystemem kierowania obronnością państwa stanowi system obrony państwa²⁹⁰. Specyfika zadań, które zostały postawione przed tym szczególnym rodzajem sił zbrojnych jest odpowiedzią na zagrożenia, które mogą godzić w żywotne interesy naszego kraju.

Misje, podczas których polscy żołnierze wojsk specjalnych niejednokrotnie wykorzystywali swoje doświadczenie, przełożyły się na liczne kontuzje ich zdrowia fizycznego, a nawet odcisnęły piętno na ich zdrowiu psychicznym. Z racji tego, że większość działań podejmowanych przez żołnierzy jednostek wojsk specjalnych odbywała się poza granicami kraju – wielu żołnierzy w nich uczestniczących nabyło status weterana.

Powstałe liczne organizacje zajmujące się pomocą weteranom Wojska Polskiego zapewniają szeroką pomoc polskim weteranom, którzy ucierpieli podczas zagranicznych misji. Coraz częściej zakładane są wyspecjalizowane fundacje, które w swoich celach statutowych ukierunkowują się na pomoc żołnierzom – weteranom wojsk specjalnych.

Celem niniejszego rozdziału jest dokonanie analizy wybranych pozarządowych organizacji, które specjalizują się w pomocy żołnierzom wojsk specjalnych. Autor założył, że osiągnięcie obranego celu wymaga odpowiedzi na problem ogólny, który został postawiony w formie pytania: jakie działania zostają podejmowane przez organizacje w celu zapobieżeniu marginalizacji weteranów wojsk specjalnych?

²⁹⁰ M. Huzarski, *Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności Polski*, AON, Warszawa 2009, s. 20.

Wojska Specjalne

Wojska Specjalne są jednym z czterech rodzajów polskich Sił Zbrojnych. Stanowią one, wspólnie z Wojskami Lądowymi, Siłami Powietrznymi oraz Marynarką Wojenną, podsystem militarny bezpieczeństwa państwa. Wojska Specjalne, jako odrębny rodzaj sił zbrojnych, powstały na mocy ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP z 24 maja 2007 roku. Wyodrębnienie tego rodzaju sił zbrojnych było niejako odpowiedzią na międzynarodową sytuację, która zaistniała po 11 września 2001 roku, czyli po ataku terrorystycznym na bliźniacze wieżycy w USA. Podczas szczytu NATO w Pradze w 2002 roku Polska zadeklarowała zdolność uznania Wojsk Specjalnych jako kluczowych w Sojuszu, a w 2006 roku Polska wraz z USA, Holandią oraz Norwegią przedłożyła Radzie Sojuszu Północnoatlantyckiego inicjatywę, która zakładała utworzenie Sił Specjalnych Sojuszu²⁹¹.

Z dniem ustanowienia Wojsk Specjalnych, jako jednego z rodzajów sił zbrojnych, w składzie znalazły się następujące jednostki: JW Komandosów z Lublińca, JW GROM oraz JW FORMOZA. Z upływem lat skład ten poszerzono o JW Agat z siedzibą w Gliwicach, JW NIL z siedzibą w Krakowie oraz 7 Eskadrę działań specjalnych mieszczącą się w Powidzu. Żołnierze Wojsk Specjalnych stanowią 3% liczebności naszych wojsk, wykorzystując niespełna 3% budżetu Obrony Narodowej²⁹².

Wielkim wyróżnieniem oraz docenieniem Polski w gronie państw Sojuszu zostało przyznanie zdolności do dowodzenia narodowymi siłami specjalnymi w ramach połączonej operacji obronnej zintegrowanymi siłami zbrojnymi państw lub samodzielnego wsparcia struktur państwowych i społecznych w sytuacjach kryzysowych. Co więcej od 2014 roku Polska uzyskała uprawnienia do kierowania operacjami międzynarodowymi w ramach NATO²⁹³.

²⁹¹ P. Patalong, *Doświadczenia i wnioski z funkcjonowania wojsk specjalnych w Siłach Zbrojnych RP* [w:] *Wojska Specjalne w systemie obronnym RP – aspekty organizacyjne, doktrynalne i modernizacyjne*, red. B. Pacek, P. Soroka, M. Kubiński, AON, Warszawa 2013, s. 31.

²⁹² A. Karkoszka, *Rola i znaczenie sił specjalnych dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego* [w:] *Wojska Specjalne...* dz. cyt., s. 19.

²⁹³ P. Patalong, *Doświadczenia i wnioski...*, dz. cyt., s. 33–36.

Rola Wojsk Specjalnych w obronie państwa i operacjach międzynarodowych

Ewolucja współczesnych zagrożeń oraz trudny do przewidzenia czas ich wystąpienia wywarły duży wpływ na zadania stawiane przed siłami zbrojnymi. Odpowiedzią na współczesny charakter zagrożeń, m.in.: terroryzm, który kierowany jest motywami fundamentalizmu religijnego, próbami zachwiania stabilności funkcjonowania struktur państwowych, ruchami separatystycznymi lub innymi przesłankami, jest utworzenie wyspecjalizowanych sił, które będą w stanie realnie przeciwstawić się takim zagrożeniom. Samo utworzenie tak wyspecjalizowanego rodzaju sił zbrojnych byłoby bezzasadne bez określenia ich szczegółowego miejsca oraz zadań.

Miejsce oraz zadania Wojsk Specjalnych w Polsce zostały określone przez szereg dokumentów. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszona w 2007 roku w sposób bardzo ogólny scharakteryzowała zadania stawiane Wojskom Specjalnym. W dokumencie tym stwierdzono, że Wojska Specjalne mają za zadanie przeciwstawianie się zagrożeniom asymetrycznym oraz muszą współpracować z innymi podmiotami odpowiadającymi za bezpieczeństwo państwa²⁹⁴.

Ważnym dokumentem o randze strategicznej, który jeszcze mocniej zasygnalizował rolę i miejsce Wojsk Specjalnych, była Strategia Obronności RP z 2009 roku. Jednym z istotniejszych zapisów, który zawiera ten dokument to określenie miejsca i czasu kiedy można użyć Wojsk Specjalnych. Na podstawie Strategii Obronności RP żołnierze wojsk specjalnych mogą działać wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami, w czasie pokoju, kryzysu i wojny²⁹⁵.

Szczegółowe zadania, które stawiane są przed żołnierzami Wojsk Specjalnych możemy sklasyfikować według różnych kluczy. W niniejszym rozdziale Autor przedstawia dwie klasyfikacje, które w jego opinii zawierają właściwe oraz pełne ujęcie zadań. Podstawową klasyfikację zadań Wojsk Specjalnych zawiera doktryna operacji specjalnych DD 3.5, która jest odzwierciedleniem jednolitej doktryny operacji specjalnych przyjętych

²⁹⁴ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP*, Warszawa 2007, s. 25.

²⁹⁵ *Strategia Obronności RP*, Warszawa 2009, s. 22.

przez wszystkich członków NATO²⁹⁶. Zadania te pogrupowano według 3 kategorii:

- rozpoznanie specjalne;
- akcje bezpośrednie;
- wsparcie militarne

Druga klasyfikacja jest bardziej szczegółowa, a w niej zawarto następujące zadania²⁹⁷:

- działania przeciwterrorystyczne;
- działania bezpośrednie, m.in.: zasadzki, rajdy, ataki na infrastrukturę krytyczną przeciwnika;
- rozpoznanie specjalne;
- działania nieregularne;
- wsparcie innych państw, m.in.: treningi, doradztwo, zapewnienie bezpieczeństwa;
- operacje psychologiczne;
- działania informacyjne oraz dezinformacyjne w szeregach wroga.

Udział polskich Wojska Specjalne w operacjach międzynarodowych

Analizując udział polskich wojsk w operacjach poza granicami kraju możemy zauważyć, że w misjach zaangażowane były również polskie Wojska Specjalne. Ich udział był możliwością sprawdzenia nabytych umiejętności bojowych. Co więcej pozwalał także nabyć nowe zdolności. Negatywnym aspektem udziału polskich sił specjalnych w misjach zagranicznych były jednak urazy na zdrowiu fizycznym oraz psychicznym ich uczestników, stąd też tak liczne grono weteranów i weteranów poszkodowanych wśród Wojsk Specjalnych.

²⁹⁶ B. Pacek, *Wojska specjalne w systemie obrony państwa* [w:] *Wojska Specjalne...*, dz. cyt., s. 44–45.

²⁹⁷ J. Trembecki, *Wojska Specjalne w operacjach reagowania kryzysowego* [w:] *Wojska Specjalne...*, dz. cyt., s. 77–78.

Afganistan

Zaangażowanie polskiej armii w Afganistanie, w tym Wojsk Specjalnych, było odpowiedzią na tragiczne wydarzenia z 11 września 2001 roku. Początkowo zaplanowano stworzenie oddziału liczącego w sumie 100 komandosów (GROM i 1 PSK), jednak wraz z upływem tygodni liczbę tą pomniejszono do 70 osób, a ostatecznie do Afganistanu wysłano 13 żołnierzy GROM oraz 6 żołnierzy FORMOZY, którzy odpowiadali za ochronę ORP „Czarniecki”²⁹⁸.

Do zadań, które wykonywała JW GROM należały m.in.: ochrona bazy, patrole i wsparcie innych rodzajów wojsk. W roku 2004 skład osobowy został powiększony o żołnierzy z 1 PSK, a w roku 2007 o dodatkowych 80 żołnierzy GROM. Przed Wojskami Specjalnymi postawiono też nowe zadania, które były adekwatne do ich umiejętności oraz roli. Zmiana charakteru zadań była odpowiedzią na negatywne komentarze gen. Petelickiego oraz gen. Polko (dowódców GROM), którzy w swoich raportach zarzucali między innymi wykorzystywanie tego rodzaju Sił Zbrojnych do zadań niezgodnych z ich naturalnym przeznaczeniem²⁹⁹.

Nowe zadaniami, które powierzono polskim komandosom to między innymi: śledzenie i lokalizacja ważnych osób i obiektów, lokalizacja miejsc przetrzymywania zakładników, prowadzenia rozpoznania na korzyść wojsk własnych, ocena potencjału komórek terrorystycznych³⁰⁰.

Irak

Zaangażowanie się USA w działania w Iraku miało na celu, przede wszystkim, obalenie dyktatury Hussajna, odnalezienie broni masowego rażenia oraz jej przejęcie. W koalicji antyirackiej wzięło udział 56 żołnierzy GROM oraz, w dziesięciu zmianach, udział brali także żołnierze z 1 PSK w liczbie od 8 do 56 żołnierzy³⁰¹.

²⁹⁸ D. Dachowicz, *Determinanty efektywności operacji specjalnych na przykładzie operacji w Iraku i w Afganistanie* [w:] *Wojska Specjalne...*, dz. cyt., s. 53.

²⁹⁹ Tamże, s. 55–56

³⁰⁰ Tamże, s. 56–57.

³⁰¹ Tamże, s. 59–62.

Zadania, które stawiano przed polskimi Wojskami Specjalnymi w Iraku to między innymi: prowadzenie rozpoznania specjalnego, wsparcie militarne czy akcje bezpośrednie.

Za największy sukces polskich komandosów możemy uznać opanowanie terminala przeładunkowego ropy naftowej, który był obiektem o znaczeniu strategicznym w irackiej części Zatoki Perskiej. Dodatkowo żołnierze GROM brali udział w opanowaniu portu Umm Kasr i patrolowaniu ujścia rzeki Tygrys. Zadania wykonywali samodzielnie lub przy współpracy z ich amerykańskim odpowiednikiem – Navy SEALs³⁰².

Wybrane organizacje pozarządowe

W Polsce istnieje około 70 organizacji pozarządowych specjalizujących się w pomocy weteranom oraz kombatantom Wojska Polskiego. Coraz częściej zakładane zostają stowarzyszenia oraz fundacje, które w swoich założeniach statutowych skupiają się na pomocy dla określonej grupy weteranów. W niniejszym rozdziale Autor postanowił dokonać analizy na przykładzie trzech wybranych organizacji specjalizujących się w pomocy weteranom Wojsk Specjalnych. Będą to: Fundacja „Wspieram cicho i skutecznie”, Fundacja „Szturman” oraz Stowarzyszenie Żołnierzy Wojsk Specjalnych Grupa „RAPTOR”.

Fundacja „Wspieram cicho i skutecznie”

Fundacja została założona 29 listopada 2013 r. przez kobiety – żony żołnierzy JW Komandosów z Lublińca. Obecnie Fundacja tworzona jest wyłącznie przez panie, które w większości są żonami żołnierzy z tej jednostki. Nazwa fundacji jest bezpośrednim nawiązaniem do zawołania, które obrali sobie żołnierze z 1 Pułku Specjalnego Komandosów, a mianowicie „cicho i skutecznie”. Priorytetową misją Fundacji jest niesienie pomocy żołnierzom, weteranom oraz ich rodzinom³⁰³.

Cele działalności, które obrała do realizacji Fundacja, są ambitne i skupiają się na zapewnieniu szerokiej pomocy nie tylko samym weteranom, ale przede wszystkim całym rodzinom, których jeden z jej członków

³⁰² Tamże, s. 61–64.

³⁰³ <http://www.wspieram.mil.pl/misja> [dostęp: 10.04.2016].

jest żołnierzem tego rodzaju sił zbrojnych. Niesienie wsparcia oraz pomocy rodzinom jest istotne ponieważ negatywne doświadczenia, których nabrali żołnierze w licznych misjach poza granicami kraju, odcisnęły piętno nie tylko na nich samych, ale pośrednio również przełożyły się na ich rodzinach³⁰⁴.

W swoich działaniach Fundacja skupia się na niesieniu pomocy mającej na celu wsparcie rodzin, które są niepełne na skutek śmierci w działaniach bojowych poza granicami kraju jednego z jej członków. Co więcej, członkowie Fundacji niosą pomoc rodzinom, których dzieci borykają się z niepełnosprawnością oraz innymi ciężkimi i przewlekłymi chorobami. Trzecim obszarem działań Fundacji na rzecz pomocy rodzinom jest łagodzenie negatywnych doświadczeń, które niesie ze sobą udział żołnierzy w misjach poza granicami kraju, a także zapewnienie szeroko rozumianego wsparcia rodzinom w czasie trwania misji oraz po jej zakończeniu³⁰⁵.

Cele statutowe Fundacja realizuje między innymi przez: zbiórki środków pieniężnych, organizacje pomocy bezpośredniej, przedsięwzięcia charytatywne oraz inne działania na rzecz podopiecznych³⁰⁶. W ostatnich miesiącach Fundacja podjęła działania na rzecz wydania kalendarza na rok 2016, którego dochód będzie przekazany na realizację celów statutowych. Co więcej Fundacja „Wspieram cicho i skutecznie” podejmuje liczne działania podejmujące problematykę kultywowania tożsamości narodowej oraz patriotycznej wśród młodych pokoleń Polaków. Ostatnią inicjatywą w tej dziedzinie było zorganizowanie koncertu pt. „Dzieci dzieciom – dla niepodległej” podczas, którego w śpiewanych pieśniach poruszano problematykę naszej historii, kultury oraz tożsamości narodowej. Koncerty patriotyczne wpisują się w coroczną aktywność Fundacji, a ten z roku 2015 był już piątą edycją tego wydarzenia.

Nie sposób pominąć stałej aktywności Fundacji, a mianowicie organizowania grup wsparcia dla całych rodzin. Inicjatywa ta polega na tworzeniu grupy, w skład której wchodzi kilka rodzin. Podczas wspólnych spotkań i rozmów osoby uczestniczące w spotkaniach dzielą się problemami, które są spowodowane służbą jednego z członków rodziny, jako żołnierza

³⁰⁴ Statut Fundacji, § 9, <http://www.wspieram.mil.pl/statut> [dostęp: 11.04.2016].

³⁰⁵ Statut fundacji, § 10, <http://www.wspieram.mil.pl/statut> [dostęp: 11.04.2016]

³⁰⁶ Tamże, § 10.

Wojsk Specjalnych. Wspólna terapia oparta na więzach zaufania jest jedną z najefektywniejszych form radzenia sobie z podobnymi problemami.

Fundacja „Szturman”

Fundacja „Szturman” została założona z zamiarem niesienia pomocy żołnierzom, weteranom oraz funkcjonariuszom Sił Specjalnych. W swoich założeniach Fundacja otwiera się na pomoc nie tylko żołnierzom, ale również funkcjonariuszom różnych formacji mundurowych m.in.: z formacji specjalnych policji, straży granicznej i innych³⁰⁷.

Wśród licznych celów, które Fundacja obrała sobie do realizacji wartościami przytoczenia są: organizacja pomocy socjalnej oraz prawnej podopiecznym fundacji, pomoc medyczna oraz rehabilitacyjna podopiecznym czy pomoc członkom rodzin żołnierzy, weteranów oraz funkcjonariuszy. Wyróżniającym na tle innych fundacji celem realizowanym przez Fundację „Szturman” jest aktywizacja jej członków oraz wykorzystanie ich doświadczenia w celu upowszechniania wiedzy na rzecz obronności państwa³⁰⁸.

Realizacja celów statutowych odbywa się między innymi poprzez: organizowanie i finansowanie pomocy (prawnej, medycznej, psychologicznej, rehabilitacyjnej i innej). Dodatkowo Fundacja stara się zapewnić swoim podopiecznym szkolenia z zakresu aktywizacji zawodowej oraz rozwoju osobistego. W celu wykorzystania doświadczenia żołnierzy i funkcjonariuszy oraz ich dodatkowej aktywizacji Fundacja organizuje także szkolenia, w których uczestniczą cywile, umożliwiającym uzyskanie specjalności szczególnie pożądanym w formacjach mundurowych. Członkowie Fundacji prowadzą również seminaria naukowe, których celem jest przekazanie wiedzy i umiejętności wśród młodych pokoleń Polaków odnośnie zasad bezpieczeństwa, obronności kraju, ratownictwa i ochrony ludności. Dodatkowo zajmują się promowaniem wizerunku żołnierza Wojsk Specjalnych, upamiętnianiem polskiej tradycji wojskowej oraz utrwalaniem pamięci z dziejów walk o niepodległość kraju³⁰⁹.

³⁰⁷ <http://www.fundacjaszturman.pl/strona-glowna/9-uncategorised/85-o-fundacji> [dostęp: 11.04.2016].

³⁰⁸ Statut fundacji, § 8, [dostęp: 11.04.2016].

³⁰⁹ Tamże, § 8.1.

Ostatnią zrealizowaną przez Fundację inicjatywą było szkolenie militarne dla młodzieży klas o profilu wojskowym. Uczestnicy szkolenia mogli zdobyć niezbędną wiedzę oraz umiejętności z zakresu strzelectwa, samoobrony, terenoznawstwa i survivalu oraz obrony przed bronią masowego rażenia. Wiedza, którą posiadli, a następnie jej praktyczne wykorzystanie, jest idealną formą edukacji młodzieży, która w większości swoją przyszłość wiąże z armią. Nauka nowych umiejętności i ich doskonalenie od żołnierzy, którzy wykorzystywali je w praktyce jest najlepszą z form w edukacji młodzieży klas mundurowych.

Stowarzyszenie Żołnierzy Wojsk Specjalnych Grupa „RAPTOR”

Stowarzyszenie Żołnierzy Wojsk Specjalnych Grupa „RAPTOR” zostało założone przez 26 żołnierzy JW Komandosów z Lublińca w 2009 roku. Sama nazwa wzięła się od kryptonimu pierwszej misji bojowej w Iraku, którą przeprowadziło 26 komandosów. Nadrzędną misją, która przyświeca Stowarzyszeniu jest integracja żołnierzy, weteranów oraz ich rodzin. Stowarzyszenie działa również na rzecz popularyzacji zasług żołnierzy Wojsk Specjalnych, szczególnie weteranów oraz weteranów poszkodowanych pochodzących z tych środowisk³¹⁰.

Celami Stowarzyszenia jest przede wszystkim zapewnienie pomocy oraz podejmowanie działań na rzecz poprawy sytuacji socjalno-bytowej żołnierzy, weteranów, ich rodzin, jak i pracowników cywilnych, którzy znaleźli zatrudnienie w strukturach wojskowych. Organizacja pomaga w aktywizacji zawodowej weteranów oraz podejmuje działania na rzecz upowszechnienia kultury fizycznej i sportu – szczególnie strzelectwa oraz podstaw wiedzy obronnej w społeczeństwie. Stowarzyszenie wyróżnia prowadzenie działalności polegającej na przedstawianiu władzom wojskowym, organom administracji państwowej oraz samorządowej problemów środowiska wojskowego oraz swoich propozycji poprawy tego stanu³¹¹.

³¹⁰ http://www.gruparaptor.org/www.gruparaptor.org/Kim_jestesmy.html [dostęp: 11.04.2016].

³¹¹ http://www.gruparaptor.org/www.gruparaptor.org/co_robimy.html [dostęp: 11.04.2016].

Podejmowane przez Stowarzyszenie inicjatywy są w zasadzie zbliżone do zaprezentowanych działań innych organizacji działających na rzecz pomocy weteranom. Stowarzyszenie organizuje cykle szkoleń oraz kursy mające na celu propagowanie wiedzy obronnej w społeczeństwie. Przykładem może tu być zorganizowanie szkolenia instruktorsko-metodycznego poświęconego broni palnej. Szkolenie to miało na celu zapoznanie kursantów z podstawową wiedzą o broni krótkiej oraz długiej, a następnie wykorzystanie zdobytej wiedzy teoretycznej podczas treningu ogniowego. Stowarzyszenie jest również organizatorem cyklicznej imprezy – Biegu Katorżnika (rok 2016 to XII edycja tego wydarzenia). Poprzez organizację imprezy sportowej Stowarzyszenie chce wyjść naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa i zapotrzebowaniu na imprezę sportową, w której aktywność fizyczna będzie połączona z elementami szkolenia wojsk specjalnych. W organizacji przedsięwzięć wykorzystuje się wiedzę oraz doświadczenie weteranów, którzy służyli w 1 Pułku Specjalnym Komandosów.

Porównanie organizacji

Działające w Polsce organizacje, które specjalizują się w pomocy weteranom Wojsk Specjalnych wykonują szereg różnorodnej pomocy na rzecz swoich podopiecznych oraz ich rodzin. Realizowane cele możemy pogrupować w 2 zasadnicze kategorie.

Pierwszą z nich jest pomoc bierna adresowana do weteranów oraz ich rodzin. Formę takiej pomocy świadczy Fundacja „Wspieram cicho i skutecznie”. W realizacji obranych założeń Fundacja gromadzi środki finansowe, które przekazywane są na pokrycie kosztów pomocy oraz rehabilitacji poszkodowanych weteranów. Istotną formą pomocy dla rodzin są także prowadzone grupy wsparcia, które mają charakter terapii zbiorowej dla wszystkich członków rodziny.

Drugą z kategorii, którą możemy wyodrębnić po dokonanej analizie jest aktywna forma pomocy. Ten rodzaj pomocy zapewniają dwie pozostałe organizacje. W swoich działaniach skupiają się one na aktywizacji weteranów Wojsk Specjalnych oraz wykorzystaniu ich wiedzy i doświadczenia. W ocenie Autora ten rodzaj działania jest najefektywniejszą formą niesionej pomocy. Wykorzystanie doświadczenia weteranów przyczynia

się do promocji dobrych wzorców oraz gwarantuje ochronę przed ich marginalizacją w społeczeństwie.

Podsumowanie

Istotnym dla społeczeństwa jest zagwarantowanie szeroko rozumianej pomocy dla weteranów wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych. Podejmowane z myślą o nich działania służą przede wszystkim zapewnieniu im pomocy, począwszy od materialnej, przez prawną, a także rehabilitację i inną. Organizacje działające na rzecz weteranów, poza niesieniem szeroko rozumianej pomocy swoim podopiecznym, spełniają jeszcze jedną ważną rolę, z której korzysta całe społeczeństwo. Wiele z organizacji prowadzi dodatkową działalność na rzecz kultywowania i pielęgnowania polskiej tożsamości narodowej, tradycji wojskowych oraz historii Polski. Poprzez pomoc weteranom oraz ukazywanie ich heroizmu i bohaterstwa podczas zagranicznych misji organizacje te przyczyniają się do zmiany wizerunku polskiego żołnierza, którego niejednokrotnie określano w sposób pejoratywny, jako najemnika czy człowieka na usługach amerykańskiej władzy.

Funkcjonowanie licznych organizacji pozarządowych jest w społeczeństwie niezmiernie ważne, ponieważ to dzięki ich bezinteresownej pomocy społeczeństwo wie, że gdyby stali się weteranami, a w szczególności weteranami poszkodowanymi, sami mogą liczyć na taką pomoc, a problemy z którymi przyjdzie im się zmierzyć nie zostaną pozostawione bez odzewu społecznego.

Bibliografia

I. Pozycje zwarte, artykuły:

1. Huzarski M., *Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności Polski*, AON, Warszawa 2009.
2. *Wojska Specjalne w systemie obronnym RP – aspekty organizacyjne, doktrynalne i modernizacyjne*, red. B. Pacek, P. Soroka, M. Kubiński, AON, Warszawa 2013.

II. Dokumenty doktrynalne:

1. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP 2007*.

2. *Strategia Obronności RP 2009.*

III. Źródła internetowe:

1. www.wspieram.mil.pl
2. www.fundacjaszturman.pl
3. www.gruparaptor.org

mgr Agata KRZEMIŃSKA
Akademia Obrony Narodowej

X. PTSD WŚRÓD WETERANÓW DZIAŁAŃ POZA GRANICAMI PAŃSTWA – WPŁYW NA FUNKCJONOWANIE ICH RODZIN

*„Są rany i blizny fizyczne, są też i moralne.
I nie wiadomo często, która bardziej piecze, która silniej boli –
czy ta, co przez kulę i bagnet zadana, czy ta,
co w głąb serca sięga lub mózg wierci i przegryza”.*
Józef Piłsudski

Wprowadzenie

Polscy żołnierze pełnią służbę w misjach i operacjach poza granicami kraju nieprzerwanie od 1953 roku. Już przeszło 60 lat wnoszą istotny wkład w budowanie i umacnianie światowego pokoju. Narażają swoje zdrowie i życie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, aby wspólnie z siłami sojuszków przywrócić lub zbudować pokój w krajach pogrążonych w konfliktach i sytuacjach kryzysowych oraz zapewnić bezpieczeństwo miejscowej ludności. Od 30 marca 2012 roku, na mocy Ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o weteranach działań poza granicami państwa, polskim żołnierzom uczestniczącym w międzynarodowych misjach i operacjach przysługuje status weterana działań poza granicami państwa oraz weterana poszkodowanego w działaniach poza granicami państwa. Ustawa jest wyrazem należytego uznania i szacunku dla ekspedycyjnej działalności Sił Zbrojnych RP oraz zadośćuczynieniem za lata nieuregulowanego statusu prawnego uczestników misji³¹².

W działaniach na rzecz pokoju, wynikających z charakteru współczesnych konfliktów zbrojnych, wojsko już nie tylko ma za zadanie strzec

³¹² Pomimo tego, że polscy żołnierze biorą udział w misjach poza granicami państwa od 1953 roku, pierwszy akt prawny regulujący ich służbę i pobyt poza granicami Polski uchwalono dopiero w 1998 roku – była to Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 roku o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa. Żołnierze wyjeżdżający na misję przed 1998 rokiem nie mieli z tego tytułu żadnych uprawnień.

pokoju i bezpieczeństwa na obszarze prowadzenia operacji (co było charakterystyczne dla misji pokojowych z czasów Zimnej Wojny), ale również używać siły zgodnie z przyznanym mandatem i zasadami użycia siły (ang. *Rules of Engagement*), co może nawet oznaczać prowadzenie regularnych działań bojowych. Zmiana charakteru operacji i prowadzonych w ramach nich działań przez siły zbrojne spowodowała intensyfikację zagrożeń bezpieczeństwa personalnego żołnierzy, co należy rozumieć jako trudne i niebezpieczne sytuacje pojawiające się podczas służby żołnierzy poza granicami kraju, w których odczuwają oni obawę przed utratą życia, zdrowia fizycznego i psychicznego, pracy, rodziny oraz pozostałych cennionych wartości.

Ze względu na wyzwania współczesnych operacji oraz związane z nimi stresory, zagrożeniem, które nieustannie towarzyszy żołnierzom podczas służby poza granicami kraju jest negatywny wpływ na ich psychikę oraz jego konsekwencje, czyli zaburzenia psychiczne. Przez wzgląd na fakt, że nie widać ich gołym okiem, tak jak urazów fizycznych, są one trudne do zdiagnozowania. Dodatkowym utrudnieniem jest ich częste ujawnienie dopiero po jakimś czasie od powrotu do kraju. Mamy wtedy do czynienia z zespołem stresu pourazowego (PTSD), który z jednej strony powoduje cierpienie weterana, a z drugiej wpływa negatywnie na jego funkcjonowanie społeczne, a głównie rodzinne, powodując szereg zakłóceń.

Przedstawiona sytuacja problemowa przyczyniła się do sformułowania głównego problemu badawczego ujętego w postaci pytania: Jak PTSD wśród weteranów działań poza granicami państwa wpływa na funkcjonowanie ich rodzin?

Rozwiązanie powyższego problemu badawczego implikuje konieczność wygenerowania następujących problemów szczegółowych:

1. Co jest powodem zaburzeń psychicznych doświadczanych przez żołnierzy służących w operacjach poza granicami kraju?
2. Czym charakteryzują się zaburzenia psychiczne, na jakie narażeni są żołnierze podczas uczestnictwa w operacjach poza granicami kraju?
3. Jakie zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny weterana wywołuje zdiagnozowane u niego PTSD?

Celem niniejszej publikacji jest wyjaśnienie przyczyn oraz scharakteryzowanie wpływu zespołu stresu pourazowego wśród weteranów działań poza granicami kraju na funkcjonowanie ich rodzin. Autorka świadoma

obszerności podjętej problematyki oraz ograniczeń redakcyjnych nie podejmuje się wyczerpania tematu, ale przedstawienia jego syntetycznego opracowania obejmującego najważniejsze wnioski i konkluzje oraz zachęcenia do dalszych badań w tym obszarze.

Stresory współczesnych operacji wojskowych

Stresory to inaczej czynniki, bodźce powodujące stres³¹³ rozumiany jako „stan wzmożonego napięcia nerwowego, będący reakcją na działanie negatywnych bodźców fizycznych lub psychicznych”³¹⁴. Stresem można zatem nazwać każdą sytuację trudną, nadwyrężającą i zagrażającą równowadze psychicznej i fizycznej organizmu. Żołnierze pełniący służbę podczas operacji poza granicami kraju narażeni są na takie sytuacje niemal nieustannie. Zasadne jest stwierdzenie, iż stres to jeden z codziennych elementów życia żołnierza na misji.

Aktualne doświadczenia stresorów, zwłaszcza psychicznych, jest wyraźnie inne niż jeszcze pięćdziesiąt lat temu. Wyzwania współczesnych operacji wywołują specyficzne zagrożenia fizyczne i psychiczne występujące w otoczeniu środowiska wielokulturowego, co dodatkowo potęguje ich niebezpieczeństwo³¹⁵. Przez wzgląd na fakt, że Wojsko Polskie od kilkunastu lat bierze udział w misjach i operacjach, z jakimi wcześniej nie miało do czynienia, zasadne jest scharakteryzować nieznane wcześniej stresory będące powodem zaburzeń psychicznych doświadczanych przez żołnierzy służących w operacjach poza granicami kraju.

Stresory uczestnictwa w zagranicznych operacjach, daleko od kraju pochodzenia, to inaczej *stresory dyslokacji*. Na pozór nie są one przytłaczające, ale jeżeli utrzymują się długo i chronicznie, wzrasta ich wpływ na psychiczne i fizyczne funkcjonowanie żołnierzy, co może doprowadzić ich do przekroczenia granicy psychicznej wytrzymałości. To z kolei może skutkować poważnymi zaburzeniami psychicznymi. Do specyficznych

³¹³ Por. *Internetowy słownik języka polskiego*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/stresor;2576344.html> [dostęp: 29.02.2016].

³¹⁴ *Internetowy słownik języka polskiego*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/stres;2524585.html> [dostęp: 29.02.2016].

³¹⁵ Por. Cz. Marcinkowski, *Zagrożenie bezpieczeństwa personalnego w misjach poza granicami kraju* [w:] *Bezpieczeństwo personalne służb mundurowych*, red. P. Pertek, WSOWL, Wrocław 2014, s. 12.

stresorów dyslokacji oddziałujących na żołnierzy służących we współczesnych operacjach możemy zaliczyć:

1. *Stresory fizyczne*: upał i zimno, bród i błoto, pozbawienie snu, hałas i wybuchy, wyziewy i wonie, jaskrawe światło lub ciemność, złe odżywianie, choroba lub uraz;

2. *Stresory poznawcze*: brak lub nadmiar informacji, niejednoznacznie lub zmieniające się zadanie, rola czy reguły zaangażowania, konflikty lojalności, nuda i monotonia, doświadczenia wydające się być pozbawione sensu;

3. *Stresory emocjonalne*: utrata przyjaciół wskutek śmierci lub urazów, strach, wstyd i poczucie winy, bezradność, okropność masakry, zabijanie;

4. *Stresory społeczne*: izolacja od wsparcia społecznego, brak prywatności czy przestrzeni osobistej, media i opinia publiczna;

5. *Stresory duchowe*: utrata wiary w Boga, niezdolność przebaczenia³¹⁶.

Pogrupowane wyżej stresory świadczą o nadzwyczajnych trudnościach, jakich doświadczają żołnierze we współczesnych operacjach. Wymienione czynniki mogą stanowić podstawy wielu urazów o charakterze stresu traumatycznego, zmęczenia operacyjnego, zaburzeń depresyjnych czy lękowych³¹⁷.

Konkludując, stresory współczesnych operacji wojskowych za granicą są liczne i zróżnicowane, jednak najbardziej destrukcyjne okazują się stresory związane ze strachem przed zbliżającą się śmiercią lub z patrzeniem na gwałtowną i bolesną śmierć innych. Takie stresory są najsilniejsze i najbardziej szokujące, ale nie można bagatelizować znaczenia pozostałych, które oddziałując w sposób chroniczny i kumulatywny również mogą być powodem poważnym zaburzeń psychicznych u żołnierzy³¹⁸. Warte podkreślenia jest, że wymienione stresory jedynie po części wyjaśniają wpływ współczesnych operacji na psychikę żołnierzy. Istotne jest jednak

³¹⁶ Szerzej: *Stres bojowy. Teorie, badania, profilaktyka i terapia*, red. Ch. R. Figley, W. P. Nash, PWN, Warszawa 2010, s. 23–35.

³¹⁷ Por. H. Skłodowski, P. Błaszczczyński, *Stres bojowy: historia i współczesność. Perspektywa polska*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” 2013, nr 2, Medical Communications, s. 127.

³¹⁸ Por. *Stres bojowy. Teorie ...*, dz. cyt., s. 23.

zrozumienie powszechnych zachowań, postaw, oczekiwań i przekonań grupy przygotowywanej do wyjazdu na misję, aby zminimalizować ryzyko wystąpienia zaburzeń psychicznych u żołnierzy.

Stres bojowy, ostre zaburzenia stresowe oraz zespół stresu pourazowego jako konsekwencje zdarzeń traumatycznych

Jednym z najczęściej występujących zagrożeń dla bezpieczeństwa personalnego żołnierzy podczas służby w operacjach poza granicami kraju jest niebezpieczeństwo wystąpienia u nich zaburzeń psychicznych związanych z traumatycznymi przeżyciami. Słowo *trauma*, inaczej uraz psychiczny, oznacza „ostry, nagły uraz (szok), który może spowodować zaburzenia somatyczne (fizyczne – przyp. aut.) i psychiczne”³¹⁹. Trauma jest zatem doświadczeniem psychofizjologicznym, nawet jeśli traumatyczne wydarzenie nie powoduje bezpośredniego uszkodzenia ciała. Destrukcyjne oddziaływanie zdarzeń traumatycznych zarówno na umysł, jak i na ciało jest uznanym i udokumentowanym wnioskiem środowiska psychiatrycznego³²⁰. swoistymi konsekwencjami niekorzystnego oddziaływania zdarzeń traumatycznych na żołnierzy pełniących służbę w operacjach poza granicami kraju mogą być:

1. Stres bojowy (ang. *combat stress*) i stres operacyjny (ang. *operational stress*).
2. Krótkoterminowe zaburzenia stresowe:
 - ostra reakcja na stres (według Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10, ang. *International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems*);
 - ostre zaburzenie stresowe, ang. *acute stress disorder* – ASD (według Klasyfikacji Zaburzeń Psychiczych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM-IV-TR, ang. *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, będącej standardem w armiach NATO);

³¹⁹ Internetowy słownik pojęć z zakresu psychologii, <http://www.psychologia.apl.pl/index.php/psychosloownik/S%C5%82ownik-poj%C4%99%C4%87-z-zakresu-psychologii-3/T/Trauma-118/> [dostęp: 01.03.2016].

³²⁰ Por. B. Rothschild, *Ciało pamięta. Psychofizjologia traumy i terapia osób po urazie psychicznym*, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 23.

3. Zespół stresu pourazowego, ang. *posttraumatic stress disorder* – PTSD (według klasyfikacji DSM-IV-TR).

Stres bojowy to zjawisko znane od początku konfliktów zbrojnych. Przez wieki uważano go za konieczny i normalny czynnik występujący na polu walki. Dopiero od ponad stu lat stanowi on, wraz z jego konsekwencjami o charakterze psychopatologicznym, przedmiot zainteresowania psychologów i psychiatrów³²¹. Stresem bojowym jest „reakcja na ciągłe zagrożenie życia i zdrowia, trudne warunki klimatyczne, okrucieństwa wojny, tęsknotę za bliskimi w kraju”³²². Są więc to sytuacje traumatyczne o różnych podłożach i, jak widać, nie tylko działania stricte bojowe są dla żołnierzy stresujące i mogą powodować urazy. Oznacza to, że żołnierze są w takim samym stopniu podatni na reakcje stresowe podczas operacji pokojowych, jak i wojennych. Stąd w kontekście współczesnych operacji zasadne jest używanie pojęć stres bojowy i operacyjny lub ich syntetycznego określenia – stres bojowo-operacyjny/operacyjno-bojowy (ang. *Combat Operational Stress*). Zgodnie z The American Institute of Stress (AIS), amerykańskiej organizacji non-profit badającej od 1968 roku zagadnienia stresu bojowego, przez stres bojowy i operacyjny rozumie się „sumę fizycznych i emocjonalnych bodźców stresowych odczuwanych przez żołnierzy i personel cywilny w wyniku działań bojowych lub przebywania w strefie działań operacyjnych”³²³. Dopiero na początku XXI wieku określono, że stres w kontekście wojska i personelu cywilnego w walce i na poziomie operacyjnym jest nierozłącznym elementem działań wojennych. Jest przeto czymś naturalnym dla tego środowiska, nie stanowiącym urazu psychiki, ale stan przejściowy. Newralgiczne znaczenie dla utrzymania zdrowia żołnierzy ma jego skuteczne zdiagnozowanie i wprowadzenie adekwatnych środków przeciwdziałania, które wpisują się w zarządzanie stresem bojowym³²⁴.

³²¹ Por. H. Skłodowski, P. Błaszczński, *Stres...*, dz. cyt., s. 127.

³²² M. Rigamonti, *Niewidoczne rany*, <http://polska.newsweek.pl/niewidoczne-rany,88754,1,1.html>, [dostęp: 03.03.2016].

³²³ Definicja stresu bojowego i operacyjnego (Combat Operational Stress – COS) według AIS, <http://www.stress.org/military/combat-stress/> [dostęp: 03.03.2016].

³²⁴ Por. B. Kruszyński, *Stres bojowy w kontekście działań kontrrebelianckich sił zbrojnych USA w operacji Enduring Freedom w Afganistanie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne, Stres pola bitwy od starożytności do dnia dzisiejszego” 2014, nr 141(4), s. 926.

Co istotne, w 1999 roku dyrektywa Departamentu Obrony USA nr 6490.5 zatwierdziła używanie terminu *reakcja na stres bojowy* (CSR – ang. *combat stress reaction*), a wskutek argumentacji przedstawicieli marynarki wojennej i sił powietrznych, którzy wnioskowali, iż stres jest zjawiskiem występującym zarówno w operacjach pokojowych, jak i wojennych, wprowadzono termin bojowo-operacyjne reakcje stresowe (COSR – ang. *combat-operational stress reactions*). Określenie to wskazuje, że każdy żołnierz może stanowić potencjalną ofiarę stresu, stąd znaczenie w nazwie dodatku „operacyjny”. COSR wyjaśnia też, że podobne konsekwencje i objawy są możliwe pomimo braku walki zbrojnej, na przykład podczas operacji wsparcia pokoju czy misji humanitarnej. Bojowo-operacyjne reakcje stresowe są stanem, w którym żołnierz doświadcza „normalnej” reakcji na „nienormalne” doświadczenia, których objawy mogą występować w czterech strefach funkcjonowania:

1. Fizycznej (zmęczenie, wyczerpanie, nudności, bezsenność).
2. Poznawczej (trudność w koncentracji, utrata pamięci, koszmary senne).
3. Emocjonalnej (złość, strach, zmienność nastrojów).
4. Behawioralnej (impulsywność, wykroczenia, ryzykowne zachowania)³²⁵.

Żołnierz, który doświadczył zdarzeń traumatycznych musi zmierzyć się z całym wachlarzem procesów emocjonalnych i poznawczych oraz dynamicznie zmieniających się zachowań będących istotnymi w procesie radzenia sobie z traumatycznym wydarzeniem³²⁶. W pierwszych chwilach po wyjątkowo stresującym wydarzeniu życiowym psychicznym lub fizycznym (wg. ICD-10), np. wypadku, zachowania poszkodowanych można zaliczyć do tzw. ostrej reakcji na stres, dla której charakterystyczny jest szybki zanik symptomów w przypadku wycofania się ze stresującego otoczenia, np. z miejsca wypadku. Z reguły w trakcie kolejnych 8 godzin objawy słabną, sama reakcja zaś utrzymuje się do 48 godzin. Symptomy ostrej reakcji na stres to m.in. wyraźna dezorientacja, szok psychiczny, zaburzenia orientacji, pobudzenie emocjonalne, kołatanie serca, uczucie

³²⁵ Por. A. Piotrowski, *Psychospołeczne konsekwencje stresu operacyjno-bojowego*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2012, nr 2(164), s. 133.

³²⁶ Por. M. Perlak, *Reakcje stresowe na zdarzenia krytyczne*, „Na ratunek. Magazyn dla służb ratujących życie”, nr 5/13, Wydawnictwo ELAMED, s. 52.

duszości. Wymienione symptomy mogą być objęte częściową lub całkowitą niepamięcią³²⁷.

Jeżeli objawy utrzymują się dłużej niż 2 doby od sytuacji stresogennej mamy do czynienia z ostrym zaburzeniem stresowym ASD. Według DSM-IV-TR pojawia się ono u człowieka, który przeżył traumatyczne wydarzenie, w którym wystąpiły dwa z następujących:

1. Przeżycie, bycie świadkiem lub stanięcie w obliczu zdarzeń obejmujących rzeczywiste wystąpienie śmierci, zagrożenie śmiercią, poważny uraz albo zagrożenie kalectwem;
2. Reakcja na to zdarzenie obejmowała nasilony strach, bezradność, przerażenie³²⁸.

Symptomami ASD są ponadto objawy dysocjacyjne (dysocjacja – „zaburzenie osobowości polegające na czasowym wyłączeniu się pewnych czynności psychicznych spod świadomej kontroli”³²⁹), do których zalicza się m.in. odrętwienie (zanik reakcji emocjonalnych), ograniczenie świadomości otoczenia, depersonalizacja (własne ciało jest obce) i amnezja dysocjacyjna (niemożność przypomnienia sobie krytycznych aspektów zdarzenia). Obok objawów dysocjacyjnych mogą pojawić się symptomy ponownego przeżywania (nawracające wyobrażenia, sny), stronienie od bodźców przypominających o traumie, nasilające się objawy lęku i wzmożonego pobudzenia (trudności ze snem, niepokój ruchowy) oraz kliniczne cierpienie połączone z ograniczonym funkcjonowaniem społecznym i zawodowym. Opisane objawy ASD utrzymują się nie dłużej niż 4 tygodnie³³⁰.

W przypadku utrzymywania się symptomów dłużej niż miesiąc od zdarzenia traumatycznego, diagnoza wskazuje na zespół stresu pourazowego. Można postawić tezę, że ostre zaburzenia stresowe ASD są z reguły prekursorem wystąpienia PTSD – według danych statystycznych u około 80%

³²⁷ Por. tamże, s. 52–53.

³²⁸ Por. A. Widera-Wysoczańska, *PTSD „proste” i „złożone” jako konsekwencje zdarzeń traumatycznych u osób dorosłych*, [w:] A. Widera-Wysoczańska, A. Kuczyńska, (red.), *Interpersonalna trauma. Mechanizmy i konsekwencje*, Difin, Warszawa 2011, s. 93.

³²⁹ Internetowy słownik języka polskiego, <http://sjp.pwn.pl/sjp/dysocjacja;2555773.html> [dostęp: 04.03.2016].

³³⁰ Por. A. Widera-Wysoczańska, *PTSD...*, dz. cyt., s. 93.

osób dotkniętych ASD rozwija się PTSD³³¹. Zespół stresu pourazowego jest stosunkowo nową kategorią diagnostyczną, którą po raz pierwszy wyróżniło w 1980 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w klasyfikacji DSM-III. Obecnie uznawana jest zrewidowana definicja zawarta w DSM-IV-TR z 1994 roku. U człowieka dotkniętego PTSD przeżyta trauma zakłóca jego życie i funkcjonowanie doprowadzając do nawracającego przeżywania traumatycznego zdarzenia powodując, że reaguje on w ciele i umyśle tak, jakby ono nadal trwało³³².

Głównym symptomem PTSD jest dystres, czyli długotrwały stres, który w konsekwencji prowadzi do wyczerpania organizmu i chorób psychosomatycznych takich, jak: migreny, nadciśnienie tętnicze, choroba wrzodowa. Osoba z zespołem stresu pourazowego nękana jest przez powracające traumatyczne wydarzenia podczas snów czy skojarzeń sytuacyjnych. Powszechnie występują reakcje fizjologiczne na czynniki przypominające traumę (np. ucieczka podczas huku). Cierpiący na PTSD unikają sytuacji i rzeczy mających jakikolwiek związek z traumatycznym zdarzeniem. Prowadzi to do wycofania się z rzeczywistości, pesymistycznego myślenia o przyszłości oraz nieumiejętności okazywania i wyrażania pozytywnych uczuć. Ofiara traumy ma problemy z zasypianiem, trudności z koncentracją, wzmożoną czujność oraz cierpi na niekontrolowane, gwałtowne wybuchy gniewu. Innymi symptomami PTSD mogą być: złość i irytacja, poczucie wstydu i winy, uzależnienie od substancji psychoaktywnych, depresja i bezradność, brak zaufania, myśli samobójcze, ból psychiczny, odosobnienie i samotność³³³.

Zasadniczą rolę w PTSD odgrywają zaburzenia somatyczne – te same, które są charakterystyczne dla nadmiernego pobudzenia autonomicznego układu nerwowego doświadczanego podczas traumatycznego wydarzenia: kołatanie serca, zimny pot, szybki oddech, nadmierna czujność czy nadmierna reakcja przestachu. Jeśli objawy te są przewlekłe, mogą doprowadzić do utraty łaknienia, dysfunkcji seksualnej, zaburzeń snu i trudności z koncentracją³³⁴. Wymienione objawy sugerują wysoki poziom dysfunk-

³³¹ Por. tamże, s. 95.

³³² Por. B. Rothschild, *Ciało...*, dz. cyt., s. 24.

³³³ Por. <http://misjaptsd.pl/cat-poradnik/o-ptsd/> [dostęp: 03.03.2016].

³³⁴ Por. B. Rothschild, *Ciało...*, dz. cyt., s. 26.

cji w życiu codziennym oraz długoterminowe negatywne skutki dla organizmu osoby nimi dotkniętej oraz jej otoczenia.

Analizując opisane objawy można postawić tezę, że zespół stresu pourazowego wraz z jego konsekwencjami, oprócz klinicznego cierpienia, może doprowadzić do zaburzenia a nawet upośledzenia normalnego funkcjonowania zawodowego i społecznego, w tym rodzinnego, człowieka. Stąd też niezwykle ważna jest właściwa diagnoza zaburzeń pojawiających się u żołnierzy narażonych na ciągły stres bojowy i operacyjny oraz długoterminowe monitorowanie ich po powrocie z operacji, gdyż PTSD może uaktywnić się nawet po długim czasie od traumatycznego wydarzenia.

Pomimo tego, że każdy żołnierz powracający z operacji poza granicami kraju jest poddawany badaniu stanu zdrowia, nadal ciężko jest zdiagnozować PTSD, gdyż nie wszyscy przyznają się do swoich problemów zdrowotnych, zwłaszcza psychicznych, z obawy na stygmatyzację w społeczeństwie oraz z poczucia wstydu, że nie podołali wyzwaniom misji.

Dlatego za priorytet należy uznać uświadamianie weteranów działań poza granicami państwa, że rany psychiczne są porównywalnie groźne do ran fizycznych i również powinny być poddane leczeniu. Co ważne – PTSD jest uleczalne, ale zostawia ślady w mózgu, a mianowicie czyni człowieka bardziej wrażliwym na urazy psychiczne, stąd zakaz ponownego wyjazdu na misję żołnierza, u którego zdiagnozowano PTSD³³⁵.

Funkcjonowanie rodzin weteranów z zespołem stresu pourazowego

Służbę w operacjach poza granicami kraju cechuje niemal całkowite odizolowanie żołnierzy od ich rodzin. Jest to kolejny stresor związany z dyslokacją. Żołnierze utrzymują co prawda kontakt telefoniczny z rodziną w kraju, ale nie jest to bezpośrednia relacja interpersonalna. Skutkuje to zjawiskiem, w którym problemy rodzinne stają się niejako drugoplanowe, a nawet błahe i niezrozumiałe wobec zagrożeń, których żołnierze doświadczają w rejonie operacji niemal bez przerwy. Tęsknota za rodziną jest doskwierającym uczuciem, ale priorytetem jest przetrwanie na misji. Ciągłe zagrożenia bezpieczeństwa żołnierzy, narażenie na stres bojowy i operacyjny oraz fizyczna rozłąka z bliskimi mogą sprawić, że żołnierz

³³⁵ Por. M. Rigamonti, *Niewidoczne...*, dz. cyt.

wróci do swojej rodziny jako inny człowiek niż dotychczas. Zwłaszcza, jeżeli przeżyje jakieś traumatyczne zdarzenie, które spowoduje u niego PTSD wraz z jego psychosomatycznymi objawami, które uniemożliwiają normalne funkcjonowanie społeczne i zawodowe. Nie może to pozostać bez konsekwencji dla funkcjonowania rodziny weterana, a mianowicie jego żony (partnerki) i dzieci.

Zakłócenia w funkcjonowaniu rodzin weteranów są związane głównie z procesem readaptacji do życia w kraju, który jest tym trudniejszy im gorsza jest kondycja psychiczna weterana. Powrót żołnierza z misji do rodziny, codziennego życia i problemów jest sytuacją niezwykle trudną i stresującą zarówno dla samego żołnierza, jak i dla jego bliskich. Weteran musi na nowo przyzwyczaić się do roli, jaką odgrywa w rodzinie, a która jest przecież diametralnie różna od ról pełnionych podczas służby poza granicami państwa. Bliscy weterana muszą natomiast nauczyć się żyć z niejako „nowym członkiem rodziny”, którego osobowość, emocje i zachowania zostały zachwiane, a może nawet zmienione przez przeżytą traumę.

Uczestnictwo w operacji poza granicami kraju implikuje pewne utrudnienia w powrocie żołnierzy do domu, do których zalicza się między innymi:

1. Napięcie i związana z nim nadmierna czujność (odczuwanie ciągłego napięcia podobnego do odczuwanego w rejonie operacji oraz związanego z nim ciągłego obserwowania otoczenia w celu poszukiwania niebezpieczeństw).
2. Samotność (żołnierz początkowo może czuć się obco w swoim domu oraz może towarzyszyć mu odczucie odizolowania, niepasowania do rodziny).
3. Złość (napady złości, agresja, gniew, nadużywanie używek – mogą być objawami zespołu stresu pourazowego, niepokoją bliskich i wykluczają zbudowanie normalnych relacji z partnerem/rodzicem).
4. Szok kulturowy (powrót do zwyczajów i świata różnego od świata misji).
5. Reakcje dzieci (dzieci, w zależności od wieku i poziomu rozwoju emocjonalnego, różnie reagują na powrót ojca; mniejsze dzieci mogą zachowywać dystans, ponieważ nie pamiętają ojca, starsze natomiast mogą

zabiegać o całkowitą uwagę ojca bądź pozorować brak zainteresowania jego powrotem)³³⁶.

Wymienione utrudnienia mogą spowodować zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny każdego żołnierza powracającego z misji, ale statystycznie najczęściej zakłóceń występuje w rodzinach weteranów cierpiących na zespół stresu pourazowego, u których pokonanie owych trudności bez specjalistycznej pomocy może okazać się niewykonalne.

Żony żołnierzy dotkniętych PTSD mają wysoki poziom stresu psychologicznego, są niejako pośrednimi ofiarami traumatycznych przeżyć swoich mężów. Zjawisko to nosi nazwę traumatyzacji wtórnej z powodu doświadczeń męża. Przez wzgląd na konfliktowość w rodzinie oraz małą jej spójność (spowodowane m.in. nadpobudliwością, drażliwością, zubożeniem emocjonalnym i innymi symptomami PTSD u weterana) mają małe wsparcie, potrzebują zatem pomocy psychologicznej³³⁷.

Termin traumatyzacja wtórna, inaczej *stres współczucia, zmęczenie współczuciem, traumatyczne przeciwprzeniesienie*, określa przejawy i procesy udręki (dystresu) doznawane przez osoby będące w bliskich relacjach z ofiarami traumatycznych zdarzeń, których same nie doświadczyły. Żołnierz, który doświadczył traumy może „przekazać” żonie (intymny charakter relacji małżeńskiej sprawia, że żona jest bardziej podatna na traumatyzację wtórną niż członkowie dalszej rodziny) swoje nocne koszmary o wojnie, natrętne myśli, napady panicznego lęku (wywoływane przez te same bodźce wyzwalające co u męża), bezsenność, nadmierną czujność, depresję, osamotnienie oraz inne przejawy udręki i cierpienia³³⁸.

Objawy PTSD u weterana oraz traumatyzacja wtórna u jego żony wpływają negatywnie na relacje małżeńskie, powodując konflikty, zanik bliskości, spójności i satysfakcji małżeńskiej, a nawet werbalną i fizyczną przemoc. Takie przewlekłe obciążenie małżeństwa symptomami PTSD

³³⁶ Por. A. Baranowska, *Człowiek w instytucji totalnej. Społeczne aspekty służby polskich żołnierzy poza granicami kraju*, NOMOS, Kraków 2013, s. 187.

³³⁷ Por. B. Basińska, *Dom to baza – funkcjonowanie rodzin żołnierzy pełniących służbę w warunkach ekstremalnych* [w:] *Służba żołnierzy i funkcjonariuszy służb państwowych wykonujących zadania w warunkach ekstremalnych*, red. O. Truszczyński, L. Konopka, K. Sikora, A. Rakowski, L. Kosiorek, tom 8, Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej w Wojsku, Warszawa 2004, s. 63.

³³⁸ Por. *Stres bojowy. Teorie ...*, dz. cyt., s.160-164.

może przyczynić się w konsekwencji do separacji i rozwodu. Ponadto, wzajemna zależność pourazowych cierpień psychicznych w małżeństwie ma spiralny charakter –traumatyzacja wtórna u żony weterana może nasilić jego PTSD, co z kolei nasili jej traumatyzację wtórną³³⁹. Dlatego właśnie terapia samego weterana nie wystarczy, aby naprawić relacje małżeńskie. Potrzebna jest też odpowiednia diagnoza i pomoc jego żonie.

Z dotychczasowych rozważań nasuwa się wniosek, że trauma, jakiej doświadczy żołnierz podczas operacji, oprócz szeregu negatywnych konsekwencji na jego zdrowie fizyczne i psychiczne, może znacząco wpłynąć na funkcjonowanie jego rodziny. Coraz częściej pacjentkami w Klinice Psychiatrii i Stresu Bojowego Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie są żony i matki żołnierzy służących poza granicami kraju. Zasadne jest zatem twierdzenie, że gdy u weterana zostanie zdiagnozowany zespół stresu pourazowego, to choruje cała rodzina. Potwierdzają to słowa kierownika Kliniki Psychiatrii i Stresu Bojowego WIM ppłk. dr. n. med. Radosława Tworusa, że [...] „Każde zaburzenie psychiczne żołnierzy może wpływać na ich bliskich. Rodzina to system i nie ma możliwości, by jedna osoba była chora, a pozostałe całkiem zdrowe. Choć nie możemy mówić o PTSD rodzin, to ich stres może być pochodną stresu bojowego żołnierzy. A objawy mogą być bardzo podobne, bo przecież ci ludzie żyją obok siebie. Zdarza się więc tak, że bliscy doświadczają podobnych odczuć, wrażeń i emocji”³⁴⁰.

Podsumowanie

Zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny weterana nie są związane tylko z etapem po powrocie z misji, ale występują również w trakcie jej trwania. Rozłąka oraz towarzyszący jej nieustannie lęk o zdrowie i życie partnera/rodzica, może wywoływać ciągły stres przekładający się na koszty emocjonalne, zdrowotne i społeczne ponoszone przez rodziny wojskowe. Na partnerze pozostającym w kraju ciąży niemal cała odpowiedzialność za funkcjonowanie rodziny, co może zrodzić w nim urazę i poczucie krzyw-

³³⁹ Po. tamże, s. 164–168.

³⁴⁰ P. Glińska, M. Kowalska-Sendek, *Choroba rodzinna*, <http://www.polskazbrojna.pl/home/articleinmagazineshow/7138?t=CHOROBA-RODZINNA> [dostęp: 05.03.2016].

dy. Dodatkowo nieobecność rodzica w domu, spowodowana przebywaniem na misji, ma także ogromny wpływ na proces wychowawczy dzieci i młodzieży. Rozwiązanie wskazanych problemów po powrocie z misji w głównej mierze zależy od kondycji psychicznej weterana oraz jego żony.

Stres bojowo-operacyjny będący nieodłącznym elementem współczesnych operacji może negatywnie wpływać na psychikę żołnierzy. Traumatyczne zdarzenia, których doświadczają mogą wywołać u nich ostrą reakcję na stres i ostre zaburzenia stresowe mogące przekształcić się w zespół stresu pourazowego. PTSD u żołnierza wracającego z misji może powodować bezradność wobec zakłóceń w funkcjonowaniu jego rodziny, a nawet ich spiętrzenie poprzez przekazanie dystresu żonie i dzieciom. Stąd tak ważne jest zapewnienie przez państwo odpowiedniej pomocy psychologicznej weteranom i ich rodzinom. Żołnierze po powrocie do domu nie mogą być pozostawieni z problemami sami sobie. Uczestnicząc w misji realizowali zadania reprezentując Polskę poza jej granicami, wobec tego państwo powinno zapewnić im należytą pomoc.

Celem niniejszego artykułu było wyjaśnienie przyczyn oraz scharakteryzowanie wpływu zespołu stresu pourazowego wśród weteranów działań poza granicami kraju na funkcjonowanie ich rodzin. Autorka poprzez omówienie stresorów współczesnych operacji oraz scharakteryzowanie zaburzeń psychicznych mogących wystąpić w konsekwencji traumatycznych zdarzeń ukazała powagę i złożoność problemów, jakie mogą pojawić się w rodzinie weterana cierpiącego na PTSD. Zasadne jest podkreślenie wagi zjawiska traumatyzacji wtórnej u żon weteranów, które wskazuje, że one również potrzebują psychologicznego wsparcia. W przeciwnym wypadku może dojść do zerwania porozumienia w rodzinie, które może przekształcić się w poważny kryzys, a nawet pogorszenie relacji rodzinnych, a w najgorszym wypadku nawet ich zerwanie.

Przedstawiona w niniejszej pracy problematyka nie wyczerpuje w całości zagadnienia związanego ze stresem pourazowym wśród weteranów działań poza granicami kraju i jego wpływem na funkcjonowanie ich rodzin. Ważne jest zatem dalsze prowadzenie badań w tym obszarze, co – poprzez ukazanie problemu i tym samym wzrost świadomości społeczeństwa – może przyczynić się również do zwiększania możliwości udzielania weteranom i ich rodzinom efektywnej pomocy psychologicznej.

Bibliografia

I. Pozycje zwarte, artykuły:

1. Baranowska A., *Człowiek w instytucji totalnej. Społeczne aspekty służby polskich żołnierzy poza granicami kraju*, NOMOS, Kraków 2013.
2. Basińska B., *Dom to baza – funkcjonowanie rodzin żołnierzy pełniących służbę w warunkach ekstremalnych* [w:] *Służba żołnierzy i funkcjonariuszy służb państwowych wykonujących zadania w warunkach ekstremalnych*, red. O. Truszczyński, L. Konopka, K. Sikora, A. Rakowski, L. Kosiorek, tom 8, Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej w Wojsku, Warszawa 2004.
3. *Stres bojowy. Teorie, badania, profilaktyka i terapia*, red. Ch. R. Figley, W. P. Nash, PWN, Warszawa 2010.
4. Kruszyński B., *Stres bojowy w kontekście działań kontrrebelianckich sił zbrojnych USA w operacji Enduring Freedom w Afganistanie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne, Stres pola bitwy od starożytności do dnia dzisiejszego” 2014, nr 141(4).
5. Marcinkowski Cz., *Zagrożenie bezpieczeństwa personalnego w misjach poza granicami kraju*, [w:] *Bezpieczeństwo personalne służb mundurowych*, red. P. Pertek, WSOWL, Wrocław 2014.
6. Perlak M., *Reakcje stresowe na zdarzenia krytyczne*, „Na ratunek. Magazyn dla służb ratujących życie”, nr 5/13, Wydawnictwo ELAMED.
7. Piotrowski A., *Psychospołeczne konsekwencje stresu operacyjno-bojowego*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2012, nr 2(164).
8. Rothschild B., *Ciało pamięta. Psychofizjologia traumy i terapia osób po urazie psychicznym*, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
9. Skłodowski H., P. Błaszczński P., *Stres bojowy: historia i współczesność. Perspektywa polska*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” 2013, nr 2, Medical Communications.
10. Widera-Wysoczańska A., *PTSD „proste” i „złożone” jako konsekwencje zdarzeń traumatycznych u osób dorosłych* [w:] Widera-Wysoczańska A., Kuczyńska A., (red.), *Interpersonalna trauma. Mechanizmy i konsekwencje*, Difin, Warszawa 2011.

II. Źródła internetowe:

1. <http://misjaptsd.pl/cat-poradnik/o-ptsd/>.
2. <http://www.stress.org/military/combat-stress/>.
3. *Internetowy słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl>.
4. *Internetowy słownik pojęć z zakresu psychologii*, <http://www.psychologia.apl.pl/index.php/psychoslownik/>.
5. Glińska P., Kowalska-Sendek M., *Choroba rodzinna*, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleinmagazineshow/7138?t=CHOROBA-RODZINNA>.
6. Rigamonti M., Niewidoczne rany, <http://polska.newsweek.pl/niewidoczne-rany,88754,1,1.html>.

mgr Anita LEWANDOWSKA

Uniwersytet Gdański

XI. WIZERUNEK POLSKIEGO ŻOŁNIERZA – WETERANA, BIORĄCEGO UDZIAŁ W DZIAŁANIACH POZA GRANICAMI PAŃSTWA W XXI WIEKU PRZEDSTAWIONY W KULTURZE POPULARNEJ

Wprowadzenie

Przedmiotem koncentracji teorii kultury masowej są zjawiska intelektualne, estetyczne oraz rozrywkowe, związane w szczególności z oddziaływaniem, tzw. środków masowego komunikowania. Zjawiska te mieszczą się całkowicie w ramach kultury symbolicznej, a w przeważającej mierze także realizacyjnej³⁴¹. Dzięki masowym środkom komunikowania przekazywane są symboliczne treści o szerokim zasięgu, przy tym oddziałując bezpośrednio na publiczność³⁴². To właśnie rewolucja przemysłowa przyczyniła się do rozpowszechnienia pojęcia „kultura masowa”, które charakteryzuje się: łatwością odbioru, zhomogenizowaniem, standaryzacją, podporządkowaniem rozpowszechnionej idei oraz rządzi się prawem popytu³⁴³. Przez pojęcie kultura masowa rozumie się przekazywanie treści za pomocą środków masowego przekazu (prasa, telewizja, Internet), a przy tym łatwością dostępu dla licznej grupy odbiorców jednocześnie³⁴⁴. Aby lepiej zrozumieć, w jaki sposób przekazywany jest w obrębie kultury masowej (w tym przypadku) obraz żołnierza-weterana w niniejszym rozdziale dokonano analizy jednego z mediów, a mianowicie – filmu.

Szybki przepływ informacji przedstawiający obrazy „wojny z terroryzmem”, przyczynił się do tego, że daną tematyką zainteresowali się filmowcy. Wydarzenia, które miały miejsce w Iraku i Afganistanie w XXI

³⁴¹ A. Kłoskowska, *Kultura masowa, krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 2005, s. 4–6.

³⁴² Tamże.

³⁴³ Tamże.

³⁴⁴ M. Gruchola, *Kultura w ujęciu socjologicznym*, „Rocznik Kulturoznawcze”, Tom I – 2010, s. 103, <http://primumverbum.istore.pl/pl/badanie-wizerunku-ludzie-marki-branze.html> [dostęp: 25.02.2016].

wieku, były na tyle interesujące i ważne z punktu widzenia ładu geopolitycznego, że postanowiono przedstawiać owe wydarzenia masowo w filmach fabularnych, jak i dokumentalnych. Powstały również filmy, których fabuła nie była powiązana bezpośrednio z walkami wojennymi, ale oscylowały w jej bezpośredniej tematyce, w których pojawiały się próby podejmowania tematu żołnierza wracającego z misji. Na gruncie polskim dobrym przykładem jest film „Anatomia Zła” w repertuarze Jacka Bromskiego.

Biorąc powyższe pod uwagę za cel niniejszego rozdziału przyjęto ukazanie, w jaki sposób obraz żołnierza-weterana przedstawiany jest w kulturze popularnej.

Pojęcie kultury masowej

W starożytnym Rzymie termin *cultura* oznaczał uprawę roli. W późniejszym okresie ową czynność zaczęto określać słowem *agri-cultura*. Grecy używali określenia *paideia* „rozumianą, jako wszechstronna «uprawa», racjonalne wychowanie człowieka, w aspekcie indywidualnym i społecznym”³⁴⁵. Według Floriana Znanieckiego termin kultura obejmuje język, zwyczaje, obyczaje, prawa, organizację społeczną, religię, literaturę oraz sztukę, technikę wytwarzania i wymianę gospodarczą³⁴⁶.

W obecnych czasach, gdy mamy do czynienia z globalizacją dochodzi do swoistej dyfuzji kulturowej. W globalnym świecie, w którym przyszło nam żyć pojęcie *kultura* nabiera całkowicie nowego znaczenia. Kultura nie jest już tylko czymś odrębnym – własnym, czymś swoistym dla danego narodu czy danej społeczności. Owe zjawisko charakteryzuje się tzw. *rozpadem kultury wyższej*, o czym świadczy wyjątkowa skłonność do przekształcania dzieła w towar i zamiany, jakości w ilość³⁴⁷.

Już w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku zostały przeprowadzone liczne badania odnośnie wpływu przekazu medialnego na jednostkę, jak i całe grupy społeczne. Chodziło o stwierdzenie, w jaki sposób

³⁴⁵ Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Kultura, <http://www.bu.kul.pl/files/57/wydzial/biblioteka/kultura.pdf> [dostęp: 25.02.2016].

³⁴⁶ Tamże.

³⁴⁷ J. Jaroszyński, *Media a supermarket kultury*, „Kultura – Media – Teologia” 2011 nr 4, s. 36.

przekaz wpływa na jednostkę. W. Schramma stwierdził, że „Masowa publiczność złożona z wielu jednostek odbierających przekazy, przy czym każda z tych jednostek powiązana jest z jakąś małą grupą wywierającą wpływ na selekcję i interpretację przekazów oraz kształtującą reakcję wtórną o typie sprzężenia zwrotnego”³⁴⁸. Czyli mówiąc prościej to, w jaki sposób odbieramy daną treść, zależy nie tylko od nas samych, ale od otoczenia, w którym przebywamy i od wartości panujących w danej zbiorowości.

Kultura masowa, utożsamiana jest często z kulturą popularną. Z kolei kultura popularna staje się obszarem, gdzie świadomie wprowadza się swoiste kody geopolityczne³⁴⁹. Coraz większa jest świadomość, że kultura to najlepsza forma narzucenia własnej wizji świata.

W współczesnym zglobalizowanym świecie kultura popularna utożsamiona została z towarem, który należy masowo sprzedąć. Na tym gruncie może dojść do pewnych sprzeczności związanych z tym, co powinno być promowane (jakie wartości), a z tym, co się sprzedaje. I tak np. jeżeli w społeczeństwie krąży opinia, że wojna w Afganistanie czy Iraku to nie nasza wojna, a żołnierze biorący w niej udział to najemnicy, a nie bohaterowie, to wówczas media – głównie prywatny sektor – będą promować te wartości, wizje, opinie, które są rozpowszechnione, ponieważ one wypływają oddolnie – czyli z samej zbiorowości odbiorców, i dlatego są powielane i emitowane, gdyż sprzedają się najbardziej.

Niestety w obecnych czasach kultura masowa oferuje mało wartościowe i spłycone treści, albowiem najważniejszy jest zysk i oglądalność, jak np. w przypadku filmu³⁵⁰.

Wizerunek żołnierza – weterana. Problem badawczy

Na tym etapie pojawia się pytanie, jaki jest wizerunek polskiego żołnierza-weterana biorącego udział w działaniach poza granicami państwa w XXI wieku.

³⁴⁸ A. Kłoskowska, dz. cyt.

³⁴⁹ M. Power, A. Crampton, *Reel geopolitics: cinema- graphing, Political Space*, Taylor and Francis Ltd, NY 2007, s. 1–11.

³⁵⁰ A. Kłoskowska, dz. cyt.

Wizerunek żołnierza-weterana może być ujmowany niejako podwójnie. W pierwszym podejściu jest kreowany przez samo środowisko – w tym przypadku żołnierzy, i jest następstwem komunikacji oraz działań kreowanych i tworzonych przez owe środowisko. W drugim ujęciu termin *wizerunek* jest zintegrowany z obrazem danego podmiotu (w tym przypadku żołnierz-weteran), ponadto, wynika to z procesu projekcji samego odbiorcy, który powstaje na podstawie jego samodzielnej obserwacji, tożsamości oraz odwołania do własnego doświadczenia, poglądów bądź emocji³⁵¹.

Istnieje różnica pomiędzy tożsamością – projektowaną głównie wewnątrz danej zbiorowości, a wizerunkiem, który jest wytworzonym projektem, a powstaje z tego, jak jest on dekodowany przez otoczenie³⁵².

W przeprowadzanym badaniu chodziło przede wszystkim o przeanalizowanie charakterystycznych komunikatów dotyczących wizerunku danej zbiorowości. Zasadniczym punktem analizy treści komunikatów, na którym oparte zostało badanie, był punkt odnoszący się do budowania wizerunku³⁵³.

Badanie zakłada, że wnioski, które zostaną wyciągnięte, przyniosą odpowiedź na pytanie, czy zaobserwowany proces odzwierciedlenia wizerunku żołnierza – weterana wynika ze świadomych działań danej zbiorowości, czy jest wytworem procesu projekcji wytwarzanym przez ogół odbiorców (społeczeństwo)?

W procesie analizowania nacisk został położony na zbadanie treści pojawiających się przekazów. Analiza ma charakter opisowy i koncentrowała się wokół wyróżnienia głównych komunikatów, co pozwala na zbadanie najważniejszych elementów, które dotyczą wizerunku danego podmiotu takich jak: wartości, intencje, cele, czy sposoby samookreślenia³⁵⁴.

Przedmiotem badania są komunikaty, które pojawiają się w filmach. Próba badawcza, stanowi wyodrębnioną podgrupę z całej grupy informa-

³⁵¹ K. Baranowska, *Analiza treści komunikatów zamieszczonych na stronach internetowych firm public relations w województwie dolnośląskim i małopolskim* [w:] M. Grecha, (red.), *Badanie wizerunku: ludzie, marki, branże, seria projektowanie komunikacji*, Primum Verbum, Łódź 2012, s. 322–338. <http://primumverbum.istore.pl/pl/badanie-wizerunku-ludzie-marki-branze-e.html> [dostęp: 22.02.2016].

³⁵² Tamże.

³⁵³ Tamże.

³⁵⁴ Tamże.

cji, obejmuje wszystkie komunikaty, które mogą mieć wpływ na proces postrzegania danej grupy³⁵⁵.

Współcześnie to obraz stał się jednym, ze środków komunikowania. Poprzez odpowiednią narrację, która jest specyficznym procesem, w którym występuje zależność i celowość, gdzie odpowiedni sposób interpretowania pozwala na określenie intencji oraz celów bohaterów danego filmu³⁵⁶.

Analiza obejmuje filmy przedstawiające bezpośrednie wydarzenia w Iraku i Afganistanie. Na dobór badanego materiału wpływ miał fakt, iż film ukazuje stricte materialną rzeczywistość³⁵⁷. To właśnie film pozwala ukazać obszary przedstawiające, krajobraz, architekturę, stroje oraz gesty i zachowania ludzi. Ponadto umożliwia usłyszenie głosów, dźwięków³⁵⁸. Dzięki środkom wyrazu takim jak, np. różne formy montażu, ruchy kamery, oświetlenie, scenografia, gra aktorów, użycie muzyki, wykorzystanie języka mówionego i pisanego umożliwia to prowadzenie refleksji za pomocą obrazów³⁵⁹. „Informacje o emocjach, motywach, potrzebach głównych bohaterów [...] mają też decydujący wpływ na zapamiętywanie ciągu wydarzeń”³⁶⁰.

„Film pozwala przedstawiać różne sytuacje rozgrywające się jednocześnie, dlatego ekranowy świat historyczny bywa dużo bardziej skomplikowany niż ten, z jakim mamy do czynienia w linearnych pisanych narracjach historycznych. Scharakteryzowane tu podejście do filmu historycznego Hayden White określił mianem historiofotii, które można sparafrazować, jako historia wizualna”³⁶¹.

Obraz jest dziś w stanie przemówić do współczesnego pokolenia młodych ludzi, przy tym potrafi wywołać dyskusje w przestrzeni publicznej, jak to było w wypadku np. duńskiego filmu dokumentalnego „Armadillo –

³⁵⁵ Tamże.

³⁵⁶ A. Szalkowska, P. Francuz, *Torowanie intencji bohaterów wiadomości telewizyjnych: w kierunku rozumienia narracji* [w:] *Psychologiczne Aspekty Odbioru Telewizji*, red. P. Francuz, t. II, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 170.

³⁵⁷ P. Witek, *O krytyce filmu historycznego, Badać znaczenia ponad faktami*, <http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/844/badac-znaczenia-ponad-faktami-piotr-witek-o-krytyce-filmu-historycznego.pdf?sequence=1> [dostęp: 23.02.2016].

³⁵⁸ Tamże.

³⁵⁹ Tamże.

³⁶⁰ A. Szalkowska, P. Francuz, dz. cyt., s. 170.

³⁶¹ P. Witek, dz. cyt.

wojna jest w nas” w reż. Janusa Metza. Filmowy obraz przedstawia wojnę w Afganistanie oraz jej wpływ na psychikę duńskich żołnierzy. Jak podkreślał sam reżyser: „Chciałem, aby oglądając ten film widz miał wrażenie, że znajduje się w miejscu, w którym panuje chaos, w którym nikt nie wie, co się wokół niego dzieje. Podejrzewam, że żołnierze często tak właśnie się czują i przestają rozumieć, o co tak naprawdę chodzi. Chciałem pokazać wojnę ludziom, przenieść ją w zacisze domowych pieleszy. [...] sens wojny w Afganistanie zawiera paradoks – jeśli zdecydujesz się w niej uczestniczyć, od razu stajesz się niejako jednym z nich. Tracisz krytyczną perspektywę i zaczynasz zachowywać się jak żołnierz, a nie człowiek. Tak naprawdę jednak powinniśmy umieć zachować dystans i szczerość wobec wojennych doświadczeń”³⁶².

Film ten sprowokował polityczno-społeczną debatę na temat zbrojnego zaangażowania w Afganistanie. Krytykowano zasady rekrutacji żołnierzy, postawę międzynarodowych sił zbrojnych oraz uzależnienie żołnierzy od adrenaliny, którą wzbudza wojna. W efekcie „[...] film doprowadził do powstania skrajnie odmiennych stanowisk: z jednej strony nawoływano do wycofania się Danii z wojny w Afganistanie, z drugiej strony popierano odwagę i zaangażowanie duńskich żołnierzy”³⁶³.

W polskiej kinematografii jest niezmiernie mało filmów o tematyce *wojna w Afganistanie* czy w *Iraku*, przy tym w nielicznych produkcjach pojawiają się wątki w formie epizodalnej. Jedynym wyjątkiem, jak do tej pory, jest film „Karbala”, który ukazuje w całości obraz wojny w Iraku, oraz serial „Misja Afganistan”. Może to wynikać z faktu, że na gruncie polski bardziej popularna jeszcze wydaje się tematyka związana z II wojną światową. Wynikać to może z tego, iż w tym przypadku pojawiają się pytania o sens, cenę i słuszność misji stabilizacyjnych³⁶⁴.

Jak pamiętamy, interwencji zbrojnej na Afganistan dokonano w 2001 roku, kiedy światem wstrząsnęły zamachy terrorystyczne. Dnia 11 września Ameryka pogrążyła się w chaosie. W potoku doniesień medialnych padały słowa; atak, terroryści, zamach. Wzbudzały one lęk, smutek, ból, grozę, wściekłość oraz nienawiść. „runął” symbol USA – dwie wieże

³⁶² Gazeta.pl,wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,9491296,Na_Planet_Doc_film__Armadillo__o_Afganistanie__Nikogo.html [dostęp: 25.02.2016].

³⁶³ Tamże.

³⁶⁴ M. Ferro, *Kino i historia*, tłum. T. Falkowski, Warszawa 2011, s. 139–144.

World Trade Center – uderzono również w Pentagon. Została rozbita swoista struktura charakterystyczna dla świata zachodniego. Doprowadziło to do „wybuchu psychozy” w przestrzeni geopolitycznej. Zaczęto szukać winnych. Za zamach winą obarczono ugrupowanie terrorystyczne Al-Kaidę, której przywódcą był Osama bin Laden. Atak wówczas koordynowany był z terytorium Afganistanu, rządzonego przez Islamski Emirát Afganistanu, inaczej zwany Talibanem³⁶⁵. Mimo, iż ówczesnie wiadomo było, kto stoi za zamachem (jaka grupa terrorystyczna), to z punktu widzenia odwetu, należało gdzieś przeprowadzić działania wojenne, gdzieś wysłać żołnierzy, musiał istnieć jakiś front i jego linia, dlatego podjęto decyzję o zaatakowaniu Afganistanu, jako „całości” tłumacząc się faktem, że talibowie to grupy terrorystyczne i należy je zniszczyć, a w samym Afganistanie zaprowadzić pokój. „Zaangażowanie Rzeczypospolitej Polskiej w Afganistanie rozpoczęło się na prośbę Stanów Zjednoczonych”³⁶⁶. Dnia 16 marca 2002 roku Polacy rozpoczęli udział w misji na bliskim wschodzie. Pierwsza była misja Enduring Freedom w bazie Bagram, w której uczestniczył 100 osobowy kontyngent³⁶⁷. „25 Kwietnia 2007 roku odbyła się uroczystość przekazania dowodzenia pomiędzy kończącą swoją misję X zmianą kontyngentu Enduring Freedom i rozpoczynającą swoją misję I zmianą PKW Afganistan (ISAF)”³⁶⁸.

Ofensywa na Irak wyglądała troszkę inaczej. Oskarżono wówczas Saddama Husajna o związki z terroryzmem, i ugrupowaniem Al-Kaidą oraz o posiadanie broni masowego rażenia³⁶⁹. Środowisko międzynarodowe było przeciwne akcji zbrojnej w Iraku. Do walk przystąpiła tak zwana koalicja chętnych w skład, której wchodziły również polskie oddziały³⁷⁰.

³⁶⁵ T. Pawłuszko, *Afganistan w polityce Stanów Zjednoczonych* [w:] *Stracona dekada? Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec „globalnych obszarów niestabilności” (Iraku, Iranu, KRL-D oraz Afganistanu) w latach 2001–2011*, red. Ł. Smalec, WDiNP UW, Warszawa 2012, s. 31–39.

³⁶⁶ Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, wp.mil.pl/artykuly/aktualnosci/2015-01-05-podsumowanie-polskiego-udzialu-w-misji-isaf/ [dostęp: 25.02.2016].

³⁶⁷ Tamże.

³⁶⁸ Tamże.

³⁶⁹ Ł. Smalec, *Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec Iraku 2001–2011* [w:] *Stracona dekada? Polityka...*, dz. cyt., s. 45–57.

³⁷⁰ Gazeta.pl,wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,9491296,Na_Planet_Doc_film_Armadillo_o_Afganistanie_Nikogo.html [dostęp: 25.02.2016].

Obraz żołnierza – weterana przedstawiony przekaz medialny (film)

W Polsce pojawiła się dyskusja po premierze filmu „Karbala” w reżyserii Krzysztofa Łukaszewicza. Sam tytuł filmu Karbala³⁷¹ oznacza miasto w środkowej części Iraku, na Nizinie Mezopotamskiej, w pobliżu Eufratu, stolicę prowincji Karbala i dystryktu Kerbala³⁷². Pamięć o tamtych wydarzeniach rozumiana, jako prawda przeżycia konstruuje strukturę i fabułę filmu „[...] z tej bogatej i różnorodnej kolekcji obrazów ukazujących wojenną rzeczywistość tego, co najistotniejsze, najbardziej znaczące”³⁷³.

Film Krzysztofa Łukaszewicza opowiada o wydarzeniach, które miały miejsce w City Hall. Pierwsze informacje na temat zajścia w Karbali pojawiały się we wrześniu 2008 roku na łamach Gazety Wyborczej. Do tego czasu, czyli przez ponad 4 lata, istniała mowa zmlczenia, a całe wydarzenie było objęte klauzurą tajności³⁷⁴.

W bitwie o City Hall wzięli udział żołnierze II zmiany, którzy w Iraku wylądowali w lutym 2004 roku. Byli to ludzie z różnych jednostek, ale przede wszystkim z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej i 18 Batalionu Desantowo-Szturmowego z Bielska-Białej. Ich głównym zadaniem była ochrona prowincji Babil, Karbala i Wasit. Szczególnie ważna była sześćsettyśięczna Karbala, nie tylko z powodu tego, że jest to święte miasto szyitów, ale również przez swoje strategiczne położenie. Polacy zostali rozlokowani m.in. w bazie Lima i Juliet, które zostały ulokowane przy granicach miasta³⁷⁵.

Na początku kwietnia do miasta przybyło kilka milionów pielgrzymów na święto Aszura. Wywiad Amerykański poinformował Polaków, że terroryści pod kierownictwem szyity Muktada as Sadr – dowódcy Armii Mahdiego, planują liczne zamachy, a celem są pielgrzymi³⁷⁶. Wydano rozkaz

³⁷¹ Producentem „Karbali” jest Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, koproducentami są Agora SA, TVP SA, studio postprodukcyjne Orka oraz bułgarski Miramar Films. Film jest współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej i Bulgarian National Film Center. <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/16930?t=-Karbala-bez-patosu-i-zadecia-> [dostęp: 25.02.2016].

³⁷² <http://www.defence24.pl/72711,10-rocznica-bitwy-w-karbali-polscy-zolnierze-w-oblezeniu-i-bez-wsparcia-obronili-city-hall-video#> [dostęp: 25.02.2016].

³⁷³ Tamże.

³⁷⁴ Tamże.

³⁷⁵ Tamże.

³⁷⁶ Tamże.

by za wszelką cenę bronić siedziby (budynku ratusza – City Hall), w którym mieściła się siedziba ówczesnych władz prowincji oraz policji irackiej³⁷⁷.

Film „Karbala” oparty został na prawdziwych wydarzeniach, na przeżyciach polskich żołnierzy³⁷⁸. Filmowa fabuła przedstawia nam pewien dwoisty obraz żołnierza – obraz jakby w krzywym zwierciadle, z jednej strony żołnierza – najemnika. Dowodem na to są słowa, które padają w filmie: „Chłopaki przyjechali tu, bo muszą spłacać kredyty, nie dla bohaterstwa”³⁷⁹, które wypowiada sierżant Waszczuk, w rolę którego wcielił się Michał Żurawski.

Trzeba przyznać, że taki wizerunek zaburza powszechne wyobrażenie o etosie żołnierskim. Etos żołnierza wówczas spłycony zostaje do pojęcia, że żołnierz to tylko zawód jak każdy inny, a wojnę traktuje jak dobry środek do szybkiego uzyskania odpowiednich środków, aby spłacić kredyt. Z drugiej strony, kiedy okazuje się, że misja stabilizacyjna to „wojna”, wówczas przedstawiony obraz żołnierza ulega jakby odwróceniu i staje się to dowodem, że w warunkach innych trudnych, nieznanych, potrafi zachować swoje człowieczeństwo, że wytrzymali ogniową próbę pytania, „kim ja naprawdę jestem”³⁸⁰.

Można by przypuszczać, że w warunkach, w jakich przyszło walczyć żołnierzom, nie ma miejsca na bohaterstwo, a jednak w tych warunkach było ono możliwe i w tzw. piekle, okazała się też cała wielkość ich czynów³⁸¹.

Niewątpliwie „Karbale” należy traktować, jako film pamięci narodowej. Powstał on z myślą o odbiorcach – publiczności masowej, a jego celem jest przybliżenie i poszerzenie zbiorowej wiedzy na temat danych wydarzeń³⁸².

W filmie „Anatomia zła” w reżyserii Jacka Bromskiego, możemy doszukać się kilku wątków, m.in. zabójstwo generała Marka Papały, czy

³⁷⁷ Tamże.

³⁷⁸ Tamże.

³⁷⁹ Cytat z filmu *Karbala*

³⁸⁰ A. Kępiński, *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, s. 20–31.

³⁸¹ Tamże.

³⁸² *Kino polskie, jako kino narodowe*, red. T. Lubelski, M. Stroiński, Ha!art, Kraków 2009, s. 174–179.

zniknięcia dziennikarza Jarosława Ziętary oraz zbrodni wojennej dokonanej przez polskich żołnierzy walczących w Nangar Khel w Afganistanie³⁸³.

Filmowa narracja opowiada nam o wykluczeniu żołnierza ze struktur społecznych za czyn, który popełnił w Afganistanie. Młody snajper Stanisław Waśko (Marcin Kowalczyk), zostaje wręcz napiętnowany³⁸⁴. Wskutek zajścia traci pracę w wojsku, a reperkusje są tak daleko idące, że młody żołnierz zostaje naznaczony w własnym środowisku lokalnym, poprzez to nie potrafi się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Oszkalowany, zagubiony ulega szybkim namowom Lulka (Krzysztof Stroiński), płatnego zabójcy, który otrzymał zlecenie, jednak sam nie potrafi go wykonać. Choć na początku młody snajper nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji, to jednak, kiedy dowiaduje się o tym, co ma zrobić, nie wycofuje się.

Ukazuje to zdeterminowanie młodego, już byłego żołnierza, który po zajściu w Afganistanie został pozostawiony sam sobie. W efekcie widzimy jak żołnierz-weteran, staje się płatnym zabójcą. Pojawia się tu niewątpliwie ważna kwestia: czy Państwo powinno pozostawiać takiego żołnierza bez opieki, czy nie powinno w inny sposób wykorzystać jego potencjału?

W filmie pojawiają się ważne pytania: o słuszność udziału polskich żołnierzy w misjach stabilizacyjnych, oraz pytanie, czym tak naprawdę jest wojna, i czy żołnierz ma prawo „się pomylić” w niewątpliwie trudnych warunkach, w jakich przyszło mu walczyć – tym bardziej, że wojna, czy to w Iraku czy w Afganistanie, nie jest prosta, a wręcz jest to rodzaj wojny asymetrycznej, gdzie nie ma stałej linii frontu, a wrogiem może być każdy, czy to kobieta czy dziecko, a przy tym wszyscy wyglądają wręcz identycznie.

Film jest dobrym kinem akcji, jednak ukazany obraz żołnierza – weterana jest niewątpliwie negatywny. Widzimy, że żołnierz popełnia błędy, w skutek czego giną niewinni ludzie, ponadto poprzez nagłośnienie sprawy, żołnierz traci swój sens życia, i w związku z tym łatwo daje wciągnąć się w świat przestępczy.

³⁸³ www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/film/1632739,1,recenzja-filmu-anatomia-zla-rez-jacek-bromski.read [dostęp: 09.03.2016].

³⁸⁴ www.Gazetakrakowska.pl/artykul/8171540,anatomia-zla-milosc-kosztuje-150-zlotych-za-godzin-recenzja,id,t.html [dostęp: 09.03.2016].

W owym filmie mamy do czynienia ze skrzywionym obrazem żołnierza, który z pewnością może wpłynąć na to jak jest postrzegany przez odbiorców kultury masowej młody weteran.

Podsumowanie

Współcześnie w obrębie kultury masowej obraz żołnierza-weterana walczącego w Afganistanie i Iraku w XXI wieku ukazany jest jakby w dwóch obrazach. Z jednej strony mamy bohatera, a z drugiej najemnika. Z czego to wynika? Przede wszystkim z niewiedzy, jaka panuje w samym społeczeństwie, oraz z faktu, że oblicze samej wojny uległo przemianie. W zglobalizowanym świecie o walkę w imię bezpieczeństwa, nie tylko własnego narodu, ale i ładu globalnego, toczy się obecnie walki poza granicami własnego państwa.

W przypadku odbiorców – „widzów” przekazu, problem jawi się w niezrozumieniu obecnego ładu globalnego i całego systemu geopolitycznego.

W polskiej kulturze, zakorzeniony został obraz weterana, jako osoby w podeszłym wieku, która brała udział w II wojnie światowej. Społeczeństwo, a zwłaszcza młodsze pokolenie, nie jest w stanie zaakceptować żołnierza-weterana, jako osoby zaledwie 30 letniej, która brała udział w misjach stabilizacyjnych, pokojowych³⁸⁵. Wynika to z powszechnego przekonania, że wojna w Iraku czy wojna w Afganistanie to nie nasza wojna. Na licznych forach internetowych, czy nawet w luźnych rozmowach z wieloma osobami niestety taka opinia jest powszechna.

Mimo tego, jaki jest wizerunek polskiego żołnierza weterana, to należy pamiętać, że tym wszystkim żołnierzom należy się szacunek za to, że odważyli się stanąć na straży światowego bezpieczeństwa.

³⁸⁵ Z badań, które przeprowadziła Fundacja na rzecz Studiów Europejskich, wynika, że aż 70 procent rodaków nie popiera udziału polskich żołnierzy w operacji NATO w Afganistanie. Zdecydowanie popiera tylko 2,7 procent, a raczej popiera – 14,5. Co ciekawe, w 2001 roku, (gdy doszło do ataku na wieże WTC), afgańską interwencję poparło 69 procent badanych, a tylko niecałe 14 procent było przeciw. W 2010 roku liczba osób, które nie widzą dla tej wojny uzasadnienia, wzrosła do blisko 70 procent. <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleinmagazineshow/8472?t=SKRZYWIONY-OBRAZ> [dostęp: 09.03.2016].

Bibliografia

I. Pozycje zwarte, artykuły:

1. Baranowska K., *Analiza treści komunikatów zamieszczonych na stronach internetowych firm public relations w województwie dolnośląskim i małopolskim* [w:] *Badanie wizerunku: ludzie, marki, branże*, red. M. Grecha, seria projektowanie komunikacji, Primum Verbum, Łódź 2012.
2. Ferro M., *Kino i historia*, tłum. T. Falkowski, Warszawa 2011.
3. Jaroszyński J., *Media a supermarket kultury*, „Kultura – Media – Teologia” 2011 nr 4.
4. Kępiński A., *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.
5. *Kino polskie jako kino narodowe*, red. T. Lubelski, M. Stroiński, Korporacja ha!art, Kraków 2009.
6. Kłosowska A., *Kultura masowa, krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 2005.
7. Pawłuszko T., *Afganistan w polityce Stanów Zjednoczonych* [w:] *Stracona dekada? Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec „globalnych obszarów niestabilności” (Iraku, Iranu, KRL-D oraz Afganistanu) w latach 2001–2011*, red. Ł. Smalec, Warszawa 2012.
8. Power M. Crampton A., *Reel geopolitics: cinemto-graphing, Political Space*, Taylor and Francis Ltd, NY 2007.
9. Smalec Ł., *Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec Iraku 2001–2011* [w:] *Stracona dekada? Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec „globalnych obszarów niestabilności” (Iraku, Iranu, KRL-D oraz Afganistanu) w latach 2001–2011*, red. Ł. Smalec, WDiNP UW, Warszawa 2012.

II. Źródła internetowe:

1. <http://www.defence24.pl/72711,10-rocznica-bitwy-w-karbali-polscy-zolnierze-w-oblezeniu-i-bez-wsparcia-obronili-city-hall-video#> [dostęp: 25.02.2016].
2. wp.mil.pl/artykuly/aktualnosci/2015-01-05-podsumowanie-polskie-go-udziału-w-misji-isaf/ [dostęp: 25.02.2016].

3. Gazeta.pl, wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,9491296, Na_Planet_Doc_film__Armadillo__o_Afganistanie____Nikogo.html [dostęp: 25.02.2016].
4. www.gazetakrakowska.pl/artukul/8171540,anatomia-zla-milosc-kosztuje-150-zlotych-za-godzin-recenzja,id,t.html [dostęp: 09.03.2016].
5. Gruchola M., *Kultura w ujęciu socjologicznym*, „Rocznik Kulturoznawcze” Tom I – 2010. <http://primumverbum.istore.pl/pl/badanie-wizerunku-ludzie-marki-branze.html> [dostęp: 25.02.2016].
6. www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/film/1632739,1,recenzja-filmu-anatomia-zla-rez-jacek-bromski.read [dostęp: 09.03.2016].
7. <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleinmagazineshow/8472?t=SKRZYWIONY-OBRAZ>, [dostęp: 09.03.2016].
8. [Polska-zbrojna.pl/home/articleshow/16930?t=-Karbala-bez-patosu-i-zadecia](http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/16930?t=-Karbala-bez-patosu-i-zadecia) [dostęp: 25.02.2016].
9. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Kultura, <http://www.bu.kul.pl/files/57/wydzial/biblioteka/kultura.pdf> [dostęp: 25.02.2016].
10. Szalkowska A., Francuz P., *Torowanie intencji bohaterów wiadomości telewizyjnych: w kierunku rozumienia narracji* [w:] *Psychologiczne Aspekty Odbioru Telewizji*, red. P. Francuz, t. II, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004. <http://primumverbum.istore.pl/pl/badanie-wizerunku-ludzie-marki-branze.html> [dostęp: 25.02.2016].
11. Witek P., *O krytyce filmu historycznego, Badać znaczenia ponad faktami*, <http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/844/badacz-naczenia-ponad-faktami-piotr-witek-o-krytyce-filmu-historycznego.pdf?sequence=1> [dostęp: 23.02.2016].





WYDAWNICTWO

e-mail: wydawnictwo@aon.edu.pl

tel. 261 813 671, tel./fax 261 813 752

KSIĘGARNIA

e-mail: ksiegarnia.akademicka@aon.edu.pl

261 814 608

261 814 055

SKLEP INTERNETOWY

www.ksiegarnia.aon.edu.pl

al. gen. A. Chruściela 103, 00-910 Warszawa



WYDAWNICTWO
AON

Oferujemy następujące usługi:

- przygotowanie projektów graficznych
- opracowanie redakcyjne i korektę
 - usługi introligatorskie
 - skład komputerowy
 - drukowanie

Nasze atuty:

- długoletnie doświadczenie
- kompleksowa obsługa
- konkurencyjne ceny
- wysoka jakość
- krótkie terminy

ISBN 978-83-7523-509-8

